



Migracje i rozwój regionu

Redakcja naukowa
Brygida Solga





RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA

Migracje i rozwój regionu

Redakcja naukowa
Brygida Solga



Materiały z III Kongresu Demograficznego. Część 7

Warszawa 2023

Recenzent

dr hab. Piotr Szukalski (Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny,
Instytut Socjologii)

Redakcja językowa i korekta

Dorota Bojarska-Lis

Koordinacja prac wydawniczych

Departament Opracowań Statystycznych GUS, Wydział Czasopism Naukowych

Prace wydawniczo-poligraficzne

Zakład Wydawnictw Statystycznych – zespół pod kierunkiem Macieja Adamowicza

Druk i oprawa

Zakład Wydawnictw Statystycznych

Publikacja dostępna na stronie kd.stat.gov.pl; przy cytowaniu prosimy o podanie źródła.
Artykuły zawarte w niniejszej publikacji wyrażają własne poglądy autorów.

Warszawa 2023

© Copyright by Rządowa Rada Ludnościowa

© Copyright by Główny Urząd Statystyczny

ISBN 978-83-67087-20-9

e-ISBN 978-83-67087-21-6

Przedmowa

Monografia, którą oddajemy do Państwa rąk, jest pokłosiem jednej z konferencji III Kongresu Demograficznego, organizowanego w latach 2021–2022 z inicjatywy Rządowej Rady Ludnościowej wspólnie z Głównym Urzędem Statystycznym i Polskim Towarzystwem Statystycznym. Kongres stanowi dobrą formę przekazania społeczeństwu wiedzy o stanie i strukturze ludności, a także upowszechnienia wyników spisów powszechnych. Dlatego od początku kongresy są powiązane ze spisami: pierwszy odbył się w 2002 r., po przeprowadzeniu NSP 2001, a drugi – w 2012 r., po przeprowadzeniu NSP 2011. Program III Kongresu Demograficznego zawierał prezentację wyników NSP 2021.

Na III Kongres Demograficzny złożyło się ok. 25 konferencji i debat prowadzonych we wszystkich regionach Polski, w miastach wojewódzkich i powiatowych oraz w gminach, pod wspólnym hasłem „Wyzwania demograficzne Polski na XXI wiek”. Celem kongresu było przedstawienie wyników pogłębionych analiz i badań dotyczących zmian sytuacji demograficznej, jakie następują w kraju oraz w poszczególnych jednostkach administracyjnych. Zmiany te cechują się silnym zróżnicowaniem przestrzennym zarówno pod względem zakresu, jak i charakteru i w coraz większym stopniu wpływają na wszystkie wymiary życia społecznego i rozwój gospodarki. Prezentowane na kongresie analizy statystyczne oraz wyniki badań prowadzonych przez przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych pozwoliły wyjaśnić przyczyny oraz skutki zachodzących procesów i zjawisk demograficznych, zwłaszcza depopulacji i migracji, oraz poznać ich uwarunkowania społeczne i ekonomiczne, dotyczące przede wszystkim zdrowia, gospodarki, pracy, edukacji i kwalifikacji, ubezpieczeń społecznych, rolnictwa, zagospodarowania przestrzennego i suburbanizacji. Poszczególne konferencje poświęcono wyodrębnionym demograficznie grupom i problemom: rodzinie i uwarunkowaniom prokreacji, młodzieży, osobom starszym i procesom podwójnego starzenia się populacji, zdrowiu dzieci i sytuacji osób z niepełnosprawnościami.

W III Kongresie Demograficznym uczestniczyli pracownicy urzędów statystycznych, członkowie Polskiego Towarzystwa Statystycznego, przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk, szkół wyższych i instytutów naukowych oraz eksperci. Do udziału

w wydarzeniu zostali zaproszeni również posłowie, ministrowie, kierownicy instytucji publicznych, przedstawiciele samorządów lokalnych, administracji rządowej i samorządowej, naukowcy, nauczyciele akademicy, studenci, członkowie organizacji obywatelskich i mediów. Współorganizatorami konferencji byli wojewodowie, samorządy regionalne i lokalne, PAN i uczelnie. Dzięki hybrydowej formie w każdej z nich uczestniczyło kilkaset osób. Nagrania z konferencji są dostępne na kanale Głównego Urzędu Statystycznego w serwisie YouTube.

Konferencje naukowe III Kongresu Demograficznego otrzymały wsparcie finansowe Narodowego Banku Polskiego, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń i Fundacji Orlen.

Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego

A stylized, handwritten signature in black ink, appearing to read 'D. Rozkrut', with a long horizontal flourish extending to the right.

dr Dominik Rozkrut

Spis treści

Wprowadzenie	7
Otwarcie konferencji	9
Andrzej Czaja	
Etyczne aspekty migracji i uchodźstwa	15
Dominik Rozkrut, Dorota Szałtys, Joanna Daciuk-Dubrawska	
Migracje zagraniczne w świetle Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021	20
Janina Kuźmicka	
Migracje w województwie opolskim – ujęcie statystyczne	36
Romuald Jończy	
Migracje jako przyczyna wyludniania w skali regionalnej	53
Krystian Heffner	
Trendy migracyjne i ich znaczenie dla strategii rozwoju regionalnego – przykład województwa opolskiego	67
Robert Rauziński	
Wpływ migracji zagranicznych na rozwój demograficzny i rynek pracy. Przykład Śląska Opolskiego jako regionu migracyjnego	94
Brygida Solga	
Imigracja ekonomiczna z Ukrainy w województwie opolskim	103
Diana Rokita-Poskart	
Ekonomiczne i demograficzne korzyści z migracji na studia dla ośrodka akademickiego. Studium przypadku Opola	119
Sabina Kubiciel-Lodzińska	
Wielokulturowość czy asymilacja? Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców	136
Marta Rostropowicz-Miśko	
Demograficzno-społeczny portret migrantek zarobkowych z województwa opolskiego	155
Dorota Kałuża-Kopias	
Atrakcyjność powiatów grodzkich dla migrantów zarobkowych z Ukrainy z perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego	167
Agata Zagórska	
Starzenie się ludności oraz aktywność zawodowa osób starszych wyzwaniem dla polityki regionalnej	185
Debata	200
Zakończenie konferencji	221

Wprowadzenie

Województwo opolskie w porównaniu z innymi regionami Polski wyróżnia mała liczba ludności, intensywne procesy depopulacji spowodowane stałą migracją wewnętrzną i zewnętrzną, niski poziom przyrostu naturalnego ludności. Sytuacja demograficzna województwa zmienia się wskutek wysokiego poziomu migracji, niskiego poziomu urodzeń. Na terenach gmin peryferyjnych województwa opolskiego występuje depopulacja. Wskutek niskiego przyrostu naturalnego oraz migracji zmienia się struktura ludności; wzrasta udział osób starszych w strukturze wieku mieszkańców, ubywa mieszkańców z młodszych generacji. Wskutek migracji wzrasta deficyt pracowników. Zmniejszają się „własne” zasoby pracy (coraz częściej muszą być zastępowane przez migrujących „za pracę”). Takie i podobne procesy występują w wielu województwach i powiatach. W regionie opolskim niekorzystne dla zrównoważonej sytuacji demograficznej zjawiska i procesy demograficzne wystąpiły wcześniej niż w innych regionach. Województwo opolskie wyróżnia się wśród innych regionów, ponieważ procesy głębokiej zmiany demograficznej wystąpiły wcześniej niż w innych regionach, są systematycznie badane, władze województwa (świadome dzięki badaniom pogarszającej się sytuacji demograficznej) podejmowały od dwóch dekad przedsięwzięcia skierowane na poprawę sytuacji demograficznej. Problemy demograficzne regionu opolskiego są przedmiotem badań oraz działań podejmowanych przez władze regionalne i lokalne.

Sytuacja demograficzna jest przedmiotem wielu badań naukowych realizowanych w Instytucie Śląskim w Opolu oraz w Uniwersytecie Opolskim. Wyniki badań mają istotny wpływ na przedsięwzięcia władz regionalnych i lokalnych. Gospodarzy województwa opolskiego wyróżnia aktywność władz administracyjnych regionu i środowisk lokalnych skierowana na poszukiwanie skutecznych metod oraz wdrażanie działań wpływających na poprawę sytuacji demograficznej. Celem podejmowanych przez władze wojewódzkie przedsięwzięć jest osłabienie wpływu negatywnych tendencji na zmiany demograficzne oraz na wzmocnienie procesów wpływających na poprawę sytuacji, na stabilizację sytuacji demograficznej województwa opolskiego. W regionie opolskim, w Opolu od kilku dekad obserwujemy zarówno odpływ ludności, jak i napływ osób migrujących.

Migracje wewnętrzne i zagraniczne – w związku z odpływem lub napływem ludności – bezpośrednio wpływają nie tylko na sytuację demograficzną państwa, regionu, powiatu i gminy. Migracje mają rozległy wpływ na przebieg zjawisk i procesów demograficznych, społecznych, kulturowych, ekonomicznych. Konsekwencje demograficzne procesów migracji stają się w Polsce powszechnym oraz wspólnym problemem gmin, powiatów, miast, wojewodów, rządu i samorządu. Wyniki badań, wspólne debaty badaczy i przedstawicieli administracji pozwalają trafniej definiować problemy i skuteczniej poszukiwać rozwiązań, osłabiających i ograniczających niepożądane skutki migracji. Trudno ocenić, czy wspólne poszukiwanie metod zmian w niekorzystnej sytuacji demograficznej będzie skuteczne? Czy zastosowane środki będą wpływać na poprawienie sytuacji demograficznej?

Józefina Hryniewicz

Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej
Uniwersytet Warszawski

Otwarcie konferencji

Panie Wojewodo, Księżę Biskupie, Pani Profesor, Szanowni Państwo,

bardzo się cieszę, że gościmy Państwa w murach Politechniki Opolskiej. To dowodzi tego, że Politechnika Opolska to nie tylko nauki techniczne, ale także interdyscyplinarność. Wierzę, że udowodnimy, że potrafimy kształcić również w innych dyscyplinach, nie tylko technicznych. Ale cieszę się również z tego, że Politechnika Opolska gości tak znamienite osoby w naszych murach ze względu na poruszaną tematykę, która jest bardzo istotna i bardzo ważna – demografię. Uczelnie wyższe odgrywają bardzo istotną rolę, próbując zachęcić młodzież, aby studiowała w Opolu i tutaj zostawała. Wierzę, że swoją rolę odegramy dobrze, nawet bardzo dobrze. Niedługo otrzymamy wyniki ewaluacji, które skłonią nas do bardzo intensywnej pracy, a wyglądają one bardzo optymistycznie. To na pewno przyciągnie młodzież do naszej uczelni. Jako uczelnia włączyliśmy się bardzo aktywnie w pomoc dla uchodźców z Ukrainy. Udostępniliśmy lokale, w których cały czas przebywa blisko 300 uchodźców. Dziękuję wszystkim wolontariuszom, którzy zaangażowali się w niesioną pomoc.

Proszę Państwa, tematyka konferencji jest bardzo istotna i cieszę się, że tutaj spotykamy się i dyskutujemy o problemach demograficznych, bo nie chciałbym, aby za ileś lat województwo opolskie było na tym niestety niechlubnym końcu. Wierzę, że konkluzje z konferencji będą konstruktywne. I tego Państwu życzę.

Marcin Lorenc
Rektor Politechniki Opolskiej

Szanowna Pani Przewodnicząca, Pani Poseł, Pani Profesor, Szanowny Panie Pośle, Jego Ekscelencjo Księżę Biskupie, Magnificencjo Panie Rektorze, Szanowni Państwo Dyrektorzy, Pani Dyrektor z Opolskiego Urzędu Statystycznego, Panie Dyrektorze Instytutu Śląskiego, głównego partnera organizacji konferencji, wszyscy współorganizatorzy i wszyscy przedstawiciele, tak licznie tutaj zebrani, samorządów terytorialnych oraz Państwo przedstawiciele służb, inspekcji, straży, wojska, policji, straży granicznej,

bardzo serdecznie dziękuję za przyjęcie zaproszenia do udziału w konferencji, po której sobie wiele jako wojewoda opolski obiecuję. Państwa obecność, to szerokie spektrum osób uczestniczących w konferencji, daje nadzieję naszemu województwu na wykorzystanie szansy i rozwiązań, które będą wynikać z obrad dzisiejszej debaty.

Chciałbym podziękować w sposób absolutnie wyjątkowy pani profesor Józefinie Hryniewicz. Pani Profesor, z całego serca dziękuję, za wybór Opola i Opolszczyzny jako miejsce kongresu ludnościowego i konferencji dotyczącej migracji.

Spoglądając na wyniki spisu powszechnego z 2011 roku i odnosząc to do wyników dla Opolszczyzny ze spisu ubiegłorocznego, widzimy, że mamy trudną sytuację, z którą należy się zmierzyć. Wiele sobie obiecuję, że dzisiejsza konferencja da odpowiedź na wiele pytań, które nas w kontekście tych wyników spisu niepokoją. Liczę na to, że województwo opolskie może być takim województwem, które da nam materiał do analizy przypadku województwa, które jest zagrożone depopulacją, wyludnieniem już od lat co najmniej kilkunastu. Szczególnie dało to swój wyraz w 2012 i 2015 roku, kiedy zmieniło się oblicze przyczyn depopulacji. Do roku 2016 przeważała emigracja zagraniczna. Od 2016 roku naszym głównym problemem jest migracja wewnętrzna. Natomiast i jedno, i drugie zjawisko nie sprzyja rozwojowi województwa opolskiego.

Z analizy danych spisu sprzed 10 lat i ubiegłorocznego wynika, że mamy o 62 tys. mieszkańców województwa opolskiego mniej. Jest to o 60% mieszkańców województwa mniej, niż wzięliśmy pod uwagę realizując projekt demograficzny samorządu województwa. Jak się okazuje, nawet ten kosztowny projekt nie doprowadził do poprawy sytuacji. Można byłoby teoretyzować i przewidywać – gdyby nie ten projekt, to byłoby jeszcze gorzej. Nie byłoby o 62 tys. mieszkańców Opolszczyzny mniej, tylko byłoby ich jeszcze więcej. Ale te 62 tys. osób to jest Kędzierzyn-Koźle i okolice. O jedno miasto powiatowe, prezydenckie miasto województwa opolskiego, mniej! To jest skala zjawiska i ten obraz problemu, z którym w tej chwili się mierzymy.

Bardzo serdecznie dziękuję, że tak wiele osób, które decydują o demografii, o kierunkach demograficznych, uczestniczy w tej konferencji, że jest tu osobiście pani przewodnicząca, pani profesor Józefina Hryniewicz. Bardzo się też cieszę, że rangę naszej konferencji podniosły swoimi patronatami najważniejsze osoby w pań-

stwie: pan prezydent Andrzej Duda, pani marszałek Sejmu, pan premier. To są osoby, które gwarantują to, że dzisiejszy głos i prace Rządowej Rady Ludnościowej będą miały przełożenie na rozwiązania, które będą starały się zaradzić temu problemowi. A wypracowane tutaj, na Opolszczyźnie, rozwiązania chciałbym bardzo, ażeby wzmocniły zagadnienia, nad którymi pracuje Rządowa Rada Ludnościowa i Główny Urząd Statystyczny. Mamy sytuację, która zmusza nas do jak najbardziej uważnego potraktowania problemu demografii. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję panu rektorowi za gościnę w murach Politechniki Opolskiej, dziękuję wszystkim Państwu za przybycie. Życzę owocnych obrad i konstruktywnych wniosków.

Sławomir Kłosowski

Wojewoda opolski

Szanowni Państwo, Ekszelencjo Księżę Biskupie, Szanowny Panie Wojewodo, Magnificencjo Panie Rektorze, Szanowny Panie Prezesie, Szanowna Pani Dyrektor, Szanowny Panie Dyrektorze, wszyscy Szanowni Państwo, którzy przyjęliście zaproszenie na dzisiejszą konferencję, przygotowując referaty, oraz wszyscy Państwo obecni na dzisiejszej konferencji w tej pięknej auli Politechniki Opolskiej oraz Państwo, którzy łącznie się z nami dzięki nowym technologiom,

witam Państwa na 12. konferencji naukowej III Kongresu Demograficznego w Polsce 2021–2022, który obraduje pod Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polski.

Konferencja *Migracje i rozwój regionu* została zorganizowana w ramach III Kongresu Demograficznego obradującego pod hasłem: *Polska XXI wiek – wyzwania demograficzne*. Organizatorzy Konferencji w Opolu to: Wojewoda Opolski, Instytut Śląski w Opolu, Urząd Statystyczny w Opolu, Główny Urząd Statystyczny, Polskie Towarzystwo Statystyczne, Rządowa Rada Ludnościowa.

Wybór tematu konferencji nie jest przypadkowy. Środowisko akademickie i naukowe Opola prowadzi od wielu lat systematyczne badania, dzięki którym poznajemy problemy związane z migracjami. Z przebiegu procesów historycznych wiemy, że region opolski doświadcza wielu problemów społecznych, ekonomicznych, kulturowych, a tym bardziej demograficznych związanych z procesami migracji. Systematyczna obserwacja procesów migracyjnych, wieloletnie badania pozwalają analizować przebieg i konsekwencje migracji. Rzetelna wiedza pozwala lepiej zrozumieć istotę procesów migracyjnych i trafniej rozwiązywać pojawiające się problemy. Na dzisiejszej konferencji zostaną przedstawione wyniki wielu badań naukowych. Zostaną też przedstawione wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2021 roku. Celem III Kongresu Demograficznego w Polsce jest przekazanie rzetelnej wiedzy o zmieniającej się sytuacji demograficznej; staramy się docierać do wszystkich środowisk. Dlatego wszystkie materiały konferencyjne są powszechnie dostępne w sieci (na stronie internetowej Głównego Urzędu Statystycznego). Wszystkie materiały informacyjne i analityczne, wygłoszone referaty, treść dyskusji również będą dostępne. Na zakończenie III Kongresu (w grudniu 2022 r.), postaramy się odpowiedzieć na hasło naszego III Kongresu: *Polska XXI wiek – wyzwania demograficzne*.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w przygotowaniu tej konferencji.

Józefina Hryniewicz
Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej
Uniwersytet Warszawski

Szanowni Państwo, Szanowna Pani Profesor, Wasza Ekscelencjo, Panie Wojewodo, Panie Rektorze, Pani Dyrektor i Wszyscy Szanowni Goście,

chciałabym w imieniu pełnomocnika rządu ds. polityki demograficznej, pani minister Barbary Sochy bardzo serdecznie podziękować za zaproszenie na konferencję w Opolu. Migracje są zjawiskiem ogromnie ważnym. Dla przykładu chciałabym powiedzieć o tym, że zjawisko migracji, które obecnie występuje w Polsce, polega na tym, że bardzo dużo młodych kobiet wyjeżdża z mniejszych miejscowości i przenosi się do większych często dlatego, że chcą studiować, potem jednak nie wraca do tych mniejszych miejscowości. To prowadzi do tego, że mamy bardzo dużą nadreprezentację kobiet na tych terenach metropolitarnych w dużych miastach, a to powoduje, że jest też mniej kandydatów dla nich do stworzenia związku, jako potencjalnych ojców. Jest też bardzo dużo kobiet w wieku starszym, które nigdy nie weszły w związek, nie założyły rodziny czy też nie miały dzieci. To pokazuje, że migracje mają przełożenie również na problematykę dzietności. I to, co jest zadaniem pełnomocnika, to próbowanie znalezienia rozwiązań, prowadzenie określonej polityki uwzględniającej obszary gospodarcze, formy rodziny, sprawy mieszkaniowe, sprawy zabezpieczenia emerytalnego, zdrowia i inne.

Mam nadzieję, że ta konferencja, która będzie mówić o problemach migracji, również pozwoli i zainspiruje do opracowania pewnych rozwiązań i działań. I do tego tutaj Szanownych Państwa, szczególnie ze środowisk naukowych, z uczelni, namawiam, proszę i inspiruję o pewne rekomendacje, jakie Państwo widzą – jakie zmiany powinny być podejmowane, żeby móc wdrożyć takie działania, które służą dobru całego kraju. Życzę owocnych obrad i liczę na współpracę, szczególnie tutaj, ze środowiskiem naukowym województwa opolskiego, z którym już podejmujemy współpracę. Mam nadzieję, że ona będzie systematyczna i że będziemy mogli wspólnie prowadzić różne projekty. Liczymy na ten ogromny zasób wiedzy, o którym mówiła pani profesor, rzeczywiście Opole i województwo opolskie, jest ośrodkiem, w którym bardzo dużo pisze się na temat demografii, bada to zjawisko, bada migracje i pokazuje też rozwiązania.

Magdalena Witkowska

Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Polityki Demograficznej

Etyczne aspekty migracji i uchodźstwa

Zagadnienie etycznych aspektów migracji i uchodźstwa będę rozpatrywał w ramach światopoglądu religijnego, i to wyraźnie chrześcijańskiego, chociaż na pewno można na ten problem spojrzeć w różnoraki sposób. Kościół stoi na stanowisku, że pomoc migrantom i uchodźcom jest autentycznym świadectwem prawdziwie humanitarnej i chrześcijańskiej postawy. W ostatnich dekadach ukazało się wiele kościelnych dokumentów na ten temat. Charakteryzują one problem migracji i uchodźstwa z perspektywy teologicznej i moralnej. Mam na myśli zwłaszcza instrukcję „Miłość Chrystusa do migrantów” z 2004 roku oraz „Wytyczne duszpasterskie. Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych” z 2013 roku. Wiele ważkich treści zawartych jest w corocznych papieskich orędziach na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Każde z nich porusza jakiś aktualny aspekt zagadnienia migracyjnego i jest wezwaniem dla Kościoła do podjęcia adekwatnych działań na miarę aktualnych znaków czasu. Przy czym papieże kierują to słowo nie tylko do społeczności kościelnej.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o kształt modelu integracji migrantów i uchodźców w danym społeczeństwie, w szczególności na poziomie parafii, warto sięgnąć po wskazania Watykańskiej Sekcji ds. Migrantów i Uchodźców z Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka pod tytułem: „Odpowiedź uchodźcom i migrantom. Dwadzieścia punktów działalności duszpasterskiej”. To wskazanie dokumentów bardzo dojrzałych, do których możemy sięgnąć, by te etyczne, teologiczne, a także pastoralne aspekty problemu migracji i uchodźstwa podjąć.

W Polsce wyszły ważne komunikaty Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Pierwszy w sprawie uchodźców docierających do Polski z 2021 roku i drugi – w sprawie pomocy uchodźcom z Ukrainy z 2022 roku. Jako przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP opublikowałem dokument „Posługa miłości wobec przybyszów”, to było tuż po rozpoczęciu wojny w Ukrainie.

U podstaw nauczania Kościoła na temat migrantów i uchodźców ważne są zapisy zawarte w Biblii. W starotestamentalnej Księdze Kapłańskiej znajdujemy mocny nakaz troski o migrujących: „Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. Przybysza, który się osiedli wśród was, będziecie uważać za obywatela. Będziesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami”. W określeniu etyczno-teologicznych aspektów migracji i uchodźstwa Kościół zwraca uwagę na prawdę o jedności rodziny ludzkiej, zamierzonej już w akcie stworzenia. Nauczał o niej św. Paweł na ateńskim Areopagu: „Bóg, który stworzył świat i wszystko, z jednego człowieka wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi”. Katechizm Kościoła Katolickiego podejmuje tę myśl. W numerze 360 czytamy: „Dzięki wspólnemu początkowi rodzaj ludzki stanowi jedność”. Nawiązując do spotkania z wielkim imamem Ahmedem el-Tajebem papież Franciszek akcentuje tę myśl o jedności rodzaju ludzkiego w encyklice „Fratelli tutti”. Ma ona zastosowanie w szczególności do zjawiska migracji. Powoduje ono mieszanie się ludów i narodów, co z kolei w każdej chwili stanowi iskrę zapalną napięć. Jedyną drogą uniknięcia takich sytuacji jest przywracanie świadomości miłości, braterstwa i solidarności między ludźmi i między narodami.

Z przekonania, że ludzkość jest jedną rodziną, rodzi się gościnność. Cnota ta pochwalamy jest w wielu biblijnych tekstach. Wypływa ona wprost z Ewangelii. Prawdziwa gościna polega na przyjmowaniu nie tylko osób miłych dla gospodarzy, ale także sprawiających trudności, dotkniętych ubóstwem lub niepełnosprawnościami. Jej praktyka przyczyniała się w historii do pozytywnego przekształcania całych społeczeństw. Trzeba przy tym zauważyć, że gościnność jest procesem dwustronnym. Przyjęcie nie jest łatwym procesem. Pospieszne działania, niestawianie wobec migrantów jasnych zasad przyjęcia, mogą przynieść wiele szkód. Przybysze nie zawsze akceptują porządek społeczny i prawny krajów docelowych, to powoduje napięcia. Integracja i asymilacja rozpatrywane także w kontekście religijnej wspólnoty należą do procesów długotrwałych, wymagających czasu, cierpliwości i wytrwałości, a zwłaszcza otwartej postawy z obydwu stron – przybyszów i gospodarzy.

Nieco inną, ale wyraźnie dopełniającą argumentację wyprowadza Kościół z aktu stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże. A więc jedność rodzaju ludzkiego, a druga podstawa do rozwijania myśli to stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boże. Podkreśla się tu godność każdego człowieka, która wynika właśnie z tego, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga. Można powiedzieć: jako reprezentanci Boga w świecie jesteśmy godni tego, by traktowano nasze prawa jako prawa, które są niezbywalne. Na tę postawę spieszenia z pomocą migrantom i uchodźcom zwracał już uwagę papież Jan XXIII. W encyklice „Pacem in terris”, tuż przed Soborem Watykańskim II, podkreślał, że każdy ma prawo mieszkać, pracować i wydawać swoje pieniądze tam, gdzie uzna to za stosowne i że te osobowe prawa każdego czło-

wieka muszą być respektowane. Migranci mają swoją godność i swoich praw nie utracili tylko dlatego, że zostali pozbawieni swego ojczystego kraju lub z różnych innych przyczyn podjęli decyzję o jego opuszczeniu. Katechizm Kościoła Katolickiego eksponuje prawdę, że wszyscy ludzie, niezależnie od rasy i pochodzenia, są przybranymi dziećmi tego samego Boga. Bóg zwołuje ich do swego Kościoła, by mogli stać się dziećmi Jego szczęśliwego życia. Stąd każda osoba ludzka posiada nieocenioną wartość, jest nieskończenie cenniejszą od wszystkich innych ziemskich stworzeń żywych i martwych. Stanowi to podstawę dla nauki społecznej Kościoła. Papież senior Benedykt XVI precyzuje tę prawdę w następujący sposób: „Każdy emigrant jest osobą ludzką, która jako taka ma niezbywalne i podstawowe prawa, które powinni szanować wszyscy w każdej sytuacji”.

Dlatego w rozwiązywaniu problemu międzynarodowej migracji i uchodźstwa niezwykle ważne jest przestrzeganie praw człowieka. Z jednej strony każde państwo ma prawo do kontroli własnych granic, a każdy imigrant ma obowiązek przestrzegać prawa państwa przyjmującego. Z drugiej strony, emigranci są ludźmi i bez względu na swoje położenie, choćby nie byli obywatelami, mają podstawowe prawa, takie jak chociażby prawo do wolności oraz zakaz tortur i nadużywania władzy wobec nich. Dlatego Kościół bezwzględnie domaga się od społeczeństw zachowania prawa imigracji i zapewnienia imigrantom godziwych warunków życia. Równocześnie uznaje prawo krajów przyjmujących migrantów do stosowania ograniczeń związanych z koniecznością zachowania porządku i bezpieczeństwa publicznego. Marginalizowanie migrantów, a tym bardziej pogarda wobec nich, jest grzechem. Powoduje cierpienie całego Ciała Chrystusowego, którym jest Kościół. Stąd wszyscy wyznawcy Chrystusa są wezwani do udzielenia im pomocy na miarę swoich możliwości. Przy tym Kościół bierze pod uwagę to, co wyznajemy w Credo: że Chrystusowy Kościół jest jeden, powszechny i katolicki. Do jego natury należy więc otwartość na wszystkich ludzi, otwarta tożsamość, i chce w swojej wspólnotcie zjednoczyć wszystkie narody z ich kulturami i odmiennościami. Co więcej, z mocy Ducha Świętego Kościół posiada w sobie siłę jednoczenia, pokonywania podziałów i ciągłego odbudowywania międzyludzkich więzów. Nie ogranicza się ze swym posłannictwem do wybranych nacji, ale jest gotowy budować jedność w różnorodności. Wykazuje to historia Kościoła, który zakorzenił się we wszystkich zakątkach świata i przyjął do swej wspólnoty rozmaite narody. Głębokie przekonanie o tej prawdzie pozwala na przezwyciężanie barier i budowanie braterstwa z migrantami, odkrywanie bogactwa, które mogą wnieść do przyjmującego ich społeczeństwa, a także lokalnej wspólnoty Kościoła.

W aktualnych okolicznościach uchodźstwa wojennego z Ukrainy bardzo wymownym znakiem jest los Świętej Rodziny – ucieczka Maryi, Józefa z Dzieciątkiem Jezus do Egiptu w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia. Nie wiemy jak się zachowali wobec nich mieszkańcy Egiptu, tych miejsc, do których dotarli. Ale wiemy, do czego my

jesteśmy zobowiązani, czego od nas oczekuje Bóg jako wyznawców Chrystusa. Święty Jan Paweł II przekonuje, że nakaz zawarty w słowach Jezusa: „Byłem przybyszem, a przyjęliście mnie” pozostaje całkowicie w mocy w każdych okolicznościach i jest wyzwaniem dla sumienia wszystkich, którzy starają się iść śladami Chrystusa. Chodzi o bezinteresowną gościnność, która jest odpowiedzią na słowa autora Listu do Hebrajczyków, cytując: „Niech trwa braterska miłość. Nie zapominajmy też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę”. Tu chodzi o tę gościnę, której udzielił Abraham, nieświadom tego, że właściwie Boga w tych postaciach anielskich gości.

Papież Franciszek podkreśla, że każdy przybysz pukający do naszych drzwi daje okazję do spotkania z samym Jezusem Chrystusem, który z tym przybyszem się utożsamia. Dlatego w twarzach sióstr i braci – teraz, w tych dniach z Ukrainy – powinniśmy zobaczyć i widzieć cierpiące oblicze naszego Pana. Musimy jednak pamiętać, że samo humanitarne przyjęcie wojennych uciekinierów jest tylko pierwszym etapem stojącego przed nami wyzwania. W perspektywie długoterminowej przed przybyszem i wspólnotą przyjmującą stoją kolejne zadania związane już z procesem integracji. W takiej sytuacji wejście uchodźców do społeczeństwa wymaga od nich usamodzielnienia się, związane jest z akceptacją lokalnej kultury, obowiązującego prawa, przestrzegania zasad bezpieczeństwa społecznego. Dlatego obecna sytuacja wymaga podjęcia trudu mądrego zarządzania procesem integracji społecznej. Odnosząc się do myśli papieża Franciszka, należy zauważyć, że Kościół tylko wtedy staje się wspólnotą zdolną do dynamicznego rozwoju i ciągłej odnowy, gdy tworzy kulturę spotkania. Papież pisze: „Izolacja i zamknięcie w sobie bądź w kręgu własnych spraw nie są nigdy drogą do wzbudzenia nadziei i dokonania odnowy, lecz jest nią bliskość, kultura spotkania. Izolacja – nie, bliskość – tak. Kultura zderzenia – nie, kultura spotkania – tak”. To, uważam, bardzo ważna myśl także dla tych procesów depopulacyjnych, dla tych naszych projektów, inicjatyw.

Wskazany wyżej dokument Papieskiej Rady pod tytułem „Miłość Chrystusa do migrantów”, powołując się na kościelne nauczanie zawarte w różnych miejscach, podkreśla prawdę, że Kościół winien stać się domem dla wszystkich, szkołą komunii, przyjmując wszystkich, dzieląc się ze wszystkimi, wyprasząc i ofiarując pojednanie, urzeczywistniając wzajemne braterskie przyjęcie, dając prawdziwie ludzkie i chrześcijańskie wsparcie. To staramy się czynić we wszystkich naszych parafiach, nawet w niektórych plebaniach, co mnie bardzo cieszy. Nikt w nim nie może być postrzegany jako obcy, jako jedynie gość, bądź wręcz marginalizowany. Jak czytamy w dokumencie nieco dalej, przyjęcie migrantów stwarza dla poszczególnych lokalnych Kościołów okazję do weryfikacji ich katolicyzacji, weryfikacji tej otwartej tożsamości. I nie chodzi tylko o samą gotowość, ale konkretne: „tworzenie wspólnoty z nimi i pośród nich, rodzącej się z ducha Pięćdziesiątnicy”, z tego wylania Ducha Świętego na apostołów.

„W ten sposób z różnych narodowości tworzy się jeden Boży lud związany tą samą wiarą”.

Z kolei drugi z dokumentów Papieskiej Rady zaczyna się od paragrafu zatytułowanego „Miłość Kościoła względem uchodźców”. Punktem wyjścia argumentacji na rzecz otwartości każdej parafialnej wspólnoty wobec migrantów jest odwołanie się do miłości samego Boga, okazywanej wszystkim mieszkańcom ziemi, bez różnicy, ucieleśnionej w osobie Jezusa Chrystusa. Ukierunkowana jest ona szczególnie ku najbardziej potrzebującym, a wśród nich ku cudzoziemcom, którzy znajdują się w trudnej sytuacji, nierzadko będących przedmiotem wyzysku i marginalizacji. Niestety, częstą postawą, także wśród naszych katolików, jest to co papież Franciszek nazwał „pokusą tworzenia kultury murów”. Tego rodzaju podejście blokuje spotkanie z innymi ludźmi i kulturami. Ten, kto wznosi mur – pisze papież – stanie się w końcu niewolnikiem w obrębie zbudowanych przez siebie murów, bez horyzontu, brakuje mu bowiem odmienności. Rodząca się w ten sposób mentalność zamknięcia i skupienia się na sobie blokuje możliwość ubogacania się przez wymianę wartości, a niekiedy nie pozwala również na twórczy ogłęd życiowych problemów z innej perspektywy. Zadaniem parafii otwartej dla wszystkich wspólnot jest przezwyciężanie murów. W obliczu oporu ze strony społeczeństw i rządów wobec przyjmowania migrantów i uchodźców, które podnoszą różne przeszkody, zdawałoby się nie do pokonania, należy podkreślać teologiczną prawdę, że Boża łaska jest w stanie przezwyciężać rodzące się blokady, uzdalniać do wielkoduszności rozwijania chrześcijańskiej miłości oraz gościnności.

Zawarta jest tutaj myśl papieża, że Pan Bóg, jak widzi naszą otwartość, nasze zmaganie się, by żyć w zgodzie, pokoju, miłości, braterstwie, też wspomaga nas swoją łaską, i o tym nie zapominajmy. Pan Bóg tego pragnie, bo tak nas stworzył, abyśmy stanowili jedną rodzinę dzieci Bożych. Wówczas ta łaska nadprzyrodzona okazuje się prawdziwą siłą dodającą odwagi w trudnych momentach, wymagających wyjątkowej ofiarności. I myślę, że tak mogę powiedzieć: tego doświadczyliśmy tuż po wybuchu wojny w Ukrainie. Otwartość naszego społeczeństwa, gościnność i wieloraka pomoc uchodźcom wojennym jakże pozytywnie nas zaskoczyła. Sami się tym zadziwiliśmy. Jeszcze do niedawna byliśmy społeczeństwem bardzo zamkniętym. A ta otwartość wręcz nas zdumiała. Obyśmy w tym tylko wytrwali i szli w kierunku coraz pełniejszej otwartości wobec migrantów i uchodźców, przechodząc z poziomu przyjęcia, pomocy, dawania z siebie, na poziom wchodzenia w relacje i okazywania w ten sposób miłości, czyli na poziom posługi miłości. To jest wielkie wyzwanie, ale jeśli będziemy się na to zdobywać, to będzie więcej pokoju między nami.

Migracje zagraniczne w świetle Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021

1. Wprowadzenie

Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań został przeprowadzony w okresie od 1 kwietnia do 30 września 2021 r. według stanu w dniu 31 marca 2021 r.

Ramy tematyki spisu ludności i mieszkań (NSP, 2021), zakres, forma, tryb, granice obowiązków statystycznych określone zostały w następujących aktach prawnych:

- ustawa z dnia 9 sierpnia 2019 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 1775, z 2020 r. poz. 1486, z 2021 r., poz. 615, z 2021 r., poz. 1143);
- ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. z 2021 r., poz. 955);

oraz:

- rozporządzenie (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 763/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkań (Dz. Urz. UE L 218 z 13.08.2008);
- rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1) w zakresie zasad przetwarzania danych osobowych;
- rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 223/2009 z dnia 11 marca 2009 r. w sprawie statystyki europejskiej oraz uchylające rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE, Euratom) nr 1101/2008 w sprawie przekazywania do Urzędu Statystycznego Wspólnot Europejskich danych statystycz-

^a Główny Urząd Statystyczny; Uniwersytet Szczeciński, Wydział Ekonomii, Finansów i Zarządzania, Instytut Ekonomii i Finansów. ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0949-8605>.

^b Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Demograficznych.

nych objętych zasadą poufności, rozporządzenie Rady (WE) nr 322/97 w sprawie statystyk Wspólnoty oraz decyzję Rady 89/382/EWG, Euratom w sprawie ustanowienia Komitetu ds. Programów Statystycznych Wspólnot Europejskich (tekst mający znaczenie dla EOG i Szwajcarii) (Dz. Urz. L 87 z 31.3.2009, str. 164), w zakresie zasad opracowywania, tworzenia i rozpowszechniania statystyk oraz poufności informacji statystycznych.

Spis powszechny ludności i mieszkań 2021 realizowany był jako badanie pełne i obejmował:

- osoby fizyczne stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach i innych zamieszkałych pomieszczeniach niebędących mieszkaniami – dotyczyło to również osób czasowo lub na stałe przebywających za granicą, jeśli nie wymeldowały się z pobytu stałego w Polsce;
- osoby fizyczne niemające miejsca zamieszkania;
- mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania oraz zamieszkane pomieszczenia niebędące mieszkaniami.

Spisem nie zostali natomiast objęci szefowie oraz cudzoziemski personel przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych państw obcych, członkowie ich rodzin oraz inne osoby korzystające z przywilejów i immunitetów na mocy ustaw, umów międzynarodowych lub powszechnie uznanych zwyczajów międzynarodowych. Konsekwentnie spis również nie objął mieszkań, budynków, obiektów oraz pomieszczeń będących własnością przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych państw obcych.

Zakres informacyjny NSP 2021 został zebrany o całej populacji podlegającej badaniu metodą mieszaną, tzn. bezpośrednio od respondentów przy pomocy elektronicznego formularza spisowego z wykorzystaniem samospisu internetowego, wywiadu telefonicznego i wywiadu z udziałem rachmistrza spisowego oraz z wytypowanych źródeł administracyjnych.

W spisie wykorzystanych zostało ok. 35 głównych rejestrów i systemów informacyjnych. Jako priorytetowe należy wymienić: Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności oraz gminne zbiory meldunkowe w zakresie danych o ludności; zbiory danych z systemu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) dotyczące płatników składek, osób ubezpieczonych oraz osób pobierających emeryturę lub rentę, świadczenie lub zasiłek przedemerytalny, rentę socjalną, świadczenia pieniężne wypłacane samoistnie; Centralny Wykaz Ubezpieczonych (NFZ) – w zakresie danych o osobach objętych systemem ubezpieczeń zdrowotnych; Ewidencję gruntów i budynków, Państwowy rejestr granic i powierzchni jednostek podziału terytorialnego państwa – w zakresie danych o budynkach i lokalach; Krajowy Rejestr Urzędowy Podziału Terytorialnego Kraju, a także dane z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS),

Systemu Pobyt (Urzędu do Spraw Cudzoziemców), Zintegrowanego Systemu Informacji o Nauce i Szkolnictwie Wyższym (POL-on), Systemu Informacji Oświatowej (SIO), systemów informacyjnych powiatowych urzędów pracy o osobach bezrobotnych i o osobach poszukujących pracy; systemów pomocy społecznej o świadczeniobiorcach oraz o osobach ubiegających się o przyznanie świadczeń. Dodatkowo zastosowanie znalazły dane pochodzące z pozaadministracyjnych źródeł, tj. od: operatorów publicznych sieci telekomunikacyjnych, przedsiębiorców prowadzących sprzedaż i dystrybucję energii elektrycznej, podmiotów prowadzących działalność w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków i zbiorowego zaopatrzenia w wodę, w zakresie dystrybucji lub obrotu paliwami gazowymi, w zakresie przesyłu i wytwarzania energii cieplnej, dla których odbiorcą końcowym dokonującym zakupu są gospodarstwa domowe.

Zakres informacyjny spisu wynika z potrzeb krajowych wskazanych w polskich aktach prawnych i strategiach, z zapotrzebowania użytkowników danych oraz ze zobowiązań międzynarodowych, w tym w szczególności z Rozporządzenia WE nr 763/2008 w sprawie przeprowadzenia spisów ludności i mieszkań wraz z rozporządzeniami wykonawczymi określającymi zakres obowiązkowych tematów (w tym klasyfikacje i narzucony poziom ich szczegółowości).

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że tematy wymagane przez rozporządzenia Unii Europejskiej w znaczącej części pokrywają się z potrzebami krajowych użytkowników.

Przy ustalaniu zakresu przedmiotowego spisu ludności i mieszkań 2021 została przeprowadzona analiza wykorzystania wyników spisu z 2011 r. oraz analiza nowych potrzeb informacyjnych, w tym poprzez przeprowadzenie na przełomie 2016/2017 konsultacji społecznych. Brano również pod uwagę możliwość pozyskania informacji z innych źródeł, przede wszystkim z systemów informacyjnych administracji publicznej, a także konieczność zachowania w czasie pełnej porównywalności danych.

W efekcie przeprowadzonych analiz sformułowano następujące tematy badawcze:

- geograficzna charakterystyka ludności (miejsce przebywania, miejsce zamieszkania w okresie międzyspisyowym);
- stan i charakterystyka demograficzna ludności (liczba ludności, płeć, wiek, stan cywilny);
- ludność w obiektach zbiorowego zakwaterowania oraz osoby bezdomne (bez dachu nad głową);
- edukacja (poziom wykształcenia);
- charakterystyka społeczno-ekonomiczna (źródła utrzymania, biorcy świadczeń społecznych);
- aktywność ekonomiczna osób, w tym dojazdy do pracy;

- niepełnosprawność;
- migracje zagraniczne, w tym imigracja do Polski, emigracja Polaków za granicę, zasoby migracyjne (kraj urodzenia, kraj obywatelstwa);
- migracje wewnętrzne ludności;
- narodowość, język i wyznanie;
- gospodarstwa domowe i rodziny (typy rodzin, pozostawanie w związku niesformalizowanym);
- stan i charakterystyka zasobów mieszkaniowych (mieszkania i budynki).

2. Badanie migracji zagranicznych i zasobów migracyjnych w spisie ludności i mieszkań 2021 – zakres informacyjny oraz wybrane aspekty metodologiczne

Migracje zagraniczne to jeden z procesów, który od dziesięcioleci współkształtuje rzeczywistość demograficzną i społeczno-ekonomiczną Polski. Jednocześnie skala, dynamika i struktura mobilności mieszkańców Polski oraz skala imigracji czasowych mogą być traktowane jako pochodna zmian w innych obszarach. Spisy ludności i mieszkań są dobrą okazją do zebrania informacji o migracjach zagranicznych, w szczególności o zasobach migracyjnych.

Przy ustaleniu zakresu badania migracji zagranicznych w spisie ludności i mieszkań 2021 kierowano się przede wszystkim wypełnieniem zobowiązań wynikających ze wspomnianych już wcześniej aktów prawnych. Uwzględniono również potrzeby krajowe, w szczególności zawarte w krajowych strategiach oraz programach rozwoju regionalnego. Istotne było również uzyskanie w 2021 r. informacji o tych zagadnieniach, które objęte były spisem w 2011 r.¹ Zachowanie kontynuacji jest bowiem niezbędne dla prowadzenia analiz porównawczych.

W spisie 2021 zdecydowano się na zbadanie wyłącznie tych tematów, które określone zostały w rozporządzeniu wykonawczym Komisji (UE) 2017/543 z dnia 22 marca 2017 r. jako tematy obowiązkowe tzw. *core topics*.

W ramach tych zagadnień badano w polskim spisie kraj urodzenia, kraj obywatelstwa i fakt przebywania kiedykolwiek za granicą. Spis zawierał również pytania

¹ Wyłącznie w zakresie tzw. tematów obowiązkowych (tzw. *core topics*). W NSP 2011 zagadnienia odnoszące się do migracji zagranicznych badano bardzo szczegółowo. Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej istniało duże zapotrzebowanie na informacje z tego zakresu, a zwłaszcza dotyczące emigracji na pobyt czasowy. Z tego względu moduł poświęcony obszarowi migracji, zawarty w badaniu reprezentacyjnym, zawierał poza tematami obowiązkowymi szereg zagadnień dodatkowych, na przykład: przyczyny migracji, liczbę lat przebywania za granicą, rok powrotu, zawód wykonywany przed wyjazdem (o ile osoby pracowały przed wyjazdem z Polski), czy osoby pracowały za granicą i jeśli pracowały, czy praca, którą wykonywały była zgodna z ich kwalifikacjami, znajomość języka polskiego w przypadku cudzoziemców, posiadanie obywatelstwa polskiego od urodzenia, możliwość zadeklarowania 3 obywatelstw, kraj urodzenia rodziców, plany migracyjne.

o miejsce zamieszkania rok przed spisem oraz poprzednie miejsce zamieszkania i rok przybycia do miejscowości obecnego zamieszkania.

Kraj urodzenia rozumiano w spisie jako kraj, na terenie którego znajdowało się miejsce urodzenia osoby – w aktualnych granicach państwa w czasie przeprowadzania spisu. Oznaczało to, że jeżeli osoba urodziła się w Wilnie, to – bez względu na rok jej urodzenia – jako kraj urodzenia należało podać Litwę. Zasadę tę udało się zachować również w przypadku pobierania informacji o kraju urodzenia z rejestrów, w których na ogół jest wpisywana miejscowość urodzenia – miejscowości tej został przyporządkowany kraj urodzenia według aktualnych granic.

W spisie 2021 istniała możliwość podania jednego obywatelstwa, w tym statusu bezpaństwowca (osoby nieposiadającej obywatelstwa żadnego kraju). W przypadku posiadania kilku obywatelstw, należało wybrać jedno, kierując się następującą hierarchią: Polska, kraje Unii Europejskiej, kraje trzecie. Określone zostały zasady, według których respondent powinien udzielić odpowiedzi w przypadku posiadania więcej niż jednego obywatelstwa:

- Osoba posiadająca obywatelstwo polskie i inne powinna wybrać odpowiedź „Polska”;
- Cudzoziemiec posiadający:
 - kilka obywatelstw, z których jedno jest obywatelstwem kraju należącego do Unii Europejskiej (UE) – powinien podać nazwę kraju należącego do UE;
 - obywatelstwo kilku krajów UE – powinien wpisać nazwę jednego z tych krajów (wybraną według uznania);
 - obywatelstwo kilku krajów nienależących do UE – powinien wpisać nazwę jednego z tych krajów (wybraną według uznania).

Z kolei badanie dotyczące przebywania kiedykolwiek za granicą pozwoliło wyodrębnić m.in. osoby, które po co najmniej rocznym pobycie na emigracji powróciły do Polski.

Ze względu na duże zapotrzebowanie na informacje o emigracji i imigracji na pobyt czasowy podjęto w spisie również próbę zbadania tego typu migracji, przy czym badano zarówno migracje krótkookresowe (na okres od 3 do 12 miesięcy), jak i długookresowe (na okres 12 miesięcy lub dłuższy).

Terminu „imigracja na pobyt czasowy” używa się w polskiej statystyce w przypadkach, kiedy osoba przybyła z zagranicy, ale nie uzyskała prawa pobytu stałego w Polsce, czyli możliwości zameldowania się na stałe². Zakłada się wtedy, że jest to pobyt czasowy. Należy zaznaczyć, że według dotychczas stosowanej w Polsce krajowej definicji zamieszkania, ludność Polski stanowią stali mieszkańcy Polski, w tym osoby, które przebywają czasowo za granicą (bez względu na okres przebywania), ale zachowały stałe zameldowanie w Polsce. Do ludności nie są natomiast zaliczani imi-

² Ustawa z 24 września 2010 o ewidencji ludności (DZ.U.2010 nr 217, poz. 1427), rozdz. 4 i 5.

granci przebywający w Polsce czasowo. Mimo to osoby te przebywają na terytorium Polski i istnieje potrzeba wiedzy o liczbie i cechach demograficzno-społecznych i ekonomicznych tej grupy ludności. Podobnie terminu „emigracja na pobyt czasowy” używa się wówczas, gdy osoba przebywa za granicą, zachowując jednocześnie stałe zameldowanie w Polsce – istnieje zatem domniemanie, że wyjazd ten nie jest definitywny (od momentu wymeldowania z pobytu stałego w Polsce w związku z wyjazdem na stałe za granicę osoba nie jest już zaliczana do ludności Polski). Znajomość zasobów migracyjnych będących efektem migracji czasowych jest niezbędna przy ustalaniu liczby ludności rezydującej, której definicja opiera się na kryterium przebywania lub nieobecności w kraju przez co najmniej 12 miesięcy.

Bardzo dużo uwagi przy konstruowaniu kwestionariusza spisowego poświęcono badaniu emigracji. Złożoność tego badania polegała przede wszystkim na zapewnieniu kompletności danych. Informacje o emigrantach przebywających czasowo za granicą pozyskano bezpośrednio od osób przebywających czasowo za granicą. Było to możliwe dzięki szerokiemu wykorzystaniu metody samospisu internetowego i wywiadu telefonicznego³. Niemniej brano pod uwagę, że nie do wszystkich obywateli polskich przebywających za granicą, zwłaszcza w krajach pozaeuropejskich i o długim okresie nieobecności w Polsce, może dotrzeć informacja o obowiązku dokonania spisu. Dlatego zdecydowano, że na pytania dotyczące osób przebywających za granicą będą mogli także odpowiadać członkowie gospodarstwa domowego emigranta, którzy pozostali w kraju lub inne osoby mogące udzielić tego typu informacji, mieszkające w Polsce w mieszkaniach, w których osoby przebywające za granicą były nadal zameldowane na stałe.

Opracowane zostały dwa kwestionariusze: emigranta krótkookresowego (osoby mieszkającej za granicą poniżej 1 roku) i emigranta długookresowego (osoby mieszkającej za granicą co najmniej 1 rok). W tych sytuacjach, gdy informacji o emigrancie udzielała osoba mieszkająca w Polsce (najczęściej członek gospodarstwa emigranta), dopuszczono możliwość wskazania dodatkowej odpowiedzi „nie mam żadnej wiedzy na ten temat”. Z punktu widzenia kompletności danych nie jest to oczywiście najbardziej pożądane rozwiązanie, jednakże to „miękkie podejście” dawało dużą szansę na to, że respondent udzielający odpowiedzi o emigrancie nie zniechęci się

³ Ustawa z dnia 9 sierpnia 2019 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. art. 15.1. *Osoba fizyczna objęta spisem powszechnym jest obowiązana przeprowadzić samospis internetowy oraz art. 17.1. Jeżeli osoba fizyczna objęta spisem powszechnym nie może dopełnić obowiązku, o którym mowa w art. 15 ust. 1, w szczególności ze względu na stan zdrowia lub inny uzasadniony interes tej osoby, dane są zbierane metodami:*

1) wywiadu telefonicznego przeprowadzanego przez rachmistrza spisowego z wykorzystaniem zainstalowanego na komputerze oprogramowania przeznaczonego do przeprowadzenia spisu powszechnego, zwanego dalej „rachmistrem telefonicznym”; Oznaczało to, że osoby przebywające w dniu referencyjnym spisu, tj. 31 marca 2021 r. za granicą, które nie wymeldowały się z pobytu stałego w Polsce w związku z wyjazdem na stałe za granicę, miały obowiązek dokonać spisu wykorzystując do tego celu samospis internetowy lub wywiad telefoniczny.

(co mogłoby wystąpić, gdyby pytania miały formułę zamkniętą, niedopuszczającą braku odpowiedzi) i odpowie przynajmniej na część z zadanych pytań.

W przygotowywaniu strategii realizacji spisu ludności i mieszkań 2021 oraz rozwiązań metodologicznych szczególne miejsce poświęcono aspektom dotyczącym możliwości zbadania cudzoziemców przebywających czasowo w Polsce. Należy podkreślić, że zebranie informacji o tej grupie stanowi dla każdych służb statystyki publicznej, nie tylko w Polsce, istotne wyzwanie metodologiczne. W literaturze przedmiotu zbiorowość ta wskazywana jest jako trudna do zbadania, charakteryzująca się niskim wskaźnikiem odpowiedzi z uwagi m.in. na brak znajomości języka kraju goszczącego lub słabą jego znajomość (Deding, Fridberg, Jakobsen, 2008; Tyldum, 2020). Wśród cudzoziemców brak jest też dostatecznej wiedzy o obowiązku uczestniczenia w spisie ludności i mieszkań, często występują silne obawy co do zamiarów wykorzystania zebranych danych przez kraj goszczący.

Z tego względu kluczowe stało się przygotowanie odpowiednich rozwiązań metodologicznych, organizacyjnych i promujących spis. Najważniejszym z działań było przetłumaczenie pytań, aplikacji spisowej, słowników oraz instrukcji do samospisu na trzy języki: angielski i rosyjski (walor uniwersalności) oraz ukraiński (główny kierunek imigracji). Kolejne działania koncentrowały się na zachęceniu cudzoziemców do udziału w spisie, wyjaśnianiu celu realizacji spisów ludności i mieszkań, przedstawianiu zabezpieczeń stosowanych przez polską statystykę publiczną, zasad przetwarzania danych osobowych oraz stosowania tajemnicy statystycznej. Prowadzona była także szeroka kampania informacyjna na szczeblach lokalnych (poprzez wojewódzkie i gminne biura spisowe), a także udzielana była pomoc cudzoziemcom, posługującym się także innymi językami niż wskazane powyżej, w wypełnieniu obowiązku spisowego. Wyniki wstępne o liczbie cudzoziemców przebywających w Polsce czasowo będą opracowane i udostępnione w październiku 2021 r. i wówczas dopiero będzie można ocenić czy zaproponowane i wdrożone rozwiązania przyniosły oczekiwany efekt.

3. Wstępne wyniki spisu ludności i mieszkań 2021 w zakresie kraju urodzenia i kraju obywatelstwa (zasoby migracyjne)

Wstępne wyniki narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań 2021 r. wykazały, że w dniu 31 marca 2021 r. ludność Polski liczyła 38 036,1 tys. osób. Od ostatniego spisu powszechnego z 2011 r. liczba ludności kraju zmniejszyła się o 475,7 tys. osób tj. o 1,2% (NSP 2021 Raport z wstępnych wyników 2022).

Spośród stałych mieszkańców naszego kraju 97,9% (37 270,8 tys.) wskazało Polskę jako kraj swego urodzenia, 2,0% (748,3 tys.) urodziło się poza obecnymi granicami Polski, natomiast dla 0,04% (17 tys.) osób kraj urodzenia nie został ustalony (tabl. 1).

Tabl. 1. Ludność według kraju urodzenia w latach 2011 i 2021

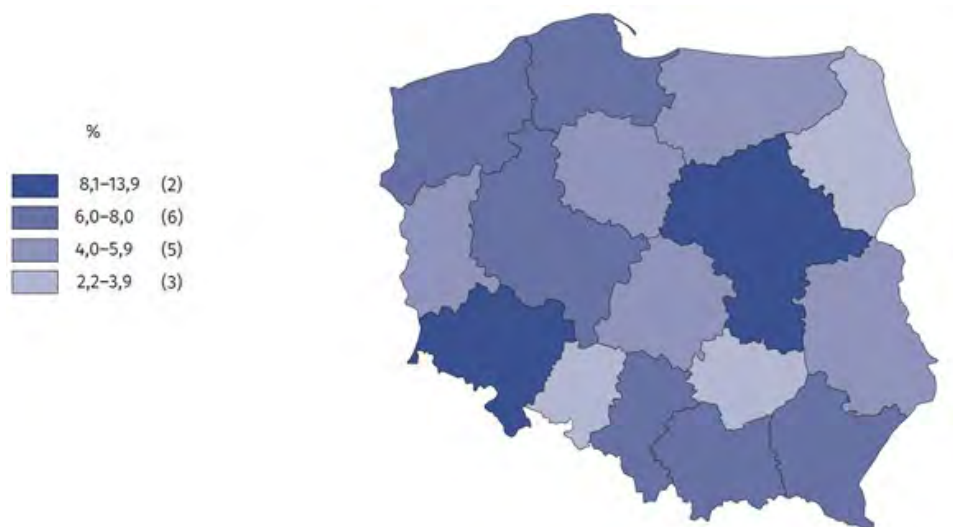
Kraj urodzenia	2011		2021		
	w tys.	w %	w tys.	w %	2011=100
Ogółem	38 511,8	100,0	38 036,1	100,0	98,8
Polska	37 820,8	98,2	37 270,8	97,9	98,5
Inny kraj	674,9	1,8	748,3	2,0	110,9
Nieustalony	16,2	0,0	17,0	0,0	105,1

Uwaga. Ze względu na zaokrąglenia danych w niektórych przypadkach sumy składników mogą się różnić od podanych wielkości „ogółem”.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Dla porównania, w 2011 r. osoby urodzone w Polsce stanowiły 98,2% ogółu ludności, a urodzeni za granicą – 1,8%. Liczba osób urodzonych za granicą w stosunku do 2011 r. wzrosła o ponad 73 tys., tj. o prawie 11%.

Z 748,3 tys. osób, które urodziły się poza granicami Polski prawie 14% mieszka w województwie dolnośląskim i mazowieckim. Kolejne województwa to małopolskie i śląskie (po 8%). W 2011 r. w czołówce województw znalazły się: dolnośląskie, mazowieckie, zachodniopomorskie i śląskie (odpowiednio 21%, 9%, 9%, 8%) (mapa 1).

Mapa 1. Ludność urodzona za granicą w ogólnej liczbie ludności Polski urodzonej za granicą według województwa zamieszkania w 2021 r. (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

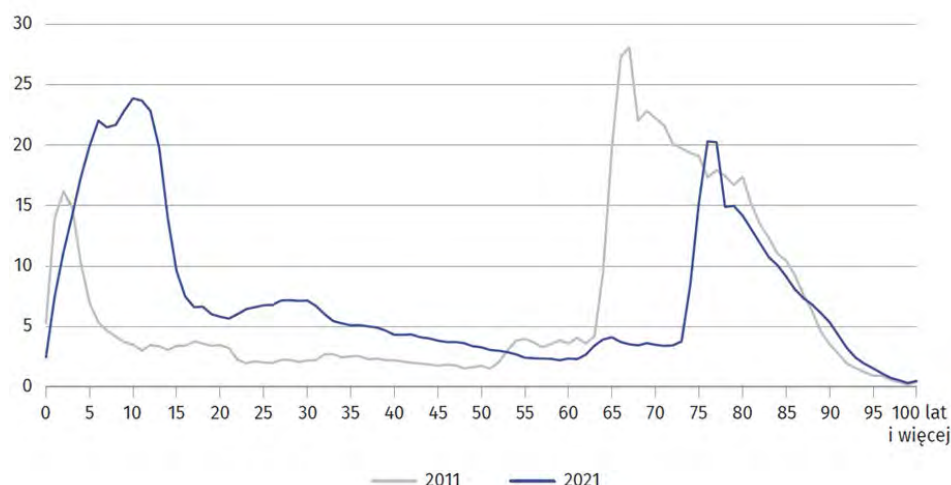
Średnio na 1 000 mieszkańców Polski przypada prawie 20 osób urodzonych za granicą (wobec 18 osób w 2011 r.), ale w poszczególnych województwach liczby te wahają się od 36 (w woj. dolnośląskim) do 13 (w woj. łódzkim i wielkopolskim). W 2011 r. odpowiednio od 49 (w dolnośląskim) do 7 (w świętokrzyskim).

W porównaniu do spisu 2011 widać wyraźne przesunięcie na osi wieku osób urodzonych za granicą. O ile dekadę temu najliczniejszą grupę stanowiły osoby w wieku 65–70 lat, o tyle w 2021 r. wśród urodzonych za granicą przeważały dzieci w wieku 0–14 lat. W 2011 r. zbiorowość osób w wieku 65–70 lat stanowiły przede wszystkim osoby urodzone w Ukrainie i Białorusi. Subpopulacja ta z każdym rokiem starzeje się i liczba tych osób maleje, co można zaobserwować na wyk. 1. Spadek liczby osób urodzonych w Ukrainie lub Białorusi wynosi niemal 25% w stosunku do 2011 r.

Jak wspomniano powyżej, najliczniej reprezentowaną grupą wśród osób urodzonych za granicą były w NSP 2021 osoby w wieku 0–14 lat. Ich liczba wyniosła 264,4 tys. podczas gdy dekadę wcześniej było to niecałe 102 tys. osób. Przyczyny tego zjawiska należy upatrywać we wzroście w okresie międzyspisywym liczby Polaków w wieku prokreacyjnym, przebywających na emigracji już dłuższy czas i mających na tyle ustabilizowaną sytuację zawodową i ekonomiczną, że osoby te decydują się na powiększenie rodziny. Należy podkreślić, że dzieci urodzone za granicą są ujmowane w statystyce wówczas, gdy posiadają adres zameldowania/zamieszkania w Polsce.

Wykr. 1. Ludność urodzona za granicą według wieku w latach 2011 i 2021

tys.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2021 r. temat obywatelstwa był po raz trzeci przedmiotem badania w powszechnym spisie ludności w okresie powojennym. Obywatelstwo, jako przynależność państwowa osób, było badane w spisach z lat 1921 i 1931, a po wojnie w 2002 r. i 2011 r. Wyniki spisu 2021 wykazały wstępnie, że wśród stałych mieszkańców Polski 99,7% (37 923,9 tys.) stanowili obywatele Rzeczypospolitej Polskiej i w porównaniu do 2011 r. udział pozostaje na zbliżonym poziomie (tabl. 2).

Tabl. 2. Ludność według kraju obywatelstwa w latach 2011 i 2021

Kraj obywatelstwa	2011		2021		
	w tys.	w %	w tys.	w %	2011=100
Ogółem	38 511,8	100,0	38 036,1	100,0	98,8
Polska	38 445,6	99,8	37 923,9	99,7	98,6
Inny kraj	55,4	0,1	111,8	0,3	201,7
w tym:					
Unia Europejska ^a	16,9	0,0	15,5	0,0	91,9
Ukraina	13,4	0,0	53,0	0,1	395,7
Bezpaństwowcy	2,0	0,0	0,1	0,0	3,3
Nieustalony	8,8	0,0	0,3	0,0	3,9

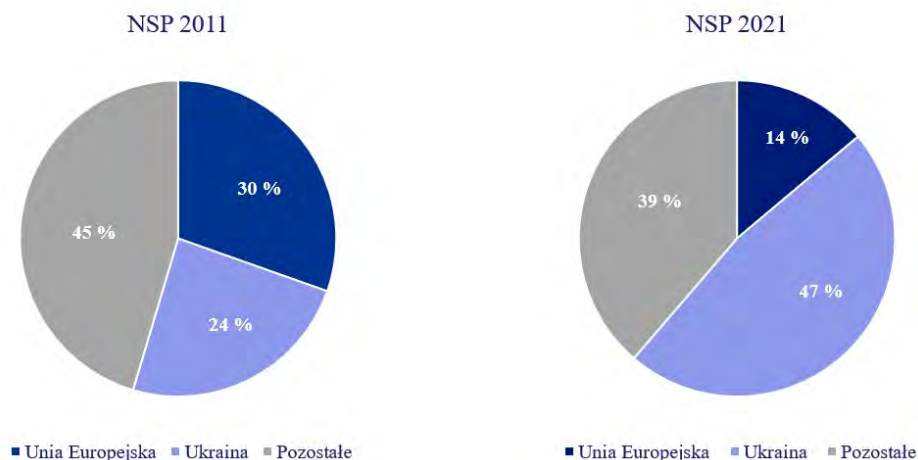
a Dla 2011 r. Unia Europejska bez Wielkiej Brytanii.

Uwaga. Ze względu na zaokrąglenia danych w niektórych przypadkach sumy składników mogą się różnić od podanych wielkości „ogółem”.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Liczba osób z obywatelstwem innego kraju w 2021 r. wyniosła 111,8 tys. (0,3%) i w porównaniu do spisu 2011 jest to dwukrotny wzrost. Mniej niż 100 osób określiło się jako bezpaństwowcy, czyli osoby nieposiadające obywatelstwa żadnego kraju. Dzięki wykorzystaniu danych ze źródeł administracyjnych tylko dla znikomej liczby osób nie udało się ustalić obywatelstwa (0,3 tys. osób w 2021 r. wobec 8,8 tys. w 2011 r.).

Wśród osób posiadających obywatelstwo innego kraju liczba obywateli z krajów Unii Europejskiej w 2021 r. wyniosła 15,5 tys. (14%) i w porównaniu do 2011 r. nastąpił niewielki spadek (wykr. 2).

Wykr. 2. Ludność według kraju obywatelstwa – inny kraj w latach 2011 i 2021

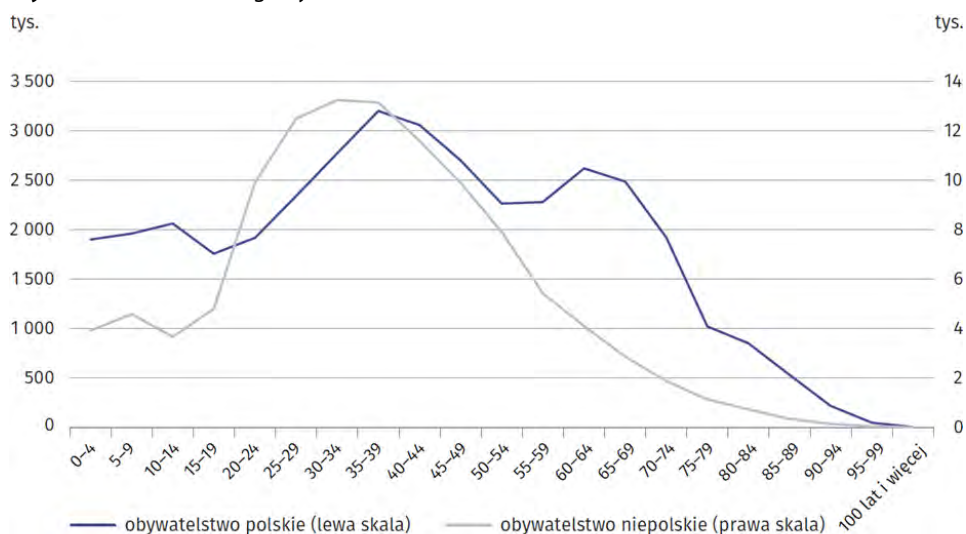
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Obywatele Ukrainy stanowili nieco ponad 47% stałych mieszkańców Polski z obywatelstwem innym niż polskie. W porównaniu z 2011 r. ich liczba zwiększyła się prawie czterokrotnie – z 13,4 tys. do 53 tys.

Należy jednak zaznaczyć, że ogólna liczba cudzoziemców przebywających w Polsce jest większa, ponieważ osoby zamieszkałe w Polsce czasowo, będące stałymi mieszkańcami innych krajów, nie są wliczane do ludności Polski, dla której prezentowane są dane w tym rozdziale (tj. ludności według definicji krajowej).

Struktura wieku ludności według obywatelstwa wskazuje na większe zróżnicowanie wśród osób z obywatelstwem niepolskim niż polskim. Wśród cudzoziemców wyraźnie przeważa grupa osób w wieku 20–49 lat, stanowiąca 62,8% ogółu cudzoziemców. Dla porównania, osoby w wieku 20–49 lat stanowią 42,2% ludności z obywatelstwem polskim (wykr. 3).

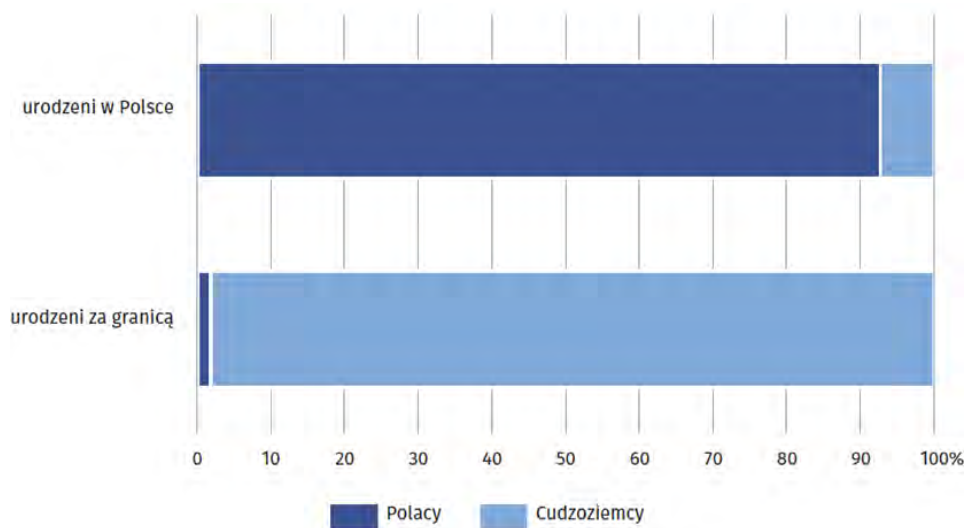
Wykr. 3. Ludność według obywatelstwa i wieku w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Niewiele ponad 98% ludności Polski to osoby z obywatelstwem polskim urodzone w Polsce. Liczba Polaków urodzonych za granicą wynosi 645 tys. Wśród tych osób są również ci, którzy nabyli obywatelstwo polskie w inny sposób niż poprzez urodzenie (zostało im ono nadane na podstawie zgody uprawnionego organu państwa, po spełnieniu wymaganych przepisami prawnymi warunków) (wykr. 4).

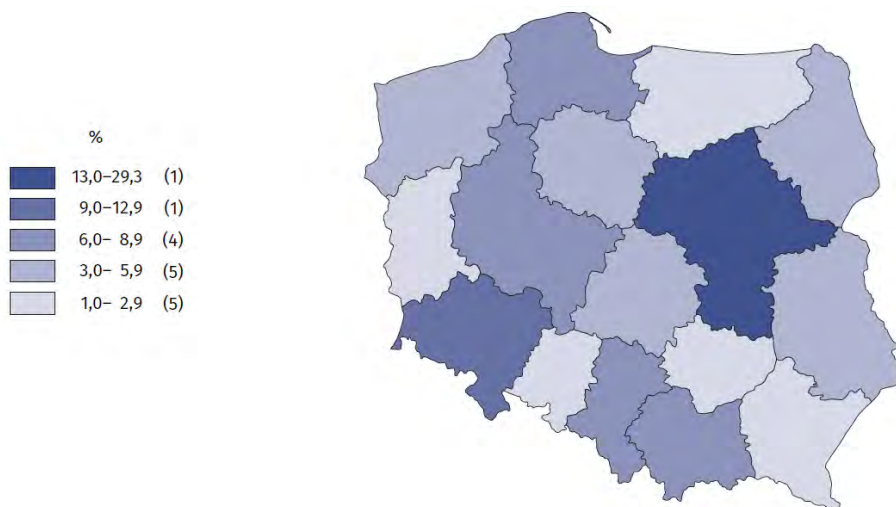
Wykr. 4. Ludność według miejsca urodzenia i obywatelstwa w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rozmieszczenie terytorialne ludności z obywatelstwem niepolskim nie jest równomierne. W 2021 r. zdecydowanie najwięcej, bo 29,2% obywateli innych krajów, mieszkało na terenie województwa mazowieckiego, podczas gdy w drugim w kolejności województwie dolnośląskim – już tylko 12,9%. W 2011 r. również te same województwa były najczęściej wybierane przez cudzoziemców jako miejsce stałego zamieszkania – w województwie mazowieckim udział obywateli innych krajów wyniósł 31,0%, natomiast w dolnośląskim 8,4%. W 2021 r. najmniej cudzoziemców mieszkało w województwie świętokrzyskim – tylko 0,8% (wobec 1,7% w 2011 r.) (mapa 2).

Mapa 2. Ludność z obywatelstwem niepolskim w ogólnej liczbie ludności Polski z obywatelstwem niepolskim według województwa zamieszkania w 2021 r. (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Z uwagi na fakt, że konferencja naukowa Rządowej Rady Ludnościowej: „Migracje i rozwój regionu” miała miejsce w Opolu, naturalnym wydaje się, by wstępne wyniki spisu w zakresie ludności i zasobów migracyjnych zostały zaprezentowane w niniejszym rozdziale także dla województwa opolskiego.

Województwo opolskie – według wstępnych wyników spisu 2021 r. – jest najmniejszym województwem w Polsce. Liczy zaledwie 954,1 tys. mieszkańców, co stanowi 2,5% całej ludności kraju. Na przestrzeni lat międzyspisowych liczba ludności obniżyła się o 62,1 tys.

Region ten z uwagi na historycznie ukształtowane ruchy i sieci migracyjne stanowi migracyjny ewenement w skali kraju.

Wśród mieszkańców województwa opolskiego 96,9% stanowią osoby urodzone w Polsce. Osoby, które urodziły się w kraju innym niż Polska to 3,0% ogółu mieszkańców województwa (29,1 tys.), dla porównania udział dla Polski wynosi niespełna 2% (tabl. 3).

Tabl. 3. Ludność według kraju urodzenia w 2021 r.

Kraj urodzenia	2021	
	w tys.	w %
Ogółem	954,1	100,0
Polska	924,4	96,9
Inny kraj	29,1	3,0
Nieustalony	0,9	0,1

Uwaga. Ze względu na zaokrąglenia danych w niektórych przypadkach sumy składników mogą się różnić od podanych wielkości „ogółem”.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Najliczniejszą reprezentacją w tej subpopulacji, wynoszącą 47,2%, są osoby urodzone w Ukrainie (13,7 tys.). Osoby, dla których krajem urodzenia są Niemcy, stanowią 19,9% (5,8 tys.), a trzecią najliczniejszą grupą, stanowiącą 7,8%, są osoby urodzone w Wielkiej Brytanii (2,3 tys.) (tabl. 4).

Tabl. 4. Ludność urodzona za granicą w 2021 r.

Kraj urodzenia	2021	
	w tys.	w %
Inny kraj	29,1	100,0
w tym:		
Ukraina	13,7	47,2
Niemcy	5,8	19,9
Wielka Brytania	2,3	7,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wyniki wstępne spisu 2021 dotyczące ludności według obywatelstwa wskazują, iż niemal cała populacja województwa opolskiego to osoby posiadające obywatelstwo polskie (99,7%). Osoby legitymujące się obywatelstwem innego kraju to zaledwie 2,6 tys., czyli 0,3% ogółu mieszkańców województwa (tabl. 5).

Tabl. 5. Ludność według kraju obywatelstwa w 2021 r.

Kraj obywatelstwa	2021	
	w tys.	w %
Ogółem	954,1	100,0
Polska	951,6	99,7
Inny kraj	2,6	0,3

Uwaga. Ze względu na zaokrąglenia danych w niektórych przypadkach sumy składników mogą się różnić od podanych wielkości „ogółem”.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Najliczniejszą zbiorowością wśród osób z obywatelstwem innym niż polskie są obywatele Ukrainy – 66,4% (1,7 tys. osób). Niemal 8% to obywatele Niemiec (0,2 tys.), a 4,0% – osoby z obywatelstwem białoruskim (0,1 tys.) (tabl. 6).

Tabl. 6. Ludność z obywatelstwem innego kraju w 2021 r.

Kraj obywatelstwa	2021	
	w tys.	w %
Inny kraj	2,6	100,0
w tym:		
Ukraina	1,7	66,4
Niemcy	0,2	7,8
Białoruś	0,1	4,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

4. Podsumowanie

1. Polska pozostaje krajem jednorodnym (homogenicznym) biorąc pod uwagę kraj urodzenia. Spośród stałych mieszkańców naszego kraju 97,9% (37 270,8 tys.) wskazało Polskę jako kraj swego urodzenia, 2,0% (748,3 tys.) urodziło się poza obecnymi granicami Polski. Dla porównania, w 2011 r. osoby urodzone w Polsce stanowiły 98,2% ogółu ludności, a urodzeni za granicą – 1,8%.
2. Średnio na 1000 mieszkańców Polski przypada prawie 20 osób urodzonych za granicą (wobec 18 osób w 2011 r.), ale w poszczególnych województwach liczby te wahają się od 36 osób (w woj. dolnośląskim) do 13 osób (w woj. łódzkim i wielkopolskim);
4. Wśród stałych mieszkańców Polski 99,7% (37 923,9 tys.) stanowili obywatele Rzeczypospolitej Polskiej i w porównaniu do 2011 r. udział pozostaje na zbliżonym poziomie;
5. Liczba osób z obywatelstwem innego kraju w 2021 r. wyniosła 111,8 tys. (0,3%) i w porównaniu do spisu 2011 jest to dwukrotny wzrost. Obywatele Ukrainy stanowili nieco ponad 47% stałych mieszkańców Polski z obywatelstwem innym niż polskie.

Bibliografia

- Deding, M., Fridberg, T., Jakobsen, V. (2008). Non-response in a survey among immigrants in Denmark. *Survey Research Methods*. 2(3), <https://ojs.ub.uni-konstanz.de/srm/article/view/98> (dostęp: 11.08.2021 r.).
- Główny Urząd Statystyczny. (2022). *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Raport z wstępnych wyników*. <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-wstepne/raport-zawierajacy-wstepne-wyniki-nsp-2021,6,1.html>.
- Guri, T. (2020). Surveying migrant populations with respondent-driven sampling. Experiences from surveys of east-west migration in Europe <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/13645579.2020.1786239> (dostęp: 11.08.2021 r.).
- Lista pytań w NSP 2021. (b.r.). <https://spis.gov.pl/lista-pytan-w-nsp-2021/> (dostęp: 11.08.2002 r.).
- Rozporządzenie (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 763/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkań (Dz. Urz. UE L 218 z 13.8.2008) <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=celex:32008R0763> (dostęp: 17.08.2022 r.).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1) w zakresie zasad przetwarzania danych osobowych <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A32016R0679> (dostęp: 17.08.2022 r.).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 223/2009 z dnia 11 marca 2009 r. w sprawie statystyki europejskiej oraz uchylające rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE, Euratom) nr 1101/2008 w sprawie przekazywania do Urzędu Statystycznego

Wspólnot Europejskich danych statystycznych objętych zasadą poufności, rozporządzenie Rady (WE) nr 322/97 w sprawie statystyk Wspólnoty oraz decyzję Rady 89/382/EWG, Euratom w sprawie ustanowienia Komitetu ds. Programów Statystycznych Wspólnot Europejskich (Tekst mający znaczenie dla EOG i Szwajcarii) (Dz. Urz. L 87 z 31.3.2009, str. 164), w zakresie zasad opracowywania, tworzenia i rozpowszechniania statystyk oraz poufności informacji statystycznych; <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX%3A32009R0223> (dostęp: 17.08.2022 r.)

Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2017/543 z dnia 22 marca 2017 r. określające zasady stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 763/2008 w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkań w zakresie specyfikacji technicznych tematów i dotyczących ich podziałów: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A32017R0543> (dostęp: 11.08.2021 r.)

Ustawa z 24 września 2010 o ewidencji ludności (DZ.U.2010 nr 217, poz. 1427) rozdz. 4 i 5 <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20102171427/U/D20101427Lj.pdf> (dostęp: 11.08.2021 r.).

Ustawa z dnia 9 sierpnia 2019 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 1775, z 2020 r. poz. 1486, z 2021 r. poz. 615, z 2021 r., poz. 1143), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20190001775> (dostęp: 17.08.2022 r.)

Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. z 2021 r., poz. 955) <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19950880439> (dostęp: 17.08.2022 r.)

Migracje w województwie opolskim

– ujęcie statystyczne

1. Wprowadzenie

Migracje są uznawane za proces naturalny, występujący niemal od początku pojawienia się człowieka i jednocześnie niezwykle złożony i zróżnicowany społecznie oraz przestrzennie (Brzozowski, 2011). Stanowią one jeden z najistotniejszych czynników trwale determinujących sytuację ludnościową w regionach, a także wpływających na różne aspekty ich rozwoju społecznego oraz gospodarczego. Natężenie i kierunki migracji zmieniają się w zależności od występujących uwarunkowań, a w największym stopniu zależą od sytuacji gospodarczej, w tym dostępności miejsc pracy oraz warunków geopolitycznych. Pierwszym badaczem, który podkreślał szczególną rolę czynników ekonomicznych w procesie migracji, był niemiecki geograf Ernst Georg Ravenstein, który jeszcze w XIX w. sformułował siedem praw migracyjnych uznanych za kanon badań nad migracjami międzynarodowymi. Jedno z tych praw jest nadal aktualne i wskazuje, że to właśnie przesłanki ekonomiczne są głównym motywem decyzji o migracji, a brzmi:

złe, opresyjne prawo, wysokie opodatkowanie, niekorzystny klimat, nieżyczliwe otoczenie społeczne, nawet przymus (handel niewolnikami, wywóz ludności), wszystko to wytwarzało i nadal wytwarza strumienie migracji, jednak żaden z nich nie równa się temu, który rodzi naturalna chęć człowieka, by żyć w lepszych warunkach materialnych (Ravenstein, 1876, za: Parszałowicz, 2002, 19).

Postępujący wzrost tempa przepływu informacji, względne otwarcie się granic państw, rozwój transportu i spadek kosztów przemieszczania się wywołał na przełomie XIX i XX w. falę migracji o niespotykanej wcześniej skali, która nadal postępuje i obejmuje coraz większy zakres terytorialny świata. Procesy te dotyczą także Polskę,

^a Urząd Statystyczny w Opolu.

a w sposób szczególny województwo opolskie. Skala ruchów migracyjnych, a także zakres badań dotyczących migracji w ujęciu regionalnym są w przypadku województwa opolskiego uznawane za największe w Polsce (Śleszyński, i. in., 2021). Badania nad sytuacją migracyjną w regionie opolskim prowadzili m.in. Heffner (2006, 2012, 2018), Jończy (2003, 2015), Solga (2013, 2015), Rauziński (1999, 2016), Dybowska (2013). Opolszczyzna przez cały powojenny okres była obszarem odpływowym i głównie na bazie doświadczeń tego obszaru wypracowano koncepcję regionu emigracyjnego, która wskazuje na powiązania migracji z konsekwencjami demograficznymi, społeczno-kulturowymi i gospodarczymi (Heffner, Rauziński, 2003).

Celem artykułu jest zaprezentowanie głównych procesów i trendów migracyjnych w województwie opolskim w powiązaniu z sytuacją demograficzną, którą uznano zarówno za determinantę, jak i efekt migracji. Ruchy migracyjne obok niskiej dzietności stanowią najważniejszą przyczynę wyludniania się regionu opolskiego, a ze względu na ich skalę nabierają szczególnego znaczenia (Kuźmicka, Michoń, 2017; Zagórska, Rauziński, Słodczyk, 2021).

W niniejszym artykule przedstawiono współczesne ruchy migracyjne w województwie opolskim na tle kraju i innych województw, a także w odniesieniu do sytuacji demograficznej regionu. Analizie poddano stan i natężenie zmiany salda migracji, strukturę migrantów ze względu na miejsce zamieszkania i wiek, a także kierunki migracji. Dla uszczegółowienia obrazu migracyjnego województwa opolskiego wszystkie analizy przeprowadzono z podziałem na migracje zagraniczne i wewnętrzne oraz z uwzględnieniem przestrzennego zróżnicowania tych zjawisk w województwie opolskim w układzie gmin. Uwzględniono także ruchy ludności wynikające z migracji czasowych w regionie.

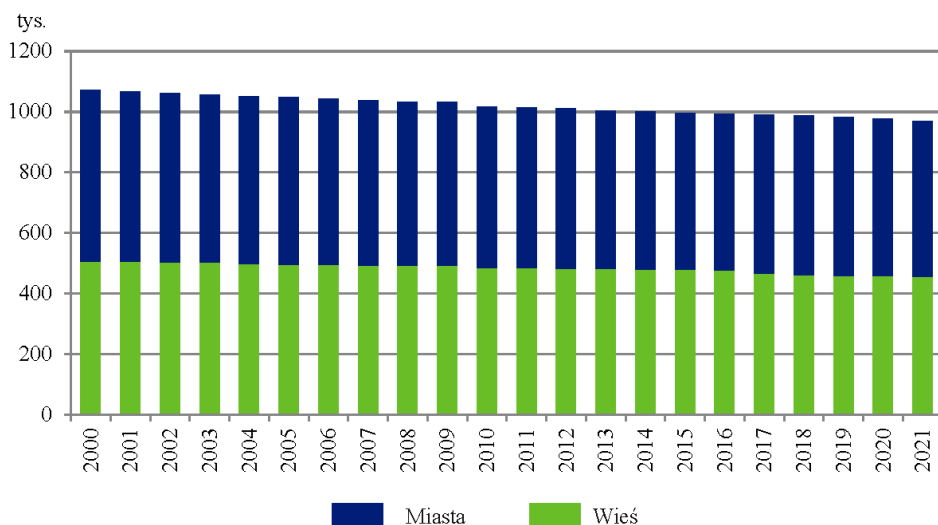
Analizę oparto głównie na danych statystycznych obrazujących tzw. migracje rejestrowane. Fakt, że opracowanie bazuje na oficjalnych danych meldunkowych, uzyskane wyniki mogą nie być w pełni zgodne z wynikami badań terenowych, ankietowych prowadzonych przez część badaczy (np. Jończy 2012, 2017). Różnice wyników badań mogą dotyczyć diagnozy stanu ludności rejestrowanej i faktycznie zamieszkującej.

Mimo dyskutowanej w literaturze przedmiotu (Korcelli, 1997; Jończy, 2012; Śleszyński, 2005) zgodności statystyki rejestrowanych migracji z rzeczywistymi przemieszczeniami się ludności, należy uznać dane Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) za przydatne do zastosowania w diagnozach i analizach porównawczych w wymiarach przestrzennym i czasowym. Jak podkreśla Śleszyński i in. (2021, 618) w badaniach nad migracjami w Polsce dominuje nurt empiryczny oparty właśnie na zasobach informacyjnych GUS.

2. Sytuacja demograficzna województwa opolskiego

Od połowy lat 90. XX w. notuje się w województwie opolskim systematyczny ubytek ludności, będący rezultatem niekorzystnych zmian w ruchu naturalnym i migracyjnym (wykr. 1). W końcu 2021 r. liczba ludności wyniosła 969,4 tys. i była o 9,5% mniejsza niż w końcu 2000 r. W tym czasie przeciętnie w kraju zmniejszyła się o 0,5%, co wskazuje na znacznie większą skalę wyludniania się regionu opolskiego. Analiza zmiany liczby ludności względem 2000 r. w poszczególnych województwach wykazała, że w większości z nich zmniejszyła się liczba mieszkańców, przy czym najbardziej w województwie opolskim (o 9,5%), a także łódzkim (o 8,0%) i świętokrzyskim (o 6,9%).

Wykr. 1. Ludność w województwie opolskim (stan w dniu 31 grudnia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

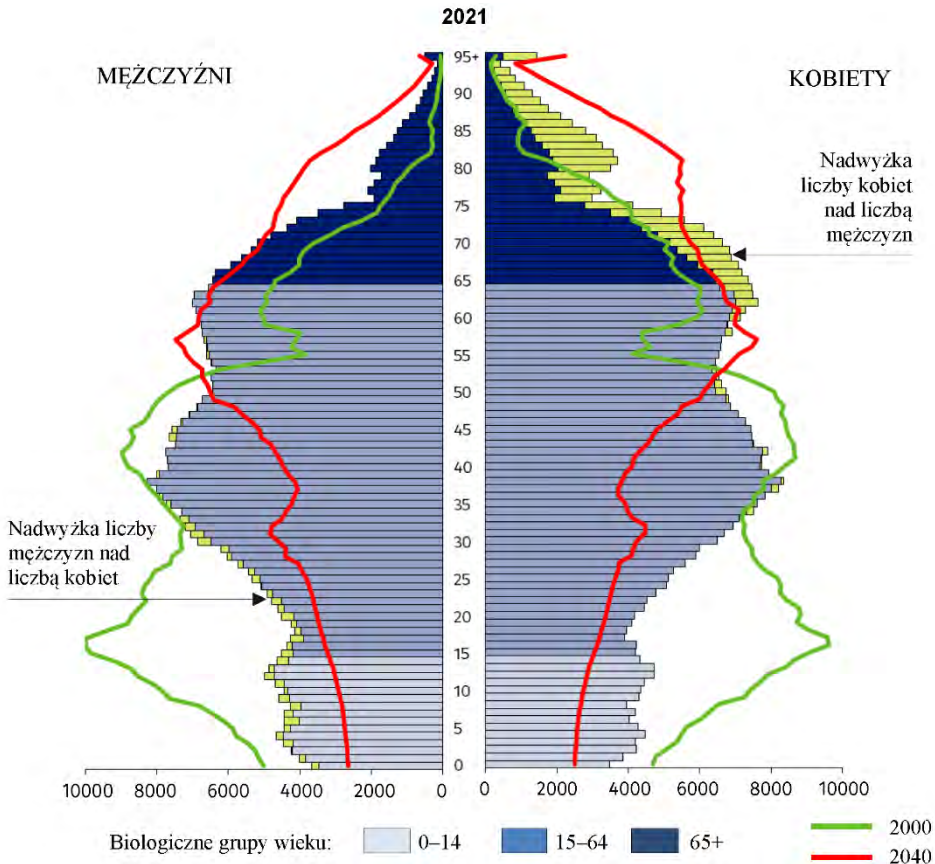
Miasta województwa opolskiego zamieszkiwało 513,6 tys. osób, natomiast wieś – 455,8 tys. osób, co stanowiło odpowiednio 53,0% i 47,0% ludności ogółem (przeciętnie w kraju – 59,7% i 40,3%). W porównaniu z 2000 r. zmniejszenie się liczby ludności obserwowano zarówno w miastach (o 8,9%), jak i na wsi (o 10,1%). Tymczasem przeciętnie w kraju w miastach wystąpił spadek liczby ludności (o 3,8%), a na obszarach wiejskich jej wzrost (o 5,0%).

Z analizy zmiany liczby ludności w poszczególnych gminach województwa opolskiego wynika, że w większości z nich w odniesieniu do 2000 r. liczba ludności zmniejszyła się. Najwyższy (ponad 20%) spadek miał miejsce w gminach: Cisek, Branice i Polska Cerekiew. Przyrost liczby ludności obserwowano w gminach sąsiadujących z Brzegiem (Skarbimierz – o 21,2%, Lubsza – o 6,4%) i z Opolem

(Łubniany – o 10,0%, Turawa – o 5,3%, Chrząstowice – o 5,0%), co wskazuje na proces suburbanizacji, oraz w gminie Gogolin (o 0,4%).

Zmiany liczby ludności wiążą się z przekształceniami struktury demograficznej w regionie. Na wyk. 2 (piramida wieku) zauważa się, że obecnie liczebnie dominują roczniki pochodzące z dwóch wyżów demograficznych: z połowy lat 50. oraz z przełomu lat 70. i 80. ubiegłego wieku. Piramida pokazująca obecną strukturę wieku ludności województwa opolskiego znacząco odbiega od pożądanego wzorca, ze względu na coraz węższą podstawę, będącą wynikiem zmniejszającej się liczby urodzeń. Taki stan odzwierciedla proces starzenia się społeczeństwa, co potwierdza również analiza struktury ludności według biologicznych grup wieku. Systematycznie spada udział dzieci w wieku do 14 lat (z 18,6% w 2000 r. do 13,5% w 2021 r.), przy jednoczesnym wzroście udziału osób w wieku 65 lat i więcej (z 11,7% do 19,9%).

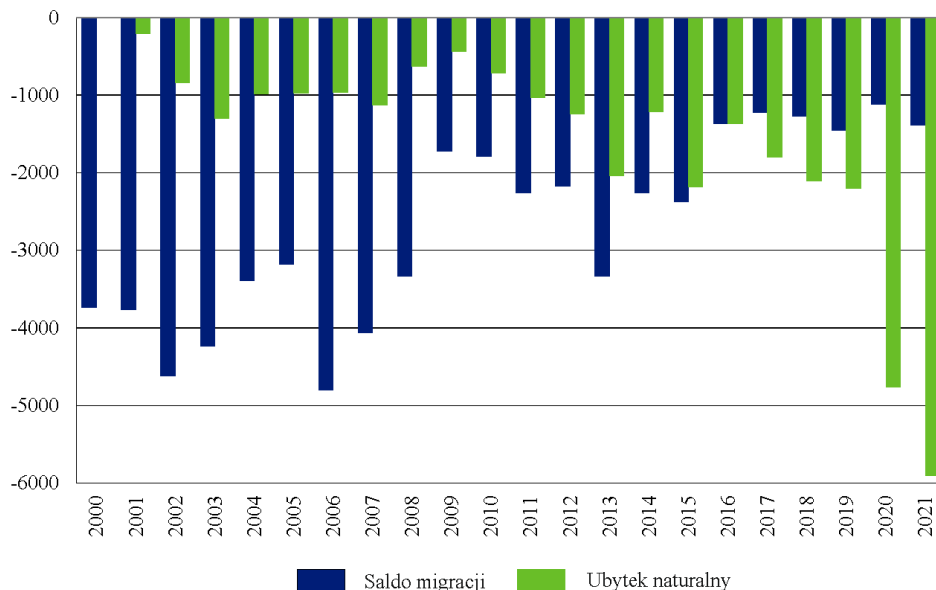
Wykr. 2. Ludność według płci i wieku w województwie opolskim w latach 2000, 2021 i 2040 (stan w dniu 31 grudnia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Stan i struktura ludności determinowane są przede wszystkim przebiegiem podstawowych procesów demograficznych związanych z ruchem naturalnym i migracyjnym (wykr. 3).

Wykr. 3. Ubytek naturalny i saldo migracji ogółem na pobyt stały w województwie opolskim



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Od 2000 r. w województwie opolskim notowany jest ubytek naturalny ludności, będący konsekwencją przewagi liczby zgonów nad liczbą urodzeń (tablica). W ostatnich dwóch latach ta różnica jeszcze zwiększyła się na skutek spadku liczby urodzeń i wzrostu liczby zgonów spowodowanych głównie pandemią Covid-19 (ubytek naturalny w 2020 r. i w 2021 r. wynosił odpowiednio: minus 4,9‰ i minus 6,1‰). Dostrzega się jednocześnie, że ubytek naturalny w ostatnich latach ma większe znaczenie w depopulacji województwa niż skala emigracji (szerzej w kolejnym podrozdziale).

Niska liczba urodzeń w województwie opolskim już od ponad 30 lat nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. Wartość współczynnika dzietności w 2021 r. wynosiła 1,17 i była znacząco niższa niż przeciętnie w kraju (1,32), a dla zapewnienia prostej zastępowalności pokoleń powinna być niemal 2-krotnie wyższa. Stabilny rozwój demograficzny występuje wtedy, gdy na 100 kobiet w wieku 15–49 lat przypada średnio 210–215 urodzonych dzieci (współczynnik na poziomie 2,10–2,15). Jednocześnie notuje się systematyczny spadek liczby kobiet w wieku rozrodczym

(15–49 lat), co wraz ze zmianami postaw i zachowań prokreacyjnych, w tym opóźnianiu decyzji o założeniu rodziny, przekłada się na mniejszą liczbę urodzeń.

Tablica. Przyrost/ubytok naturalny i saldo migracji ogółem na pobyt stały na 1000 ludności w latach 2000–2021

Wyszczególnienie	2000	2005	2010	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Przyrost/ubytok naturalny										
Województwo opolskie	–0,0	–0,9	–0,7	–2,2	–1,4	–1,8	–2,1	–2,2	–4,9	–6,1
Polska	0,3	–0,1	0,9	–0,7	–0,2	–0,0	–0,7	–0,9	–3,2	–4,9
Saldo migracji ogółem na pobyt stały ^a										
Województwo opolskie	–3,5	–3,0	–1,8	–2,4	–1,4	–1,2	–1,3	–1,5	–1,1	–1,4
Polska	–0,5	–0,3	–0,1	–0,4	0,0	0,0	0,1	0,2	0,1	0,1

a W przypadku migracji zagranicznych dla 2015 r. przyjęto dane z 2014 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Porównanie bilansu wynikającego z ruchu naturalnego ludności w układzie województw wykazało, że w 2000 r. w 9 województwach notowany był przyrost naturalny. Natomiast w 2021 r., już drugi rok z rzędu, we wszystkich województwach wystąpił ubytek naturalny ludności, w tym najgłębszy w województwach: świętokrzyskim (minus 7,9‰), łódzkim (minus 7,6‰), śląskim (minus 7,0‰), lubelskim (minus 6,7‰), zachodniopomorskim (minus 6,2‰) i opolskim (minus 6,1‰).

Podobne tendencje obserwowane są w układzie lokalnym. Jeszcze w 2000 r. w większości gmin województwa opolskiego obserwowano przyrost naturalny. W kolejnych latach sytuacja uległa jednak wyraźnemu pogorszeniu i w 2021 r., dodatni bilans naturalny odnotowano już tylko w 3 gminach wiejskich: Izbicko (1,5‰), Jemielnica (0,6‰) i Dąbrowa (0,0‰). Zwiększeniu uległa natomiast skala ubytku naturalnego. W 2000 r. i 2021 r. najwyższy ubytek naturalny miał miejsce w gminie Branice i wynosił odpowiednio: minus 4,4‰ i minus 13,0‰.

3. Ruch migracyjny

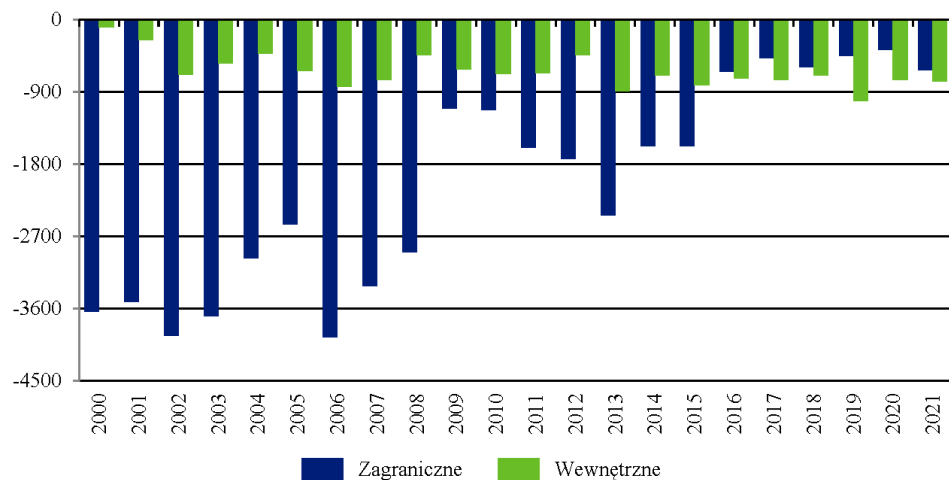
Natężenie procesu depopulacji, obok niskiej liczby urodzeń, potęgował utrzymujący się od wielu lat wysoki poziom emigracji.

Trwały odpływ ludności w ruchu migracyjnym był ważnym czynnikiem kształtującym liczebny potencjał ludnościowy województwa opolskiego. Do 2015 r. spadek liczby ludności determinowany był głównie migracjami na pobyt stały (definitywnymi), natomiast w ostatnich latach, tj. od 2016 r. większy wpływ ma ubytek naturalny ludności (wskazano to na wyk. 3). W latach 2000–2021 na skutek ruchów migracyjnych ubyło 59 tys. mieszkańców województwa, a w wyniku ubytku naturalnego – 34 tys. mieszkańców. Porównanie współczynników salda migracji definitywnych oraz ubytku naturalnego z danymi notowanymi przeciętnie w kraju wskazuje

na wyraźnie niższy ich poziom w województwie opolskim, co wpływa na trudną sytuację ludnościową.

Od wielu dziesięcioleci w województwie opolskim obserwowano ujemne saldo migracji, wynikające z większej liczby osób wymeldowanych niż osób zameldowanych na pobyt stały (por. Kuźmicka, Michoń 2017; Rauziński, 2017). Do 2015 r. ujemny bilans migracyjny determinowany był głównie migracjami zagranicznymi, których natężenie w ostatnich latach (podobnie jak w całym kraju) znacznie spadło (wykr. 4).

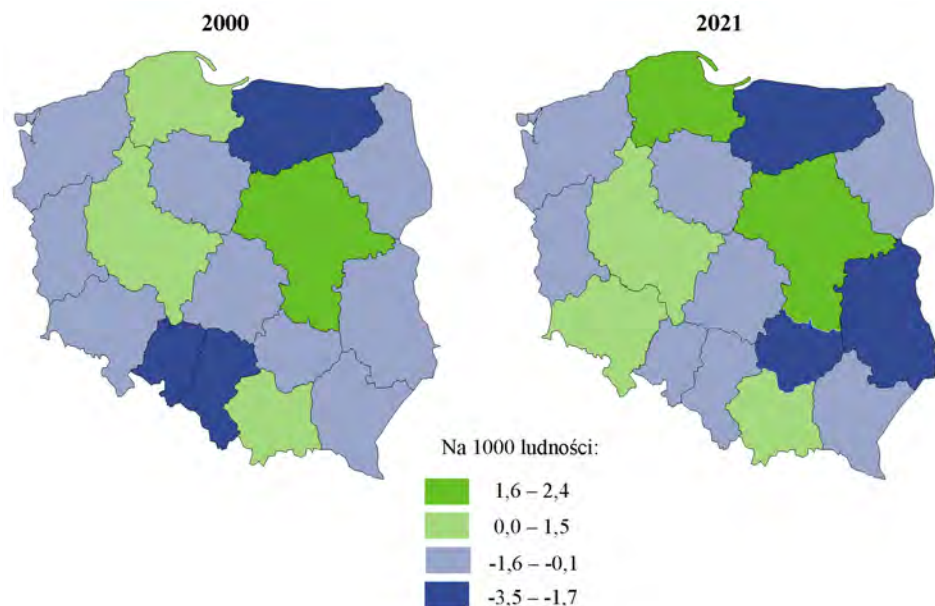
Wykr. 4. Saldo migracji ogółem na pobyt stały w województwie opolskim



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Od 2016 r. większy wpływ na saldo migracji mają migracje wewnętrzne, których wielkość utrzymuje się w ostatnich latach na stabilnym poziomie. W latach 2000–2021 w wyniku migracji zagranicznych ubyło 45 tys. mieszkańców Opolszczyzny, a na skutek migracji wewnętrznych – 14 tys. mieszkańców.

W latach 2000–2021 sytuacja migracyjna w województwie opolskim na tle innych województw uległa zmianie (mapa). Jeszcze w 2000 r. w województwie opolskim notowany był najwyższy ujemny bilans migracyjny (minus 3,5‰), podczas gdy w 2021 r. saldo migracji było mniej niekorzystne (minus 1,4‰), a słabsze wyniki obserwowano w województwach: lubelskim (minus 2,3‰), świętokrzyskim (minus 1,9‰) i warmińsko-mazurskim (minus 1,8‰). Kierunki i natężenie migracji są swego rodzaju wyznacznikami atrakcyjności poszczególnych województw jako miejsc do zamieszkania, pracy, nauki itp. W 2021 r. do województw z dodatnim saldem migracji należały: mazowieckie, pomorskie, małopolskie, dolnośląskie i wielkopolskie.

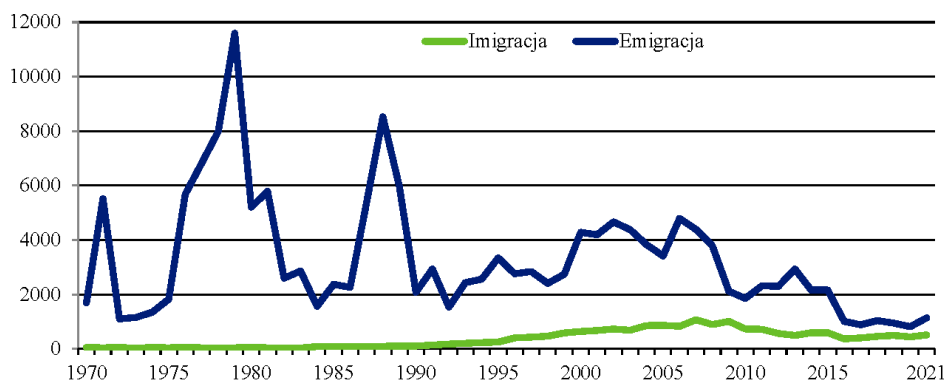
Mapa. Saldo migracji ogółem na pobyt stały

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Pozytywne zmiany w zakresie migracji obserwowano także w układzie przestrzennym województwa opolskiego. W porównaniu z 2000 r. zwiększyła się liczba gmin, w których notowano dodatnie saldo migracji. Na poprawę bilansu migracyjnego miały wpływ zarówno migracje wewnętrzne, jak i zagraniczne. W 2021 r. najwyższe saldo migracji na pobyt stały wystąpiło w gminach: Skarbimierz (13,2‰), Łubniany (8,9‰) i Prószków (7,6‰).

Bilans migracyjny wynika z natężenia ruchów migracyjnych zagranicznych oraz wewnętrznych, i jak już wcześniej wspomniano, do 2015 r. większy wpływ na ujemne saldo migracji miały migracje zagraniczne. Województwo opolskie od wielu dziesięcioleci wyróżniał silny strumień emigracji, głównie zarobkowych (Dybowska, Szczygielski 2018, Urząd statystyczny w Opolu, 2020). Analiza wyjazdów zagranicznych na pobyt stały od 1970 r. wykazała, że największe ich natężenie miało miejsce w końcu lat 70. i 80. ubiegłego wieku (wykr. 5). W ciągu ostatnich kilku lat (podobnie jak w całym kraju) skala tego zjawiska wyraźnie zmniejszyła się.

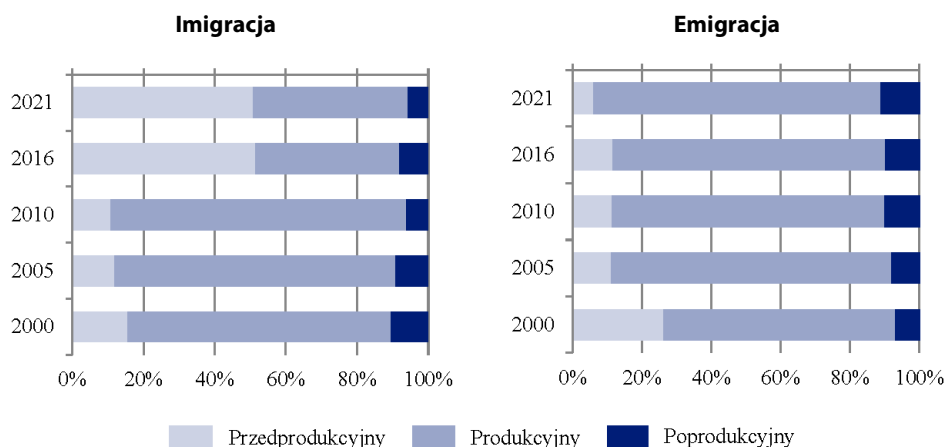
Należy zauważyć, że odmiennie niż w kraju, wśród emigrantów, przeważali mieszkańcy obszarów wiejskich. W 2021 r. odsetek emigrujących ze wsi w województwie opolskim był niemal 2-krotnie większy niż przeciętnie w kraju (67,9% wobec 35,0%). W pozostałych województwach wśród emigrantów dominowali mieszkańcy miast, z wyjątkiem województwa małopolskiego, gdzie nieznacznie więcej emigrantów pochodziło ze wsi (50,5%).

Wykr. 5. Migracje zagraniczne na pobyt stały w województwie opolskim

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 2002–2004 co 5. wyjeżdżający z kraju na pobyt stały pochodził z województwa opolskiego, a w 2021 r. – co 10. Mimo mniejszej skali emigracji nadal należy ją uznać za wysoką. Odniesienie liczby emigrantów do liczby mieszkańców (liczba emigrantów na 100 tys. ludności) wskazało, że zarówno w 2000 r., jak i w 2021 r. w województwie opolskim notowano najwyższe wartości, znacznie przekraczające przeciętne w kraju (w 2000 r. – 400 wobec 71, w 2021 r. – 117 wobec 31). W przypadku liczby imigrantów, która nigdy nie wyróżniała regionu opolskiego, za wyjątkowy należy uznać rok 2002, w którym w skali kraju zarejestrowano bardzo wysoką ich liczbę (11,1% imigrantów ogółem), sytuując region opolski wśród najważniejszych obszarów napływowych w Polsce.

Migracje charakteryzują się wysokim stopniem zróżnicowania i wyraźną selektywnością, ze względu na cechy demograficzne osób migrujących. Następstwem tego zróżnicowania są zmiany struktury demograficznej danej populacji. Z analizy struktury wieku emigrantów wynika, że wyjeżdżały głównie osoby w wieku produkcyjnym, a wraz z upływem czasu udział tej grupy emigrantów zwiększał się. W 2021 r. ich udział stanowił 82,7% wobec 66,8% w 2000 r. (wykr. 6). W latach 2000–2021 udział osób emigrujących w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył się z 26,1% do 6,0%, a udział osób w wieku poprodukcyjnym zwiększył się z 7,0% do 11,3%. Wyraźne zmiany w strukturze wieku imigrantów (znaczący wzrost udziału osób w wieku przedprodukcyjnym) zaobserwowano od 2016 r. W 2021 r. udział osób w wieku przedprodukcyjnym w ogólnej liczbie imigrantów wynosił 50,9%. W tej grupie osób ponad 85% stanowiły dzieci w wieku do 9 lat, co wraz z informacją, że wśród imigrantów dominują osoby z obywatelstwem polskim może oznaczać powroty Polaków z rodzinami.

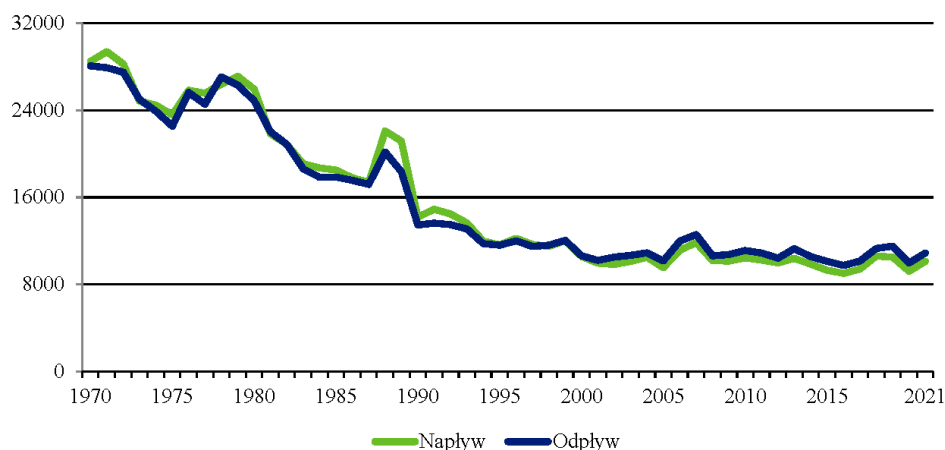
Wykr. 6. Struktura emigrantów i imigrantów według ekonomicznych grup wieku w województwie opolskim

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Głównym kierunkiem emigracji definitywnych pozostają od wielu lat Niemcy, w dalszej kolejności Holandia i Wielka Brytania. Najwięcej imigrantów napływało do województwa opolskiego również z tych samych kierunków. W ostatnich latach obserwowano także wzrost liczby imigrantów z terenów Ukrainy, którzy w 2021 r. stanowili 20,9% ogółu imigrantów napływających do województwa.

Drugim zasadniczym typem migracji są migracje wewnętrzne, wśród których wyróżnia się migracje międzywojewódzkie i wewnątrzwojewódzkie. Analiza wielkości migracji wewnętrznych wykazała, że mieszkańcy Opolszczyzny rzadziej decydowali się na zmianę miejsca zamieszkania poza regionem niż w jego obrębie. Zdecydowana większość (ok. 70%) przemieszczeń odbywała się wewnątrz województwa. Z analizy napływu i odpływu na pobyt stały w ramach migracji wewnętrznych w ostatnich kilkudziesięciu latach wynika, że największą mobilność mieszkańcy Opolszczyzny wykazywali w latach 1970–1990 (wykr. 7).

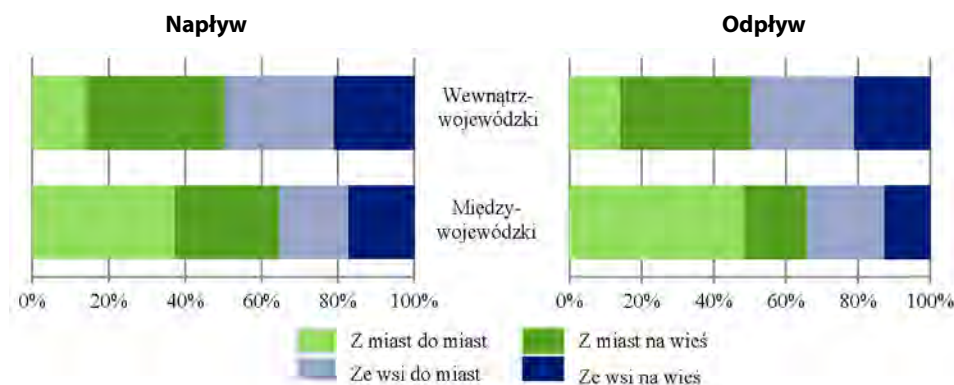
Wykr. 7. Migracje wewnętrzne na pobyt stały w województwie opolskim



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 2000–2021 w wyniku wszystkich przemieszczeń wewnętrznych na pobyt stały w województwie opolskim obszary wiejskie zyskały 14 tys. mieszkańców, a obszary miejskie straciły 28 tys. mieszkańców. Rozpatrując migracje wewnętrzne według kierunku, można zauważyć, że w strukturze migracji wewnątrzwojewódzkich najczęściej przemieszczeń odbywało się z miast na wieś – z reguły mieszkańcy większych miast decydowali się zamieszkać w wiejskich gminach ościennych. W przypadku migracji międzywojewódzkich najczęściej przemieszczeń było z miast do miast – osoby z miast województwa opolskiego wymeldowywały się głównie do miast innych województw oferujących atrakcyjniejsze rynki pracy i ośrodki akademickie (wykr. 8).

Wykr. 8. Struktura migracji wewnętrznych według kierunku w województwie opolskim w latach 2000–2021



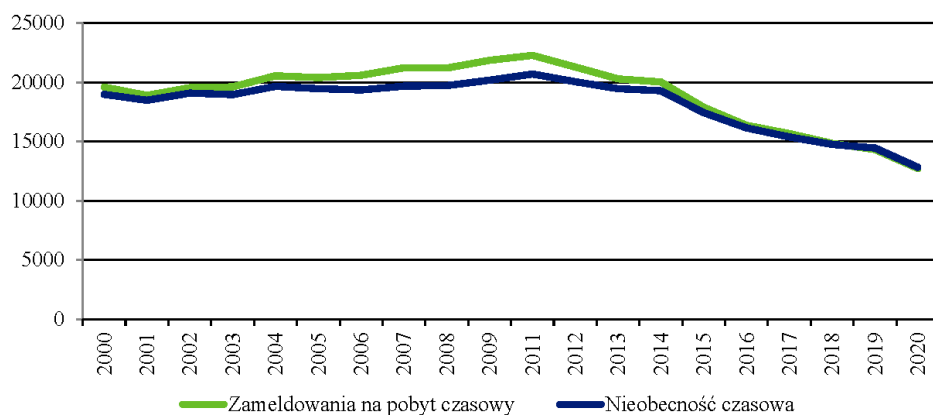
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Analiza kierunków migracji międzywojewódzkich wykazała, że mieszkańcy województwa opolskiego najczęściej migrowali do województw ościennych – dolnośląskiego i śląskiego. W 2021 r. do województwa dolnośląskiego przemieściło się 42,7% osób wymeldowanych z województwa opolskiego, a do województwa śląskiego – 22,2%. Wynika to z lokalizacji między ważnymi ośrodkami miejskimi, o wysoko rozwiniętych funkcjach gospodarczych i akademickich. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również inne regiony z wielkomięskimi ośrodkami akademickimi i rynkami pracy: mazowieckie (7,2%), małopolskie (5,9%) oraz wielkopolskie i łódzkie (po 4,7%). Z tych samych województw również najwięcej osób meldowało się na pobyt stały w województwie opolskim.

Rozpatrując migracje międzywojewódzkie ze względu na miejsce zamieszkania osób migrujących (miasto, wieś), należy stwierdzić, że w latach 2000–2021 dużo więcej osób opuściło miasta województwa opolskiego niż do nich napłynęło z innych regionów – skumulowane saldo migracji międzywojewódzkich dla miast wynosiło minus 15,6 tys. osób. Tymczasem na obszarach wiejskich w wyniku migracji międzywojewódzkich w tym samym okresie liczba mieszkańców zwiększyła się o 1,5 tys.

Istotny typ migracji stanowią również migracje czasowe, których rola w rozwoju społeczno-gospodarczym regionu jest znacząca. Są to migracje na pobyt czasowy trwający dłużej niż 3 miesiące (do 2005 r. włącznie – ponad 2 miesiące), bez zmiany miejsca stałego zamieszkania. Dane na temat tych migracji podawane są według stanu na koniec danego roku. Od 2012 r. obserwuje się w ramach migracji wewnętrznych systematyczny spadek liczby osób zameldowanych na pobyt czasowy oraz czasowo nieobecnych (wykr. 9). W latach 2000–2018 utrzymywało się dodatnie saldo tych migracji, natomiast w ostatnich 2 latach notowano nieznacznie więcej osób czasowo nieobecnych niż zameldowanych na pobyt czasowy.

Wykr. 9. Migracje wewnętrzne na pobyt czasowy w województwie opolskim (stan w dniu 31 grudnia)

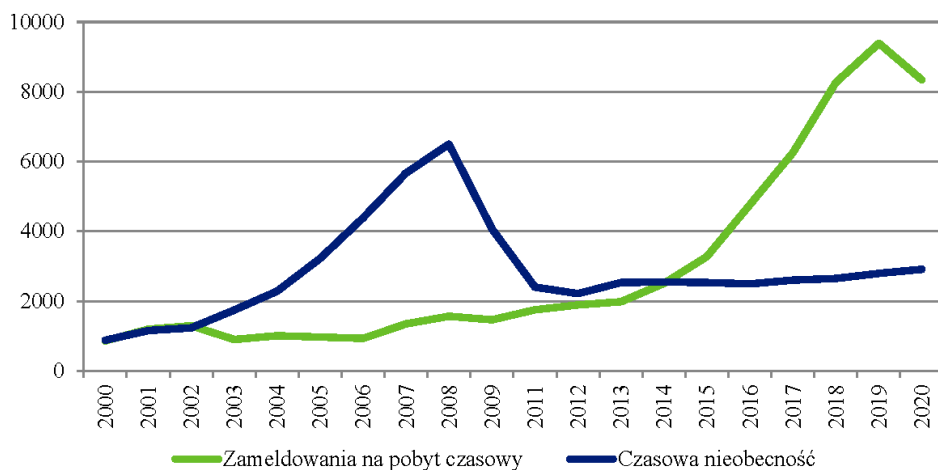


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jeszcze w 2000 r. zarówno wśród osób przebywających czasowo, jak i wśród mieszkańców czasowo nieobecnych, co druga osoba była w wieku 15–29 lat (50,8% napływu i 54,2% odpływu). Świadczyć to może o dużym udziale migracji związanych z edukacją. W 2020 r. udział tej grupy wieku był już 2-krotnie mniejszy (24,5% i 26,5%). Spadek udziału może wynikać z coraz rzadziej respektowanego obowiązku meldunkowego.

Odmienne tendencje można zaobserwować w zakresie migracji zagranicznych na pobyt czasowy. W ostatnich latach notowano wzrost zameldowań na pobyt czasowy, przy utrzymującej się na podobnym poziomie liczbie osób czasowo nieobecnych (wykr. 10). W konsekwencji od 2015 r. saldo tych migracji przyjmowało dodatnie wartości.

Wykr. 10. Migracje zagraniczne na pobyt czasowy w województwie opolskim (stan w dniu 31 grudnia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

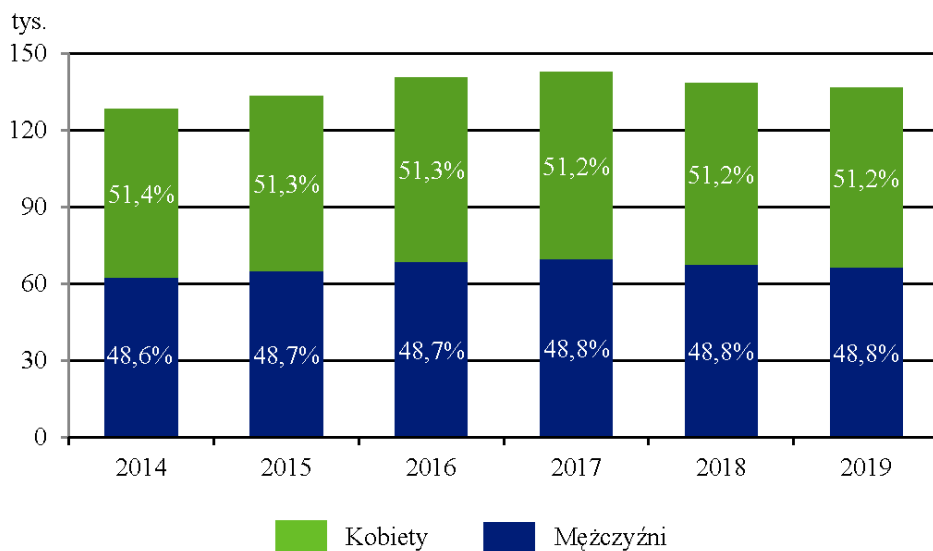
Analiza struktury imigrantów według kraju poprzedniego zamieszkania przybyłych do województwa opolskiego na pobyt czasowy wykazała, że znaczna część spośród nich to imigranci z Ukrainy, zainteresowani czasowym podjęciem pracy. Potwierdza to liczba wydanych dla nich pozwoleń na pracę, która w latach 2010–2020 wzrosła kilkunastokrotnie (patrz szerzej: Filipowicz, Solga (red.), 2021; Szafranek, Mołodowicz, 2021). W końcu 2000 r. imigranci z terenów Ukrainy stanowili 57,7% imigrantów czasowych, a w końcu 2020 r. – 78,5%. Prezentowane informacje dotyczą okresu do 2020 r., a więc nie ujmują konsekwencji wynikających z powstałej w 2022 r. trudnej sytuacji na Ukrainie.

Poza zasobami informacji o migracjach rejestrowanych, GUS zajmuje się także szacunkami liczby mieszkańców Polski przebywających czasowo za granicą według

stanu w końcu każdego roku. Dane dla lat 2004–2005 obejmują osoby przebywające czasowo za granicą powyżej 2 miesięcy, natomiast dane za lata 2006–2020 dotyczą osób przebywających czasowo za granicą powyżej 3 miesięcy.

Z prowadzonych szacunków wynika, że w końcu 2004 r. na emigracji czasowej przebywało około 1 mln Polaków, a w końcu 2020 r. już ponad 2-krotnie więcej (około 2,2 mln). Szacunki emigrantów czasowych w poszczególnych województwach dotyczą lat 2014–2019 i wynika z nich, że w województwie opolskim na emigracji czasowej w końcu każdego roku przebywało około 140 tys. mieszkańców, wśród których nieznacznie licznie przeważały kobiety i mieszkańcy obszarów wiejskich (wykr. 11).

Wykr. 11. Ludność przebywająca czasowo za granicą z województwa opolskiego – szacunki GUS (stan w dniu 31 grudnia) w latach 2014–2019



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W ujęciu regionalnym w końcu 2019 r. największy odsetek osób przebywających czasowo za granicą notowano w województwach w południowej i południowo-zachodniej części kraju (śląskie – 11,3%, dolnośląskie – 9,5%, małopolskie – 9,1%, podkarpackie – 8,7%). Emigranci czasowi z województwa opolskiego stanowili 5,6% emigrantów czasowych w kraju.

4. Podsumowanie

Województwo opolskie jest przykładem regionu emigracyjnego i stanowi interesujący przykład poznawczy oraz metodologicznie obszar badań nad migracjami. Przedstawione

w niniejszym opracowaniu wyniki analiz wskazują, że migracje należy uznać za zjawisko trwałe i wyróżniające to województwo w układzie regionalnym kraju, choć wskazują na pewne zmiany w obserwowanych uprzednio trendach migracyjnych. Bezsprzecznie są one powiązane z sytuacją demograficzną regionu, która – z jednej strony – wpływa na decyzje migracyjne, a z drugiej – jest ich konsekwencją.

W województwie opolskim od połowy lat 90. XX w. obserwuje się ubytek ludności, wynikający z niekorzystnych zmian w ruchu naturalnym i migracyjnym. Na rozmiar ubytku rzeczywistego ludności w coraz większym stopniu wpływa ubytek naturalny, przy zmniejszającym się udziale ruchu migracyjnego. Utrzymującą się od ponad 30 lat depresję urodzeniową istotnie warunkują zmiany zachowań prokreacyjnych, wiążące się m.in. z odkładaniem decyzji o założeniu rodziny i posiadaniu potomstwa. Niska dzietność, niegwarantująca prostej zastępowalności pokoleń, ujemne saldo migracji przy wydłużającym się przeciętnym trwaniu życia implikują niekorzystne zmiany struktury wieku ludności, determinując postępujący proces starzenia się społeczeństwa.

Statystyczny obraz migracji w województwie opolskim wskazuje na trwały odpływ migracyjny z regionu, przy czym do 2015 r. determinowany on był głównie migracjami zagranicznymi, a od 2016 r. – migracjami wewnętrznymi (międzywojewódzkimi). W zakresie migracji wewnętrznych w większym stopniu obszarami odpływowymi są miasta, a w przypadku migracji zagranicznych – obszary wiejskie.

Główne kierunki emigracji i imigracji na pobyt stały się od wielu lat niezmiennie i dotyczą przede wszystkim trzech krajów: Niemcy, Holandia i Wielka Brytania. W ostatnich latach zauważa się także wzrost liczby imigrantów z Ukrainy. Przybywający na stałe imigranci to w większości osoby z obywatelstwem polskim, wśród których znaczny odsetek stanowiły osoby w wieku do 9 lat. Od 2011 r. obserwuje się także wzrost liczby imigrantów czasowych, wśród których dominują osoby przybywające z Ukrainy, traktujące region jako potencjalny rynek pracy. Prezentowane informacje dotyczą okresu do 2021 r. a więc nie ujmują konsekwencji wynikających z powstałej w 2022 r. trudnej sytuacji na Ukrainie, a tym samym napływu uchodźców, co w przyszłości może mieć wpływ na sytuację ludnościową w województwie opolskim.

O kierunkach migracji wewnętrznych w przypadku województwa opolskiego niezmiennie decydują odległość oraz atrakcyjność rynków pracy i/lub ośrodków akademickich. Mieszkańcy Opolszczyzny najczęściej migrują do obszarów najbliższej położonych, ale wyróżniających się atrakcyjnym rynkiem pracy i edukacji. Są to przede wszystkim województwa ościennie, a także mazowieckie, małopolskie, wielkopolskie i łódzkie.

W porównaniu z 2000 r. sytuacja migracyjna w województwie opolskim uległa zmianie, gdyż spadło natężenie emigracji i zmniejszyła się wartość ujemnego bilansu

migracyjnego. Pozytywne tendencje obserwowano także w układzie przestrzennym województwa, co widoczne jest we wzroście liczby gmin, w których notuje się dodatnie saldo migracji. Procesy te powodują, że region opolski nadal stanowi interesujące studium przypadku dla badań nad migracjami, których wyniki mają niebagatelne znaczenie nie tylko dla nauki, ale dla kształtowania polityki rozwoju regionu i polityki demograficznej kraju.

Bibliografia

- Brzozowski, J. (2011). Ekonomiczne teorie migracji międzynarodowych, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie*, nr 855, 55–73.
- Dybowska, J. (2013). *Przemiany demograficzne w regionie o nasilonej migracji zagranicznej na przykładzie województwa opolskiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Dybowska, J., Szczygielski, K. (2018). Przemiany demograficzne w województwie opolskim w latach 1945–2015. *Rocznik Ziemi Zachodnich*, (t. 2), 26–54.
- Filipowicz, F., Solga B. (red). 2021 *Skala i charakter imigracji z Ukrainy w województwie opolskim: Studium społeczno-ekonomiczne*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
- Heffner, K. (2006). Migracje zagraniczne jako składowa rynków pracy w regionach migracyjnych. W: A. Rączaszek (red.). *Sześćdziesiąt lat polityki społecznej w Polsce. Księga pamiątkowa na jubileusz osiemdziesięciolecia prof. zw. dr hab. Lucyny Frąckiewicz*. (s. 259–272). Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach.
- Heffner, K. (2012). Migracje a rozwój regionu. Znaczenie procesów migracyjnych dla rozwoju regionów w Polsce. W: R. Rauziński, T. Sołdra-Gwiżdż (red.). *Społeczeństwo Śląska Opolskiego 194–5–2011–2035 – aspekty społeczne, demograficzne i rynku pracy*. (s. 79–91). Instytut Śląski.
- Heffner, K. (2018). Migracje a rozwój regionu opolskiego. Znaczenie procesów migracyjnych w kontekście regionalnej konkurencji. *Studia Śląskie*, z. 83, 163–184.
- Heffner, K., Rauziński, R. (2003). *Region migracyjny (wybrane aspekty demograficzne, społeczne i gospodarcze na przykładzie Śląska Opolskiego)*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej.
- Heffner, K., Solga, B. (2014). Ewolucja procesów migracyjnych na Śląsku Opolskim w kontekście europejskim: identyfikacja głównych tendencji na tle przemian demograficznych. *Studia Śląskie*, z. 75, 71–87.
- Jończy, R. (2003). *Migracje zarobkowe ludności autochtonicznej z województwa opolskiego. Studium ekonomicznych determinant i konsekwencji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Jończy, R. (2012). Nierejestrowane wyludnienie wsi w kontekście możliwości wykorzystania oficjalnych danych statystycznych i spisowych. Wnioski z badań w województwie opolskim. *Studia Ekonomiczne*, (t. 103), 70–90.
- Jończy R. (2015). *Ekonomiczno-społeczne skutki współczesnych migracji w wymiarze regionalnym – na przykładzie regionu opolskiego*. KBnM PAN, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu.
- Jończy R. (2017). *Sytuacja demograficzna i zatrudnienie na obszarach wiejskich województwa opolskiego*. Opole – Wrocław: Wydawnictwo Instytut Śląski.

- Korcelli P. (1997). Alternatywne projekcje zmian demograficznych i migracji w aglomeracjach miejskich. W: P. Korcelli (red.). *Aglomeracje miejskie w procesie transformacji. V Zeszyty Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN*, z. 45, 5–21.
- Koryś, P., Okólski, M. (2004). *Czas globalnych migracji. Mobilność międzynarodowa w perspektywie globalizacji*, Ośrodek Badań nad Migracjami, Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kuźmicka, J., Michoń, D. (2017). Sytuacja demograficzna województwa opolskiego – stan obecny i perspektywy. W: J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.). *Sytuacja demograficzna Śląska Opolskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*. (s. 22–38). Rządowa Rada Ludnościowa.
- Parszałowicz, D. (2002). Teoretyczne koncepcje procesów migracji. *Przegląd Polonijny*, z. 4, 9–40.
- Rauziński, R. (1999). *Współczesne migracje zagraniczne na Śląsku Opolskim. Aspekty demograficzne i społeczne*. Politechnika Opolska.
- Rauziński, R. (2016). Migracje zagraniczne a rozwój regionalny i lokalny (przykład Śląska Opolskiego). W: A. Górny, P. Kaczmarczyk, M. Lesińska (red.). *Transformacje. Przewodnik po zmianach społeczno-ekonomicznych w Polsce*. (s. 225–228). Wydawnictwo Scholar.
- Rauziński, R. (2017). Specyficzna sytuacja demograficzna województwa opolskiego na tle Polski w latach 1945–2050. W: J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.). *Sytuacja demograficzna Śląska Opolskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*. (s. 40–68). Rządowa Rada Ludnościowa.
- Ravenstein, E. G. (1876). *Census of the British Isles, 1871: The birthplaces of the people and the laws of migration*. Trübner & Company.
- Solga, B. (2013). Migracje powrotne w województwie opolskim. Charakter zjawiska i jego znaczenie dla rozwoju regionu. *Barometr Regionalny*, 11(3), 99–109.
- Solga, B. (2015). Polityka migracyjna jako element polskiej polityki społecznej. *Wież i Rolnictwo*, 3, 133–147.
- Szafranek, E., Mołodowicz, M. (2021). *Cudzoziemcy w województwie opolskim w świetle badań statystycznych. Metodologia - diagnoza – prognozy*. W: M. Filipowicz, B. Solga (red.). *Skala i charakter imigracji z Ukrainy w województwie opolskim: Studium społeczno-ekonomiczne*. (s. 31–56). Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
- Śleszyński, P. (2005). Różnice liczby ludności ujawnione w Narodowym Spisie Powszechnym 2002. *Przegląd Geograficzny*, 77(2), 193–212.
- Śleszyński, P., Heffner, K., Solga, B., Wiśniewski, R. (2021). Geograficzne badania migracji w Polsce po 1989 r. *Przegląd Geograficzny*, 93(4), 605–632.
- Urząd Statystyczny w Opolu. (2020). *Sytuacja demograficzna województwa opolskiego w latach 2010–2019*. <https://opole.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/ludnosc/sytuacja-demograficzna-województwa-opolskiego-w-latach-2010-2019,2,16.html>.
- Zagórska, A., Rauziński, R., Ślodycz, J. 2020. *Procesy i struktury demograficzne na Śląsku po II wojnie światowej (województwa dolnośląskie, opolskie i śląskie)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

Migracje jako przyczyna wyludniania w skali regionalnej

1. Wprowadzenie

Tekst niniejszy chciałbym rozpocząć od niezbyt odkrywczego wniosku, że występuje istotny niedostatek wiedzy, danych i badań w zakresie podejścia regionalnego i lokalnego, zwłaszcza ekonomicznego i przestrzennego, do procesów migracji. Dotyczy to zwłaszcza decydującej roli migracji (a nie wolniej oddziałujących – i będących w dużej mierze rezultatem migracji – urodzeń i zgonów) w procesie wyludnienia i społeczno-gospodarczego kurczenia się obszarów peryferyjnych i ośrodków niemetroplitalnych.

Niniejsze opracowanie skupia się na wybranych zagadnieniach poruszonych częściowo w niektórych innych publikacjach¹ i składa się z kilku elementów.

W pierwszej części poruszono współczesne problemy związane z definiowaniem migracji i praktycznym wyodrębnianiem poszczególnych jej form w kontekście zmian zachodzących w sferze mobilności ludzi oraz niedostatków w zakresie pomiaru przez statystykę publiczną.

W drugiej części podjęto próbę charakterystyki współczesnych migracji stanowiących o wyludnieniu i zmianach w strukturze wieku z koncentracją na kluczowych w tym zakresie migracjach młodzieży dokonujących się po ukończeniu szkół ponadpodstawowych (wcześniej ponadgimnazjalnych).

Trzecim wątkiem jest próba zarysowania złożoności i wzajemnego oddziaływania procesów migracji oraz wywołujących je (i zarazem będących ich skutkiem) dysproporcji w rozwoju przestrzennym dotyczących przede wszystkim rynku pracy,

^a Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Wydział Ekonomii i Finansów.
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4186-1117>.

¹ Część treści zawarta była w publikacjach Jończy (2020), Dolińska, Jończy, Śleszyński (2020) oraz Jończy (2022) (w druku).

a szczególnie widocznych w układzie duże centra regionalne (zwłaszcza „wielka piątka”) a reszta kraju.

W sformułowanych wnioskach oparto się głównie na badaniach realizowanych przez Autora i Współpracowników² dotyczących m.in. migracji definitywnej nierejestrowanej i zarobkowej na obszarach wiejskich, drenażu młodzieży z peryferii do dużych ośrodków i za granicę, warunków migracji zarobkowych i powrotów. Prawie wszystkie z tych badań wykonywane były w kontekście problemów depopulacji, zmian na rynku pracy i (nie)zrównoważenia rozwoju społeczno-gospodarczego.

2. Migracja – podstawowe problemy definicyjne, pomiarowe i związane z (nie)dostępnością danych

W pierwszej kolejności chciałbym zasygnalizować kilka fundamentalnych metodyczno-praktycznych problemów wpływających na trudności badawcze i preferowane kierunki badań nad współczesnymi procesami migracji w Polsce.

Pierwszym z tych problemów są zmiany w zakresie samej migracji, jakie dokonały się w ostatnich latach, sprawiające, że mobilność ludności jest obecnie bardziej niejednoznaczna i zmienna niż niegdyś. Ma to związek z większym współcześnie niż w przeszłości zróżnicowaniem migracji i aktywności ludzkiej. Problem z wyodrębnieniem migranta i formy jego migracji zaczyna się od tego, że coraz częściej pomijane jest zameldowanie w nowych miejscach pobytu, co skutkuje rozbieżnościami pomiędzy rzeczywistymi a meldunkowymi stanami ludnościowymi. Współcześnie częściej – ostatnio również w związku z różnymi impulsami i zagrożeniami oraz możliwościami (okres pandemii, wojna, terroryzm, ale również weekendy, przerwy świąteczne i wakacje) – mieszka się w kilku miejscach, np. w „drugich” i „trzecich domach”. Często miejsce(a) zamieszkania i zameldowania nie jest zbieżne z miejscem zatrudnienia i faktycznego wykonywania pracy. Coraz częściej pracuje się w wielu miejscach, a ostatnie lata rozwinęły pracę zdalną.

Również inne oprócz pracy rodzaje aktywności takie jak kształcenie, hobby, zakupy, urlopy wiążą się z mobilnością. Każda z tych aktywności podobnie jak pobyt i zatrudnienie może dokonywać się w kilku miejscach, a w dodatku się zmieniać, co powoduje, że dana osoba jest dla badacza i pomiaru jeszcze bardziej nieuchwytna, a jej migracyjny status niejasny. W konsekwencji powoduje to, że określenie gdzie dana jednostka „jest” i kiedy oraz jakiego rodzaju jest migrantem nie jest proste, niekiedy wręcz niemożliwe. Sytuacji badacza nie poprawia też fakt, że poszczególne jednostki nierzadko nie są w stanie same ocenić, gdzie są (bo co to znaczy?) i jak trwały będzie ich pobyt (Jończy 2010, 2021).

² Osoby te stosują lub uwzględniają na ogół w swoich badaniach podejście regionalne lub/i lokalne. Dotyczy to Diany Rokity-Poskart, Przemysława Śleszyńskiego, Alicji Dolińskiej, Justyny Rokitowskiej-Malcher jak również Sabiny Kubiciel-Lodzińskiej, Andrzeja Brzeziny, Kariny Kaczmarczyk-Brol czy Natalii Boichuk.

Wymienione trudności ze zdefiniowaniem migracji i ich form wiążą się z drugim zasadniczym problemem – trudnościami pomiarowymi w zakresie standardowych narzędzi stosowanych przez statystykę publiczną. Sztywne kategorie pomiaru stosowane m.in. w spisach powszechnych i bazowanie na danych meldunkowych skutkują małą wiarygodnością danych ludnościowych³, co dotyczy zwłaszcza danych dostępnych w układzie przestrzennym (zwłaszcza jednostek mniejszych niż powiat) (Śleszyński, 2018) oraz w układzie grup wieku⁴). W obecnych warunkach po dokonanych i przy nadal dokonujących się, a częściowo tylko rejestrowanych, migracjach zagranicznych, bardzo dynamicznym napływie imigrantów i uchodźców oraz przy masowych (lecz w znacznej mierze nierejestrowanych) migracjach wewnętrznych problem ten wiąże się zwłaszcza z przeszacowaniem (częściej) lub niedoszacowaniem ludności na większości obszarów kraju i niewłaściwą oceną jej struktury. Dotyczy to zarówno migracji zagranicznych, jak i krajowych dokonujących się w formie masowej, zwłaszcza z obszarów peryferyjnych do dużych centrów regionalnych. Silnie przeszacowane są stany ludności na obszarach peryferyjnych, z kolei niedoszacowane są największe, najbardziej atrakcyjne ośrodki metropolitalne, zwłaszcza stanowiące „wielką piątkę”: warszawski, poznański, krakowski, trójmiejski, wrocławski. Jak się przypuszcza (m.in. Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020), problem (nie)rejestrowania tych przepływów poprzez formalne zameldowanie wynika z tego, że wiele osób decyduje się zaewidencjonować swój pobyt dopiero po dłuższym czasie. Niekiedy meldunek jest pomijany świadomie, zwłaszcza ze względu na kwestie socjalne, fiskalne, ubezpieczeniowe i in. Decyzja o zameldowaniu w nowym miejscu wiąże się najczęściej z zakupem własnego mieszkania, urodzeniem dziecka, osiągnięciem przez dziecko wieku przedszkolnego, pozyskaniem pewnej, długoterminowej i atrakcyjnej pracy itp. W związku z tym nie tylko część, ale najprawdopodobniej znaczna większość realnych migracji nie jest na bieżąco rejestrowana, a meldunki dotyczą zdarzeń, które zaszły faktycznie we wcześniejszych latach. Można przypuszczać, że znaczna część napływów młodzieży z peryferii do dużych ośrodków akademickich, ich czas studiów i późniejsza praca, a także aktywność nie jest związana z zameldowaniem, które następuje znacznie później, często ok. trzydziestego roku życia (lub później) i dokonuje się niekoniecznie w mieście, lecz na wybranym do zamieszkania terenie podmiejskim.

Trzeci problem w zakresie badań ludnościowych, zwłaszcza uwzględniających perspektywę regionalną, wynika z postawy badaczy, którzy wydają się bagatelizować fakt, że wiele kategorii danych ludnościowych źle odzwierciedla stan rzeczywisty. I z tego powodu dane te nie mogą być współcześnie, także dla celów praktycznych –

³ Wynika to m.in. z traktowania długotrwałej emigracji niepowiązanej z wymeldowaniem z kraju jako migracji czasowej oraz nieewidencjonowania czasowych oraz wahadłowych migracji zarobkowych.

⁴ Większość niedoborów (na peryferiach) i nadwyżek (w ośrodkach metropolitalnych) stanowią osoby w wieku 20–45 lat, zaś zdecydowanie częściej są to kobiety.

tak wykorzystywane i analizowane jak przed kilkudziesięciu laty, kiedy m.in. przez rygorystyczną politykę wyjazdową i „meldunkową” PRL podstawowe dane ludnościowe były dobrej jakości, bo na ogół dość prawidłowo odzwierciedlały realne stany ludnościowe. Niefrasobliwość w wykorzystaniu danych ludnościowych dotyczy zwłaszcza statystyków i innych badaczy starających się w analizie danych demograficznych (lub pochodnych – np. wskaźników liczonych na mieszkańca) wykorzystywać zaawansowane ilościowe metody badawcze. W przypadku wielu opracowań i wystąpień ma się wrażenie, że służą one jedynie rozwojowi metod statystycznych, czy wręcz jedynie ich zastosowaniu. Nie widać natomiast wysiłku badacza poświęconego nie tylko wytworzeniu czy uzyskaniu własnych danych, ale nawet opatrzeniu danych statystyki publicznej zastrzeżeniami, od dawna zgłaszanymi przez badaczy (m.in. Kędelski 1990; Korcelli 1997; Okólski 1997; Kupiszewski 2002; Sakson 2002; Jończy 2006, 2010, 2020; Gołata 2009; Śleszyński 2005, 2011). Podejście takie czyni szczególnie szkody w przypadku, kiedy generowane dane i wnioski wykraczają poza sferę stricte naukową, stając się podstawą diagnoz, prognoz i kreowanych na ich podstawie polityk. Przykładem kuriozalnych wyników poprawnie dokonanej prognozy demograficznej opartej na rozbieżnych od rzeczywistości danych spisowych może być przypadek prognozy dla województwa opolskiego, której wyniki skonfrontowano z wynikami badań uzyskanych przez autora w toku mikrospisu. Konfrontacja ta wskazywała, że jeszcze przed sporządzeniem prognozy ubytki ludności były wielokrotnie większe niż te, przed którymi prognoza ostrzegała (m.in. Jończy 2010, Jończy 2012a).

Czwarty problem wynika z tego, że pomimo dominacji migracji wewnętrznych w zakresie ruchów ludnościowych w Polsce w ostatnich kilkunastu latach i ogromnej ich roli dla rozwoju (czy raczej demograficzno-gospodarczego kurczenia się i odstawania) peryferyjnej większości obszarów kraju, jak i kluczowej ich roli dla przyspieszonego rozwoju ośrodków metropolitalnych (napływ zasobów ludzkich i związany z tym boom rozwojowy), wysiłek badaczy niezmiennie koncentruje się na migracjach zagranicznych – wcześniej dotyczył emigracji Polaków, obecnie skupiony jest na imigracji i uchodźstwie zza wschodniej granicy.

Wydaje się, że ta wyraźna asymetria w zakresie zainteresowań migrantologów wewnętrznymi i zewnętrznymi migracjami wynika z dwóch przyczyn. Pierwszą jest prawdopodobnie większa, dla badaczy, atrakcyjność analiz prowadzonych w obszarze mobilności międzynarodowej. Często bowiem takim działaniom naukowym towarzyszą kontakty międzynarodowe, wyjazdy, udział w przedsięwzięciach międzynarodowych, możliwości międzynarodowego finansowania i inne korzyści.

Z kolei drugą przesłanką zdaje się być związek ze sposobem finansowania nauki promującym w ostatnich latach tzw. badania podstawowe, nienastawione na dostarczanie wiedzy polityce i gospodarce.

Być może chodzi też o jeszcze jeden powód – o czym może przekonywać dominująca perspektywa dyskusji toczonych w ramach czołowych centralnych gremiów naukowych. Mianowicie, ze względu na to, że większość zarówno badaczy migracji i ludności, jak i instytucji zajmujących się tymi sferami podmiotów decyzyjnych, ulokowanych jest w dużych aglomeracjach, w postrzeganiu przemieszczeń wewnątrz kraju dominuje makroperspektywa bądź nawet punkt widzenia i zarazem interes głównych ośrodków rozwoju. Z punktu widzenia stolicy i „wielkiej piątki” aglomeracji oraz przy posługiwaniu się makrowielkościami dla całego kraju, problem wyludnienia, dysharmonii rozwoju przestrzennego jest tym samym mało widoczny. Niezależnie od tego napływ młodzieży stanowi podstawowy czynnik rozwojowy metropolii, dla których napływ ludności związany z exodusem z peryferii jest bardzo korzystny. Jako taki być może nie jest postrzegany jako problem badawczy, którym trzeba się zajmować.

Przepływ młodzieży do dużych ośrodków jest często postrzegany jako modernizacja związana z kontynuacją transformacji i restrukturyzacji kraju. Tymczasem z perspektywy drenowanych obszarów i samych migrujących wyjazdy nie są elementem modernizacji, ale reakcją na jej brak i brak strategicznego działania państwa w sferze zrównoważonego przestrzennie rozwoju.

Być może konsekwencją tego jest niewielki udział badań regionalnych i badań migracji wewnętrznych w dwóch prawdopodobnie największych ośrodkach badań migracyjnych (Uniwersytety Warszawski i Jagielloński), koncentrujących się w znacznej mierze na kwestiach uchodźczo-imigranckich, doraźnych, a niekiedy niszowych lub wręcz egzotycznych. W praktyce badania regionalne i badania migracji wewnętrznych są prowadzone częściej w mniejszych ośrodkach jak Opole, Olsztyn, Lublin, Kielce. Tam gdzie skutki drenażu ludności i skutków w postaci wyludnienia są bardzo widoczne.

3. Migracje – wyludnienie – (niedo)rozwój

Związki migracji z wyludnieniem należy rozpocząć od wniosku, że proces wyludnienia zarówno kraju jako całości, jak i – zwłaszcza – jego obszarów peryferyjnych jest istotnie bardziej zaawansowany, niż się przyjmuje. Badania prowadzone na obszarze Polski, zarówno w formie kierowanych/inspirowanych przez Autora mikrospisów, ale również za pomocą m.in. porównań spisów powszechnych (2002) i bilansów (Śleszyński, 2005; Dybowska, 2013), baz adresowych ZUS (Śleszyński, 2011), i ostatnio z wykorzystaniem telemetrycznych danych sieci komórkowych (Śleszyński i Niedzielski, 2018), dowodzą, że realne procesy wyludnienia na obszarach peryferyjnych i wiejskich są generalnie (poza dużymi ośrodkami metropolitalnymi) dużo bardziej zaawansowane, niż się przyjmuje na podstawie danych statystyki publicznej. Potwierdzają bardzo dużą skalę realnego wyludnienia małych i średnich miast,

w tym „powojewódzkich” i małych ośrodków regionalnych. Ze względu na sygnalizowaną już ograniczoną rejestrację przemieszczeń w formie meldunków, rozbieżności pomiędzy danymi meldunkowymi realnie stale zamieszkałymi sięgają w badanych miejscowościach na ogół ponad kilka, często kilkanaście, a nierzadko (na niektórych obszarach często) nawet kilkadziesiąt procent (Jończy 2010, 2017; Dolińska, Jończy, Śleszyński 2021; Śleszyński 2018a; Jończy, Kaczmarczyk-Brol, Socha, Śleszyński, 2021). W przypadku obszarów wiejskich niezarejestrowane ubytki ludności na ogół przekraczają 10%, dość często 20%, a niekiedy 30%. Szczególnie duże rozbieżności cechują peryferyjne obszary przyłączonych po II Wojnie Światowej Ziemi Zachodnich i Północnych, oraz prawdopodobnie⁵ obszaru tzw. Polski Wschodniej. Mniejsze rozbieżności cechują wsie Polski centralnej oraz Wielkopolskę i Małopolskę (Jończy, 2020).

Co istotne należy przypuszczać, że jedynie na niektórych obszarach, zwłaszcza tych cechujących się intensywną migracją zagraniczną w przeszłości (środkowa, północna i zachodnia część Górnego Śląska⁶, część obszarów Podlasia, Podhala i b. Prus Wschodnich) za znaczną część tych rozbieżności odpowiada nierejestrowana migracja zagraniczna z czasu transformacji, związana m.in. z wyjazdami osób pochodzenia niemieckiego.

W przypadku zdecydowanej większości obszaru kraju za wyludnienie, w istotnym stopniu niezarejestrowane przez statystykę publiczną, odpowiadają migracje wewnętrzne, które uległy znacznemu nasileniu w okresie ostatnich 15–20 lat, a prawdopodobnie od ok. 2008 roku⁷ są dominującą formą migracji. Nasilenie to wynikało, z jednej strony, z nierównomiernego rozwoju gospodarczego kraju, zwłaszcza zaś rynku pracy wysoko kwalifikowanej rozwijającego się dynamiczniej w dużych ośrodkach miejskich zwłaszcza w „wielkiej piątce”. Z drugiej strony było rezultatem umasowienia szkolnictwa wyższego, co doprowadziło do masowej migracji młodzieży w kierunku dużych ośrodków akademickich.

Dla współczesnego problemu wyludnienia peryferii kluczowe jest, że te migracje na studia okazują się, jak wskazują rozległe badania (Jończy, Rokita-Poskart, Tanas 2013; Jończy 2015, 2017; Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020) migracjami już w zamiarze definitywnymi. Podejmująca je młodzież ma świadomość ograniczonej oferty pracy (zwłaszcza dotyczy to pracy dla osób o wysokich kwalifikacjach) na peryferyjnym obszarze pochodzenia, w związku z czym jest zdecydowana na definitywną

⁵ Na terenie tym Autor i współpracownicy prowadzili stosunkowo nieliczne badania wskazujące jednakże każdorazowo na dużą skalę nierejestrowanej migracji na wsi oraz silny drenaż młodzieży pomaturalnej (Pawul 2019). Dużą skalę drenażu młodzieży w województwie świętokrzyskim wskazały badania realizowane w ośrodku kieleckim (Kiniorska i in. 2021).

⁶ Zwłaszcza ta zamieszkała przez ludność śląską (ludność autochtoniczną).

⁷ Tzn. po wyhamowaniu migracji poakcesyjnej w związku z kryzysem ekonomicznym w Europie i pogorszeniem się (poprzez zmiany kursowe) warunków opłacalności pracy za granicą.

migrację do dużych ośrodków regionalnych. W ten sposób „migracje edukacyjne” stają się jedynie pierwszym etapem migracji definitywnej.

Należy podkreślić, że migracje te mają charakter masowy i na ogół obejmują większość, niekiedy przytłaczającą większość, roczników maturalnych (Jończy i in., 2013; Dolińska i in., 2020). Biorąc pod uwagę, że roczniki, z których obecnie pochodzą badani (przełom wieków), są bardzo nieliczne, czyni to problem wyludnienia dużo poważniejszym niż w przypadku roczników „wyżowych”. Ponadto szczególnie istotne jest to, że ta mobilność nie odbywa się w kierunku najbliższych ośrodków akademickich, ale dużych ośrodków metropolitalnych oraz, że kluczową rolę ma wielkość tych miast i perspektywa zatrudnienia oraz rozwoju, a mniejszą poziom nauczania (Jończy, Tanas 2013). Małe ośrodki regionalne jak Opole, Kielce, Zielona Góra, ale również Olsztyn, Lublin, Białystok, są preferowane słabo i to na ogół przez młodzież o gorszych wynikach w nauce.

Problem wyludnienia silniej zarysowuje się w obliczu badań prowadzonych w układzie ośrodków różnej wielkości, podczas których ustalono, że największa skala odpływu cechuje małe i średnie miasta. Nieco mniejsze nasilenie wyjazdów (choć też bardzo duże) cechuje obszary wiejskie oraz miasta powojewódzkie i małe ośrodki regionalne. Wyrażna jest również feminizacja wyjazdów charakterystyczna zwłaszcza dla obszarów wiejskich.

4. Powody drenażu ludności i samonapędzanie się wyludnienia

Jak wspomniano, głównym powodem decydującym o migracji z peryferii do centrów jest oferta zatrudnienia, która na wsiach i w mniejszych miastach jest strukturalnie niezbieżna z wysokimi aspiracjami zawodowymi młodzieży, wynikającymi z powszechnego dostępu do studiów, jak też rozminięcia się struktury kształcenia młodzieży z potrzebami lokalnych rynków pracy. Bardzo istotne dla struktury drenażu jest też relatywnie mniejsza oferta pracy dla kobiet na wsi i w małych miastach, gdzie oferta typowych „kobiecych” miejsc pracy jest nieproporcjonalnie mniejsza (usługi, edukacja, opieka medyczna, administracja, biznes itd.), co wpływa na ich dominację wśród wyjeżdżających. Sprzyja też temu większa wrażliwość kobiet na ograniczoną oraz kurczącą się (m.in. w rezultacie wyludnienia) infrastrukturę społeczną (przedszkola, żłobki, szkoły) i transportową (połączenia komunikacyjne).

Exodus młodzieży do ośrodków metropolitalnych wraz z towarzyszącym mu efektem przedsiębiorczo-mnożnikowym⁸, pogłębia dysproporcje rozwojowe w układzie centra – peryferie, co – powodując przyspieszony rozwój centrów oraz „kurczenie się” peryferii -nasila dysproporcje i przyspiesza dalszy drenaż. To samonapędzanie

⁸ Chodzi zarówno o podjęte zatrudnienie, aktywność gospodarczą oraz inne aktywności wraz z ponoszonymi wydatkami, zgłaszanym popytem oraz generowanym przez to efektem mnożnikowym.

się migracji z peryferii do centrów ma oczywiście szerszy (niż sfera rynku pracy) wymiar i posiada, szczególnie na wsi i w małych miastach, znamiona sprzężenia zwrotnego (Jończy, 2010). Wyludnienie prowadzi do ograniczenia potencjału (wyjazd jednostek przedsiębiorczych), dochodów samorządów (wpływy z podatków do budżetów gmin), redukcji i likwidacji infrastruktury (szkoły, przedszkola, połączenia komunikacyjne, placówki handlowe, usługowe), ograniczenia aktywności lokalnej i powiększenia wydatków na opiekę społeczną, zwłaszcza nad pozostawionymi na peryferiach rodzicami. Powiększa to dystans do większych ośrodków i jeszcze bardziej nasila drenaż (Jończy, 2010; Śleszyński, 2018a).

Rozbieżność procesów rozwojowych w układzie centrum regionalne – peryferie generuje też swoistą rozbieżność interesów dużych ośrodków miejskich oraz stref podmiejskich. Duże ośrodki regionalne przejmując niejako „za darmo” młodzież (pracowników, podatników, przedsiębiorców, innowatorów) wychowaną i wykształconą na koszt peryferii (rodziców, samorządów lokalnych) zyskują na transferze ludności i niekoniecznie są zainteresowane zrównoważonym rozwojem reszty obszaru województwa (czy kraju). Z drugiej strony, peryferyjne społeczności lokalne, ponosząc znaczne koszty na wychowanie swojej nielicznej młodzieży, nie doczekują się „zysków” w postaci wpływów podatkowych oraz aktywności gospodarczej i społecznej. Nie są zaś w stanie konkurować skutecznie z dużymi ośrodkami w tej „walce” o młodzież.

Obserwowane olbrzymie zróżnicowanie w intensywności procesów ludnościowych, w tym migracyjnych, pomiędzy dużymi dobrze rozwijającymi się aglomeracjami, a peryferiami zmusza do odejścia od makrospołecznego i ilościowego ujęcia problemu depopulacji i starzenia się ludności na rzecz kontekstu przestrzennego i strukturalnego. Konieczność ta wynika z faktu, że przy obecnych regulacjach prawnych większość skutków wyludniania i starzenia się populacji staje się problemem nie rządu i administracji centralnej, ale władz lokalnych, zwłaszcza gmin. Widoczny przepływ i perspektywiczna koncentracja ludności w ledwie kilku dużych ośrodkach regionalnych i ich najbliższym otoczeniu wymusza konieczność zmian w regulacjach dotyczących finansów lokalnych, infrastruktury, gospodarki przestrzennej, transportu publicznego i opieki społecznej.

5. Za mało dzieci czy dorosłych?

Biorąc pod uwagę główny powód wyludnienia, którym są migracje, a także spodziewane ogromne braki pracowników na rynku pracy i związane z tym problemy rozwojowe, konieczne są działania mające na celu nie tyle wzrost dzietności (liczby urodzeń, dzieci), ile liczby (dorosłych) aktywnych zawodowo mieszkańców kraju. Oprócz ewentualnego stymulowania migracji powrotnych, poważnie i pilnie (przed szerszym otwarciem strefy Schengen) rozpatrywane być musi zwiększenie napływu

cudzoziemców lub zintegrowanie imigrantów zarobkowych oraz uchodźców jako nie tylko zasobu komplementarnego na rynku pracy, ale także trwałego substytutu demograficznego i fiskalno-przedsiębiorczego⁹.

W obecnych warunkach napływu imigrantów i uchodźców przy wątpliwej perspektywie wzrostu liczby urodzeń i jeszcze bardziej niepewnej możliwości zatrzymania własnej młodzieży – zewnętrzny napływ ludności wydaje się też jedynym sposobem ograniczania ogromnej perspektywicznej luki popytowej na polskim rynku pracy, szacowanej na 1,9–6,9 mln osób w roku 2050 (Śleszyński, 2018b). Wzrost imigracji, a ostatnio integracja uchodźców wydają się tym samym najprostszą możliwością rozwiązania kilku powiązanych ze sobą problemów: niedoborów na rynku pracy, wyludnienia, fiskalnego obciążenia pracujących i długookresowego zrównoważonego rozwoju gospodarczego. Opcja ta wymaga rozważenia także z tego powodu, że kosztowna polityka pronatalistyczna (m.in. program 500+) dała mizerne rezultaty w sferze wzrostu liczby urodzeń, choć najprawdopodobniej mogła przyhamować postawy migracyjne w grupie osób oczekujących silniejszego wsparcia państwa.

Biorąc pod uwagę omówione wyżej uwarunkowania, analiza perspektyw zmian na rynku pracy (luka podażowa), kształtowania się współczynników obciążenia demograficznego (tzn. ich wzrost) i fiskalnego (też wzrost) prowadzi do kolejnego (po ocenie nadwyżkowości kształcenia wyższego), trudnego w społecznym odbiorze, wniosku (Jończy 2019). Otóż skoro konieczny jest w Polsce – i to relatywnie pilnie, wzrost liczby młodych ludzi o deficytowych kwalifikacjach, skłonnych podjąć pracę i przyczyniających się do wzrostu urodzeń, to osiągnąć to można dużo pewniej dzięki imigracji obcokrajowców oraz migracji powrotnej. Natomiast nie jest to możliwe, przynajmniej w 15–20-letniej perspektywie, poprzez szybki wzrost dzietności i urodzeń stymulowany transferami finansowymi państwa, jeszcze silniej obciążającymi coraz mniej liczną, aktywną zawodowo część społeczeństwa.

6. Zakończenie

W kolejnych dekadach Polskę niewątpliwie czeka dalsze asymetryczne przestrzennie i regionalnie zróżnicowane wyludnienie związane z niską dzietnością i wymieraniem roczników wyżowych, ale również będące wynikiem znacznie bardziej dynamicznych zmian w zakresie przepływów ludności z peryferii do kilku dużych aglomeracji, oraz z dalszym, odpływem ludności za granicę. Towarzyszyć mu będą niekorzystne zmiany struktury wieku i zróżnicowane w układzie przestrzennym przemiany współczynników obciążenia demograficznego. Przekształcenia te wraz z niekorzyst-

⁹ Patrz na ten temat w np. Aleksandrowicz D., Baumann J., Bogalska-Martin E., Gładkowski K., Jabłońska A., Jończy R. (red.), Koschyk H., Legut A., Łukaniszyn-Domaszewska K., Małajczyk P., Nossol A., Ogiolda K., Pędziwiatr K., Wachowiak A., Sami swoi? Wielokulturowość we współczesnej Europie, Gliwice-Opole 2018.

nym „migracyjnym bilansem fiskalnym” peryferii wpłyną na możliwości regionalnego i lokalnego rozwoju gospodarczego.

Warto zwrócić uwagę, że oczekująca całą Polskę i Europę walka o ludzi – pracowników i podatników – będzie mieć przynajmniej kilka wymiarów i będzie się przedstawiać odmiennie z perspektywy różnych jej uczestników.

Może być tak, że zewnętrzne przyciąganie z zagranicy w stosunku do nielicznych roczników Polaków będzie jeszcze silniejsze niż dotychczas, co wynika z bardzo niekorzystnego przebiegu procesów demograficznych w państwach „starej Unii”. Ponadto można sądzić, że mimo poprawy sytuacji na polskim rynku pracy, czynnikiem, który będzie długookresowo wzmacniał drenaż (wypychał) za granicę, może być stopniowe, a konieczne, narastanie obciążeń fiskalnych i ubezpieczeniowych związane ze starzeniem społeczeństwa polskiego. Może go wspierać również przyciągająca potencjalnych migrantów lepsza w krajach starej Unii jakość życia związana zarówno z większymi świadczeniami socjalnymi, jak i lepszą opieką zdrowotną i społeczną. Prawdopodobnie czynniki te będą silniej działały na stanowiące współczesną młodzież pokolenie Z niż np. na starsze pokolenie X. Z kolei w Polsce mimo globalnego zmniejszenia rozmiarów bezrobocia (poprzez m.in. trwałe wyjazd części zasobów pracy za granicę) na wypychanie Polaków za granicę nadal silnie działają strukturalne niedopasowania (nadwyżki) na rynku pracy nie pozwalające na podjęcie satysfakcjonującej, wysoko kwalifikowanej pracy na większości obszaru kraju.

Można też zadać pytanie, czy dysharmonijny rozwój Polski wyrażający się przyspieszonym rozwojem „wielkiej piątki”, spowodował wzrost czy spadek emigracji z Polski¹⁰. Z jednej bowiem strony można sądzić, że ośrodki te stały się magnesami w pewnym stopniu konkurencyjnymi w stosunku do zagranicy. Z drugiej zaś ich przyspieszony rozwój odbył się kosztem zasobów ludzkich reszty kraju i skutkowało powiększeniem się dysproporcji wywołując dramatyczne demograficzne i gospodarczo-fiskalne kurczenie się peryferii. Jeśli zatem transfer młodzieży do pięciu ośrodków metropolitalnych pozwolił zbudować bazę zatrzymującą w kraju młodzież, to jednocześnie doprowadził do silnie niezrównoważonego rozwoju i przyspieszył wyludnienie peryferii. Jednocześnie obserwuje się pewien efekt zatłoczenia dużych ośrodków. Jak dowodzą badania prowadzone w województwie dolnośląskim, skala zamierzonych wyjazdów za granicę z ośrodka metropolitalnego – w tym przypadku Wrocławia – jest bardzo duża i większa niż z obszarów wiejskich regionu (Dolińska, Jończy, Śleszyński, 2020). Prawdopodobnie wynika to m.in. z napływu ludności z peryferii zaostrzającego konkurencję na rynku pracy, prowadzącego do wzrostu cen (zwłaszcza cen nieruchomości) i z szeregu związanych z tym trudności w sferze komunikacji oraz infrastruktury technicznej i społecznej. Prawdopodobnie napływ imigrantów i uchodźców może częściowo nasilać te procesy. Charakterystyczna

¹⁰ Kwestię tę zasygnalizował prof. Jacek Szlachta.

w zakresie zagranicznych migracji młodzieży jest dwoistość motywów wyjazdu młodzieży. Z jednej strony i w większości wyjeżdża młodzież o mniejszym potencjale i przedsiębiorczości szukająca za granicą pracy, spokoju i socjalnego bezpieczeństwa. Z drugiej strony na opuszczenie kraju decyduje się mniej liczna, ale istotna grupa najlepszych absolwentów szukająca za granicą lepszych niż w kraju możliwości rozwoju.

Ocena całości omawianych procesów z perspektywy peryferii i centrów będzie rozbieżna i generująca konflikty interesów, a z perspektywy państwa niełatwa.

Wreszcie powstaje pytanie w jaki sposób dalej będzie się toczyła nieuchronna – jak się wydaje – gra o ludzi, gdyż zarówno na płaszczyźnie międzynarodowej, jak i wewnątrz kraju towarzyszy jej rozbieżność interesów podmiotów różnego szczebla. Na płaszczyźnie europejskiej polityka spójności i równoważenia będzie cierpieć wobec rozbieżnych interesów państw emigracji i imigracji wewnątrz europejskiej. Z kolei wewnątrz kraju coraz poważniejszy wydaje się konflikt rozwojowo-fiskalny pomiędzy metropoliami a resztą kraju. Kluczowe wydaje się, jaką rolę w tym konflikcie odegra państwo.

Bibliografia

- Aleksandrowicz D., Baumann J., Bogalska-Martin E., Gładkowski K., Jabłońska A., Jończy R. (red.), Koschik H., Legut A., Łukaniszyn-Domaszewska K., Madajczyk P., Nossol A., Ogiolda K., Pędziwiatr K., Wachowiak A. (2018). *Sami swoi? Wielokulturowość we współczesnej Europie*. Gliwice-Opole: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.
- Biernacka M. (2017). Postawy migracyjne młodzieży akademickiej Białegostoku, Pogranicze. *Studia Społeczne*, 31, s. 59–76.
- Bijak J., Kicingier A., Kupiszewski M., Śleszyński P. (współpraca). (2007), *Studium metodologiczne oszacowania rzeczywistej liczby ludności Warszawy*. CEFMR Working Paper, 2, Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych i Ludnościowych. Warszawa.
- Dolińska A., Jończy R., Rokita D. (2018). Pomaturalny eksodus młodzieży z Opolszczyzny w układzie przestrzennym regionu i kontekście wyludnienia województwa. Referat na konferencję. Zmiany demograficzne a zmiany na rynku pracy – wymiar krajowy i regionalny województwa opolskiego. Opole 7.12. 2018 (niepublikowane)
- Dolińska A., Jończy R., Śleszyński P. (2020) Migracje pomaturalne w województwie dolnośląskim wobec depopulacji regionu i wymogów zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego, UE Wrocław.
- Dolińska A., Jończy R., Śleszyński P. (2021) Sytuacja demograficzna i zatrudnienie na obszarach wiejskich województwa dolnośląskiego, UE Wrocław.
- Eberhardt P. (1989). Regiony wyludniające się w Polsce, *Prace Geograficzne*, 148, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Eberhardt P. (2012). Stopień trafności polskich prognoz demograficznych, *Czasopismo Geograficzne*, 83, 1–2, s. 3–28.
- Gołata E. (2009). Spis ludności i prawda, *Studia Demograficzne*, 1(161), s. 23–55.

- Gołata E., wprowadzenie do dyskusji na wspólnym posiedzeniu Komitetów: Nauk Demograficznych i Statystyki i Ekonometrii PAN, 1.04.2019.
- Grabowska – Lusińska I., Okólski M. (2009). *Emigracja ostatnia?*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Grabowska M. i Jończy R. (red.). (2013). *Edukacyjny, zarobkowy i definitywny exodus młodzieży z obszarów peryferyjnych Dolnego Śląska i jego skutki dla zrównoważonego rozwoju regionalnego*, t. I i II. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe ALTA2.
- Horolets A., Okólski M., Lesińska M. (red.). (2018). *Raport o stanie badań migracyjnych w Polsce po 1989 roku*. Komitet Badań nad Migracjami PAN. Warszawa.
- Jończy R. (2003). *Migracje zarobkowe ludności autochtonicznej z województwa opolskiego. Studium ekonomicznych determinant i konsekwencji*. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.
- Jończy R. (2006b). *Wpływ migracji zagranicznych na dysharmonię rozwoju województwa opolskiego ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy*. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.
- Jończy R. (2010). *Migracje zagraniczne z obszarów wiejskich województwa opolskiego po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Wybrane aspekty ekonomiczne i demograficzne*. Opole-Wrocław: Wydawnictwo Instytut Śląski.
- Jończy R. (2012a). (Nie)przydatność danych statystycznych oraz opartych na nich diagnoz i prognoz społeczno-gospodarczych w kontekście występowania nierejestrowanej emigracji stałej. W: J. Orczyk, B. Balcerzak-Paradowska, M. Szyłko-Skoczny, C. Żołędowski (red.), *Polityka społeczna kontynuacja i zmiana*. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Jończy R. (2012b). *Nierejestrowane wyludnienie wsi w kontekście możliwości wykorzystania oficjalnych danych statystycznych i spisowych. Wnioski z badań w województwie opolskim*. *Studia Ekonomiczne*, 103. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, s. 70–90.
- Jończy R. (2012c). *Kilka uwag terminologicznych, klasyfikacyjnych i metodologicznych dotyczących ekonomicznych badań nad migracją i zatrudnieniem za granicą*. W: *Problemy współczesnej ekonomii – Księga jubileuszowa dedykowana prof. zw. dr hab. Dorocie Kotlorz*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.
- Jończy R. (2014). *Problem nierejestrowanej emigracji definitywnej (emigracji zawieszanej) w badaniu procesów społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*. *Prace Naukowe UE*, 360, s. 11–18.
- Jończy R. (2015). *Ekonomiczno-społeczne skutki migracji w wymiarze regionalnym – na przykładzie regionu opolskiego*. Warszawa-Wrocław-Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.
- Jończy R. (2017). *Sytuacja demograficzna i zatrudnienie na obszarach wiejskich województwa opolskiego*. Opole – Wrocław: Wydawnictwo Instytut Śląski.
- Jończy R. (2020). *Migracje a sytuacja demograficzna Polski*. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa.
- Jończy R., Kaczmarczyk-Brol K., Socha D., Śleszyński P., (2021) *Nierejestrowane wyludnienie i sytuacja na lokalnym rynku pracy na tle procesów rozwojowych powiatu nyskiego*, UE Wrocław.
- Jończy R. i Rokita-Poskart D. (2011). *Zagraniczne migracje zarobkowe z województwa opolskiego w latach 2008–2010. Diagnoza i rekomendacje w kontekście zrównoważonego rozwoju regionalnego (ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy i sfery fiskalnej)*, Opole: Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Departament Polityki Regionalnej i Przestrzennej.

- Jończy R (red.), Rokita-Poskart D., Tanas M. (2013). Exodus absolwentów szkół średnich województwa opolskiego do dużych ośrodków regionalnych kraju oraz za granicę (w kontekście problemu depopulacji województwa oraz wyzwań dla szkolnictwa wyższego i regionalnego rynku pracy). Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.
- Kabaj M. (1974). Zasoby ludzkie a rozwój gospodarki polskiej 1950–1990, *Ekonomista*, 3, s. 601–628.
- Kędeński M. (1990). Fikcja demograficzna w Polsce i RFN (ze studiów nad migracjami zagranicznymi), *Studia Demograficzne*, 99(1), s. 21–55.
- Korcelli P. (1987). Migracje i urbanizacja – współzależności, uwarunkowania, układy przestrzenne, *Ekonomista*, 1, s. 145–156.
- Korcelli P. (1997). Alternatywne projekcje zmian demograficznych i migracji w aglomeracjach miejskich. W: P. Korcelli (red.), *Agglomeracje miejskie w procesie transformacji. Część 5, Zeszyty Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN*, 45, s. 5–21.
- Nahajowska A. (2014). Rola czynników ekonomicznych w migracjach młodzieży w województwie dolnośląskim – rozprawa doktorska, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
- Nowicka E (red.). (2004). *Migracje zarobkowe polskiej młodzieży: badania i analizy*. Warszawa: Urząd Komitetu Integracji Europejskiej Departamentu Analiz Ekonomicznych i Społecznych.
- Okólski M. (1997). Statystyka imigracji w Polsce. Warunki poprawności, ocena stanu obecnego, propozycje rozwiązań. *CMR Working Papers* 2, Warszawa.
- Pawul E. (2019). Preferencje edukacyjne, migracyjne i zatrudnieniowe licealistów z Przemysłu w kontekście rozwoju lokalnego, [praca magisterska] przygotowana pod kierunkiem R. Jończego]. Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu 2019.
- Rajkiewicz A. (2002). Wokół współczesnych migracji z Polski do Polski. W: K. Heffner (red.), *Uwarunkowania rozwoju regionalnego województwa opolskiego (ze szczególnym uwzględnieniem migracji zagranicznych)*. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.
- Rauziński R., Szczygilewski K. (2008). Prognoza pomigracyjna ludności województwa opolskiego na lata 2005–2020 (w przekroju powiatów, gmin i miejscowości), Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.
- Rokita-Poskart D., (2021) *Ekonomiczne skutki migracji edukacyjnych do ośrodka akademickiego. Studium przypadku Opola*, UE Wrocław.
- Rokitowska-Malcher J., Czynniki ekonomiczne i pozaekonomiczne poakcesyjnych remigracji Polaków (ze szczególnym uwzględnieniem województwa dolnośląskiego) UE Wrocław.
- Sakson B. (2002). Wpływ „niewidzialnych” migracji zagranicznych lat osiemdziesiątych na struktury demograficzne Polski, *Monografie i Opracowania*, 481, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
- Śleszyński P. (2004). Regionalne różnice pomiędzy liczbą ludności według Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 r., *Studia Demograficzne*.
- Śleszyński P. (2005). Różnice liczby ludności ujawnione w Narodowym Spisie Powszechnym 2002. *Przegląd Geograficzny*, 77, 2, s. 193–212.
- Śleszyński P. (2010). Znaczenie przemian demograficznych w przestrzeni Polski dla rozwoju gospodarczego. *Biuletyn*, 55, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa, s. 49–71.
- Śleszyński P. (2011). Social linkages. W: T. Komornicki, P. Siłka (red.), *Functional linkages between Polish metropolises*. *Studia Regionalia*, 29, s. 65–80.

- Śleszyński P. (2012). „Faktyczne” dane rzeczywiste, czyli o NSP 2011. *Biuletyn Migracyjny*, 37, s. 2.
- Śleszyński P. (2014). W sprawie prognozy demograficznej i jej niektórych skutków. W: Z. Strzelecki, E. Kowalczyk (red.), *Przemiany ludności w Polsce. Przyszłość demograficzna*. Konferencja Jubileuszowa Rządowej Rady Ludnościowej, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa, s. 152–156.
- Śleszyński P. (2016). Identyfikacja i ocena wybranych zjawisk demograficznych w Polsce (ze szczególnym uwzględnieniem wsi i relacji miasto wieś). Warszawa.
- Śleszyński P. (2017). Wyznaczenie i typologia miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze, *Przegląd Geograficzny*, 89, 4, s. 565–593.
- Śleszyński P. (2018a). Migracje wewnętrzne. W: A. Potrykowska (red.), *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2017–2018*. Rządowa Rada Ludnościowa. Warszawa.
- Śleszyński P. (2018b). Demograficzne wyzwania rozwoju regionalnego Polski, *Studia Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN*, 183, s. 225–247.
- Śleszyński P., Niedzielski M. (2018). Zastosowanie danych telemetrycznych do szacunku ludności dziennej i nocnej w Warszawie, *Czasopismo Geograficzne*, 89, 1–2, s. 43–60.

Trendy migracyjne i ich znaczenie dla strategii rozwoju regionalnego – przykład województwa opolskiego

1. Wprowadzenie

Przepływy migracyjne o charakterze krajowym i międzynarodowym stają się coraz bardziej istotnym czynnikiem świadczącym o dominujących trendach i kierunkach rozwoju społeczno-gospodarczego regionów. Wielkość przepływów migracyjnych oraz przede wszystkim ich trwałość, a także kierunki przemieszczeń mieszkańców regionów wskazują na zmieniające się relacje w tempie i efektach ich rozwoju społeczno-gospodarczego. Trwałe trendy migracyjne, o znaczącym w skali regionalnej wymiarze ilościowym, stają się istotnymi składnikami kształtowania ich polityk rozwoju.

Z przepływami migracyjnymi często wiąże się zapaść demograficzna regionów czy depopulacja, a są to kwestie, które w drugiej dekadzie XXI w. stają się kluczowym problemem rozwoju zarówno na poziomie krajowym („Drenaż mózgów” w Europie Wschodniej, „Kurczące się miasta” we wschodnich Niemczech, „Pusta Hiszpania”, „Zapomniana Francja” itd.), jak i na poziomie Unii Europejskiej, gdzie zwraca się uwagę na permanentne problemy rozwojowe „miejsc, które nie mają znaczenia” (Dijkstra i in., 2018; Rodriguez-Pose, 2018) i ich konsekwencje polityczne, a w szczególności inicjatywy UE składające się na politykę spójności (Pazos-Vidal, 2019).

W okresie po wejściu Polski do UE samorządy regionalne oraz władze i instytucje centralne zaczęły zwracać większą uwagę na wielokierunkowe skutki rosnącego odpływu migracyjnego, a później również rosnącego napływu migrantów dla gospodarek regionów i ich społeczności. W wielu regionach „kwestię migracyjną” włączono do tej grupy czynników, które oddziałują i zmieniają struktury demograficzne i społeczne regionalnych społeczności, stają się także istotnym uwarunkowaniem rynku

^a Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Wydział Ekonomii.
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2737-6417>.

pracy oraz elementem rozwoju gospodarczego. Odpyływająca i napływająca populacja migrantów, szczególnie gdy przemieszczenia mają bardziej długotrwały charakter, wpływa również na poziom i jakość życia mieszkańców regionów z migracjami wpisanymi w ich funkcjonowanie. Przepływy migracyjne, przede wszystkim znaczący i trwały odpływ ludności, oddziałują także na potencjał rynkowy populacji regionalnych oraz atrakcyjność inwestycyjną regionów (Hahne, von Stackelberg, 1994). W konsekwencji są czynnikiem osłabiającym (odpływ) lub wzmacniającym (napływ) ich konkurencyjność, tym samym stają się one przedmiotem odmiennych polityk rozwoju w wymiarze europejskim i krajowym.

Wszystko to sprawia, że w regionach, gdzie odpływ migracyjny przyjmuje znaczący wymiar ilościowy i przechodzi w zjawisko o trwałym charakterze (regiony emigracyjne) przyjmowane przez regionalne władze strategie rozwoju regionalnego powinny w możliwie szerokim stopniu uwzględniać liczne skutki tego zjawiska i formułować takie cele rozwoju, które przede wszystkim osłabiają trwały (ale i wahałowy, czasowy) odpływ migracyjny. Ważne są także działania zmniejszające niekorzystne skutki depopulacji w społeczności i gospodarce, a nawet infrastrukturze regionalnej. Z kolei, stymulowanie napływu migracyjnego poprzez osiągnięcie strategicznych celów rozwoju regionu może stać się swojego rodzaju remedium na negatywne skutki długotrwałego, ujemnego salda migracji. Jednak włączenie do strategii rozwoju regionu celów, które przyciągają migrantów, zarówno wewnętrznych (krajowych), jak i zewnętrznych (zagranicznych), wymaga licznych, dodatkowych inicjatyw (np. tworzenie nowych, atrakcyjnych miejsc pracy, liczne inicjatywy inwestycyjne, szeroki zakres inwestycji publicznych, trwała, wysoka jakość życia itd.), których efektem jest przekształcenie go w strategiczny czynnik zwiększający potencjał rozwojowy regionów, szczególnie tych o charakterze odpływowym.

W opracowaniu, na przykładzie województwa opolskiego pokazano, jak dalece strategiczne znaczenie dla kształtowania rozwoju regionu mają przepływy migracyjne, a szczególnie trwały odpływ migracyjny. Sformułowano tezę, że długotrwały odpływ migracyjny staje się czynnikiem istotnie osłabiającym rozwój regionu (są również korzyści, ale ich skutki dla rozwoju regionalnego są zdecydowanie mniejsze), w perspektywie utrudniającym przełamanie splotu niekorzystnych uwarunkowań procesów rozwojowych.

2. Trwałość przepływów migracyjnych w skali regionalnej – kontekst teoretyczny 2007–2018

Czynnikiem związanym z przepływami migracyjnymi, który oddziałuje w istotny sposób na rozwój regionów, jest trwałość trendów migracyjnych. Jeśli znacząco ujemny bilans migracji zewnętrznych, w skali regionu utrzymuje się przez dłuższy okres (co najmniej 6–7 lat; tu przyjęto 7 lat), to nie pozostaje on bez wpływu na

strukturę demograficzną regionalnej populacji (m.in. mniej urodzeń, starzenie się ludności, feminizacja), na sytuację regionalnego rynku pracy, na potencjał popytowy w handlu i usługach, na funkcjonowanie sektora publicznego, na koszty obsługi infrastrukturalnej, na wizerunek regionu i wiele innych zjawisk. Odwrotne są skutki w regionach o trwale napływowym charakterze.

W każdym regionie są ludzie, którzy z różnych powodów, przeważająco o podłożu ekonomicznym (np. Lewis, 1986; Stark, Taylor, 1991; Taylor, 1999; Fihel, Kaczmarczyk, 2009) decydują się na podjęcie migracji, ale jest niezmiernie dużo czynników, które mogą wpłynąć i wpływają na decyzję o przemieszczeniu. Skłonność do mobilności jest widoczna w podstawowym modelu badania migracji „push-pull”, gdzie analizuje się siły, które skłaniają ludzi do opuszczenia swoich domów i regionów (czynniki wypychające) oraz te, które przyciągają ich do innych miejsc (czynniki przyciągające). Ten sposób podejścia do przepływów ludności był szeroko krytykowany ze względu na zbyt uproszczone, deterministyczne podejście do identyfikacji przyczyn uruchamiających migracje oraz ze względu na ignorowanie znaczenia sprawczej roli migrantów w inicjowaniu przemieszczeń (Skeldon, 1997; de Haas, 2011). Podejmowano także próby aktualizacji tego podejścia do migracji w formach bardziej zaawansowanych typu „push-pull plus” (van Hear i in., 2018). Ale liczne obiekcje oraz próby jego modyfikacji nie uwzględniają podstawowej wady modelu wypychania i przyciągania uczestników migracji w populacjach krajowych czy regionalnych (nawet lokalnych), która sprowadza się do zbyt uproszczonej identyfikacji czynników wypychających (np. brak pracy, niskie płace) i przyciągających (np. wysokie zarobki, wysoki poziom życia) przy rzeczywistym, a nie uwzględnianym oddziaływaniu wielu przeciwstawnych sił zarówno osłabiających, jak i wzmacniających, odpływ i napływ migracyjny (por. de Haas, 2007b).

Analogiczne, krytyczne podejście można zastosować do innych, bardziej rozbudowanych teorii migracji, takich jak m.in. ekonomia neoklasyczna, teoria podwójnego rynku pracy, teoria segmentacji rynku pracy, teoria systemów światowych czy teoria kumulatywnej przyczynowości (zob. przegląd w Massey i in., 1999; Skeldon, 2012; Massey, 2015). Te ugruntowane podejścia teoretyczne nadal koncentrują się przede wszystkim na inicjowaniu i utrwalaniu przepływów migracyjnych, pomijając przeciwstawne siły strukturalne i uwarunkowania personalne (takie jak dyspozycje osobiste, więzi społeczne, przywiązanie do miejsca lub kręgu kulturowego), które prowadzą do niemobilności. Chodzi o czynniki w miejscu zamieszkania, które wzmacniają preferencje do pozostania (czynniki utrzymujące) lub warunki funkcjonowania gdzie indziej, które osłabiają aspiracje do migracji (czynniki odpychające, demotywyce do podjęcia migracji (zob. Aslany i in., 2021; Budyta-Budzyńska, 2020). Dopiero bardziej kompleksowe podejście do czynników determinujących aspiracje migracyjne, które do tej pory były analizowane, umożliwia formułowanie

ocen trendów migracyjnych w skali regionów i krajów oraz budowanie prawdopodobnych projekcji przepływów w stosunkowo nieodległej przyszłości. Podczas gdy w badaniach dotyczących migracji ustalono znaczenie i wartość analitycznego oddzielenia aspiracji migracyjnych od realnych możliwości migracji, to publikacje o charakterze ekonomicznym skupiają się przede wszystkim na rzeczywistych wskaźnikach ilościowego wymiaru migracji, bez różnicowania osób, które nie mają doświadczeń migracyjnych według tego, czy szukają możliwości migracji, czy nie (Bertoli, Ruysen, 2018; Lewandowska-Gwarda, 2013). W kształtowaniu sytuacji w regionach emigracyjnych obie te kwestie nabierają szczególnie dużego znaczenia. W podejściach modelowych do identyfikacji czynników istotnie oddziałujących na wymiar odpływu migracyjnego oraz wielkość napływu, opierających się na nowych podejściach metodologicznych w analizie typu *big data*, uwzględnia się nie tylko ekonomiczne, ale również społeczne, a nawet kulturowe oddziaływania na populacje regionalne, których członkowie w większym bądź mniejszym stopniu uczestniczą w przepływach migracyjnych (Docquier, Giovanni, Ruysen, 2014).

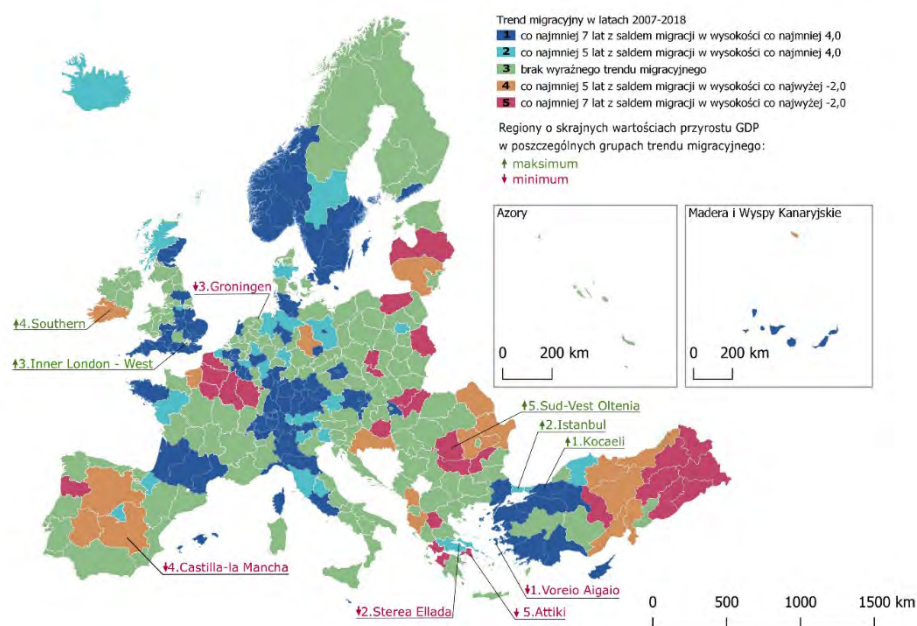
W ujęciach tzw. nowej ekonomii migracji ludzie wykorzystują emigrację zarobkową nie tyle do maksymalizowania swoich dochodów, co do zarządzania ryzykiem ekonomicznym i przewyższania niedostatków, niefunkcjonalności i nieefektywności rynków kapitału, kredytów i ubezpieczeń w regionach i krajach pochodzenia (Stark, 1991; Fihel, Grabowska-Lusińska, 2014; Newbold, 2020).

W efekcie licznych badań i publikacji Massey (1999, 2013) sformułował ogólne ramy, które ujął w pięć podstawowych cech migracji międzynarodowych: siły strukturalne w krajach (regionach) wysyłających, które tworzą mobilną populację podatną na migrację (1), siły strukturalne w krajach (regionach) przyjmujących, które generują trwały popyt na pracowników migrujących (2), motywacje ludzi, którzy odpowiadają na oddziaływania sił strukturalnych i uczestniczą w migracjach transgranicznych (de Jong, Fawcett, 1981; Fawcett, 1989) (3), struktury i organizacje społeczne powstające w procesie globalizacji utrwalające przepływy ludzi i ich skutki (Roos, Westerveen, 2020) (4) oraz polityki państw, wdrażane w odpowiedzi na te siły wraz z ich praktycznym oddziaływaniem, które bezpośrednio i pośrednio wpływają na liczbę i cechy emigrantów i imigrantów (5). Regiony emigracyjne (np. Opolszczyzna, Ostravsko) i regiony imigracyjne (np. Bawaria, Liguria) charakteryzują się pierwszymi dwoma cechami, natomiast pozostałe trzy cechy, z różnym nasileniem również w nich występują, przy czym polityki państw (5) charakteryzują się w nich zazwyczaj niską skutecznością (w regionach emigracyjnych z reguły słabo lub wcale oddziałują na odpływ, a w regionach imigracyjnych nie hamują napływu).

Analizę znaczenia przepływów migracyjnych, a w szczególności trwałości odpływu i napływu, przeprowadzono w układzie europejskich regionów w 2. dekadzie XXI wieku. W takim kontekście regiony mogą mieć charakter trwale odpływowy

(regiony emigracyjne), trwale napływowy (regiony imigracyjne) lub charakteryzować się dużą zmiennością w bilansach migracyjnych. Ze względu na długotrwałość określonych trendów migracyjnych można dokonać podziału regionów¹ na pięć charakterystycznych grup: regiony silnie imigracyjne (co najmniej 7 lat z imigracją powyżej 4,0/1000mk), regiony imigracyjne (co najmniej 5 lat z imigracją powyżej 4,0/1000mk); regiony bez wyraźnego trendu migracyjnego (mniej niż 5 lat z imigracją powyżej 4,0/1000mk i mniej niż 5 lat z emigracją poniżej –2,0/1000mk)²; regiony emigracyjne (co najmniej 5 lat z emigracją poniżej –2,0/1000mk) i regiony silnie emigracyjne (co najmniej 7 lat z emigracją poniżej –2,0/1000mk).

Mapa 1. Trwałość znaczącego odpływu lub napływu migracyjnego jako cecha regionów emigracyjnych i imigracyjnych w Europie



Źródło: Eurostat (code tgs 00005; tgs 00089), wykonanie kartograficzne A. Majorek, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (2020); Heffner, Solga (2020).

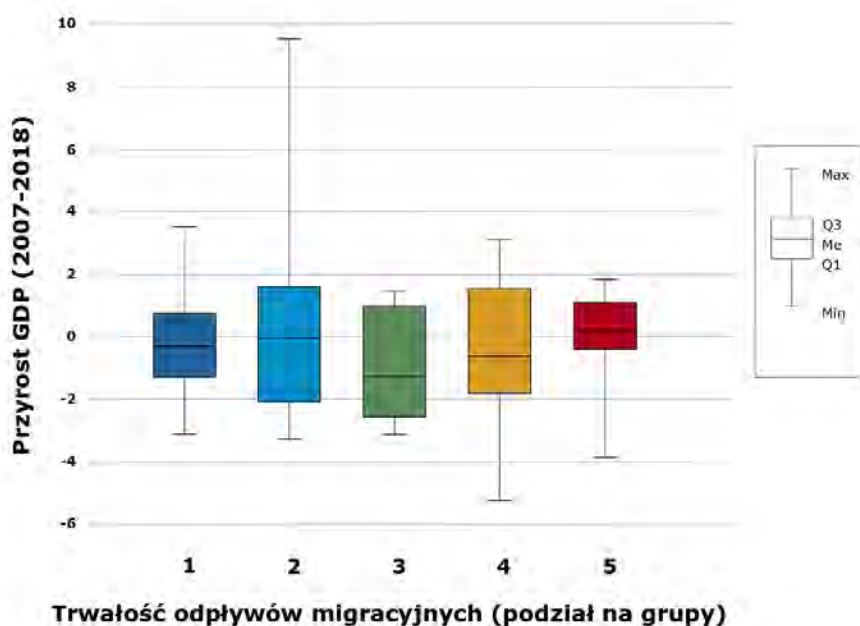
Można zauważyć, że zmiany PKB (przyrost) w poszczególnych grupach regionów są silnie zróżnicowane, szczególnie w regionach imigracyjnych. Charakterystyczny jest też słaby przyrost PKB lub jego brak (średnia poniżej 0) w grupie regionów bez

¹ Badanie objęło 264 regiony europejskie (NUTS-2, w niektórych krajach NUTS-3) w okresie 2007–2018.

² Są to regiony, w których trendy migracyjne i związane z nimi zmiany w populacji regionalnej nie stanowią problemu oddziałującego istotnie na społeczność i gospodarkę regionalną. Nie oznacza to, że różnego rodzaju oddziaływania przepływów migracyjnych na rozwój regionu nie występują, ale nie mają one cech ważnego czynnika kształtującego kierunki zmian społeczno-gospodarczych.

wyraźnego trendu migracyjnego, i tylko grupa regionów silnie emigracyjnych cechuje się niewielkim, ale dodatnim przyrostem PKB w latach 2007–2018. Można sformułować tezę, że korzystne, ale niewielkie zmiany w przyroście PKB w regionach silnie emigracyjnych są niewystarczającym impulsem gospodarczym do odwrócenia w nich długotrwałego trendu odpływowego. Analogicznie, regiony silnie imigracyjne, pomimo słabego przyrostu (lub nawet spadku) PKB nie przestają być celem migracyjnym. Zmiany sytuacji gospodarczej w dłuższym okresie nie są czynnikiem, który bezpośrednio wyjaśnia migracyjną charakterystykę regionów. Polityka regionalna skierowana do regionów silnie emigracyjnych (lub szerzej do regionów emigracyjnych) w sferze gospodarczej powinna przede wszystkim umożliwiać i sprzyjać znaczącym przyrostom PKB, tak by przełamywać ich długotrwałe niską konkurencyjność (Patay, 2018). Taką rolę – przynajmniej częściowo, mogą spełniać inwestycje związane z sektorem publicznym.

Wykres. Zmiany PKB w grupach regionów europejskich według trwałości trendów migracyjnych w latach 2007–2018



Źródło: Eurostat (code tgs 00005; tgs 00089), wykonanie obliczeń i wykresu – grupowanie taksonomiczne A. Majorek, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (2020); Heffner, Solga (2020).

Regiony emigracyjne powstają w procesie historycznego rozwoju, który jest konsekwencją kumulowania się skutków wcześniejszych procesów i zdarzeń (*cumulative causation*) oraz wzajemnym oddziaływaniem określonych zjawisk ekonomicznych, politycznych, społecznych i kulturowych (*feedback*). O regionie emigracyjnym mo-

żemy zatem mówić wówczas, gdy na danym obszarze ma miejsce proces utrwalania się stałego, czasowego i/lub wahadłowego odpływu ludności (często wszystkie te formy przepływów migracyjnych występują równolegle z różną intensywnością i ze zmiennym natężeniem w dłuższej perspektywie) i taka sytuacja utrzymuje się w dłuższym okresie. Migracje zagraniczne są tu zjawiskiem na tyle istotnym, iż w sposób wyraźny (pozytywny i/lub negatywny) wpływają na procesy społeczno-demograficzne i gospodarcze takiego obszaru. Różne formy odpływu migracyjnego stają się elementem lokalnej i regionalnej tradycji, a nawet kultury, która nawiązuje do regionów i krajów będących migracyjnym celem. Ugruntowane tradycje migracyjne, wysoka skala wyjazdów oraz ich permanentny wymiar, a także dobrze rozwinięte sieci powiązań migracyjnych pomiędzy krajem odpływu i napływu, w połączeniu z zróżnicowanymi przyczynami wyjazdów – stają się ważnymi składnikami funkcjonowania struktury społeczno-ekonomicznej regionu emigracyjnego (Heffner, Solga, 2013, 2016). Liczne badania wykazują jednak, że sieci osobiste migrantów odgrywają strategiczną rolę w kraju docelowym migracji, w ich jakości życia i osiągnięciach zawodowych (Faist, 2000; Amuedo-Dorantes, Mundra, 2007; Gold, 2007; Faist, Fauser, 2011), natomiast znaczenie tych powiązań w wysyłającym jest mniejsze (choć również tu nie można go pominąć (Solga, 2002, 2017)).

Liczne konsekwencje migracji, widoczne są zarówno w wymiarze indywidualnym (mikro), jak i na poziomie społeczności lokalnych i regionalnych (meso). Komponenty te należy traktować jako współzależne elementy całego układu, jakim jest region migracyjny. Z punktu widzenia rozwoju regionalnego mamy zatem do czynienia z sytuacją, w której miejsce i rola migracji oraz ich skutków w rankingu czynników rzutujących na obecny i przyszły rozwój takiego regionu jest istotna.

3. Polityka migracyjna jako składnik budowania strategii rozwoju regionów emigracyjnych

Przepływy migracyjne stają się zjawiskiem na tyle istotnym, że w sposób wyraźny (głównie negatywny, ale i pozytywny) wpływają na procesy demograficzno-społeczne i gospodarcze w regionie emigracyjnym. Wynikająca z emigracji depopulacja regionu i jej pozostałe skutki stają się tym samym jednym z głównych czynników rozwojowych takiego obszaru – (de Haas 2007a; Solga, 2013). Sytuacja ta znajduje swoje odzwierciedlenie w formułowanych w regionie emigracyjnym koncepcjach rozwoju oraz wynikających z tych koncepcji dokumentach strategicznych, w których zagadnieniom migracyjnym poświęca się wiele uwagi i przypisuje istotne miejsce. Celem działań praktycznych podejmowanych w regionie emigracyjnym przez podmioty (instytucje) kreujące jego rozwój jest minimalizacja negatywnych skutków emigracji oraz maksymalizacja korzyści.

Zwykle w regionach emigracyjnych tradycja migrowania jest długa (często kilkupokoleniowa), a skala wyjazdów ma znaczący wymiar. Długotrwały odpływ migracyjny prowadzi do permanentnej depopulacji takich obszarów, skutkującej konsekwencjami społecznymi i gospodarczymi. Za wielkość krytyczną, która wskazuje na duże znaczenie migracji zagranicznych w bilansie ludnościowym, można uznać odpływ przekraczający 5% ludności (zawodowo czynnej) w określonym czasie (np. w ciągu dekady). Z badań prowadzonych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej wynika, że w regionach poddanych długotrwałej emigracji zagranicznej jej skala często przekracza 10% i może dochodzić do 15–20% ogółu mieszkańców w okresie 15–20 lat. Im skala wyjazdów jest większa i bardziej długotrwała, tym większe jest znaczenie tego procesu w rozwoju regionu emigracyjnego, co oznacza, że konsekwencje wynikające z międzynarodowej mobilności mają wpływ na możliwości rozwojowe takiej struktury. W regionie emigracyjnym może mieć miejsce ewolucja procesu migracyjnego, warunkowana postępującymi przemianami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi, i jednocześnie będąca efektem zmian gospodarczych i społeczno-kulturowych w krajach imigracji. Proces tej ewolucji przebiega od początkowo dużej, w sensie ilościowym, emigracji osiedleńczej, następnie przechodzi do fazy wzrostu migracji wahałowych i przy nieprzerwanie znaczącej skali migracji cyrkulacyjnych, jednocześnie w regionie emigracyjnym widoczne staje się oddziaływanie powrotów z zagranicy oraz imigracji, która przynajmniej częściowo ma charakter kompensacyjny (Kubiciel-Lodzińska, 2018; Solga, Kubiciel-Lodzińska, 2017).

Szczególnie niekorzystne są skutki społeczne wynikające z podziałów i dezintegracji więzi rodzinnych. Wyjazdy w regionie migracyjnym zazwyczaj przyczyniają się do pojawienia rodzin rozbitych na skutek emigracji, a także kulturalno-społecznego usankcjonowania modelu rodziny funkcjonującej w stanie permanentnej rozłąki. W związku z rosnącą skalą wyjazdów, częstość występowania tej kategorii rodzin, jak i jej problemów najczęściej zwiększa się. Wyjazdy zarobkowe zarówno wahałowe, jak i długotrwałe, wpływają nie tylko na osłabienie więzi rodzinnych, ale także powiązań ze środowiskiem pochodzenia i społecznością lokalną. Migranci co prawda akumulują stosunkowo duży kapitał ekonomiczny, ale z kolei zwykle dewaluują i tak przecież często ograniczony kapitał kulturowy i społeczny. Niejednokrotnie dochodzi do tzw. podwójnej marginalizacji migrantów, tj. w miejscu ich zagranicznej pracy, na skutek problemów z integracją w nowym środowisku, niejednokrotnie obcym kulturowo czy często niedostatecznej znajomości języka, oraz jednocześnie marginalizacją w miejscu pochodzenia, w którym migrant na co dzień nie przebywa.

Z punktu widzenia oceny migracji zagranicznych i związanych z nią kosztów i korzyści, kluczowa dla regionu emigracyjnego pozostaje kwestia powrotów migrantów z zagranicy (Sinatti, 2022; Solga, 2014). Już dosyć dawno sformułowano sugestię, że większą skłonność do reemigracji mają ci, którzy nie odnieśli (subiektywnie lub

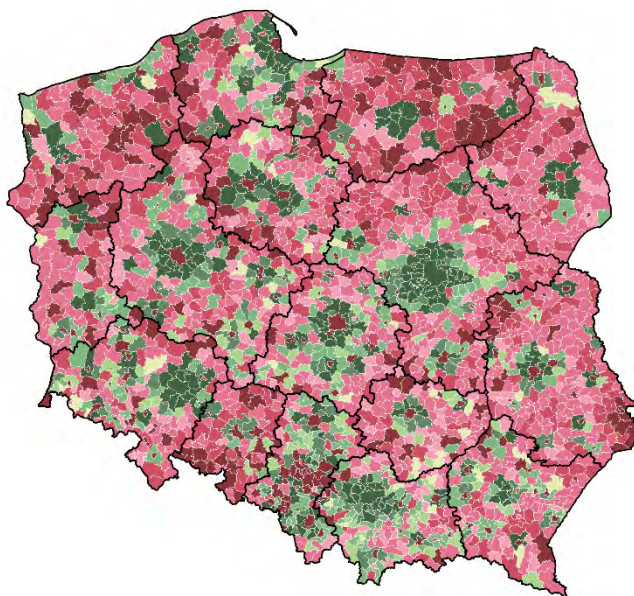
obiektywnie) sukcesu w regionie imigracyjnym (Heffner, Sołdra-Gwiżdż, 1997). Pozytywne efekty powrotu migrantów odnoszących sukcesy w strefach imigracji (*reverse brain drain*) są trudne do uzyskania w skali regionu emigracyjnego, wymagają bowiem nie tylko sformułowania odpowiednich celów strategicznych, ale i długiej oraz konsekwentnej polityki ich wdrażania, która znacząco wykracza poza inicjatywy przyciągające emigrantów do regionu (por. Iredale, 2016). Chodzi o transfer i efektywny sposób wykorzystania w regionie pochodzenia zdobytej za granicą wiedzy jawnej (np. technologicznej i przedsiębiorczości) i ukrytej (np. kompetencji międzykulturowych) oraz sieci kontaktów formalnych i nieformalnych (por. Bekert, Ruyssen, Salomone, 2021).

Wykazywane w wielu opracowaniach negatywne oddziaływanie stałego, ujemnego salda migracji zagranicznych (szerzej migracji ogółem) na strukturę demograficzno-społeczną i gospodarczą regionów emigracyjnych jest podstawą do formułowania zaleceń dla prowadzonych polityk regionalnych i krajowych by, po pierwsze, uwzględniły zidentyfikowane przyczyny trwałego odpływu migracyjnego, a po drugie, reagowały – poprzez przyjmowane strategie i cele rozwoju regionów – na jego skutki w potencjale demograficznym, kapitale ludzkim i społecznym oraz regionalnej infrastrukturze. Istotnego znaczenia nabierają działania w obszarze emigracji, przede wszystkim pod kątem ochrony potencjału ludzkiego i intelektualnego, przeciwdziałania trwałej emigracji i jednocześnie promowania takich wyjazdów czasowych, które umożliwiają rozwój osobowy i społeczno-kulturowy wyjeżdżających oraz wzmacniają ich gospodarcze możliwości (Heffner, Solga, 2014, 2017). Istotne są też zabiegi i działania obejmujące zachęty do migracji powrotnych. Korzyści, jakie dla regionu emigracyjnego może nieść reemigracja, obejmują addytywność kapitału ludzkiego migrantów (edukacja, kwalifikacje i umiejętności, szkolenia i wiedza), przyrost kapitału finansowego i potencjału przedsiębiorczości (zagraniczne inwestycje, handel, przekazy pieniężne, oszczędności, inwestycje w nowo otwieraną działalność gospodarczą, zakup nieruchomości, wsparcie charytatywne), wzmacnianie kapitału społecznego (sieci kontaktów, normy i wartości ułatwiające współpracę w ramach różnych grup) oraz emocjonalnego (wybór ścieżki życiowej, zaangażowanie i włączenie w inicjatywy wiążące z regionem pochodzenia).

Mapa 2. Saldo migracji ogółem w latach 1999–2020 w stosunku do liczby ludności w 1999 r. (liczby bezwzględne)

Legenda

- saldo migracji ogółem (liczba osób)
- ujemne (więcej niż 1000 osób)
 - ujemne (501 - 1000 osób)
 - ujemne (101 - 500 osób)
 - ujemne (10 - 100 osób)
 - bilans zerowy (mniej niż 10 osób)
 - dodatnie (10 - 100 osób)
 - dodatnie (101 - 500 osób)
 - dodatnie (501 - 1000 osób)
 - dodatnie (więcej niż 1000 osób)

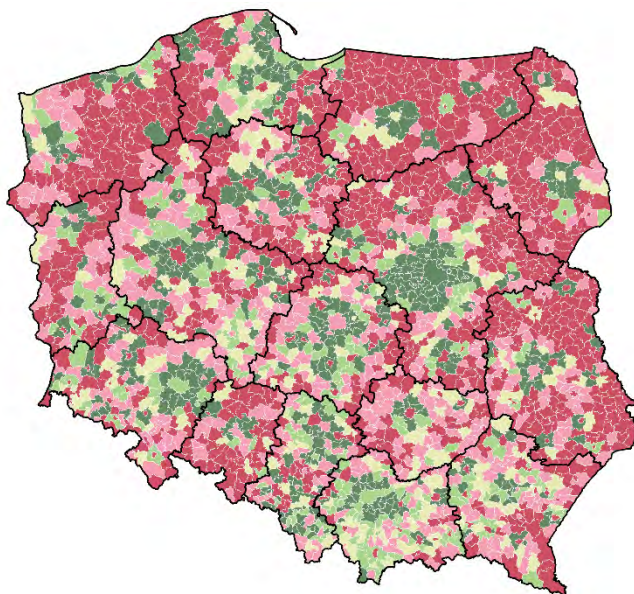


Źródło: dane GUS, opracowanie i wykonanie kartograficzne A. Majorek, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (2022).

Mapa 3. Saldo migracji ogółem w latach 1999–2020 w stosunku do liczby ludności w 1999 r. (w %)

Legenda

- saldo migracji ogółem (w %)
- ujemne (więcej niż 5%)
 - ujemne (1% - 5%)
 - stagnacja
 - dodatnie (1% - 5%)
 - dodatnie (więcej niż 5%)



Źródło: dane GUS, opracowanie i wykonanie kartograficzne A. Majorek, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (2022).

Jakkolwiek w strategiach rozwoju regionalnego uwzględnia się wiele składowych, które mają znaczenie dla formułowanych strategicznych wyzwań i wizji rozwoju regionów, to najczęściej dotyczą one czynników związanych z uwarunkowaniami gospodarki, rozwojem infrastruktury i problemami społecznymi. Wśród nich wskazuje się również na znaczenie przepływów migracyjnych (zwykle rzadziej), rozróżniając oddziaływanie migracji wewnętrznych (krajowe, Śleszyński, 2018a) i zewnętrznych (międzynarodowe, Herbst, Rok, 2016; Heffner, 2020). W modelu powiązań między rozwojem społeczno-gospodarczym a procesami demograficznymi w ujęciu przestrzennym (Śleszyński i in., 2018), przepływy migracyjne tworzą kompleks czynników łącznie ze strukturą demograficzną populacji regionów i ruchem naturalnym ludności, które są przede wszystkim wzajemnie uzależnione, ale równocześnie warunkują konsumpcję i popyt na dobra i usługi w regionie. Całość układu związanego z populacją regionalną i jej zmianami jest uzależniona od osiągniętego poziomu rozwoju gospodarczego oraz powiązanego z nim poziomu życia i jakości życia (m.in. praca, dochody, mieszkanie, stan środowiska naturalnego, zdrowie, wypoczynek, rekreacja). Od intensywności i kierunków rozwoju tej części regionalnej struktury społeczno-gospodarczej zależą zmiany w zagospodarowaniu przestrzeni regionu. Głównie ujawniają się one poprzez procesy koncentracji (intensywność urbanizacji) i dekoncentracji (suburbanizacja, marginalizacja), których kierunek i intensywność wiąże się z kompleksem populacji regionalnej, głównie w sferze różnokierunkowych przepływów ludności. Napływ i odpływ mieszkańców regionu odzwierciedla w dłuższej perspektywie zachodzące w nim przekształcenia w sferze gospodarczej, społecznej, kulturowej i przestrzennej. Zarówno intensywny napływ ludności (regiony imigracyjne), jak i odpływ mieszkańców (regiony emigracyjne) wymaga sformułowania odmiennych celów strategicznych rozwoju, jak i sposobów ich osiągnięcia. Niewątpliwie polityka rozwoju w regionach z długotrwałym i intensywnym odpływem populacji łączy się z trudniejszymi i wymagającymi bardziej złożonych działań przedsięwzięciami. Często strategiczne cele rozwoju wymagają tu kontynuacyjnego, trwającego więcej niż jeden okres, programowania sposobu działania.

4. Społeczno-ekonomiczne warunki kształtowania przestrzeni regionalnej – demograficzna geneza problemu

Województwo opolskie charakteryzuje się długotrwale (przynajmniej od 1980 r., por. Heffner, Rauziński, 2012; Rauziński, 2012) utrzymującą się, niekorzystną sytuacją ludnościową (m.in. ujemny przyrost naturalny, niski poziom dzietności, zawężona reprodukcja ludności, systematyczne zmniejszanie się populacji regionalnej, nie-

korzystna struktura wiekowa, procesy starzenia się), która bezpośrednio oddziałuje na zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym zarówno miast, jak i obszarów wiejskich (Heffner, 2010, 2017). Jako jej główną przyczynę zdecydowana większość badaczy wskazuje permanentny odpływ migracyjny. W całym okresie po transformacji ustrojowej (po 1989 r.) region cechuje ujemne saldo migracji – zarówno zagranicznych, jak i krajowych, przy czym odpływ wewnętrzny przewyższa napływ dopiero od połowy pierwszej dekady lat 2000. Ważną rolę w narastaniu tego zjawiska odgrywają znaczące przepływy edukacyjne poza region, głównie w kierunku Wrocławia (Rokita-Poskart, 2016) oraz związane z pracą (Warszawa, Wrocław, Kraków, Górnośląski Związek Metropolitalny (GZM) (por. Śleszyński, 2018a; Solga, 2017). Długotrwale ujemne saldo migracji ogółem oraz rosnący odpływ wewnętrzny, przy utrzymującym się negatywnym bilansie migracji zewnętrznych oraz niskim poziomie ruchu naturalnego ludności stwarza sytuację narastających problemów gospodarczych (m.in. rynek pracy, zmniejszający się popyt), infrastrukturalnych i społecznych w regionie.

Niekorzystne zmiany ludnościowe implikują trudności z utrzymaniem rangi Opola jako ośrodka akademickiego (zmniejszenie liczby studentów i absolwentów, słaba pozycja sektora B+R). Dają się odczuć skutki niepożądanych zjawisk w opiece medycznej, ochronie zdrowia i opiece społecznej (m.in. niewystarczająca liczba lekarzy i personelu medycznego, niedopasowanie profili służb medycznych do struktury populacji). Ujawniają się również trudności związane z podtrzymywaniem i tworzeniem kapitału społecznego (malejąca aktywność kulturalna mieszkańców) oraz słaby poziom tzw. społeczeństwa obywatelskiego (permanentnie niska frekwencja wyborcza, która jest skutkiem długotrwałej nieobecności dużej części uprawnionych do głosowania, mała aktywność w organizacjach pozarządowych).

W drugiej dekadzie XXI w. w województwie opolskim widoczne stają się również pewne korzystne tendencje w tworzeniu kapitału ludzkiego (wzrost liczby osób z wyższym wykształceniem, zmniejszenie się populacji młodzieży nieaktywnej zawodowo). Wyraźnej poprawie ulegają warunki życia mieszkańców (więcej osób z dostępem do Internetu, wzrost powierzchni użytkowej mieszkań, wzrost rocznego dyspozycyjnego dochodu brutto) i ograniczeniu ulega zasięg ubóstwa (spadek liczby osób zagrożonych ubóstwem).

Województwo opolskie – jakkolwiek należy do regionów o średnim poziomie rozwoju gospodarczego – jest obszarem zarówno w kontekście krajowym, jak i europejskim relatywnie wolnego tempa wzrostu gospodarczego. Średnioroczna stopa wzrostu produktu krajowego brutto w latach 2004–2011 była najniższa spośród wszystkich województw i taki stan utrzymuje się od początku transformacji. Wszystko to powoduje, że nie pojawiają się wyraźne impulsy, które mogłyby odwrócić lub choćby zmniejszyć tempo wyludniania się regionu (czynniki zniechęcające ludzi

młodych do wyjazdów krajowych i zagranicznych, zachęcające do pozostania lub przyjazdu do regionu, czynniki uatrakcyjnijające regionalny i lokalne rynki pracy, czynniki skłaniające seniorów do odwiedzin i przyjazdu itd.). Badania wyraźnie wskazują, że głównym czynnikiem inicjującym wyjazdy zagraniczne z regionu (szczególnie te definitywne) nie jest brak pracy czy niski poziom życia, ale niesatysfakcjonujący poziom zarobków (w relacji do sytuacji w krajach docelowych migracji), niski poziom świadczeń socjalnych i problemy z infrastrukturą społeczną, a także brak odpowiedniego wsparcia dla przedsiębiorczych (por. Solga, 2002; Solga, Kubiciel-Lodzińska, 2017; Brzozowski, Lasek, 2019).

Blizsza analiza relacji: potencjał demograficzny – sektor planowania przestrzennego – chłonność demograficzna wskazuje, że region dysponuje dużymi, możliwymi do szybkiego uruchomienia zasobami terenów pod budownictwo mieszkaniowe i inwestycje gospodarcze według obowiązujących zapisów planów miejscowych. Relacja chłonności obszarów zaplanowanych pod zabudowę do formalnej liczby mieszkańców wskazuje na duże możliwości znaczącego powiększenia liczby mieszkańców w większości miast i ich bezpośrednim otoczeniu wiejskim (Śleszyński, 2016). Można by te możliwości inwestowania we własne domy i mieszkania oraz w infrastrukturę usługowo-produkcyjną traktować jako czynnik skłaniający migrantów do trwałego powiązania ich ścieżki życiowej z regionem wysyłającym (emigracyjnym). Jednak udostępnienie terenów pod zabudowę bez innych rodzajów wsparcia (lokalnego, regionalnego, krajowego, europejskiego), które mogłyby zachęcić potencjalnych migrantów do zamieszkania w regionie, nie tylko nie przyciągają nowych mieszkańców, ale nawet nie zatrzymują dotychczasowych, którzy rozważają i często realizują wyjazdy kończące się definitywną zmianą miejsca zamieszkania.

5. Charakterystyka sytuacji ludnościowej – XXI w.

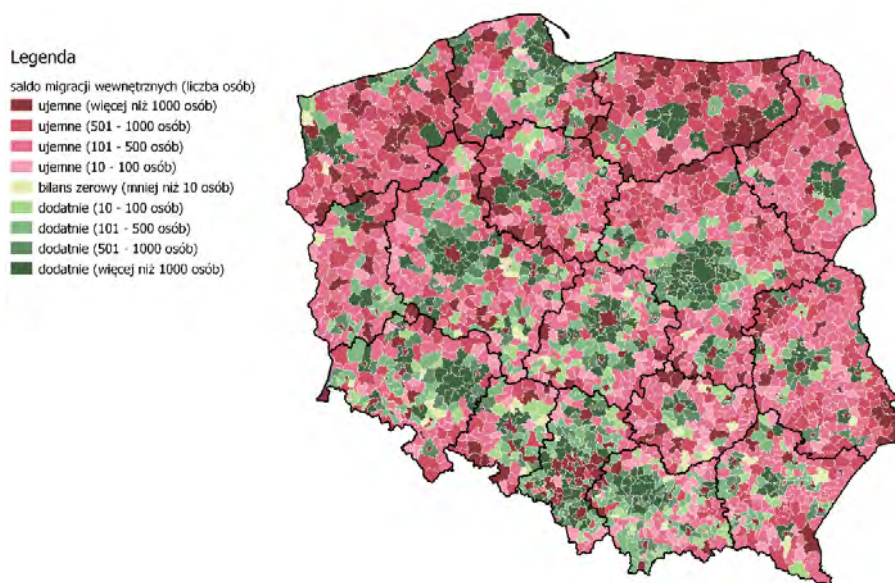
Województwo opolskie na tle pozostałych regionów

Generalnie, stosunkowo niewielka jest liczba gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, w których następuje wyraźny, stały wzrost (przyrost) liczby ludności (taka sytuacja trwa co najmniej od początku transformacji). Obszary charakteryzujące się trwałym wzrostem populacji koncentrują się przede wszystkim w stosunkowo wąskich strefach w otoczeniu największych aglomeracji miejskich. Najszerze obszary wzrostowe znajdują się w sąsiedztwie Gdańska i Gdyni (całe Kaszuby) oraz Krakowa (większość województwa małopolskiego). Nieco mniejsze wokół Poznania, Warszawy, Bydgoszczy z Toruniem, Wrocławia i Rzeszowa. Węższe strefy wzrostu otaczają również ośrodki regionalne (Łódź, Szczecin, Lublin, Olsztyn, Białystok, Kielce, Gorzów Wlkp.) i niektóre subregionalne (Bielsko-Biała, Radom, Legnica-Lubin, Kalisz-

Ostrów Wlkp., Konin, Leszno, Słupsk). Również w bliskim otoczeniu mniejszych ośrodków miejskich można znaleźć podobne obszary wzrostu (m.in. Suwałki, Elk, Łomża, Ostróda, Sieradz, Bełchatów, Stalowa Wola, Świdnica, Bolesławiec). Wzrost populacji tych obszarów wynika przede wszystkim z napływu wewnętrznego, głównie z ośrodka stanowiącego centrum aglomeracji (Śleszyński, 2018b), oraz niewielkiego odpływu zewnętrznego (emigracji). Suburbanizacja, w sensie przestrzennym, ma tu charakter żywiołowy, chaotyczny, i w dłuższej perspektywie, nie poprawia jakości życia mieszkańców tych terenów. Spadek zaludnienia miast, szczególnie większych (w zasadzie wyjątek stanowią tylko Warszawa, Kraków i Białystok), jest konsekwencją trwałego odpływu suburbanizacyjnego oraz przepływów (w mniejszym zakresie) na kierunku: ośrodki mniejsze (przede wszystkim miasta małe, ale również stosunkowo dużo miast średnich, a nawet ośrodków subregionalnych) – główne centra metropolitalne. Celem tych migracji jest przede wszystkim Warszawa, ale także Kraków, Wrocław, Poznań i Gdańsk, w mniejszym wymiarze również Białystok, Olsztyn i Szczecin (por. Steinführer i in., 2010; Walaszek, Wilk, 2022).

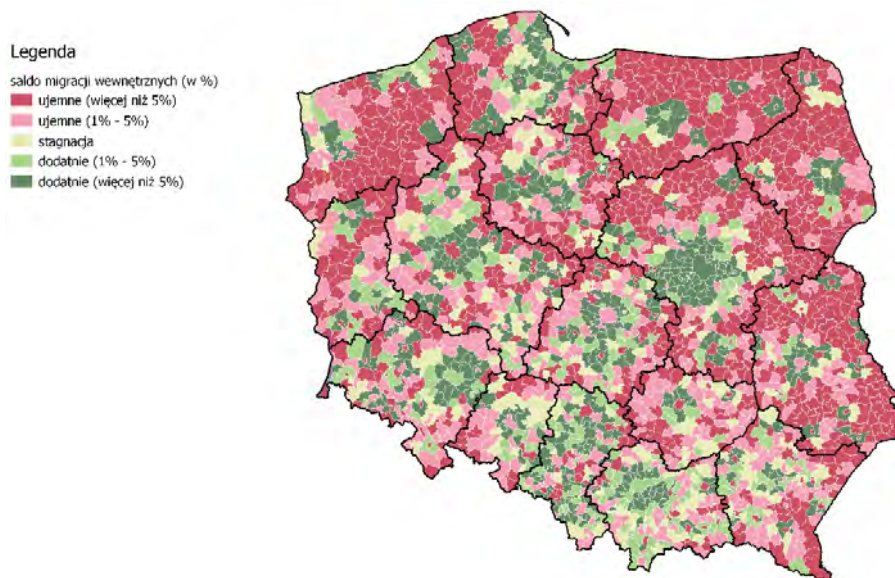
Natomiast coraz liczniejsza jest grupa gmin, w których występuje mniej lub bardziej trwała depopulacja. Spadek zaludnienia na obszarach wiejskich dotyczy nie tylko wsi, ale również bardzo liczne małe miasta. Ma to zwykle złożone przyczyny, w tym również o podłożu demograficznym (starzenie się populacji, szczególnie kobiet na wsi, spadająca liczba kobiet w wieku prokreacyjnym, opóźnianie prokreacji, niska liczba urodzeń i in., (Szukalski 2017; Heffner, Klemens, Solga, 2020) oraz migracyjnym (głównie odpływ wewnętrzny, wyjściowo wahadłowy, później trwały, przede wszystkim do większych ośrodków miejskich (Śleszyński, 2018b). Znaczenie mają także problemy z dostępnością przestrzenną i komunikacyjną w skali krajowej (obszary przygraniczne), regionalnej (peryferia międzywojewódzkie), a nawet lokalnej (niekorzystnie położone wsie i małe miasta w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich). Główne powody negatywnych zmian ludnościowych wiążą się z edukacyjnym odpływem ludzi młodych (Kiniorska, Brambert, 2021), słabą dostępnością lokalnych, a przede wszystkim regionalnych rynków pracy, która skutkuje odpływem definitywnym oraz wynikają z problemów słabnącego sektora publicznego i permanentnych trudności gospodarczych lokalnych firm (por. Wiśniewski i in., 2020). Migranci w wieku emerytalnym, w każdym przedziale wieku, częściej przenoszą się do miast niż na wieś – co również ma podłoże w trudnościach z dostępnością do infrastruktury i szeroko rozumianych usług (Pytel, 2017) i wzmacnia presję depopulacyjną.

Mapa 4. Saldo migracji wewnętrznych w latach 1999–2020 w stosunku do liczby ludności w 1999 r. (liczby bezwzględne)



Źródło: dane GUS, opracowanie i wykonanie kartograficzne A. Majorek, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (2022).

Mapa 5. Saldo migracji wewnętrznych w latach 1999–2020 w stosunku do liczby ludności w 1999 r. (w %)



Źródło: dane GUS, opracowanie i wykonanie kartograficzne A. Majorek, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (2022).

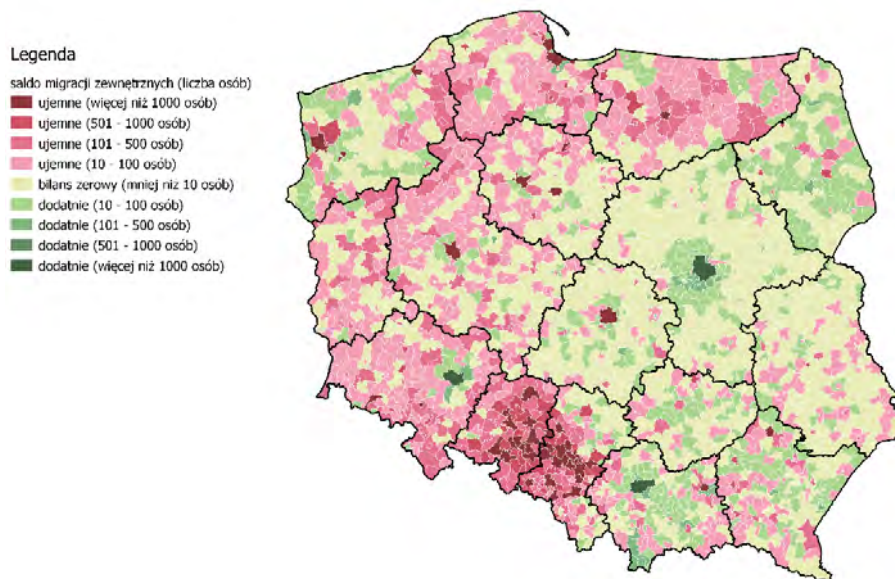
Stopniowo zanika tradycyjny dychotomiczny układ miasto-wieś, bowiem procesy urbanizacyjne objęły znaczną część wiejskiego otoczenia nie tylko największych aglomeracji miejskich, ale również liczne średnie, a nawet małe miasta (por. np. w woj. warmińsko-mazurskim wiejskie części gmin miejsko-wiejskich miast średnich – Elk, Mrągowo, Iława, Ostróda, Giżycko, Szczytno i małych – m.in. Olecko, Pisz, Nowe Miasto Lubawskie, Wielbark, Pasym).

Dobrym przykładem tych trendów jest województwo opolskie, gdzie w latach 1999–2020 zdecydowanie przeważają negatywne zmiany ludnościowe. Spośród 68 gmin wiejskich i miejsko-wiejskich tylko pięć gmin wiejskich ma dodatni bilans ludnościowy (Skarbimierz, Lubsza, Łubniany, Turawa i Chrzastowice – wszystkie ze strefy suburbanizacji Brzegu i Opola), dwie gminy wiejsko-miejskie mają charakter stagnacyjny (Gogolin i Ujazd), a w kolejnych sześciu spadek zaludnienia jest stosunkowo niewielki (1–5%) – Bierawa, Izbicko, Olszanka oraz dwie gminy miejsko-wiejskie – Namysłów i Grodków, a także Opole³. W pozostałych gminach wiejskich i miastach spadek zaludnienia przekroczył 5%. Podłożem tej sytuacji jest przede wszystkim długotrwałość odpływu migracyjnego za granicę, który aż po lata 90. ubiegłego wieku był równoważony napływem wewnętrznym. Bilans dodatni przepływów migracyjnych dotyczył większości miast, w tym Opola, i był skutkiem przemieszczeń ludności wewnątrz krajowych. W regionie, tylko obszary peryferyjne (przygraniczne np. Lubsza, Głogówek, Głubczyce, Branice), z dominacją rolnictwa (Kamiennik, Łambinowice, Otmuchów) były źródłem przemieszczeń do miast, głównie Opola, Kędzierzyna-Koźla, Nysy, Brzegu i Kluczborka (Heffner, 1991), ale migracje wewnętrzne i ich skutki demograficzne były w tamtym czasie równoważone przez dodatni bilans ruchu naturalnego ludności.

Natomiast praktycznie cała wschodnia i środkowa część województwa opolskiego, z wyłączeniem większych miast, już w latach 60. i później, charakteryzowała się długotrwałe ujemnym saldem migracji zagranicznych. Było ono rekompensowane napływem wewnętrznym, bowiem małe miasta i większe wsie pełniły – poza funkcjami centralnymi, również funkcję przemysłową. Przyciągały one nie tylko znaczące ilościowo strumienie dojeżdżających do pracy, ale i migrantów stałych (rozwinęła się funkcja mieszkaniowa w małych miastach i wsiach przemysłowych – m.in. Ozimek, Zawadzkie, Zdzeszowice, Dobrodzień oraz Zagwizdzie, Tarnów Opolski, Murów, Bierawa, Tułowice). Negatywne konsekwencje długotrwałego odpływu zagranicznego stopniowo zaczęły ujawniać się w pogarszaniu struktury demograficznej tego obszaru oraz spadającymi wskaźnikami liczby urodzeń (Heffner, 2017). Województwo opolskie, jako jedyny w Polsce region, charakteryzuje się w dłuższym okresie (1999–2020) silnie ujemnym bilansem migracji zewnętrznych we wszystkich gminach z wyłączeniem kilku w zachodniej części, w powiecie namysłowskim i brzeskim.

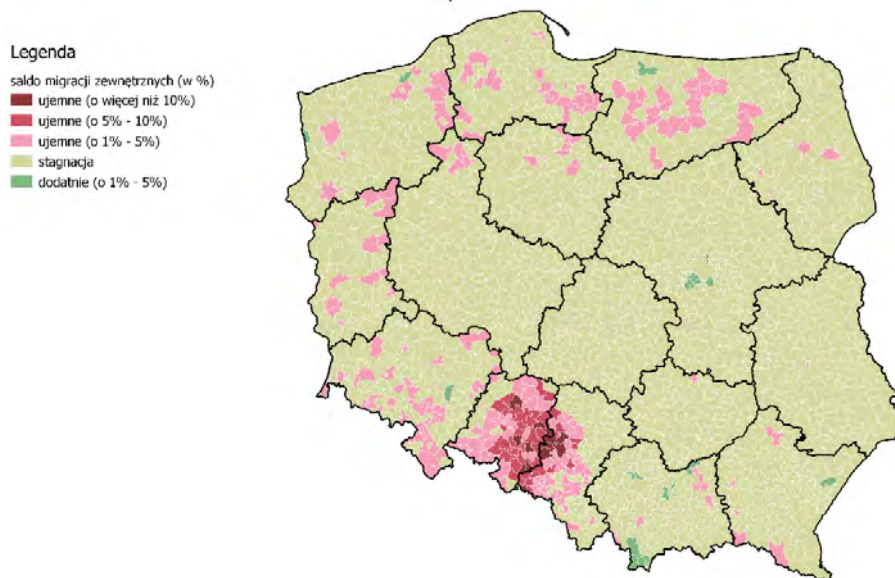
³ Opole jest – w sensie organizacji samorządowej, gminą miejską na prawach powiatu. Stosunkowo niewielki spadek zaludnienia w Opola wynika ze zmiany granic administracyjnych miasta (2017), która w znaczący sposób powiększyła jego powierzchnię, a w mniejszym stopniu liczbę mieszkańców.

Mapa 6. Saldo migracji zewnętrznych w latach 1999–2020 w stosunku do liczby ludności w 1999 r. (liczby bezwzględne)



Źródło: dane GUS, opracowanie i wykonanie kartograficzne A. Majorek, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (2022).

Mapa 7. Saldo migracji zewnętrznych w latach 1999–2020 w stosunku do liczby ludności w 1999 r. (w %)



Źródło: dane GUS, opracowanie i wykonanie kartograficzne A. Majorek, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (2022).

W latach 90. i później w strefach suburbanizacji widoczne stawały się skutki napływu mieszkańców z miast (głównie Opola i Brzegu⁴, ale również w otoczeniu Krapkowic, Kędzierzyna-Koźła, Namysłowa i Głogówka) przez co efekty odpływu zagranicznego nie były tu aż tak bardzo widoczne. Jednak jeśli porównać ogólne oddziaływanie migracji na zmiany ludnościowe w poszczególnych regionach, to strefa korzystnych zmian ludnościowych w otoczeniu Opola, nie mówiąc o innych większych miastach województwa, jest tu bardzo wąska (obejmuje zaledwie cztery gminy, w tym jedną stagnacyjną). Podobnej wielkości ośrodki regionalne mają znacznie szerszą strefę dodatnich zmian ludnościowych wywołanych napływem ludności z miasta, regionu i spoza jego granic (Rzeszów, Olsztyn, Zielona Góra, Gorzów Wlkp., Kielce itd.). Zmiany urbanizacyjne na obszarze aglomeracji opolskiej zachodzą bardzo szybko, ale bilans demograficzny zachodzących równocześnie procesów migracji zewnętrznych i wewnętrznych jest niekorzystny. Jako jedyny ośrodek regionalny w Polsce Opole charakteryzuje się brakiem wzrostu ludnościowego w ujęciu całej aglomeracji miejskiej (Heffner, 2017, 2020). Skutki w sferze marketingu miejskiego – mniejsza atrakcyjność migracyjna, inwestycyjna, edukacyjna, popytowa, obniżona konkurencyjność, bardzo poważnie utrudniają prowadzenie miejskiej i regionalnej polityki rozwoju.

Sformułowane w drugiej dekadzie XXI w. prognozy zmian liczby ludności Polski w okresie do 2030 (2017) i przewidywane zmiany ludnościowe do 2050 r. (z uwzględnieniem nierejestrowanej emigracji zagranicznej w powiatach; Wiśniewski i in., 2016) wskazują, że województwo opolskie będzie regionem znaczącego, istotnego dla rozwoju społeczno-gospodarczego, zmniejszenia się populacji, zarówno miejskiej, jak i wiejskiej. Szczególnie dotkliwe wydają się być spadki zaludnienia miast (Opole, Kędzierzyn-Koźle, Prudnik, Głubczyce) i obszarów wiejskich w południowej części regionu (powiat nyski, prudnicki i głubczycki), a także w północno-wschodniej (powiat oleski). Bez zmiany w wzorcach odpływu zagranicznego mieszkańców regionu i bez uatrakcyjnienia dla napływu wewnętrznego i zagranicznego miast i obszarów wiejskich w województwie opolskim bardzo trudno będzie wstrzymać te trendy, nie mówiąc o ich odwróceniu.

6. Podsumowanie

Generalnie, od co najmniej dwóch dekad w Polsce zachodzi proces polaryzacji przestrzennej w sensie demograficznym, szczególnie widoczny w układach regionalnych. Przede wszystkim ujawnia się w relacjach metropolie i pozostałe ośrodki regionalne

⁴ Miasto Brzeg i otaczające go gminy wiejskie – Skarbimierz i Lubsza znajdują się w strefie oddziaływania Wrocławia i zmiany ludnościowe mają tu głównie funkcjonalny związek z Wrocławskim Obszarem Metropolitalnym.

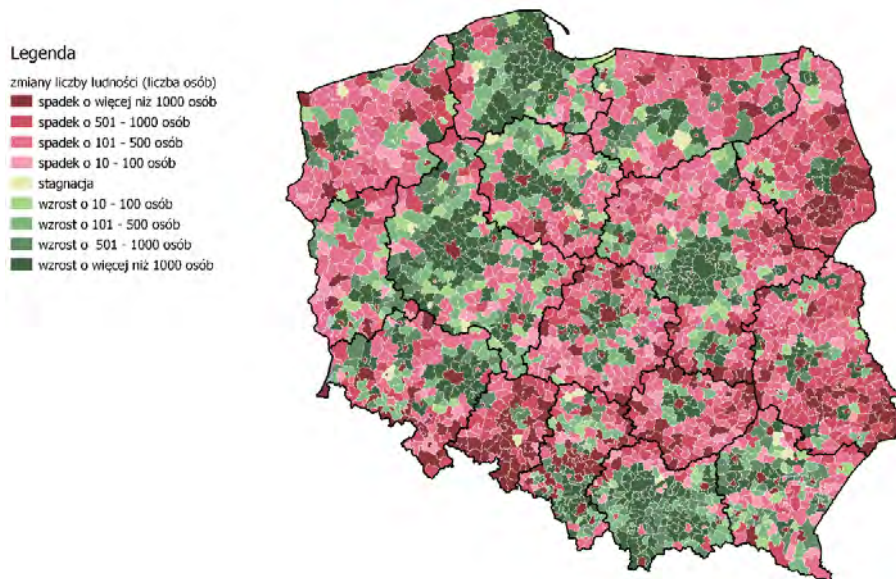
– regionalne peryferie oraz metropolie i układy międzymetropolitalne. Obszary suburbanizacji powiązane z aglomeracjami miejskimi charakteryzują się wzrostem ludnościowym i w większości są celem wewnętrznego napływu migracyjnego (Warszawa, Gdańsk, Kraków, Poznań, Wrocław, Bydgoszcz-Toruń, Szczecin). Centra aglomeracji – poza kilkoma wyjątkami (Warszawa, Kraków, Wrocław, Gdańsk, Olsztyn, Zielona Góra) tracą mieszkańców głównie na rzecz suburbiów. Odpływ zewnętrzny kształtuje w istotny sposób sytuację ludnościową województwa opolskiego i częściowo śląskiego.

W kontekście europejskim, gdzie od dłuższego czasu preferowana jest koncepcja rozwoju policentrycznego, opierająca wzrost społeczno-gospodarczy na ośrodkach miejskich średniej wielkości – jest to zjawisko niepożądane (por. Heffner, 2010; Heffner, Gibas, 2014).

Skutki przestrzenne tego procesu są zdecydowanie negatywne, szczególnie w strefach napływu wewnętrznego, głównie z miast na otaczające tereny wiejskie, gdzie dochodzi do znaczącego w lokalnej skali wzrostu populacji. Żywiolowo rozszerzające się strefy suburbanizacji cechują się chaosem w sposobach zabudowy, istotnym wzrostem kosztów użytkowania, niedoborem inwestycji infrastrukturalnych oraz spadkiem dostępności.

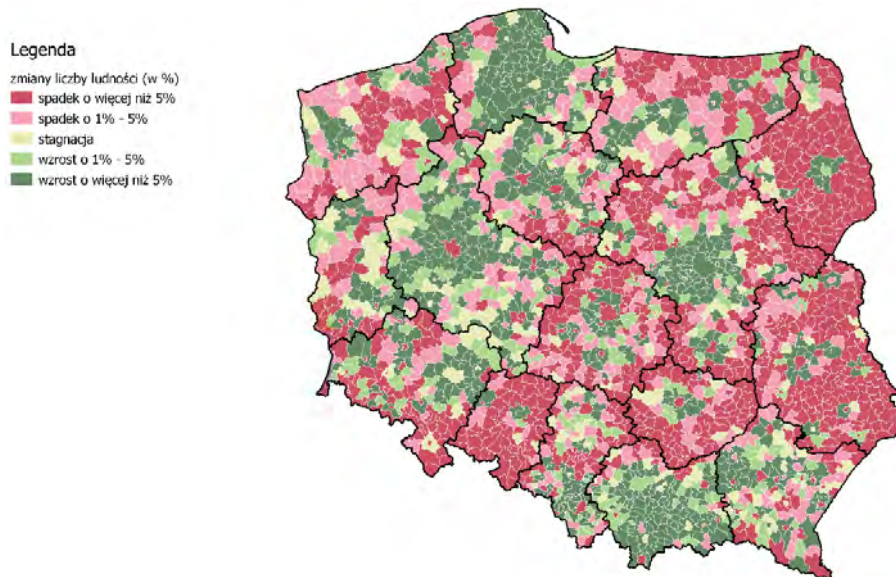
Z kolei przestrzenne efekty polaryzacji w obszarach depopulacyjnych regionów (obszary przygraniczne, strefy granic międzywojewódzkich, powiatowych, a nawet gminnych) są niejednoznaczne, ale z pewnością postępuje proces dekapitalizacji infrastruktury społecznej i ograniczania zasięgu działania oraz wzrostu kosztów infrastruktury technicznej. Jednak zmiany ludnościowe (wzrost, stagnacja, depopulacja), nawet jeśli mają znaczący wymiar ilościowy, nie są główną przyczyną rosnącego chaosu przestrzennego (niewykorzystane tereny w strefach centralnych aglomeracji miejskich, ekstensywne wykorzystanie nadmiaru terenów przeznaczonych pod zabudowę w strefach). Natomiast nieracjonalne wykorzystanie przestrzeni w regionach nie jest czynnikiem demotywiącym mieszkańców do podjęcia migracji, szczególnie emigracji.

Mapa 8. Zmiany liczby ludności w latach 1999–2020 w stosunku do liczby ludności w 1999 r. (liczby bezwzględne)



Źródło: dane GUS, opracowanie i wykonanie kartograficzne A. Majorek, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (2022).

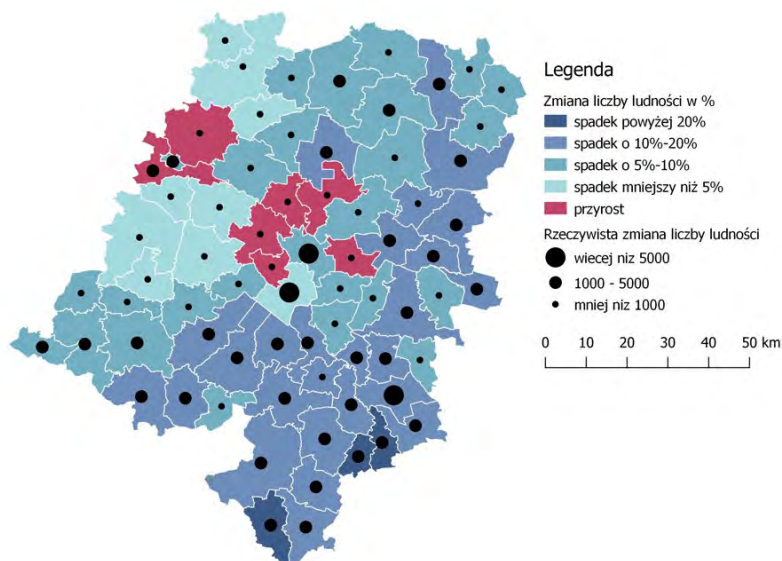
Mapa 9. Zmiany liczby ludności w latach 1999–2020 w stosunku do liczby ludności w 1999 r. (w %)



Źródło: dane GUS, opracowanie i wykonanie kartograficzne A. Majorek, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (2022).

Rola ośrodków subregionalnych w inicjowaniu i wzmacnianiu spójności struktur regionów jest niewystarczająca i łączy się z ich słabnącym potencjałem ludnościowym i ekonomicznym. W województwie opolskim populacja wszystkich miast poziomu subregionalnego (Kędzierzyn-Koźle, Nysa, Brzeg, Kluczbork) wyraźnie zmniejszyła się w okresie po 1999 roku.

Mapa 10. Zmiany liczby ludności i wielkość przyrostu rzeczywistego w gminach woj. opolskiego w latach 1995–2015



Źródło: dane GUS, opracowanie i wykonanie kartograficzne A. Majorek, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (2019).

Na utrwalanie się wzorców typu centrum–peryferie i ich skutków regionalnych można oddziaływać przez odpowiednią politykę „osłabiania” sił prowadzących do peryferyzacji regionów lub marginalizacji ich znaczących części. Chodzi głównie o oddziaływanie (stymulowanie) na kierunki i wielkość przepływów migracyjnych (m.in. wzmacnianie centrów międzymetropolitalnych).

W regionach emigracyjnych i w regionach bez wyraźnych trendów migracyjnych, charakteryzujących się stagnacją w liczbie ludności, konieczna jest długookresowa polityka spowalniania odpływu migracyjnego, kierowania (przyciąganie) do centrów subregionalnych i lokalnych napływu migrantów, wzmacniania społecznych, ekonomicznych i kulturowo-politycznych czynników redukujących motywacje do migracji. Duże znaczenie mają działania prowadzące do zmian we wzorcach odpływu zagranicznego, a w szczególności osłabiające utrwalanie się wzorców dojazdowych do pracy za granicą jako sposobu na rozwiązanie problemów ekonomicznych rodzin

w strefach z nasilonymi wyjazdami. Trudno przecenić politykę lokalną i regionalną, która oddziałuje na wzmacnianie trendów zatrzymujących mieszkańców (młodych) w miejscu (regionie) zamieszkania. Tym samym chodzi o spowalnianie, a nawet odwracanie, trendów polaryzujących zmiany w strukturze przestrzennej rozwoju społeczno-gospodarczego (preferowanie przez potencjalnych migrantów celów znajdujących się w ośrodkach poza regionem).

Ważne jest uzyskanie efektu bardziej równomiernego rozkładu korzyści rozwoju przy minimalizacji skutków koncentracji przestrzennej wzrostu gospodarczego (efekt kohezyjny). Procesy koncentracji rozwoju w ośrodkach regionalnych można równoważyć działaniami typu spójnościowego w ich regionach (infrastruktura transportu, społeczno-kulturowa, handlowa, mieszkaniowa, edukacja, rekreacja, lokalizacja instytucji sektora publicznego itd.). Obszary funkcjonalne ośrodków regionalnych i strefy wewnętrznych peryferii: im większy terytorialnie region, tym szersza strefa o charakterze peryferii – na obszarach wiejskich – trwała marginalizacja – skutek odpływu wewnętrznego (Mazur i in., 2015).

W wielu opracowaniach migracje czasowe oceniane są jako korzystne, zwłaszcza z punktu widzenia problemów na rynku pracy, podnoszenia poziomu życia mieszkańców, wzrostu lokalnego i regionalnego popytu na usługi i towary. Jednak długotrwały odpływ ludności istotnie zagraża procesom reprodukcji ludności, inicjuje proces starzenia się populacji regionalnej i ujemnie wpływa na rozwój. Działania wzmacniające potencjał demograficzny województwa opolskiego powinny być podejmowane w ramach kompleksowej i długofalowej polityki społecznej, konsekwentnie prowadzonej zarówno na poziomie kraju, jak i w poszczególnych regionów (Goleński, Blajda, 2021).

Regiony, w których odpływ migracyjny jest znaczny w sensie ilościowym i jakościowym (ludzie młodzi, wykształceni), stopniowo odczuwają spadek potencjału demograficznego, społecznego i w konsekwencji również ekonomicznego, co pogłębia ich trudności rozwojowe. Zmniejszający się potencjał oddziałuje na obniżenie lokalnych i regionalnych zasobów sektora publicznego w regionach migracyjnych, co ma konsekwencje związane ze stabilnością na ich rynkach pracy.

Trwałe migracje zewnętrzne są czynnikiem obniżającym lokalną (miasta) i przede wszystkim krajową, a także międzynarodową, atrakcyjność i konkurencyjność regionów – utrwalają spowolnienie procesów ich rozwoju. W takim kontekście podejmowanie działań przerywających oddziaływanie czynników wzmacniających wyjazdy zagraniczne i włączenie do odbudowy regionalnej populacji napływu wewnętrznego oraz zewnętrznego – jest właściwym kierunkiem polityk krajowych i europejskich odnoszących się do migracji. Warto także podejmować działania w tym kierunku na poziomie regionów i ich struktur lokalnych.

Bibliografia

- Amuedo-Dorantes, C., Mundra, K. (2007). Social Networks and Their Impact on the Earnings of Mexican Migrants. *Demography*, 44(4), 849–863.
- Aslany, M., Carling, J., Mjelva, M. B., Sommerfelt, T. (2021). *Systematic review of determinants of migration aspirations*. QuantMig Project Deliverable D2.2. Southampton: University of Southampton.
- Baldwin, M. (2006). Patterns of Migration in the Balkans, *Mediterranean Migration Observatory Working Paper* No. 9, www.mmo.gr.
- Bekaert, E., Ruysen, I., Salomone, S. (2021). Domestic and international migration intentions in response to environmental stress: A global cross-country analysis, *Journal of Demographic Economics*, 87(3), 383–436. doi:10.1017/dem.2020.28.
- Bertoli, S., Ruysen, I. (2018). Networks and migrants' intended destination, *Journal of Economic Geography*, Vol. 18(4), 705–728, <https://doi.org/10.1093/jeg/lby012>.
- Borjas, G. J. (1994). The economics of immigration. *Journal of economic literature*, 32(4), 1667–1717.
- Brzozowski J., Lasek, A., (2019). The impact of self-employment on the economic integration of immigrants: Evidence from Germany. *Journal of Entrepreneurship, Management and Innovation*, 15(2), 1128.
- Budyta-Budzyńska, M. (2020). Mobilność przestrzenna na obszarach peryferyjnych na przykładzie emigracji zagranicznych ze Starych Juch i imigracji wielkomiejskiej do Starych Juch. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 2020 (XLVI), Nr 1 (175), s. 121–142, <[http://www.ejournals.eu/Studia-Migracyjne/2020/1\(175\)/art/16548/](http://www.ejournals.eu/Studia-Migracyjne/2020/1(175)/art/16548/)>. (Data dost.: 31.03.2020).
- Dijkstra, L., Poelman, H., Rodríguez-Pose, A. (2018). The geography of EU discontent, *Working Papers. European Commission*, WP 12/2018.
- Docquier, F., Peri, G., and Ruysen, I. (2016). The Cross-Country Determinants of Potential and Actual Migration. (In:) *The Economics of International Migration*, ed by. G. Peri, 361–423. World Scientific.
- Docquier, F., Giovanni, P. and I. Ruysen (2014). The Cross-country Determinants of Potential and Actual Migration. *International Migration Review* 48 (Supplement s1), 37–99.
- Faist, T. (2000). *The Volume and Dynamics of International Migration and Transnational Social Spaces*. Oxford: Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780198293910.001.0001>.
- Faist, T., Fauser, M. (2011). The Migration–Development Nexus: Toward a Transnational Perspective. (In:) Faist, T., Fauser, M., Kivisto, P. (eds) *The Migration-Development Nexus*. Migration, Diasporas and Citizenship Series. Palgrave Macmillan, London. https://doi.org/10.1057/9780230305694_1.
- Fawcett, J., (1989). Networks, Linkages and Migration Systems. *International Migration Review* 23 (3), 671–680.
- Fihel, A., Grabowska-Lusińska, I. (2014). Labour market behaviours of back-and-forth migrants from Poland, *International Migration*, 52 (1), 22–35.
- Fihel, A., Kaczmarczyk P. (2009). Migration: A Threat or a Chance? Recent Migration of Poles and its Impact on the Polish Labour Market. (In:) *Polish Migration to the UK in the 'New' European Union After 2004*, ed. K. Burrell, s. 23–48.

- Gold, S. J. (2007). Migrant Networks: a Summary and Critique of Relational Approaches to International Migration. (In:) *The Blackwell Companion to Social Inequalities*, 257–285. Blackwell Publishing Ltd, Oxford, UK.
- Goleński, W., Blajda M. (2021). Przeciwdziałanie depopulacji Opolszczyzny, *Kontrola Państwowa. kontrola i audyt* nr 2, s. 121–132.
- de Hass, H. (2007a). Migration and Development: A Theoretical Perspective. *Center on Migration, Citizenship and Development Working Papers* 29, 1–82.
- de Haas, H., (2007b), Turning the Tide? Why Development Will Not Stop Migration. *Development and Change* 38(5), 819–841.
- Hahne, U., Stackelberg von K. (1994). Konkurrierende Ansätze zur Erklärung der wirtschaftlichen Entwicklung in Regionen. *EURES discussion paper* 39.
- Heffner, K. (1991). *Śląsk Opolski. Proces przekształceń ludnościowych i przestrzennych systemu osadnictwa wiejskiego*. PIN Instytut Śląski w Opolu.
- Heffner, K. (2010). Regiony międzymetropolitalne a efekty polityki spójności w Polsce. W: M. Klamut, E. Szostak (red. nauk.). *Jaka polityka spójności po roku 2013?* (s. 163–184). Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Heffner, K. (2017). Zmiany cywilizacyjne w województwie opolskim w latach 1950–2015, *Rocznik Ziem Zachodnich*, nr 1, Ośrodek »Pamięć i Przyszłość, s. 423–440.
- Heffner, K. (2020). Uwarunkowania funkcjonalno-przestrzenne rozwoju miast w województwie opolskim. W: B. Solga (red. nauk.). *Województwo opolskie 1989–2019. Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne oraz wyzwania rozwojowe*. Politechnika Opolska, Studia i Monografie z. 535, s. 51–74.
- Heffner, K., Gibas, P. (2014). Zasięg oddziaływania metropolii, *Studia Miejskie* t. 13, Katedra Geografii Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Opolski, 9–26.
- Heffner, K., Klemens B., Solga B. (2019). Challenges of Regional Development in the Context of Population Ageing. Analysis Based on the Example of Opolskie Voivodeship. *Sustainability* 11, 5207.
- Heffner, K., Rauziński, R. (2012). Region migracyjny, jego cechy i ewolucja w Polsce na przykładzie Śląska Opolskiego. W: P. Kaczmarczyk i M. Lesińska (red.) *Krajobrazy migracyjne Polski*. (s. 61–84.). Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego.
- Heffner, K., Solga, B. (2013). Features of a migration region – an analysis using the example of the Opolskie Voivodship, *Bulletin of Geography. Socio-economic Series*, no. 20. 43–58.
- Heffner, K., Solga, B. (2017). International migration and population decline in the regions with national minorities in Poland on the example of Opolskie Voivodeship, W: K. Heffner, B. Solga (red.), *Borderlands of nations, Nations of Borderlands. National, ethnic and religious minorities in the Polish space – selected issues*, K. Heffner, B. Solga (red.), University of Łódź, Dept. of Political Geography and Regional Studies, Governmental Research Institute Silesian Institute, Silesian Institute Society. *Region and Regionalism* No. 13 vol. 2, Łódź-Opole, s. 11–26.
- Heffner K., Solga B., (2020), Koncepcja regionu emigracyjnego z perspektywy doświadczeń migracyjnych województwa opolskiego, *Czasopismo Geograficzne*, t. 91(1–2), s. 21–36.
- Herbst, M., Rok, J. (2016). Interregional mobility of students and graduates in the transition economy. Evidence from the Polish social media network, *Studia Regionalne i Lokalne*, 1(56), 56–81.

- Iredale, R. (2016). *High-Skilled Migration*, W: F. D. Bean, S. K. Brown (Eds.), *Encyclopedia of Migration* (s. 1–10). Dordrecht: Springer Netherlands.
- de Jong, G., Fawcett, J. (1981). Motivations for Migration: An Assessment and a Value-Expectancy research Model. (In:) *Migration Decision Making. Multidisciplinary Approaches to Microlevel Studies in Developed and Developing Countries*, G. De Jong and R. Gardner (red.), New York: 13–50.
- Kiniorska, I., Brambert, P. (2021). Migracje pomaturalne na obszarach wiejskich województwa świętokrzyskiego, *Studia KPZK PAN*, T. 10/202.
- Kubiciel-Lodzińska, S. (2018). The Influx of foreign workers in the context of the demographic Transformations in Poland. The employers' perspective (Case study of Opole Voivodeship). *Proceedings of the 31th International Business Information Management Association Conference (IBIMA)*, 25–26 April, Milan: s. 231–243.
- Lewandowska-Gwarda, K. (2013). Migracje zagraniczne w Polsce – analiza z wykorzystaniem przestrzennego modelu SUR, Wyd. Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, *Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych*, nr 30/2013.
- Lewis, J. R. (1986). International Labour Migration and Uneven Regional Development in Labour Exporting Countries. *Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie* 77 (1): 27–41.
- Massey, D. S. (1999). International Migration at the Dawn of the Twenty-First Century: The Role of the State. *Population and Development Review*, 25(2), 303–322. <http://www.jstor.org/stable/172427>.
- Massey, D.S. (2013). Building a Comprehensive Model of International Migration. *Eastern Journal of European Studies*, 3(2): 9–35.
- Massey, D.S. (2015). A Missing Element in Migration Theories. *Migration Letters*. 2015 Sep; 12(3): 279–299. PMID: 27398085; PMCID: PMC4933523.
- Massey, D. S., Arango, J., Hugo, G., Kouaouci, A., Pellegrino, A., Taylor, E. J., (1999), *Worlds in Motion: Understanding International Migration at the End of the Millennium*, Oxford University Press.
- Mazur, M., Bański, J., Czapiewski, K., & Śleszyński, P. (2015). Wiejskie Obszary Funkcjonalne – próba metodyczna wyznaczenia ich obszarów i granic, *Studia Obszarów Wiejskich*, 37, 7–36.
- Newbold, K. B., (2020), The New Economic Geography in the Context of Migration. W: Fischer M., Nijkamp P. (red.) *Handbook of Regional Science*. Springer, Berlin, Heidelberg. https://doi.org/10.1007/978-3-642-36203-3_146-1.
- Patay, T.,(2018). Immigration and regional competitiveness – relevant theories in the migration research and in the regional science. *Deturope – The Central European Journal of Regional Development and Tourism* 10. (1): 71–81.
- Pazos-Vidal, S. (2019). *Subsidiarity and EU multilevel governance: Actors, networks and agendas*. Routledge.
- Piché, V., (2013). Les théories migratoires contemporaines au prisme des texts fondateurs, *Population* 2013/1 (Vol. 68), 141–164.
- Pytel, S. (2017). *Migracje emerytów w Polsce – czynniki, kierunki, konsekwencje*. Wyd. Uniwersytetu Śląskiego. <https://doi.org/10.18778/0208-6018.328.09>.
- Rauziński, R. (2012). Śląsk Opolski regionem kryzysu demograficznego. W: *Społeczeństwo Śląska Opolskiego 1945–2011–2035 – aspekty społeczne, demograficzne i rynku pracy*, Rządowa Rada

- Ludnościowa, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego.
- Rodríguez-Pose, A. (2018). The revenge of the places that don't matter (and what to do about it), *Cambridge Journal of Regions, Economy and Society*, 11(1), 189–209.
- Rokita-Poskart, D., (2016). Educational migration and the labour market. *Czech Journal of Social Sciences Business and Economics*, 5(1), 6–18.
- Roos, Ch., Westerveen, L. (2020). The conditionality of EU freedom of movement: normative change in the discourse of EU institutions, *Journal of European Social Policy*, vol. 30, No. 1, 63–78.
- Sinatti, G. (2022). Return migration, entrepreneurship and development. W: *Handbook of Return Migration*. Edward Elgar Publishing, s. 344–357.
- Skeldon R. (2012). Migration Transitions Revisited: Their Continued Relevance for the Development of Migration Theory. *Population, Space and Place*, 18(2), p. 154–166.
- Solga, B. (2002). *Migracje polsko-niemieckie i ich konsekwencje społeczno-ekonomiczne na obszarach wiejskich Śląska Opolskiego*, PIN Instytut Śląski w Opolu.
- Solga, B. (2013). *Miejsce i znaczenie migracji zagranicznych w rozwoju regionalnym*. Politechnika Opolska.
- Solga, B. (2017). Migracje zagraniczne mieszkańców województwa opolskiego w latach 1990–2015, *Rocznik Ziemi Zachodnich*, t. 1, s. 325–339.
- Solga B., Kubiciel-Lodzińska S. (2017). *Poland: immigration instead of emigration. Transformation of the mobility model*. The 30th International Business Information Management (IBIMA) Conference, 8–9 November 2017, Madrid, Spain, Conference Proceedings, 797–810.
- Stark O. (1991). *The Migration of Labor*. Cambridge: Basil Blackwell.
- Stark, O., Taylor, E. J., (1991). Migration Incentives, Migration Types: The Role of Relative Deprivation, *The Economic Journal* 101 (408): 1163–1178. Steinführer A., Bierzyński A., Großmann K., Haase A., Kabisch S., Klusáček P., (2010), Population Decline in Polish and Czech Cities during Post-socialism? Looking Behind the Official Statistics, *Urban Studies*, Vol. 47 iss. 11, s. 2325–2346.
- Szukalski P. (2017). Starzenie się ludności miast wojewódzkich – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, *Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny*, 12, s. 1–5, <https://dspace.uni.lodz.pl/handle/11089/24279> (dostęp: 4.12.2021).
- Śleszyński, P. (2013). Prawidłowości zróżnicowań przestrzennych emigracji zagranicznej z Polski po 1989 r., *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 39, 3, s. 37–62.
- Śleszyński, P. (2016). Współczesne i prognozowane uwarunkowania demograficzno-migracyjne w rozwoju miejskiego systemu osadniczego Polski. *Konwersatorium Wiedzy o Mieście*, 29(1), 971–06.
- Śleszyński, P., (2018a). Migracje wewnętrzne. W: A. Potrykowska (red.). *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2017–2018*. (s. 154–195). Rządowa Rada Ludnościowa.
- Śleszyński, P., (2018b). Identyfikacja i ocena procesów demograficznych w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem wsi, *Więś i Rolnictwo* nr 3(180)/2018, s. 35–68.
- Taylor, J. E., (1999). The new economics of labour migration and the role of remittances in the migration process”. *International Migration* 37 (1): 63–88.

- Triandafyllidou, A. (2016). Irregular migration and domestic work in Europe: who cares? W: *Irregular Migrant Domestic Workers in Europe*, Routledge, s. 17–32.
- Walaszek, M., Wilk, J. (2022). Population Changes During the Demographic Transition, W: P. Churski, T. Kaczmarek (red.), *Three Decades of Polish Socio-economic Transformations*, Economic Geography, Springer Nature Switzerland AG, https://doi.org/10.1007/978-3-031-06108-0_10, s. 219–257.
- Wiśniewski, R., Mazur, M., Śleszyński, P., Szejgiec-Kolenda, B. (2020). *Wpływ zmian demograficznych w Polsce na rozwój lokalny* (vol. 274). IGiPZ PAN. Warszawa.
- Zolberg A. R. (1989). Migration Theory for a Changing World. *International Migration Review*, vol. 23(3): 403–430.

Wpływ migracji zagranicznych na rozwój demograficzny i rynek pracy.

Przykład Śląska Opolskiego jako regionu migracyjnego

1. Wprowadzenie

Migracje zagraniczne mają swój wymiar regionalny i lokalny. Myślą przewodnią niniejszego tekstu jest przedstawienie wiedzy o wpływie migracji zagranicznych na sytuację demograficzną regionu migracyjnego, jakim jest Śląsk Opolski. W artykule ograniczamy się do przedstawienia problemów związanych z demografią regionalną. Stan wiedzy i dyskusje o czynnikach kształtujących proces migracji zagranicznych, dotyczących regionów Śląska jest bogaty i twórczy. Liczne konferencje, dyskusje i publikacje organizowano w Państwowym Instytucie Śląskim w Opolu, którym kierowali wybitni znawcy zagadnień demograficznych i migracyjnych jak profesorowie Roman Lutman i Józef Kokot. Należy tu wymienić badania prowadzone przez profesorów J. Kokota, K. Żygulskiego, J. Nowakowskiego, A. Brożka i szeregu innych badaczy skupionych wokół Instytutu Śląskiego. Wniosły one do wiedzy o procesach migracyjnych szereg nowych treści. Stan wiedzy i dyskusja naukowa wskazywała generalnie na niekorzystny wpływ migracji stałych i częściowo sezonowych na sytuację demograficzną i społeczną regionu opolskiego.

Z punktu widzenia demografii regionalnej prowadzone badania i dyskusje wskazywały głównie na wpływ emigracji na zaburzenia w ruchu naturalnym, wyludnianie się miast i gmin, osłabienie więzi rodzinnych i lokalnych, osłabienie kapitału ludzkiego i społecznego, nasilenie się zjawiska sieroctwa migracyjnego. Wskazano, że emigracja będzie miała trwały charakter, a powroty ograniczony, gdyż czynniki wy-

^a Instytut Śląski w Opolu. ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7988-0685>.

wypychające do emigracji o charakterze ekonomicznym, społecznym i częściowo narodowościowym i rodzinnym są silne.

W sumie masowe emigracje zagraniczne miały istotny wpływ na zarysowujący się już w latach transformacji ustrojowej kryzys demograficzny Śląska Opolskiego (por. Heffner, Solga 2020). Niezależnie od niekorzystnego wpływu migracji zagranicznych (stałych i sezonowych) na sytuację demograficzną w dyskusjach naukowych, głównie w Instytucie Śląskim, wskazano na ekonomiczne pozytywne walory emigracji, do których zaliczono napływ kapitału zagranicznego i ograniczenie bezrobocia (Rauziński, 1999).

Zwracano też uwagę na prawo do emigracji i do pracy w innych krajach Unii Europejskiej, jako rzecz naturalnie związaną ze startem w życie młodego pokolenia, a szczególnie absolwentów szkół wyższych, dla których brakuje pracy na regionalnym czy lokalnych rynkach pracy (por. Fihel, Kaczmarczyk, Okólski, 2007). Szczegółowa i wielostronna analiza czynników wypychających mieszkańców miast i gmin do emigracji i przyciągająca do imigracji związana była z licznymi czynnikami natury narodowościowej, rodzinnej, politycznej, ekonomicznej i społecznej.

Region opolski jako region emigracyjny przeszedł szereg faz emigracji o różnych czynnikach je kształtujących (por. Heffner, Rauziński, 2003):

- faza pierwsza lat powojennych dotyczyła wysiedleń ludności niemieckiej. Związana ona była również z rozdziałem rodzin z lat wojny;
- faza druga to głównie „akcja łączenia rodzin”, o charakterze częściowo politycznym i ekonomicznym;
- faza trzecia to emigracja ekonomiczna, obejmująca okres transformacji ustrojowej i dotycząca głównie ludzi młodych, wykształconych oraz absolwentów szkół wyższych i średnich oraz kobiet, które stanowiły ponad 50% emigrantów;
- faza czwarta to imigracja głównie Ukraińców nasilająca się od 2014 r., a ostatnio związana z agresją Rosji.

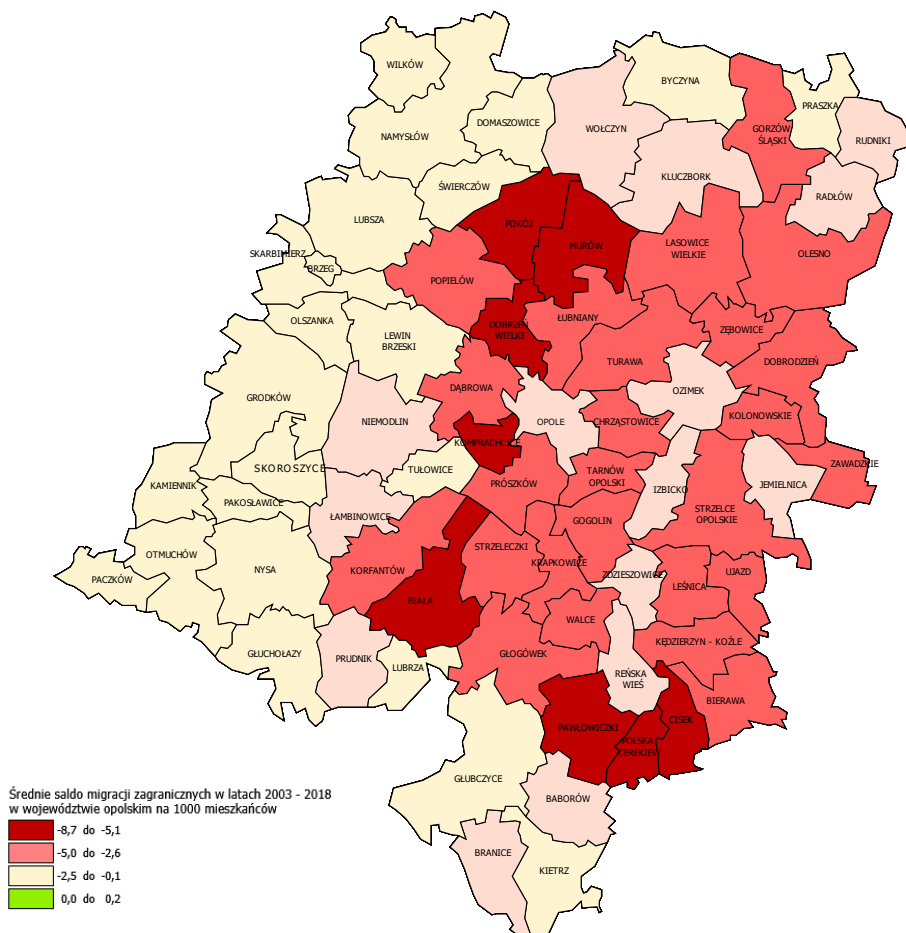
2. Rozmiary i struktura emigracji a sytuacja demograficzna

Migracje zagraniczne (stałe i czasowe) na Śląsku Opolskim mają swoje specyficzne uwarunkowania, niepowtarzalne w innych regionach kraju. Tkwią one w tradycjach historycznych, migracjach powojennych związanych z wysiedleniem ludności niemieckiej oraz migracjach stałych i sezonowych po 1956 r., które przechodziły szereg faz i różne czynniki je kształtowały. Przedstawione badania i rozważania nad procesami migracyjnymi mają charakter analizy demograficznej, ukazując rozmiary i strukturę emigracji według cech demograficzno-społecznych w długim okresie oraz

Mapa 1. Saldo migracji zagranicznych w latach 1995–2021 w województwie opolskim

Niezależnie od emigracji stałej przekraczającej rozmiary przyrostu naturalnego, cechą charakterystyczną regionu, a szczególnie jego obszarów wiejskich i rolniczych zamieszkałych przez ludność śląską i mniejszość niemiecką, była i jest zarobkowa emigracja czasowa. Według danych Narodowych Spisów Powszechnych wynosiła ona w roku 1988 – 53,0 tys. osób, w 2002 r. – 105,2 tys. osób, zaś w 2011 r. – 107,9 tys.

Mapa 2. Średnie saldo migracji zagranicznych w latach 2003–2018 w województwie opolskim na 1000 mieszkańców



Źródło: Bank Danych Lokalnych.



98

3. Rola samorządów w rozwoju regionów emigracyjnych

Od szeregu lat zaniedbane są systematyczne prace nad regionalnymi i lokalnymi bilansami ludności, zasobów pracy, kadr kwalifikowanych czy zasobów pracy w rolnictwie. Znajomość wymienionych bilansów jest niezbędnym narzędziem prowadzenia aktywnej polityki zatrudnienia i ograniczenia bezrobocia w różnych układach przestrzennych (województwo, powiat, gmina, miasto).

Istnieje pilna potrzeba analizy problemów demograficznych i zatrudnienia w układach przestrzennych. Opracowania takie są słabą stroną działalności władz regionalnych i samorządowych, a analiza sytuacji demograficznej, bezrobocia, prognoz demograficznych i podaży pracy to minimum, które należy wykonywać w układach regionalnych. Dostępny materiał statystyczny nie pozwala aktualnie ocenić sytuacji demograficznej, stąd niezbędnym warunkiem jest opracowanie strategii rozwoju społeczno-gospodarczego każdego regionalnego i lokalnego rynku pracy.

Celem podjęcia regionalnych badań nad sytuacją demograficzną i rynku pracy jest rozpoznanie i ocena:

- struktury demograficznej i zasobów pracy;
- struktury zatrudnienia;
- migracji zewnętrznych i zagranicznych;
- zmian dynamiki i struktury zatrudnienia;
- stopnia nasycenia i wykorzystania kadr kwalifikowanych;
- struktury bezrobocia według cech ilościowych i jakościowych;
- dostosowania szkolnictwa do potrzeb lokalnych rynków pracy;
- bezrobocia agrarnego;
- prognozy demograficznej.

Szczególą rolę w regionalnej polityce zatrudnienia mogą odegrać samorządy terytorialne. Rola ta wynika z natury samorządu jako faktycznego gospodarza terenu, a także z ustawowych obowiązków kształtowania życia środowiska lokalnego oraz rozwiązywania bieżących problemów społeczności lokalnych.

Każda kwestia społeczna ma swój wymiar lokalny. W praktyce tylko samorządy są w stanie ukierunkować rozwój lokalny na rozwiązywanie podstawowych problemów społecznych miast (gmin) w powiązaniu z lokalnymi potrzebami i możliwościami. Wśród wielu zadań samorządu ważne miejsce zajmuje inicjowanie, planowanie i koordynacja rozwoju rynku pracy. Ważną kwestią jest też opracowanie diagnoz potrzeb zatrudnienia społeczności lokalnych, które stanowią przesłanki do planowania strategii rozwoju społecznego. W tym stanie w polityce rynku pracy zdecydowanie większy udział powinny mieć samorządy lokalne, które muszą równocześnie posiadać niezbędne środki do jej realizacji, co jest gwarancją najbardziej efektywnego zaspokojenia potrzeb lokalnych społeczności. Stwierdzenie to wynika z tego, że de-

centralizacja musi iść w parze z samorządnością i wzrostem lokalnej odpowiedzialności za problemy bezrobocia i zatrudnienia. Każdy rozwój jest bowiem skomplikowanym procesem, stwarzającym nowe problemy społeczne, związane z sytuacją demograficzną i rynkiem pracy.

Zadania samorządu terytorialnego w dziedzinie szeroko rozumianej polityki rynku pracy podzielić można na dwie podstawowe kategorie:

1. Zadania nałożone na gminy z mocy ustawy o samorządzie terytorialnym i ustawy o gospodarce komunalnej;
2. Zadania wynikające z natury samorządu terytorialnego i jego funkcji gospodarza terenu.

Pierwsze są zadaniami obligatoryjnymi, dla których założono dość dużą swobodę wyboru w zakresie dziedziny zainteresowania i możliwych do przyjęcia rozwiązań, drugie wypływają ze struktur samorządowych i odpowiedzialności za rozwój społeczności lokalnych. Polityka społeczna jest niepodzielna i nie może być realizowana częściowo.

Ustawa samorządowa nakłada na administrację lokalną cały szereg obowiązków związanych z zaspokojeniem zbiorowych potrzeb wspólnoty, które w zakresie polityki społecznej należą do zadań własnych gminy. Są to:

- zapewnienie ochrony środowiska i ładu przestrzennego;
- ochrona zdrowia;
- pomoc społeczna;
- oświata i wychowanie;
- kultura i kultura fizyczna;
- budownictwo mieszkaniowe;
- porządek publiczny;
- utrzymanie gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej.

Z teoretycznego punktu widzenia, poza obowiązkami wynikającymi ze wspomnianych aktów prawnych, samorząd terytorialny powinien wypełnić cały szereg nowych zadań. Do takich należy zaliczyć:

- tworzenie nowych miejsc pracy;
- diagnoza lokalnych potrzeb społecznych i rynku pracy;
- opracowanie programów rozwoju lokalnego;
- stymulowanie rozwoju lokalnego;
- przyciąganie inwestorów, którzy mają możliwości rozwiązań lokalnych problemów pracy;
- utworzenie lokalnych struktur organizacyjnych związanych z rozwojem społecznym i rynkiem pracy;
- tworzenie przedsiębiorstw lokalnych (komunalnych) z udziałem kapitału lokalnego dających nowe miejsca pracy;

- tworzenie inkubatorów przedsiębiorczości;
- tworzenie lokalnego systemu kształcenia, doksztalcania, doskonalenia zawodowego czy przekwalifikowania;
- tworzenie klimatu społecznego i uzyskanie poparcia społecznego dla inicjatyw lokalnych i aktywności mieszkańców.

Można też przedstawić te problemy społeczne, które mieszkańcy różnych miast (gmin) uznali za najważniejsze w realizacji lokalnych celów rozwoju społecznego. Należą do nich:

- ochrona zdrowia stale, a szczególnie w okresie pandemii;
- zahamowanie bezrobocia, stworzenie nowych miejsc pracy;
- obrona obywateli przed przestępczością, zwiększenie poczucia bezpieczeństwa na ulicy i w domu;
- poprawa działania służby zdrowia;
- zapewnienie pomocy socjalnej ludziom ubogim;
- stworzenie młodzieży warunków do kulturalnego i zdrowego spędzania wolnego czasu;
- poprawa poziomu kształcenia w szkołach wyższych, rozwój nauki;
- rozwój instytucji kulturalnych;
- powstanie nowych obiektów rekreacyjnych.

4. Podsumowanie

Przeprowadzone badania demograficzne wskazują liczne tezy związane z regionalną i lokalną polityką migracyjną.

1. W układach przestrzennych (miasta, gminy, lokalne rynki pracy) zarysowuje się nowa niekorzystna sytuacja demograficzna i społeczno-gospodarcza związana z wysoką emigracją wymagającą aktywnej i długofalowej regionalnej i lokalnej polityki migracyjnej.
2. Węzłową kwestią społeczną jest proces starzenia się ludności, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów dużej emigracji. Wzrost zagrożeń związanych z wykluczeniem społecznym na obszarach emigracji jest duży.
3. Procesy emigracji ukształtowały różne kryzysy struktur demograficznych o niekorzystnych cechach związanych ze strukturą wieku, płci, wykształcenia, aktywności zawodowej, źródłem utrzymania, niską reprodukcją ludności (spadająca liczba urodzeń). Powstaje nowa sytuacja demograficzna w rodzinach emigranckich. Zróżnicowana sytuacja demograficzna powstaje też w rodzinach o różnym pochodzeniu etnicznym na skutek różnic migracyjnych.
4. Liczne miasta i gminy osiągnęły już maksymalne możliwości migracyjne, tworząc głębokie deformacje demograficzne.

5. Następuje głęboki spadek ludności śląskiej – z 436,9 tys. w 1950 r. do 270,0 tys. w 2002 r. Ponadto analogicznie w tym okresie następuje spadek ludności śląskiej deklarującej się jako mniejszość niemiecka – z 106,8 tys. do 24,2 tys.
6. Wzrost udziału rodzin niepełnych (podzielonych) tworzy problem sierot migracyjnych (33,0 tys. dzieci i młodzieży do lat 18 mieszka w rodzinach migracyjnych).
7. Emigracje zagraniczne obejmują coraz większą grupę osób o wysokim poziomie wykształcenia.
8. Procesy emigracyjne stanowią istotne zagrożenia dla dalszego rozwoju demograficznego Śląska Opolskiego z uwagi na dotychczasowy proces wyludniania się województwa, dalszy spadek ludności i przyrostu naturalnego oraz brak zastępowalności pokoleń do 2035 r. Szczególnie niedobory kadr kwalifikowanych na regionalnym i lokalnych rynkach pracy w świetle prognozy demograficznej do 2035 r. mogą być czynnikiem ograniczającym rozwój społeczno-gospodarczy Opolszczyzny.
9. Imigracja ludności i zasobów pracy z Ukrainy wpływa pozytywnie na rozwój demograficzny i rynek pracy.

Bibliografia

- Berlińska, D. (1999). *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim w poszukiwaniu tożsamości*, Stowarzyszenie Instytut Śląski.
- Dybowska, J. (2012). Migracja a stan ludności w województwie opolskim, [w:] R. Rauziński, T. Sołdra-Gwiżdż (red.), *Spółeczeństwo Śląska Opolskiego 1945-2011-2035 - aspekty społeczne, demograficzne i rynku pracy*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- Heffner, K., Solga, B. (1999). *Praca w RFN i migracje polsko-niemieckie a rozwój regionalny Śląska Opolskiego*, Stowarzyszenie Instytut Śląski. Państwowy Instytut Naukowy Instytut Śląski w Opolu.
- Heffner, K., Solga, B. (2020). Koncepcja regionu emigracyjnego z perspektywy doświadczeń migracyjnych województwa opolskiego, *Czasopismo Geograficzne*, 91(1–2), s. 21–36.
- Jończy R. (2006). *Wpływ migracji zagranicznych na dysharmonię rozwoju województwa opolskiego*, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego w Opolu.
- Rauziński, R. (2012). Śląsk Opolski regionem kryzysu demograficznego, [w:] R. Rauziński, T. Sołdra-Gwiżdż, *Spółeczeństwo Śląska Opolskiego 1945-2011-2035 – aspekty społeczne, demograficzne i rynku pracy*, Rządowa Rada Ludnościowa, PIN – Instytut Śląski w Opolu, Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, s. 27–63.
- Solga, B. (2013). *Miejsce i znaczenie migracji zagranicznych w rozwoju regionalnym*. Politechnika Opolska.
- Szczygielski, K. (2010). *Przestrzenne zróżnicowanie ludności województwa opolskiego w kontekście etnicznym jako potencjalne uwarunkowanie rozwoju regionalnego*, PIN – Instytut Śląski w Opolu.

Imigracja ekonomiczna z Ukrainy w województwie opolskim

1. Wprowadzenie

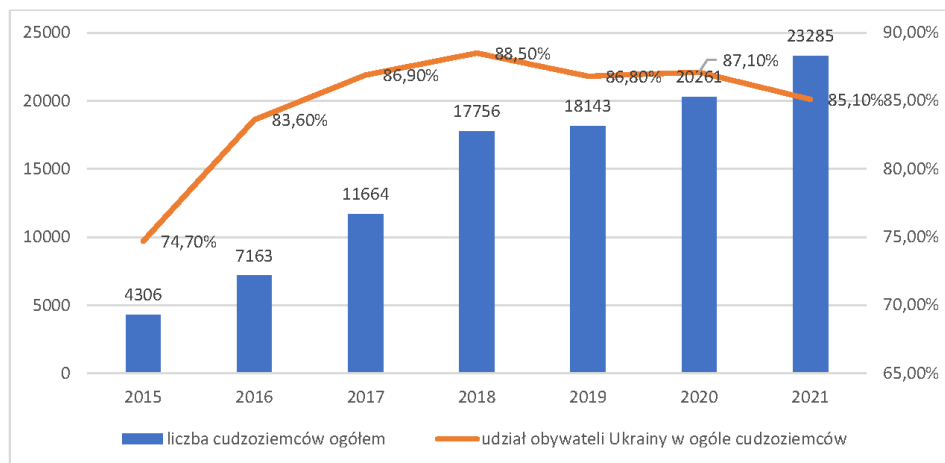
Województwo opolskie wciąż pozostaje regionem specyficznym z uwagi na zachodzące tu procesy migracyjne. Do tej pory – i w znacznym stopniu również obecnie – specyfika ta wiąże się ze znacznym odpływem zagranicznym, który w szczytowych okresach niwelował cały przyrost naturalny ludności śląskiej, w sposób szczególny zaangażowanej w te wyjazdy. Saldo migracji zagranicznych liczone jako procent przyrostu naturalnego tej grupy przekroczyło 100% w drugiej połowie lat 80. oraz pierwszej połowie lat 90. XX w. W 1981 r. saldo sięgnęło 130% przyrostu, a w latach 1994–2002 przekroczyło 200% (Dybowska, 2013). Mimo spadku skali emigracji, z uwagi na jej długotrwałą i permanentny charakter, emigracja wciąż pozostaje znaczącym elementem wpływającym na sytuację demograficzną i społeczno-ekonomiczną województwa opolskiego. Jednocześnie w ostatnich latach – podobnie jak w całym kraju – znacznie wzrosła skala imigracji. Liczba wydanych w województwie opolskim zezwoleń na pracę wzrosła z 812 w 2014 r. do 13 894 w 2021 r., natomiast oświadczeń o (zamiarze) powierzeniu pracy cudzoziemcowi z 6 160 do 133 152 w tym samym okresie. Chociaż dane te nie odzwierciedlają rzeczywistej skali zatrudnienia cudzoziemców w regionie, a są jedynie informacją o liczbie wydanych decyzji administracyjnych, to pokazują znaczny wzrost dynamiki zjawiska¹. Bardziej realną liczbę cudzoziemskich pracowników w regionie opolskim pokazują natomiast dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) o liczbie cudzoziemców zgłaszanych do systemu ubezpieczeń społecznych. W 2021 r. takich osób było w regionie opolskim 23 285, co oznacza, że w latach 2015–2021 nastąpił ponad 5-krotny wzrost składnych

^a Instytut Śląski; Politechnika Opolska, Wydział Ekonomii i Zarządzania.
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5097-9339>.

¹ Z danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu wynika, że np. w 2021 r. 47% oświadczeń o powierzeniu pracy cudzoziemcowi wpisanych do ewidencji zakończyło się informacją o niepodjęciu pracy przez cudzoziemca.

zgłoszeń. Warto zaznaczyć, że w tym czasie w kraju nastąpił wzrost ponad 4-krotny, a zatem dynamika wzrostu w województwie opolskim jest wyższa niż średnio w kraju. Najliczniejszą grupą imigrantów w regionie – podobnie jak w kraju – są obywatele Ukrainy. Jednak ich udział w ogóle cudzoziemców, a zwłaszcza ich udział w ogóle cudzoziemców zgłoszonych do systemu ubezpieczeń społecznych również jest zdecydowanie wyższy niż przeciętnie w kraju. W ostatnich latach sięgał on 85–88% (wykr. 1).

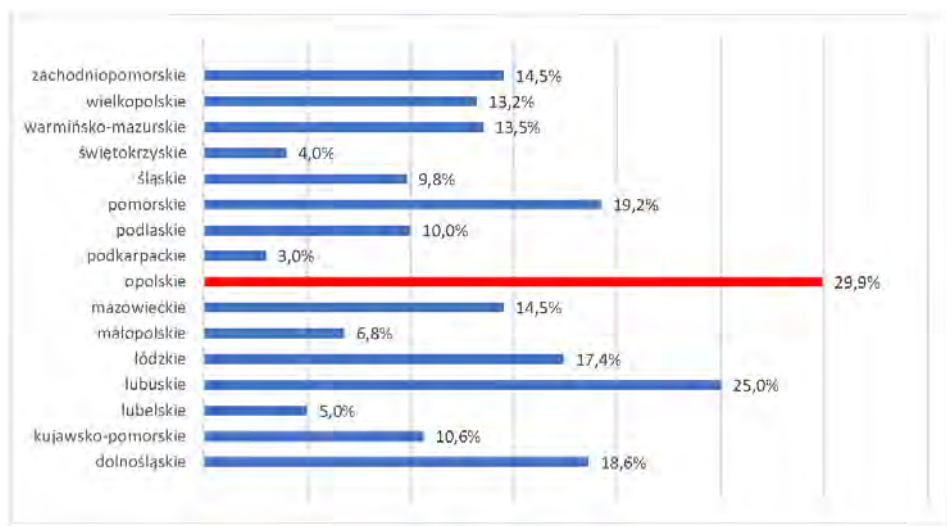
Wykr. 1. Liczba cudzoziemców ogółem oraz udział obywateli Ukrainy zgłoszonych do ubezpieczenia emerytalnego i rentowego w województwie opolskim w latach 2015–2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ZUS <https://psz.zus.pl/kategorie/ubezpieczeni/ubezpieczenia-emerytalne-i-rentowe>.

Mimo, że województwo opolskie nie przyciąga dużej części cudzoziemców w skali kraju, to ich udział w skali regionu jest już istotny, a obecność imigrantów z punktu widzenia rynku pracy – znaczna. Z badań ogólnopolskich wynika, że w regionie opolskim udział firm zatrudniających obcokrajowców, a także udział imigrantów wśród zatrudnionych pracowników należy do jednych z wyższych w kraju (Górny i in., 2018). Z kolei gdy zestawimy oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcom z liczbą osób pracujących okazuje się, że województwo opolskie zajmuje wówczas pozycję czołową (wykr. 2). Można więc uznać, że na Opolszczyźnie podejmowanie zatrudnienia przez cudzoziemców nie ma charakteru marginalnego, a wręcz przeciwnie – staje się zjawiskiem coraz bardziej powszechnym. Oznacza to, że powodowane wieloletnią emigracją oraz już odczuwalnymi przemianami demograficznymi silne ubytki rodzimych zasobów pracy (Heffner, Solga, 2020), determinują przedsiębiorców do poszukiwania pracowników poza granicami kraju być może częściej, niż ma to miejsce w innych regionach kraju.

Wyr. 2. Oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcom zarejestrowane w 2020 r. w relacji do liczby pracujących według województw



Źródło: Solga, Kubiciel-Lodzińska i Maj (2021).

2. Metoda i źródła danych

Jak wskazano, najliczniejszą grupą imigrantów w województwie opolskim są obywatele Ukrainy. Tej grupie cudzoziemców poświęcone były badania realizowane w latach 2019–2021 w ramach projektu badawczego pt. *Rejestrowane zatrudnienie obywateli Ukrainy w województwie opolskim. Studium społeczno-ekonomiczne*. Badania te są pierwszymi realizowanymi w regionie opolskim w jednym momencie w tak szerokim zakresie (por. Filipowicz, Solga 2021). Głównymi obszarami badawczymi były zagadnienia dotyczące rynku pracy, integracji społeczno-kulturowej oraz procesów demograficznych, natomiast przedmiotem zainteresowania zarówno ukraińscy pracownicy, jak i zatrudniający ich opolscy przedsiębiorcy, a także agencje pracy i grupa ukraińskich studentów. Na podstawie danych ZUS w Opolu ustalono strukturę podmiotów legalnie zatrudniających pracowników z Ukrainy (populacja 2 144 podmioty) oraz strukturę demograficzną pracowników ukraińskich (populacja 16 903 osoby według stanu na 31 marca 2019 r.). W związku z tym, wielkość próby badawczej w przypadku podmiotów gospodarczych, jak i pracowników oszacowano na 380 jednostek. W przypadku pracowników podstawowymi kryteriami doboru próby było miejsce zatrudnienia (powiat), sekcja PKD podmiotu, w którym nastąpiło zatrudnienie, oraz płeć. W przypadku podmiotów gospodarczych uwzględniono zróżnicowanie terytorialne działalności (powiat) oraz profil działalności (sekcja PKD). Moduł poświęcony ukraińskim studentom opolskich uczelni projektowany był w oparciu o informacje o ich populacji, pozyskane bezpośrednio ze szkół wyż-

szych. Wielkość próby oszacowana została na 201 osób spośród 347, które w momencie realizacji projektu były słuchaczami ostatniego semestru studiów I lub II stopnia, uwzględniając zarówno udział opolskich uczelni, jak i kierunki studiowania². Ostatni moduł badawczy dotyczył agencji pracy. Informację o liczbie takich podmiotów zaczerpnięto z Rejestru Agencji Zatrudnienia. Po analizie zawartości bazy ustalono, że 87 agencji prowadziło działalność pośrednictwa pracy wobec obywateli Ukrainy, ostatecznie w badaniu wzięło udział 60 podmiotów.

Z uwagi na szeroki zakres badań, w niniejszym artykule skupiono się wyłącznie na imigracji ekonomicznej i aspektach istotnych z punktu widzenia rynku pracy. Kwestie te analizowane są z perspektywy przedsiębiorców, ukraińskich pracowników, agencji pracy oraz studentów. Omówiono następujące zagadnienia szczegółowe: profil demograficzno-zawodowy pracowników z Ukrainy, charakter zatrudnienia, motywy zatrudniania cudzoziemców przez opolskich przedsiębiorców i ocena pracowników z Ukrainy, praca i pobyt w regionie opolskim z perspektywy pracowników z Ukrainy, agencje pracy pośredniczące w zatrudnianiu Ukraińców oraz ukraińscy studenci na opolskim rynku pracy.

3. Wyniki badań

3.1. Profil zawodowy ukraińskich pracowników

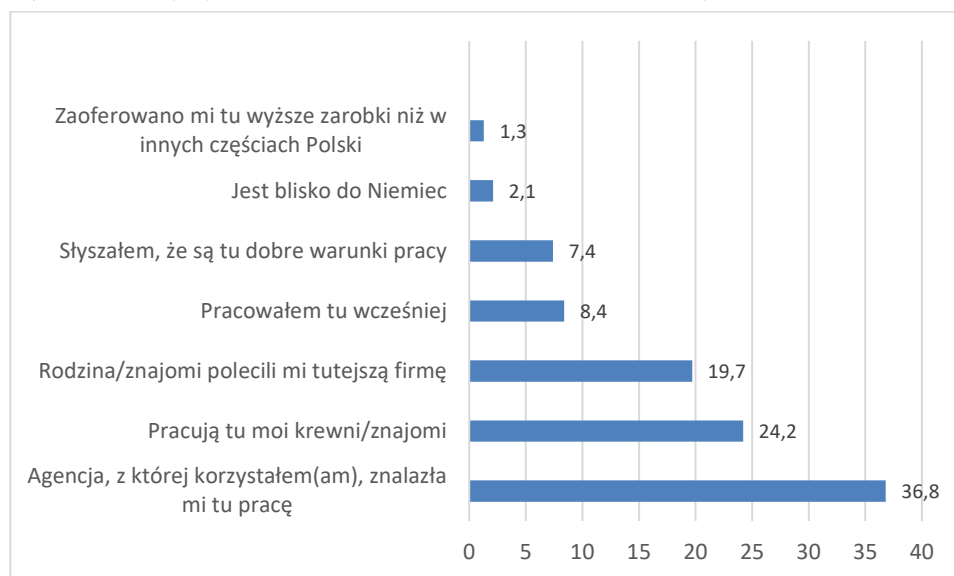
W opolskich firmach biorących udział w badaniach i zatrudniających obywateli Ukrainy pracują w większości mężczyźni (70%). Imigranci zasilają przede wszystkim przetwórstwo przemysłowe (23,9%) i budownictwo (23,9%), handel (12,9%), transport i gospodarkę magazynową (10,8%) oraz działalność związaną z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi (9,2%). Imigranci to osoby stosunkowo dobrze wykształcone (31,6% z nich posiada wykształcenie wyższe i niepełne wyższe) i jednocześnie też z określonym przygotowaniem zawodowym (73,7%). Wśród respondentów wyróżniają się większe grupy osób, których wyuczone zawody na opolskim rynku pracy należą do deficytowych. Najczęściej wykonują zawody: pracownika produkcji (14,7%), pomocnika budowlanego (10,7%), robotnika magazynowego (10%), magazyniera (9,7%), sprzątaczkę (9,2%) oraz kierowcy (6,8%). Oznacza to, że licznie są reprezentowani w tych branżach, które tradycyjnie (w krajach Europy Zachodniej) zatrudniają cudzoziemców. Zazwyczaj są to miejsca pracy, które nie wymagają wysokich kwalifikacji i na które jest mniejsze zapotrzebowanie ze strony rodzimej siły roboczej, zwłaszcza w okresie dobrej koniunktury gospodarczej. Mimo iż w badanej grupie są osoby o wyuczonym zawodzie: architekta, chemika, informatyka,

² W badaniach uczestniczyli studenci Politechniki Opolskiej, Uniwersytetu Opolskiego i Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu. Pozostałe uczelnie w województwie opolskim nie wzięły udziału w badaniu z uwagi na brak lub marginalną liczbę studentów spełniających kryteria celu badania.

inżyniera, księgowego, programisty, psychologa, reżysera, statystyka, nauczyciela, pielęgniarki, które można uznać za zawody atrakcyjne, to nie pojawiają się one wśród aktualnie wykonywanych przez cudzoziemców lub mają zupełnie marginalne znaczenie. W grupie 380 respondentów jedynie jedna osoba wykonywała zawód pielęgniarki, a dwie – technika dentystycznego.

31,6% respondentów oceniło, że pracują poniżej posiadanych kwalifikacji, kolejne 27,6% – że praca, którą wykonują jest zgodna z posiadanymi umiejętnościami, jednak pozostali (tj. 40,8%) – co może wydawać się nieco zaskakujące – nie potrafiło ocenić swojej sytuacji w tym zakresie. Biorąc jednak pod uwagę sektory, w których są zatrudnieni obywatele Ukrainy, i zawody, które wykonują, oraz fakt, że są to osoby stosunkowo dobrze wykształcone, można stwierdzić, że w przypadku imigrantów z Ukrainy możemy mieć do czynienia ze zjawiskiem deprecjacji kwalifikacji. Sytuacja jest podobna do charakteru emigracji Polaków po 2004 r., zwłaszcza w pierwszej fali wyjazdów. Znaczna część polskich migrantów (oszacowano, że ok. 70%) za granicą wykonywała prace proste, często manualne, które nie wymagają szczególnych umiejętności i w których nie wykorzystuje się posiadanych kwalifikacji (Kaczmarczyk, Tyrowicz, 2015). Sytuacja ta nie dotyczy zresztą tylko migrantów z Polski (*International Migration Outlook 2019*; Drinkwater, Eade, Garapich, 2009).

Wykr. 3. Powody wyboru województwa opolskiego jako miejsca pracy (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań pt. *Rejestrowane zatrudnienie obywateli Ukrainy w województwie opolskim. Studium społeczno-ekonomiczne*.

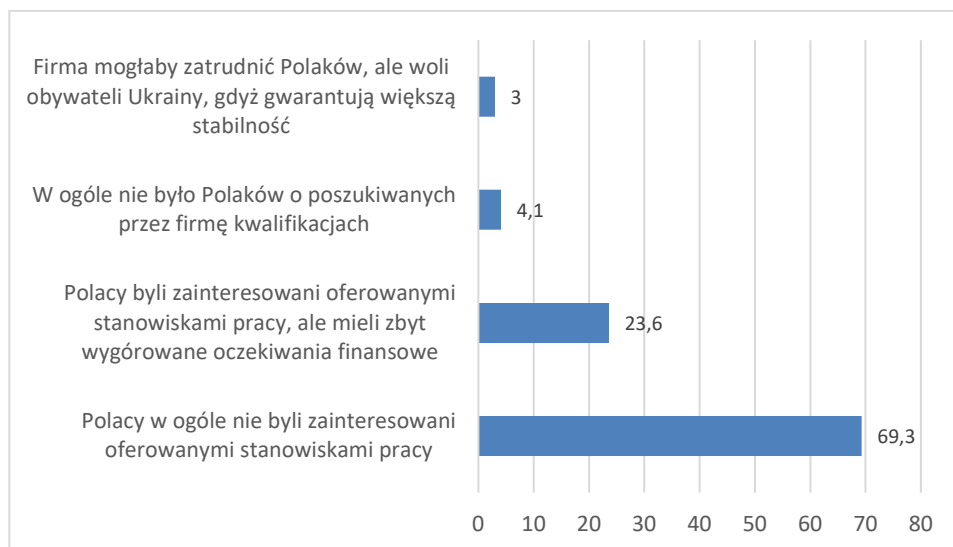
Ukraińcy posiadają w województwie opolskim szeroką sieć powiązań społecznych. 17,6% respondentów pozyskało pracę w regionie dzięki rodzinie i znajomym, a dla 43,9% osób wybór tego województwa ma związek z zatrudnieniem i zamieszkiwaniem w tym regionie członków rodziny i znajomych. W sumie niemal połowa respondentów (43,9%) skorzystała z informacji lub pomocy rodziny i znajomych w tym zakresie. Okazuje się jednak, że równie istotną rolę odgrywają także agencje zatrudnienia. Z tej formy znalezienia zatrudnienia skorzystało 36,6% osób. Pozostałe czynniki mają znaczenie zupełnie marginalne (wykr. 3). Sieć powiązań migracyjnych jest jednym z kluczowych czynników kształtujących przepływy migracyjne (Beine, Docquier, Özden, 2011; Clark, Hatton, Williamson, 2007), stąd wzrastające znaczenie sieci migracyjnych w przypadku imigracji z Ukrainy może być czynnikiem wpływającym w jeszcze większym stopniu zarówno na wzrost jej skali, jak i trwałość ruchów migracyjnych.

3.2. Motywy zatrudnienia i ocena pracowników z Ukrainy przez polskich przedsiębiorców

Motywy zatrudniania obywateli Ukrainy przez badane firmy okazały się zróżnicowane, lecz dwa z nich są dominujące – dwie trzecie przedsiębiorców (69,2%) zatrudniło pracowników z Ukrainy, gdyż polscy pracownicy nie byli zainteresowani oferowanymi stanowiskami pracy lub – już w dużo mniejszym stopniu (23,6%) – Polacy owszem byli zainteresowani, lecz mieli zbyt wygórowane w stosunku do możliwości przedsiębiorców oczekiwania finansowe (wykr. 4). Tego typu powody zatrudnienia cudzoziemców są właściwe dla wszystkich firm, bez względu na ich wielkość.

W zdecydowanej większości firm, przeciętne koszty zatrudnienia pracownika z Ukrainy na tym samym lub podobnym stanowisku pracy co Polacy, okazują się podobne do zatrudnienia pracowników polskich (81,8%), a w niektórych firmach są nawet wyższe (10,8%). Jedynie w 16 firmach (4,2%) koszty, o których mowa okazują się niższe. Pracodawcy deklarują ponadto, iż pracownikom ukraińskim zapewniają dodatkowe usługi, np. bezpłatny transport do pracy (47,9%); zakwaterowanie (32,9%); szkolenia zawodowe (42,4%), pomoc w sprawach urzędowych (87,9%).

Dane te pokazują, że imigracja z Ukrainy ma charakter kompensacyjny, tzn. pracownicy z Ukrainy wypełniają braki kadrowe na opolskim rynku pracy, nie „wypychają” Polaków z rynku pracy i przez polskich przedsiębiorców nie są zatrudniani, aby obniżyć koszty pracy (szerzej zob. Solga, 2021). W sytuacji narastania problemów z pozyskaniem pracowników, imigracja ekonomiczna staje się zatem koniecznością. Z analiz prowadzonych w regionie opolskim w 2017 r. wynika, że ponad 60% badanych wówczas przedsiębiorców deklarowało deficyty pracowników i problemy ze skompletowaniem potrzebnej kadry, w kraju deficyty te szacowano wówczas na niecałe 60%. Z kolei z badań prowadzonych w 2021 r. wynika, że w skali kraju już 81% firm miało trudności związane z zatrudnieniem pracowników (Gibas i in. 2021; Solga 2018).

Wykr. 4. Powody zatrudnienia pracowników z Ukrainy – ocena przedsiębiorców (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań pt. *Rejestrowane zatrudnienie obywateli Ukrainy w województwie opolskim. Studium społeczno-ekonomiczne*.

Opolscy przedsiębiorcy dobrze oceniają pracowników z Ukrainy. Większość określa ich jako osoby pracowite (88,9%), dyspozycyjne (61,1%) oraz dobrze współpracujące z Polakami (83,2%). W ocenie większej części pracodawców ukraińscy pracownicy nie mają problemów w porozumiewaniu się z Polakami (70,5%), pozytywne jest też nastawienie polskich pracowników do Ukraińców. To bardzo dobry sygnał, jeśli chodzi o kwestie związane z szeroko rozumianym procesem integracji cudzoziemców w regionie opolskim.

Oprócz wysokiej dyspozycyjności (61,1%), znaczna jest również rotacja pracowników na rynku pracy – 60,8% ukraińskich pracowników podczas pobytu w Polsce zmieniło pracę, najczęściej ze względu na wyższe zarobki (43,7%). Oznacza to, że ukraińscy imigranci są bardzo mobilni na rynku pracy i coraz lepiej sobie na nim radzą. Łatwość przemieszczania się pracowników zwiększa elastyczność rynku pracy, lecz z perspektywy przedsiębiorców nie zawsze jest to sytuacja korzystna. Wpływa np. na konieczność zatrudniania przez przedsiębiorców wciąż nowych pracowników (43,7%) i – co za tym idzie – oznacza mniejszą stabilność zatrudnienia. Zatrzymanie ukraińskiego pracownika w firmie jest zatem sporym wyzwaniem dla przedsiębiorców.

Mimo porównywalnych kosztów zatrudnienia pracowników z Ukrainy oraz obciążeń wynikających ze świadczenia dodatkowych usług, okazuje się, że zdecydowana większość pracodawców (84,9%), którzy deklarowali zatrudnienie nowych pracowników w najbliższym czasie, zamierza zatrudnić pracowników z Ukrainy, tylko niecałe 3% – nie zamierza. 62,5% przedsiębiorców, którzy deklarują zatrudnienie

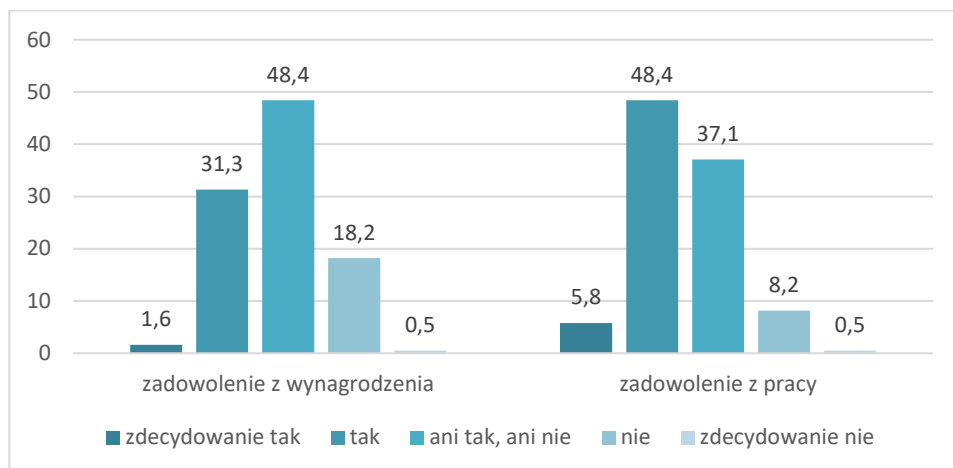
pracowników z Ukrainy, obecnie zatrudnia ich z powodu braku zainteresowania oferowanymi stanowiskami pracy wśród mieszkańców Opolszczyzny. Większą skłonność do korzystania z imigranckiej siły roboczej mają ci przedsiębiorcy, dla których problem z dostępem do rodzimej kadry pracowniczej jest większy. Oznacza to, że z długofalowej perspektywy zmian demograficznych, malejących i starzejących się zasobów pracy, zasilanie regionalnego rynku pracy pracownikami z zagranicy z perspektywy przedsiębiorców staje się koniecznością.

3.3. Praca i pobyt w regionie z perspektywy pracowników z Ukrainy

Pracownicy z Ukrainy w większości są zadowoleni z pracy (54,2%). Co trzeci respondent pozytywnie ocenia też wysokość osiąganego wynagrodzenia (32,9%). Przeciętne wynagrodzenie pracownika z Ukrainy zatrudnionego na Opolszczyźnie w momencie realizacji badań w 2019 r. kształtowało się na poziomie ok. 2600 zł netto. Najniższe zadeklarowane wynagrodzenie wyniosło w badanej grupie 1600 zł netto (2,1%), a najwyższe – 4500 zł netto (0,3%). Minimalne wynagrodzenie w Polsce w tamtym czasie (2019 r.) wynosiło 1634 zł netto, natomiast średnie 3775 zł netto.

Trzeba jednak zaznaczyć, że duża grupa respondentów, zarówno zadowolenie z podejmowanej pracy, jak i z wysokości wynagrodzenia ocenia w sposób niejednoznaczny (odpowiednio 37,1% i 48,4% odpowiedziało „ani tak, ani nie” – wykr. 5). Może to oznaczać, że oczekiwania co do charakteru zatrudnienia i wynagrodzenia dużej części pracowników ukraińskich są wyższe, zwłaszcza, że pracują oni długo i intensywnie. Normą jest sześciodniowy tydzień pracy, od poniedziałku do soboty pracuje bowiem ponad 70% respondentów.

Wykr. 5. Ocena stopnia zadowolenia z pracy i z wynagrodzenia pracowników z Ukrainy (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań pt. *Rejestrowane zatrudnienie obywateli Ukrainy w województwie opolskim. Studium społeczno-ekonomiczne*.

Z badań wynika, że 27,9% imigrantów chce mieszkać poza Ukrainą na stałe, duża część respondentów (35%) nie ma jednak sprecyzowanych planów w tym zakresie. Jednocześnie 34,7% respondentów zamierza pracować w Polsce po zakończeniu aktualnej pracy, niemal tyle samo (33,2%) chce wyjechać na Ukrainę, 12,4% osób nie jest zdecydowanych, a tylko 9,5% rozważa wyjazd do Niemiec. Im wyższe wykształcenie, tym chęć zamieszkania poza Ukrainą wzrasta. Wyniki te wskazują, że mniej więcej 1/3 respondentów to osoby, które można uznać za migrantów rozważających decyzję o zasiedleniu za granicą, w tym w dużej części w Polsce. Co więcej, 19,7% osób podjęło kroki formalne w tej sprawie. Wiele wskazuje więc na to, że relatywnie spora część aktualnych pobytów pracowników z Ukrainy w regionie opolskim może przekształcić się w migrację, jeśli nie stałą/osiedleńczą, to przynajmniej bardziej trwałą niż tylko sezonową. Wojna w Ukrainie tego typu postawy może pogłębić. To zatem kolejny ważny sygnał i jednocześnie kolejne wyzwanie w kierunku efektywnej integracji obywateli Ukrainy na rynku pracy i w opolskim społeczeństwie.

Niemal wszyscy pracownicy z Ukrainy (94,7%) oszczędzają zarobione pieniądze, a 81,6% spośród nich wysyła je do rodziny w Ukrainie. Najwięcej, bo 21,8% osób, na oszczędności przeznaczają połowę swoich zarobków, a po 17,9% respondentów – ok. 30% i 40% zarobków. Oznacza to, że duża część zarobionych pieniędzy przeznaczana jest na oszczędności wysyłane na Ukrainę (średnio 40%) i jednocześnie, że ponad połowa zarobionych pieniędzy pozostaje na Opolszczyźnie. Najczęściej na żywność przeznaczają się 15–25% swoich dochodów (72,7% respondentów), na opłaty związane z wynajmowanym mieszkaniem pomiędzy 15–20% (39,3% osób), 5–10% dochodów na dojazdy do pracy (57,8% osób), a na rozrywkę 10–20% dochodów (76,9% osób).

Imigracja ekonomiczna z Ukrainy w sposób oczywisty powoduje nie tylko wzrost podaży pracy, ale poprzez generowany przez imigrantów popyt konsumpcyjny pobudzająco wpływa na rynek dóbr i usług. Bezpośrednie korzyści ekonomiczne odnoszą tym samym lokalni przedsiębiorcy (m.in. handel, gastronomia, rozrywka, rynek nieruchomości). Trzeba też założyć, że funkcjonowanie miejsc pracy nastawionych na popyt imigrantów, w tym zagranicznych studentów, ma ponadto efekty pośrednie. Liczne badania wskazują na istnienie pozytywnego związku pomiędzy imigracją a sytuacją gospodarczą i demograficzną w krajach napływu (Borjas, 2019; Ekrame, Dumont, Rault, 2016; Muysken, Ziesemer, 2011). Określone efekty ekonomiczne przynosi również dotychczasowa imigracja z Ukrainy zarówno na poziomie kraju (Strzelecki, 2020), jak i województwa opolskiego (Kubiciel-Lodzińska, Maj, Widera, 2020; Kubiciel-Lodzińska, Maj, Bębenek, 2018). Ważne zatem jest podjęcie działań na rzecz integracji imigrantów i zachęcenia ich do pozostania w regionie oraz zakładania własnych firm.

3.4. Agencje pracy pośredniczące w zatrudnianiu Ukraińców

Głównymi sposobami rekrutowania przez agencje pracowników z Ukrainy są ogłoszenia w Internecie (49%), kontakty personalne (31%) oraz bezpośrednia aktywność w Ukrainie poprzez agentów, filie i tamtejsze pośrednictwo pracy (14%). Najważniejsze branże, w których zatrudniają agencje to: budownictwo (40%), przetwórstwo przemysłowe (30%), usługi (14%) i transport (12%), co oznacza, że podobnie jak w przypadku wskazań przedsiębiorców są to branże najbardziej deficytowe na opolskim rynku pracy.

Zakres usług świadczonych przez agencje pracy jest dosyć szeroki. Poza oczywistą kwestią związaną z załatwianiem spraw formalnych, dotyczących zatrudnienia cudzoziemców, agencje gwarantują także mieszkanie (90%), przed zatrudnieniem sprawdzają umiejętności i kwalifikacje zawodowe (72%) oraz pomagają w uznawaniu świadectw kwalifikacji (73%). W większości agencji (83%) zatrudniona jest ponadto osoba, z którą pracownicy z Ukrainy mogą kontaktować się w razie jakichkolwiek problemów związanych z ich pobytem w Polsce. W mniejszym stopniu natomiast agencje oferują pomoc, która choć bezpośrednio nie jest związana z zatrudnieniem, to jest ważna z perspektywy integracji cudzoziemców w regionie, czyli np. organizują różne formy integracji (20%) czy świadczą pomoc w sprowadzeniu rodziny z Ukrainy (27%).

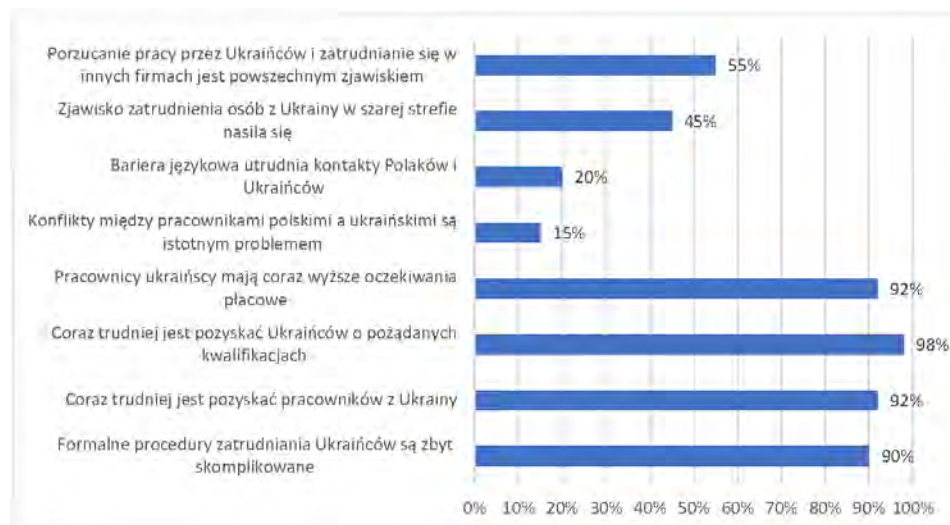
Podobnie jak w ocenie przedsiębiorców, również agencje zatrudnienia zwracają uwagę na dobre relacje Ukraińców z polskimi pracownikami w załogach pracowniczych i brak istotnych konfliktów w tym obszarze. Zdecydowana większość agencji (72%) uważa, że pracodawcy są zadowoleni z zatrudnienia obywateli Ukrainy. Ważne, że zwraca się również uwagę na brak niechęci ze strony mieszkańców regionu wobec cudzoziemskich pracowników. Także problemy językowe w komunikacji wydają się relatywnie nieduże, jedynie 20% agencji zatrudnienia zwraca na nie uwagę.

Najważniejszymi dla agencji zatrudnienia problemami związanymi z zatrudnianiem Ukraińców jest samo ich pozyskanie, zwłaszcza jeśli poszukuje się pracowników o określonych kompetencjach (wykr. 6). Równie istotnym problemem są też skomplikowane procedury związane z pobytem i pracą, a także coraz wyższe oczekiwania płacowe Ukraińców. We wszystkich przypadkach 90% i więcej agencji wskazuje na te problemy (odpowiednio: 92%, 98%, 92%, 90%). Ujawnia się także kwestia sporej rotacji pracowników, która wynika z porzucania pracy przez ukraińskich pracowników. Ponad połowa agencji (55%) zwróciła uwagę na ten problem i – jak wskazano powyżej – deklaracje te pokrywają się z ocenami pracodawców.

Okazuje się zatem, że procedury formalne związane z uzyskaniem przez Ukraińców dostępu do polskiego rynku pracy wymagałyby dalszych rozwiązań ułatwiających legalizację pobytu i zatrudnienia cudzoziemców. Dotyczy to zwłaszcza

tw. procedury uproszczonej, dającej polskim pracodawcom możliwość składania oświadczeń o powierzeniu pracy zagranicznym pracownikom, która choć w ostatnich latach była liberalizowana, to w ocenie agencji wciąż stwarza wiele problemów formalnych.

Wykr. 6. Problemy związane z zatrudnianiem pracowników z Ukrainy w ocenie agencji zatrudnienia



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań pt. *Rejestrowane zatrudnienie obywateli Ukrainy w województwie opolskim. Studium społeczno-ekonomiczne*.

W oparciu o wyniki badań można stwierdzić, że istnieje prawdopodobieństwo zmiany profilu działalności agencji zatrudnienia w najbliższym czasie. Niemal połowa agencji (48%) liczy się bowiem z tym, że coraz więcej Ukraińców będzie pozyskiwać pracę w oparciu o stosunkowo szeroką sieć kontaktów społecznych, a nie poprzez agencje zatrudnienia. Jednocześnie ponad 80% agencji zwraca uwagę na możliwość wzrostu napływu pracowników z bardziej odległych krajów. Oznacza to, że agencje zatrudnienia coraz częściej rekrutować będą pracowników np. z Azji, zapewne w sposób analogiczny, jak ma to miejsce obecnie w przypadku pracowników z Ukrainy (czyli np. poprzez pośredników w krajach pochodzenia emigrantów).

3.5. Ukraińscy studenci na opolskim rynku pracy

Ponad połowa studentów biorących udział w badaniach pracuje (52,2%) i dla niemal 90% spośród nich (86,6%) jest to praca legalna. 34,3% studentów znalazło zatrudnienie z polecenia znajomych, a kolejne 25,7% z ogłoszeń w mediach. Relacje w pracy zarówno z pracodawcami, jak i pracownikami są przez pracujących studentów oce-

niane jako pozytywne (odpowiednio 82,8% i 89,5%). Podobnie pozytywne są też relacje z klientami firm, w których studenci są zatrudnieni.

Ukraińscy studenci najczęściej pracują jako kelnerzy, sprzedawcy, pracownicy restauracji, magazynierzy, pracownicy gastronomii, a tylko w pojedynczych przypadkach jako informatycy oraz lektorzy lub nauczyciele języka angielskiego. Oznacza to, że podobnie jak typowi imigranci ekonomiczni, obecnie pracują na wtórnym rynku pracy, w branżach często oferujących zatrudnienie dla zagranicznej siły roboczej. Oczywiście w przypadku osób studiujących nie ma podstaw do stwierdzenia o dokonującej się deprecjacji ich kwalifikacji, lecz w tym kontekście warto zwrócić uwagę na informację o kierunkach studiów najczęściej podejmowanych przez Ukraińców oraz ich planach na przyszłość. Mimo, że co trzecia osoba (29,9%) nie wie jeszcze, gdzie zamieszka po zakończeniu studiów, to jednak niemal połowa (46,3%) zamierza pozostać w Polsce, a jedynie 5% w Ukrainie. Jak wskazano powyżej, wojna w Ukrainie te zamiary może jeszcze bardziej pogłębić. W pewnym zakresie można zatem przyszły status zawodowy ukraińskich absolwentów analizować z perspektywy sytuacji na polskim/opolskim rynku pracy. Badane osoby studiują przede wszystkim zarządzanie (19,4%), politologię (10,4%), stosunki międzynarodowe (10%) oraz informatykę (7,5%), administrację (6%) i logistykę (5%). Absolwentów informatyki i logistyki oraz w pewnym stopniu także zarządzania można uznać za osoby, które mają sporą szansę na zdobycie pracy zgodnej z kierunkiem kształcenia, absolwenci pozostałych kierunków studiów mogą mieć z tym jednak określone problemy (por. wyniki prognoz zapotrzebowania na pracowników – Laskowska, Bąk, 2022). Dobrym sygnałem w tym zakresie są natomiast deklaracje studentów dotyczące własnej działalności gospodarczej. Okazuje się, że ponad 20% spośród nich (21,4%) chce po zakończeniu studiów założyć własną firmę.

Tablica. Plany ukraińskich studentów (w %)

Gdzie zamierza Pan/Pani mieszkać po zakończeniu studiów?		Jeżeli zechce Pan/Pani zostać w Polsce, to w którym województwie?	
w Polsce	46,3	opolskim	24,4
w Ukrainie	5,0	dolnośląskim	13,4
w innym kraju UE	13,3	mazowieckim	2,0
w innym kraju poza UE	5,5	wielkopolskim	1,0
jeszcze nie wiem	29,9	pomorskim małopolskim	0,5
		jeszcze nie wiem	4,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań pt. *Rejestrowane zatrudnienie obywateli Ukrainy w województwie opolskim. Studium społeczno-ekonomiczne*.

Niemal połowa studentów otrzymywała wynagrodzenie niższe niż minimalny poziom płacy netto obowiązujący w Polsce w 2019 r. Prawdopodobnie wynika to z tego, że studenci na ogół podejmują prace dorywcze w niepełnym wymiarze czasu

pracy (Rokita-Poskart, 2021a). Oczekiwania płacowe studentów są jednak dużo wyższe. Większość studentów wskazała na preferowaną płacę wyższą od przeciętnego wynagrodzenia w Polsce, a dla zaledwie 1/3 spośród z nich zadowalający byłby poziom płacy niższy niż przeciętny poziom wynagrodzenia netto.

Największymi wydatkami studentów są wydatki na żywność i wynajem mieszkania. Ponad 60% studentów (62,2%) na żywność wydaje 20–30% swoich dochodów, a 54,2% tyle samo przeznacza na mieszkanie. Mniej wydaje się na dojazdy (59,2% studentów wydaje na nie 5–10% dochodów), oszczędności (49,3% przeznacza na oszczędności 5–10% dochodów) i nieco więcej na rozrywkę (70,1% studentów na ten cel przeznacza 10–20% dochodów). Oznacza to, że podobnie jak typowi imigranci ekonomiczni, także mieszkający w województwie opolskim studenci dużą część swoich dochodów pozostawiają w regionie. Poprzez generowany przez nich popyt konsumpcyjny pobudzająco wpływają na rynek dóbr i usług, a bezpośrednie korzyści ekonomiczne odnoszą tym samym lokalni przedsiębiorcy (zob. badania w tym zakresie w regionie opolskim – Rokita-Poskart, 2021b).

4. Podsumowanie

W ostatnich latach wzrosła w województwie opolskim skala imigracji ekonomicznej z Ukrainy. Ukraińcy stanowią najliczniejszą grupę cudzoziemców uzyskujących zezwolenia na pracę, a także podejmującą studia wyższe w opolskich uczelniach. W 2021 r. do systemu ubezpieczeń społecznych zgłoszono ponad 23 tys. cudzoziemców, głównie Ukraińców. Pracownicy z Ukrainy to w większości osoby młode, stosunkowo dobrze wykształcone i jednocześnie posiadające określone przygotowanie zawodowe. Są licznie reprezentowani w branżach tradycyjnie zatrudniających cudzoziemców, czyli takich, które zazwyczaj nie wymagają wysokich kwalifikacji. Mimo wykonywania pracy najczęściej niezgodnej z ich kwalifikacjami, Ukraińcy w większości są z niej zadowoleni. Ale oczekiwania co do charakteru zatrudnienia, a zwłaszcza wyższego wynagrodzenia, u dużej części spośród nich są wyższe niż obecnie podejmowane i uzyskiwane.

Imigracja z Ukrainy ma charakter komplementarny i wypełnia znaczne niedobory rodzimych pracowników na opolskim rynku pracy. Przedsiębiorcy dobrze oceniają cudzoziemskich pracowników. W sytuacji porównywalnych z pracownikami polskimi kosztów ich zatrudnienia oraz dodatkowych obciążeń wynikających ze świadczenia określonych usług, są otwarci na ich zatrudnianie. Wielu pracowników z Ukrainy aktualną pracę pozyskało właśnie dzięki bezpośrednim staraniom opolskich przedsiębiorców. Dodatkowo imigranci otrzymują wsparcie ze strony zatrudniających firm w różnym charakterze i zakresie, np. pomoc przy legalizacji zatrudnienia, w znalezieniu zakwaterowania, transport do pracy, szkolenia zawodowe,

czasem też zapewniane są środki telekomunikacyjne (Internet, telefon) oraz pomoc w podniesieniu kompetencji językowych.

Ponad połowa zarobionych przez pracowników ukraińskich środków finansowych pozostaje w regionie i jest przeznaczana na różne cele – żywność, mieszkania, rozrywkę, transport. Oznacza to, że imigracja z Ukrainy jest czynnikiem, który w sposób bezpośredni pobudza popyt na określone dobra i usługi, i co za tym idzie wpływa na aktywność gospodarczą. Taką pobudzającą rolę spełniają także studenci z Ukrainy. W ich przypadku w regionie pozostaje niemal 80% dochodów, w tym tych uzyskanych z podejmowanej przez co drugiego studenta pracy. Podobnie jak typowi imigranci ekonomiczni, obecnie pracują najczęściej na wtórnym rynku pracy, w branżach często oferujących zatrudnienie dla zagranicznej siły roboczej. Ich dosyć jednoznaczne deklaracje dotyczące pozostania po zakończonych studiach w Polsce, a także planów założenia własnej firmy, mogą oznaczać, że migracja edukacyjna przekształci się w stałą. Aktualna sytuacja związana z wojną w Ukrainie plany te może pogłębić. Jednak konkurencyjny dla województwa opolskiego jest Dolny Śląsk, a główną barierą dla pozostania w regionie – niskie wynagrodzenia oraz przekonanie o braku możliwości zatrudnienia zgodnego z kwalifikacjami.

Istotną rolę w rekrutowaniu zagranicznych pracowników na opolski rynek pracy pełnią agencje zatrudnienia. Forma ta jest sporym ułatwieniem dla przedsiębiorców, którzy nie są wówczas obciążeni obowiązkami formalnymi, związanymi z zatrudnieniem cudzoziemców. W rekrutacji pracowników z Ukrainy pojawia się jednak coraz więcej problemów. Oprócz wciąż utrzymujących się skomplikowanych procedur formalnych, dużym problemem dla agencji są wzrastające oczekiwania finansowe imigrantów, ich spora rotacja na rynku pracy, lecz zwłaszcza ograniczona dostępność pracowników o określonych kwalifikacjach. W najbliższych latach zmieni się zapewne także dotychczasowy profil działalności agencji zatrudnienia, a wśród potencjalnych pracowników coraz częściej będą pojawiać się cudzoziemcy z bardziej odległych krajów.

W związku z dużymi niedoborami rodzimych pracowników na opolskim rynku pracy oraz spadku i starzenia się zasobów pracy, warto podjąć działania zmierzające do zachęcenia ukraińskich pracowników oraz studentów do osiedlenia się w regionie. Chodzi przede wszystkim o konkretne inicjatywy na rzecz integracji ekonomicznej i społecznej cudzoziemców. Mogą one mieć wielowymiarowy charakter i dotyczyć zarówno kwestii społecznych i kulturowych (np. organizacja kampanii świadomościowych dla mieszkańców regionu oraz spotkań kulturalno-integracyjnych, dni otwartych, pozwalających poznać kulturę polską i kulturę cudzoziemców), jak i działań edukacyjnych (np. wsparcie integracyjne dla dzieci cudzoziemskich, porady psychologiczne, pedagogiczne, organizacja we współpracy ze szkołami imprez integracyjnych) oraz wsparcia instytucjonalnego (np. organizowanie szkoleń

dla urzędników w zakresie podstawowych umiejętności i wiedzy potrzebnej do kompleksowej obsługi klientów/petentów cudzoziemców), a także rynku pracy (np. doradztwo zawodowe i kursy adaptacyjne w miejscu pracy, dofinansowanie do kursów zawodowych i szkoleń, podnoszących kwalifikacje pracowników cudzoziemskich, wdrożenie systemu wsparcia rozwoju przedsiębiorczości wśród imigrantów). Bez względu na ich szczegółowy charakter, działania tego typu powinny być skierowane zarówno do samych cudzoziemców, ale także do mieszkańców regionu – integracja jest bowiem dwukierunkowym procesem wzajemnego przystosowania się zarówno imigrantów, jak i mieszkańców regionu. Otwartość Opolan na cudzoziemców można uznać za relatywnie wysoką, zwłaszcza jeśli chodzi o aktywność zawodową Ukraińców oraz zakładanie przez nich własnych firm (Solga, Kubiciel-Lodzińska, Maj, 2021). Okazuje się jednak, że poziom tej akceptacji spada, gdy mowa o dostępie cudzoziemców do usług publicznych czy kultywowaniu własnych obyczajów lub porozumiewaniu się w swoim języku w przestrzeni publicznej. Oznacza to, że realizacja polityki integracyjnej w regionie opolskim staje się ważnym wyzwaniem dla interesariuszy rozwoju, w tym zwłaszcza samorządów, przedsiębiorców oraz organizacji pozarządowych.

Bibliografia

- Beine, M., Docquier, F., Özden, Ç. (2011). Diasporas. *Journal of Development Economics*, 95, 30–41.
- Borjas, G. (2019). *Immigration and Economic Growth*, „NBER Working Paper 25836, National Bureau of Economic Research, Cambridge.
- Clark, X. T., Hatton, J., Williamson, J. G. (2007). Explaining US Immigration, 1971–1998. *Review of Economics and Statistics*, 89, 359–73.
- Drinkwater, S., Eade, J., Garapich, M., (2009). Poles Apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the UK. *International Migration*, 47, 161–90.
- Dybowska, J. (2013). *Przemiany demograficzne w regionie o nasilonej migracji zagranicznej na przykładzie województwa opolskiego*, Uniwersytet Opolski.
- Ekrame B., Dumont, J. C., Rault, C. (2016). Immigration and Economic Growth in the OECD Countries, 1986–2006. *Oxford Economic Papers*, 68, 340–60.
- Gibas, P., Heffner, K., Korzeniowski, M., Solga, B., Słodra-Gwizdź, T. (2021). *Rynek pracy jako obszar interwencji Regionalnego Programu Operacyjnego. Wpływ wybranych działań na poprawę sytuacji mieszkańców województwa opolskiego*, Instytut Śląski.
- Górny, A., Kaczmarczyk, P., Szulecka, M., Bitner, M., Okólski, M., Siedlecka, U., Stefańczyk, A. (2018). *Imigranci w Polsce w kontekście uproszczonej procedury zatrudniania cudzoziemców*, Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytet Warszawski.
- Heffner, K., Solga, B. (2020). Koncepcja regionu emigracyjnego z perspektywy doświadczeń migracyjnych województwa opolskiego, *Czasopismo Geograficzne*, nr 91 (1–2), 21–36, <http://czasgeop.tgeo.org.pl/ojs31/index.php/geo/issue/view/25/0045-9453%202020%20%281-2%29>.

- International Migration Outlook 2019* (2019) OECD Publishing, Paris, <https://doi.org/10.1787/c3e35eec-en>.
- Kaczmarczyk, P., Tyrowicz J. (2015). Winners and Losers Among Skilled Migrants: The Case of PostAccession Polish Migrants to the UK. *IZA Discussion Paper*, 9057.
- Kubiciel-Lodzińska, S., Maj, J., Widera, K. (2020). Costs and benefits resulting from employing foreigners as perceived from the labour market segments perspective (based on the data from Opolskie Voivodeship in Poland), *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 1 (175).
- Kubiciel-Lodzińska, S., Maj, J., Bębenek, P. (2018). *Przedsiębiorczość imigrantów przewagą konkurencyjną województwa opolskiego*. Politechnika Opolska.
- Laskowska, P., Bąk, E. (2021). *Barometr zawodów 2022. Raport podsumowujący badanie w województwie opolskim*. WUP w Krakowie, WUP w Opolu. https://barometrzwodow.pl/forecast-card-zip/2022/report_pl/raport_wojewodztwo_opolskie_2022.pdf.
- Muysken, J., Ziesemer, T. (2011). The Effect of Net Immigration on Economic Growth in an Ageing Economy: Transitory and Permanent Shocks, *UNU-MERIT Working Paper*, 055, United Nations University–Maastricht Economic and Social Research Institute on Innovation and Technology, Maastricht.
- Rokita-Poskart, D. (2021a). Obywatele Ukrainy jako źródło podaży pracy w województwie opolskim. W: M. Filipowicz, B. Solga (red.) *Skala i charakter imigracji z Ukrainy w województwie opolskim. Studium społeczno-ekonomiczne*. Wydawnictwo „Śląsk”, Opole–Katowice.
- Rokita-Poskart, D. (2021b). Ekonomiczne skutki migracji edukacyjnych do ośrodka akademickiego. Studium przypadku Opola, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.
- Skala i charakter imigracji z Ukrainy w województwie opolskim. Studium społeczno-ekonomiczne, M. Filipowicz, B. Solga, (red.). Wydawnictwo „Śląsk”, Opole–Katowice 2021.
- Solga, B. (2021). Zatrudnienie ukraińskich pracowników w województwie opolskim i jego wpływ na rynek pracy. W: M. Filipowicz, B. Solga (red.) *Skala i charakter imigracji z Ukrainy w województwie opolskim. Studium społeczno-ekonomiczne*. (s. 141–160). Wydawnictwo „Śląsk”, Opole–Katowice.
- Solga, B., Kubiciel-Lodzińska, S., Maj, J. (2021). *Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców. Raport z badań*, Samorząd Województwa Opolskiego. <https://www.opolskie.pl/wp-content/uploads/2021/12/Raport-z-badania-postaw-mieszkancow-wojewodztwa-opolskiego-wobec-cudzoziemcow.pdf>.
- Solga, B. (2018). Współczesne procesy zachodzące na rynku pracy województwa opolskiego. *Studia Śląskie*, t. 83, 259–269.
- Strzelecki, P. (2020.) *Imigranci w polskiej gospodarce. Raport z badań ankietowych*, Departament Statystyki NBP. <https://www.nbp.pl/publikacje/migracyjne/imigranci-vii2020.pdf>.

Ekonomiczne i demograficzne korzyści z migracji na studia dla ośrodka akademickiego. Studium przypadku Opola

1. Wprowadzenie

Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci doszło do rozwoju szkolnictwa wyższego na całym świecie (Kwiek, 2015, Wasielewski 2017, Marginson, 2019, Kopycka, 2021), jednak szczególnie ciekawym przypadkiem wydaje się Polska, gdzie zmiany krajobrazu edukacyjnego wyrażały się wyjątkowo wysokim tempem wzrostu liczebności szkół wyższych oraz ponadprzeciętnym wzrostem liczby studiujących (Kaczmarczuk, 2009, Wasielewski, 2017, Kwiek, 2010, Stankiewicz, 2015, Dybaś i in., 2012, Białecki, 2016). Na początku lat 90. XX w. było to inspirowane głębokimi przeobrażeniami związanymi z postępującymi procesami formowania się gospodarki rynkowej oraz masowym rozwojem sektora prywatnego połączonym z jednoczesnym niedoborem kadr wykwalifikowanych (Kryńska, 2004). Wpływ na wzrastające aspiracje edukacyjne miały ogromne rozpiętości płacowe pomiędzy pracownikami o różnych poziomach kwalifikacji oraz przekonanie, że zdobycie dyplomu szkoły wyższej jest pewną gwarancją sukcesu życiowego i zawodowego (Bartkowiak, 2007, Lis, Skuza, 2015). Podstawowym warunkiem eksplozji polskiego sektora edukacji wyższej były także nasilające się zmiany demograficzne. W obawie przed przewidywanym pogorszeniem się sytuacji na rynku pracy wraz z wejściem w wiek produkcyjny osób reprezentujących roczniki wyżu demograficznego z końcówki lat 70. oraz początku lat 80. XX w., skłonność do podejmowania studiów wyższych była równolegle inspirowana działaniami podmiotów polityki edukacyjnej umożliwiającymi zaspokojenie nadwyżki popytu na edukację wyższą poprzez wzrost liczebności uczelni w Polsce (Kryńska, 2004, Bednarska, 2009, Kaczmarczuk, 2009, GUS, 2005). Stało się to moż-

^a Politechnika Opolska, Wydział Ekonomii i Zarządzania. ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0184-0768>.

liwe dzięki przeprowadzonym zmianom legislacyjnym regulującym zasady funkcjonowania uczelni państwowych i niepaństwowych¹ oraz powstawanie szkół wyższych zawodowych (Ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 r., Ustawa o wyższych szkołach zawodowych z dnia 26 czerwca 1997 r.). Stworzyło to warunki do znacznego poszerzenia oferty edukacyjnej w Polsce oraz do żywiołowego powstania uczelni, nie tylko w miastach cechujących się ugruntowanymi tradycjami uniwersyteckimi, ale także w innych, mniejszych ośrodkach. Mimo zwiększenia dostępności szkół wyższych, znaczna część polskiego społeczeństwa, chcąc zdobyć kolejny szczebel edukacji, była zmuszona do mobilności przestrzennej w kierunku tych miast, w których ulokowane były szkoły wyższe. Migracje na studia² stały się w pewnym momencie na tyle powszechne i masowe, że zaczęły oddziaływać na wiele różnych sfer życia miast akademickich³, powodując tam istotne przeobrażenia natury przestrzennej, społecznej, demograficznej i ekonomicznej.

Jak dotąd, skutki towarzyszące napływowi studentów do miast zostały dobrze udokumentowane za granicą (Bajerski, 2015), gdzie zainteresowanie tą tematyką nasiliło się wraz ze wzrostem liczby osób pobierających naukę w ramach studiów wyższych poza miejscem zamieszkania (Beck, Elliott, Meisel, Wagner, 1990, Hazen, Alberts, 2006, Munro, Livingston, Turok, 2009, Cavanagh, Glennie, 2012, Marshall, 2019). W Polsce mimo umasowienia studiów i związanego z tym nasilenia się mobilności edukacyjnej, zarówno to zjawisko, jak i towarzyszące mu konsekwencje wciąż pozostają niewystarczająco rozpoznany zagadnieniem. Większość istniejących opracowań naukowych traktujących o roli uczelni wyższych i roli studentów w rozwoju lokalnym i regionalnym studentów (Benneworth, Herbst, 2015, Herbst, Rok, 2013, Gaczek, Kaczmarek, Marcinowicz, 2006, Zasina, 2017, 2020) nie wyodrębnia jednoznacznie oddziaływania na miasto studentów „poza lokalnych” pochodzących spoza ośrodka akademickiego – traktowanych w tym opracowaniu jako migranci edukacyjni. Grupa ta prawdopodobnie stanowi najważniejszy zasób społeczności studenckiej uruchamiający najsilniej procesy przeobrażeń ośrodków miejskich (Brockliss, 2000).

Mając na uwadze powszechność i znaczenie migracji edukacyjnych związanych z podejmowaniem studiów wyższych dla funkcjonowania wielu ośrodków akademickich, a także biorąc pod uwagę istniejące niedostatki wiedzy na ten temat, głównym celem niniejszego opracowania stało się ukazanie najważniejszych pozytywnych

¹ Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym wprowadziła zmiany dotyczące nazewnictwa uczelni, dokonując podziału szkół wyższych na publiczne i niepubliczne.

² Na potrzeby niniejszego opracowania pojęcie *migracji na studia* stosuje się zamiennie z terminem *migracje edukacyjne*. Definiuje się je jako proces przemieszczeń o charakterze wewnętrznej mobilności ludności, skutkujących kształceniem na poziomie wyższym (Rokita-Poskart, 2021).

³ W opracowaniu *miasto akademickie* traktowane jest zamiennie z określeniem *ośrodek akademicki*. Za Arturem Bajerskim przyjęto, że ośrodek akademicki to miasto lub grupa miast, w których ma siedzibę chociaż jedna szkoła wyższa (Bajerski, 2008).

skutków wewnętrznej ruchliwości przestrzennej łączącej się z podejmowaniem studiów wyższych. Poczynione obserwacje dały asumpt do tego, aby przypuszczać, że są one najsilniej widoczne przede wszystkim w warstwie ekonomicznej i demograficznej. W oparciu zatem o wyodrębnione na podstawie studiów literaturowych i badań pilotażowych potencjalne sfery oddziaływania migracji na studia na miasto akademickie (Balkan, Tumen, 2016, Beblavy, Fabo, 2015, Borjas, 2003, Coniglio, Brzozowski, 2018, Card, 2007, Jończy, 2003; Steinacker, 2005, Solga, 2013), wyodrębniono następujące cele szczegółowe opracowania:

1. Określenie krótkookresowych skutków migracji edukacyjnych związanych z podejmowaniem kształcenia na poziomie wyższym dla lokalnego rynku towarów i usług;
2. Ukazanie krótkookresowych konsekwencji towarzyszących migracjom edukacyjnym w sferze lokalnego rynku pracy;
3. Ocena długookresowych możliwości oddziaływania migracji edukacyjnych na perspektywy rozwoju ośrodka akademickiego: na sytuację demograficzną, lokalne zasoby kapitału ludzkiego, lokalny rynek towarowo-usługowy oraz lokalny rynek pracy.

Prowadzone badania i analizy dotyczące wpływu migracji na studia na przeobrażenia ośrodka akademickiego osadzono w realiach Opola jako jednego z najbardziej interesujących pozametropolitalnych ośrodków akademickich w Polsce. Wynikało to z kilku powodów. Z perspektywy współczesnych procesów migracji, skala mobilności związana z podejmowaniem studiów wyższych jest dużo większa w ośrodkach wielkomiejskich. Jednak biorąc pod uwagę znaczenie skutków napływu migracyjnego, można sądzić, że są one głębsze i bardziej dostrzegalne w ośrodkach miejskich stanowiących niższy szczebel w sieci osadniczej. Dotyczy to przede wszystkim niemetropolitalnych ośrodków regionalnych, które cechuje wysoki wskaźnik studentyfikacji mierzony liczbą studentów w relacji do liczby mieszkańców miasta. Jednym z takich miast jest Opole, które nie tylko cechuje się wysokim, jak na warunki polskie, wskaźnikiem liczby studentów przypadających na liczbę mieszkańców, to dodatkowo wyróżnia się wysokim udziałem wśród społeczności studenckiej osób wywodzących się spoza ośrodka. Powodem, który sprawił, że analizę przedmiotowego zagadnienia przeprowadzono na przykładzie Opola jest także specyfika miasta wynikająca z międzymetropolitalnej lokalizacji tego ośrodka, jego wielkości oraz z pełnionych funkcji. Można bowiem sądzić, że migracje na studia przesądzają o wadze potencjału akademickiego oraz związanego z tym znaczenia samych studentów w funkcjonowaniu miasta, jako niezwykle ważnej bazy ekonomicznej oraz kluczowego bodźca wzrostowego lokalnej gospodarki. Wymienione argumenty stanowiły przesłankę, aby uznać, że Opole poprzez wymienione cechy jest swoistym „poligonem badawczym”, za pomocą którego można ukazać mechanizm ekonomicznych

przeobrażeń ośrodka powodowanego napływem migracyjnym związanym z podejmowaniem studiów wyższych.

Niniejsze opracowanie opiera się na wynikach badań własnych prowadzonych w 2017 r. za pomocą sondażu diagnostycznego w Opolu wśród studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych podejmujących kształcenie na opolskich publicznych i niepublicznych szkołach wyższych. W badaniach zastosowano dobór losowo-kwotowy jednostek do badań. W pierwszej kolejności dokonano prostego losowania kierunków studiów, a następnie na wybranych kierunkach prowadzono badania wśród studentów dobranych ze względu na cechy populacji generalnej – były nimi płeć oraz tryb studiów opolskich studentów. W badaniach prowadzonych za pomocą ankiety audytoryjnej wykorzystano kwestionariusz składający się z kilkunastu pytań, którego struktura była ściśle podporządkowana zidentyfikowanym podczas studiów literaturowych obszarom wpływu migracji na ośrodek akademicki – rynkowi towarów i usług, rynkowi pracy oraz możliwościom rozwoju miasta w sensie ekonomicznym i demograficznym. W związku z tym studentom zadano pytania dotyczące wydatków, które ponosili w mieście w toku studiów, dotyczące ich pracy w Opolu oraz pytania dotyczące planów względem miejsca pracy i zamieszkania po ukończeniu studiów. W analizach ukazujących skutki migracji edukacyjnych na ośrodek akademicki wykorzystano wyłącznie materiał badawczy uzyskany od studentów „pozalokalnych” – stanowiących 88% badanej próby.

Celem ukazania wpływu migracji edukacyjnych na lokalny rynek pracy wykorzystano wyniki badań empirycznych dotyczące wydatków studentów realizowanych przez nich w trakcie studiów w Opolu, które zostały następnie ekstrapolowane na całą populację generalną studentów „pozalokalnych” studiujących w mieście. Określenie konsekwencji migracji edukacyjnych na lokalny rynek pracy było możliwe dzięki wykorzystaniu wyników badań własnych dotyczących pracy w Opolu przez studentów. Analiza opierała się ponadto na podejściu szacowania dochodowych efektów mnożnikowych Krzysztofa Wiedermanna (Wiedermann, 2008) wykorzystującym zebrany materiał badawczy oraz dane statystyczne. W opracowaniu zaprezentowano także analizy określające konsekwencje migracji edukacyjnych dla długookresowych możliwości rozwoju ośrodka akademickiego prowadzone w oparciu o wyniki badań oraz zebrane dane statystyczne.

Ze względu na kryteria objętościowe opracowania ograniczono się do przedstawienia trzech najważniejszych wątków wyłaniających się z prowadzonych badań. W pierwszej części zaprezentowano wyniki badań ukazujące znaczenie migracji na studia dla funkcjonowania lokalnego rynku towarów i usług. W drugiej skoncentrowano się na prezentacji zidentyfikowanych w trakcie badań konsekwencji migracji

dla lokalnego rynku pracy, a trzecia stanowi próbę ukazania możliwości oddziaływania migracji edukacyjnych na rozwój ośrodka akademickiego nie tylko w sensie demograficznym, ale także ekonomicznym.

2. Wpływ migracji na studia na gospodarkę miasta akademickiego – wyniki badań

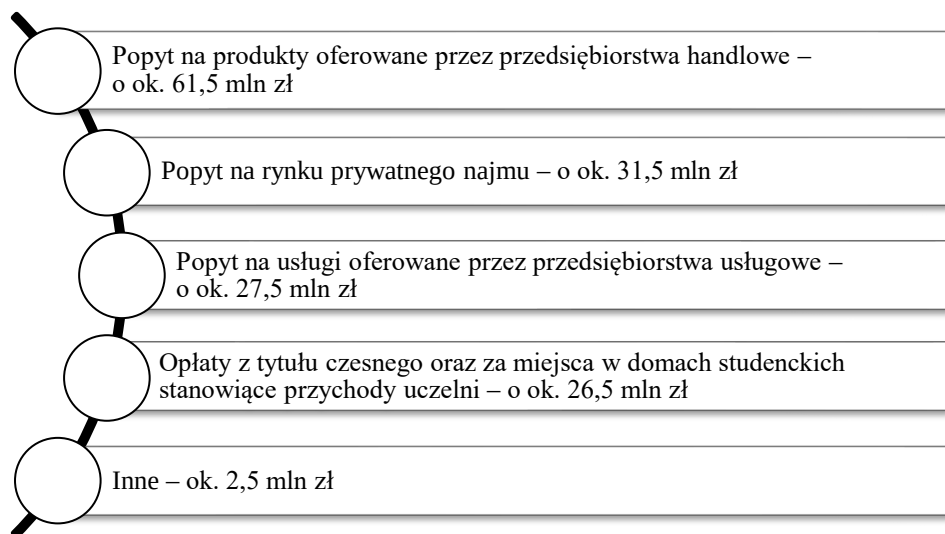
2.1. Rynek towarów i usług

Ważnym przejawem aktywności migrantów edukacyjnych, poza tym związanym *stricto* ze studiowaniem, jest fakt realizowania przez nich wydatków konsumpcyjnych w miejscu studiów. Ta sfera aktywności istotnie determinuje funkcjonowanie całego lokalnego rynku towarów i usług. Wskazują na to nie tylko obserwacje, ale przede wszystkim analizy prowadzone na podstawie zebranego materiału badawczego. Wykazały one, że przeciętny student w Opolu wydatkował kwotę 933 zł miesięcznie, co w przeliczeniu na całą populację migrantów edukacyjnych w Opolu daje podstawy by sądzić, że osoby te w ciągu jednego miesiąca wydatkowały 16,6 mln zł. Obecność migrantów edukacyjnych w mieście przyczyniła się do wytworzenia w trakcie całego roku akademickiego impulsu popytowego szacowanego na ok. 150 mln zł. Aby ukazać wielkość potencjalnego wpływu wydatków migrantów na lokalny rynek, warto porównać ich wysokość do oszacowanej wysokości wydatków konsumpcyjnych realizowanych przez dotychczasowych mieszkańców Opola. Wyniki szacunku wskazują, że relacja ta wynosi co najmniej 11%. Oznacza to, że na każdą złotówkę wydatkowaną przez „stałych” mieszkańców Opola przypadało 11 gr wydatkowych przez osoby, które przyjechały do Opola na studia.

Z analizy struktury popytu migrantów wynika, że ponad 1/6 tej kwoty przeznaczili oni na opłaty za studia oraz zakwaterowanie w domach studenckich. Pozostałą część – ok. 123 mln zł – na zakup towarów (61 mln zł), usług (27,5 mln zł) oraz najem nieruchomości (32,4 mln zł) – schemat 1.

Na podstawie prowadzonych szacunków, można uznać, że wykreowany dzięki tym wydatkom impuls powiększa wolumen przychodów ze sprzedaży towarów i usług lokalnych przedsiębiorstw oraz dochody gospodarstw domowych i przedsiębiorstw świadczących usługi wynajmu nieruchomości. W szerszym ujęciu impuls, który pierwotnie pojawił się na rynku w skali jednego roku akademickiego w kwocie ok. 150 mln zł oddziałuje na funkcjonowanie uczelni, lokalną aktywność gospodarczą oraz ofertę handlową i usługową, a także na ofertę najmu nieruchomości przeznaczonych dla studentów.

Schemat 1. Szacowany wpływ wydatków migrantów edukacyjnych na lokalny rynek towarów i usług



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Dzięki wydatkom migrantów zasilony został budżet wielu przedsiębiorstw handlowych – w nich bowiem studenci „pozałokalni” wydatkują największą część posiadanych środków. Oszacowano, że w trakcie całego roku akademickiego ok. 61,5 mln zł migranci przeznaczyci na produkty oferowane przez przedsiębiorstwa handlowe. Nieco ponad połowa tej kwoty – ok. 31,5 mln zł – trafiła na lokalny rynek prywatnego najmu, bowiem znaczna część mieszkających w toku studiów w Opolu migrantów wynajmowała w mieście kwatery prywatne. Co więcej, wydatki migrantów determinowały także przychody wielu przedsiębiorstw usługowych – co do zasady przedsiębiorstw gastronomicznych i rozrywkowych, dla których studenci stanowili ważną grupę odbiorców. Oszacowano, że poprzez wydatki studentów „pozałokalnych” ich przychody wzrosły o ok. 27,5 mln zł. Nie można zapomnieć o korzyściach, jakie osiągnęły same szkoły wyższe, bowiem ich roczny wzrost przychodów dzięki obecności migrantów edukacyjnych szacować należy w skali jednego roku akademickiego na ok. 26,5 mln zł.

Niewątpliwie, skutki napływu migracyjnego związanego z podejmowaniem studiów wyższych najbardziej widoczne są w pobliżu kampusów oraz w samym centrum miasta, ale jednak poprzez uruchomienie mechanizmów mnożnikowych pojawiają się one również w innych działalnościach, które nie są bezpośrednio zaangażowane w zaspokajanie potrzeb migrantów. Z prowadzonych szacunków wynika, że wydatki wszystkich migrantów przeznaczone na zakupy oraz na wybrane usługi

przynoszą w ciągu roku akademickiego przeciętnemu przedsiębiorstwu handlowemu zarejestrowanemu w Opolu przychody o łącznej wysokości 24 tys. zł, a przedsiębiorstwu gastronomicznemu – ponad 26 tys. zł.

2.2. Rynek pracy

Innym niezwykle ważnym przejawem aktywności przyjezdnych do miasta akademickiego studentów jest podejmowanie przez nich aktywności pracowniczej. W przeszłości praca podczas studiów posiadała cechy peryferyjności, ale obecnie, jak pokazują wyniki badań, stała się jedną z dominujących form aktywności studentów (Zielińska, 2017). Zebrany podczas badań materiał badawczy oraz jego analiza prowadzi do wniosku, że ok. 80% studentów „pozałokalnych” studiujących w Opolu podejmowało jakąkolwiek pracę w trakcie studiów – była to praca w Opolu (27,9%), ale także poza Opolem, najczęściej w miejscu stałego zamieszkania (38,8%) lub praca za granicą (20,1%).

Perspektywa niniejszego opracowania koncentruje się na ustaleniu wpływu migracji edukacyjnych na poszczególne sfery funkcjonowania miasta akademickiego – w tym lokalnego rynku pracy – sprawiła, że szczególnie istotna staje się analiza aktywności pracowniczej studentów w Opolu. Pozwala ona wskazać na kilka prawidłowości, czy też cech charakterystycznych dla pracy studentów w toku studiów, które determinują charakter wpływu tej aktywności na lokalny rynek pracy.

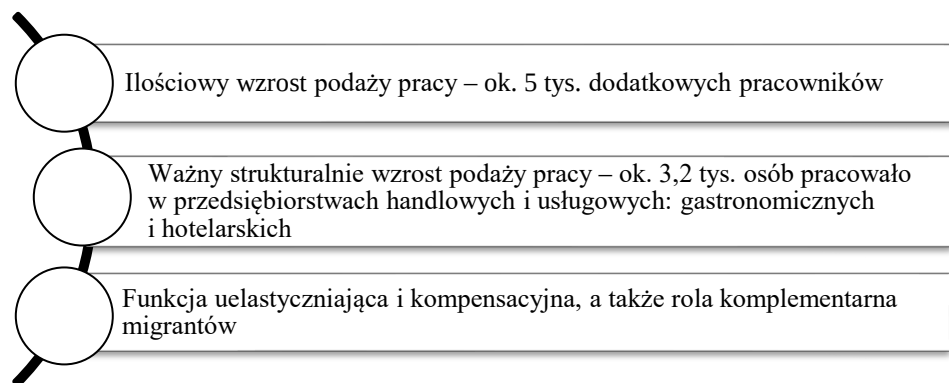
Pierwszą z nich jest dominujący dorywczy charakter zatrudnienia studentów. Z zebranego materiału empirycznego wynika, że niemal 2/3 migrantów wykonywało w Opolu pracę dorywczą, a zaledwie 1/3 prace stałe. Co do zasady studenci, którzy uczyli się na studiach stacjonarnych, częściej wskazywali podejmowanie pracy dorywczej, a studenci studiów niestacjonarnych wskazywali na wykonywanie pracy stałej (Rokita-Poskart, 2021).

Drugą ważną cechą aktywności pracowniczej studentów w Opolu jest jej koncentracja w kilku rodzajach działalności gospodarczej – w przedsiębiorstwach handlowych (41%) oraz usługowych, skupiających się na działalności gastronomicznej i hotelarskiej (23%).

Kolejnymi są niewygórowane oczekiwania płacowe za podejmowanie pracy w toku studiów w mieście akademickim oraz elastyczny czas pracy. W istocie wymienione cechy wykazywali najczęściej studenci studiów stacjonarnych, którzy nierzadko wskazywali oczekiwania płacowe za wykonywanie pracy w toku studiów w Opolu poniżej minimalnej płacy obowiązującej w Polsce w trakcie badań oraz byli skłonni do podejmowania pracy w godzinach popołudniowych i weekendy, a więc w czasie mało atrakcyjnym dla pozostałych pracobiorców.

Analiza wymienionych wyników badań pozwala uznać, że obecność migrantów edukacyjnych w mieście akademickim determinuje stronę podażową rynku pracy i wpływa na niego kilkutorowo (schemat 2).

Schemat 2. Szacowany wpływ aktywności pracowniczej migrantów na lokalny rynek pracy



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Napływ studentów do miasta akademickiego oraz pełnienie przez nich roli pracowników prowadzi do istotnych zmian lokalnej podaży pracy. Dokonane na podstawie wyników badań oszacowania wskazały, że w całym okresie studiów usługi pracy w Opolu świadczyło ok. 5 tys. przyjezdnych studentów, a łączna podaż pracy mierzona wyłącznie liczbą godzin przeciętnego migranta podejmującego pracę w Opolu w ciągu całego toku studiów wyniosła 1800 godzin. Nie podważając znaczenia ilościowego wzrostu podaży pracy wykreowanego przez migrantów edukacyjnych, nadmienić należy, że niezwykle ważne znacznie w zakresie funkcjonowania lokalnego rynku pracy ma jej strukturalny charakter. Największa część migrantów – ok. 3,2 tys. osób – podejmowała bowiem pracę w przedsiębiorstwach handlowych oraz gastronomicznych i hotelarskich, a więc tych rodzajach działalności gospodarczej, które w największym stopniu borykają się z brakami kadrowymi. Nie ulega zatem wątpliwości, że zwiększony, poprzez migracje edukacyjne, dostęp do pracowników, służy kompensowaniu braków kadrowych w wielu lokalnych przedsiębiorstwach.

Analizując wpływ migracji na studia na stronę podażową rynku pracy, nie należy zapominać o jeszcze kilku ważnych cechach tej mobilności, które sprawiają, iż pełni ona oprócz wymienionej roli kompensacyjnej, także funkcje komplementarne i uelastyczniające. Świadczy o tym to, że w aktywności pracowniczej migrantów w Opolu w toku studiów dominują elastyczne formy zatrudnienia, którą należy trak-

tować jako główny instrument stabilizujący i służący niwelowaniu krótkookresowych niedopasowań na lokalnym rynku pracy oraz to, że migrantów – przede wszystkim reprezentujących studia stacjonarne – cechują relatywnie niewysokie oczekiwania płacowe. Ustalona podczas badań skłonność do podejmowania pracy w Opolu przez migrantów edukacyjnych, jej charakter oraz preferencje płacowe czynią zasadne przypuszczenie, że migracje edukacyjne nie tylko zapewniają stały dopływ do lokalnych zasobów pracy pracowników niewykwalifikowanych oraz cechujących się niskimi, jak na opolskie warunki, oczekiwaniami płacowymi, ale także potwierdzają, iż dorywczy i krótkookresowy charakter pracy podejmowanej w Opolu przez większość migrantów wpływa na uelastycznienie rynku pracy. Wyzwała to mechanizmy umożliwiające przystosowanie się wielu przedsiębiorstw zatrudniających studentów do zmieniającej się koniunktury gospodarczej.

W zakresie popytu na pracę, wyniki badań oraz oszacowań pozwoliły na potwierdzenie, że migranci edukacyjni przez ponoszenie wydatków w ośrodku akademickim kreują nowe miejsca pracy. Z prowadzonej analizy wykorzystującej autorską formułę opartą na algorytmie szacowania dochodowych efektów mnożnikowych (Rokita-Poskart, 2021) wynika, że redystrybucja w Opolu środków finansowych, będących w dyspozycji migrantów, pobudza lokalną aktywność gospodarczą, przychody podmiotów gospodarczych, a w rezultacie wpływa na wzrost popytu na pracę. Szczegóły szacunku zaprezentowano w tablicy.

Tablica. Szacunek liczby miejsc pracy powstałych dzięki wydatkom migrantów edukacyjnych ponoszonym w Opolu

Rodzaj prowadzonej działalności	A	B	C	(A×B)/C
	Oszacowane przychody przedsiębiorstw powstałe w Opolu dzięki wydatkom konsumpcyjnym ponoszonym przez migrantów edukacyjnych w trakcie roku akademickiego (w zł)	Udział kosztów pracy w przychodach przedsiębiorstw (w %)	Koszt jednego miejsca pracy w przedsiębiorstwach w wybranych rodzajach działalności w analizowanym okresie roku akademickiego (w zł)	Liczba miejsc pracy powstałych w Opolu dzięki wydatkom konsumpcyjnym migrantów
Handel	60 905 693	8,0	27 298,17	178
Zakwaterowanie i gastronomia	14 518 672	18,0	24 861,78	105
Sport, rozrywka i rekreacja	5 276 533	28,0	38 181,96	39
Transport	4 533 160	8,0	36 630,54	10
Usługi kserograficzne	1 643 801	14,0	20 103,20	11
Pozostała działalność	4 660 132	8,0	31 313,25	12
Łączna liczba miejsc pracy		355		

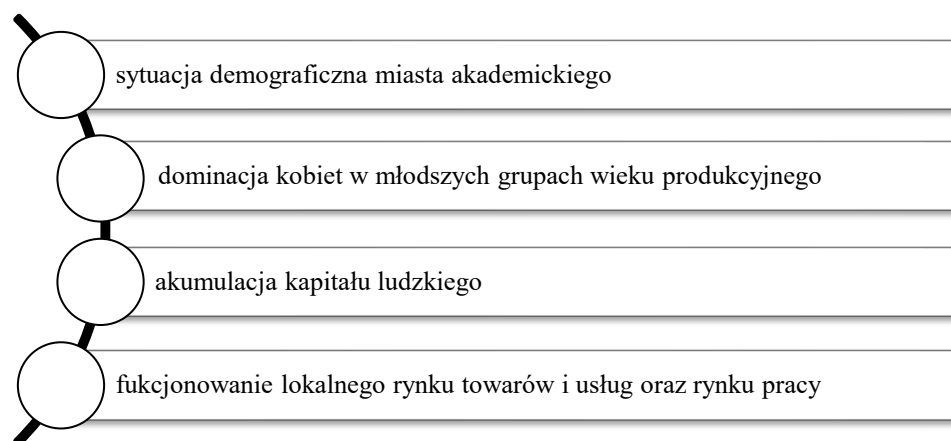
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Obliczono, że tylko w pierwszej fazie realizacji wydatków konsumpcyjnych migrantów w Opolu inicjującej efekt mnożnikowy, w mieście powstało 355 miejsc pracy w podmiotach gospodarczych bezpośrednio zaspokajających potrzeby przyjezdnych studentów. Nadmienić należy, że większość nowo powstałych dzięki wydatkom migrantów miejsc pracy lokowało się w tych rodzajach działalności, które stały się beneficjentami wydatków migrantów – przede wszystkich nowe miejsca pracy powstały w przedsiębiorstwach handlowych oraz zajmujących się zakwaterowaniem i gastronomią. Ich łączne przychody dzięki wydatkom mogły wzrosnąć w skali tylko jednego roku akademickiego o ok. 80 mln zł, co dało asumpt do tego, aby – w celu zaspokojenia większego popytu konsumpcyjnego – w tych podmiotach zwiększać zatrudnienie i tworzyć nowe miejsca pracy.

2.3. Długookresowy wpływ migracji edukacyjnych na rozwój demograficzny i ekonomiczny miasta akademickiego

Prezentowane dotychczas konsekwencje mobilności edukacyjnej dla miasta akademickiego miały charakter krótkookresowy. O wiele ważniejsze dla rozwoju miasta mają te o długookresowym charakterze, które obejmują okres po ukończeniu studiów przez migrantów edukacyjnych. W analizie długookresowej niezwykle ważne znaczenie ma utrwalanie się migracji w ośrodku akademickim i ich transformacja w pobyt definitywny. Oddziałują to na wiele obszarów funkcjonowania miasta (schemat 3).

Schemat 3. Długofalowy wpływ migracji edukacyjnych na poszczególne sfery funkcjonowania miasta akademickiego

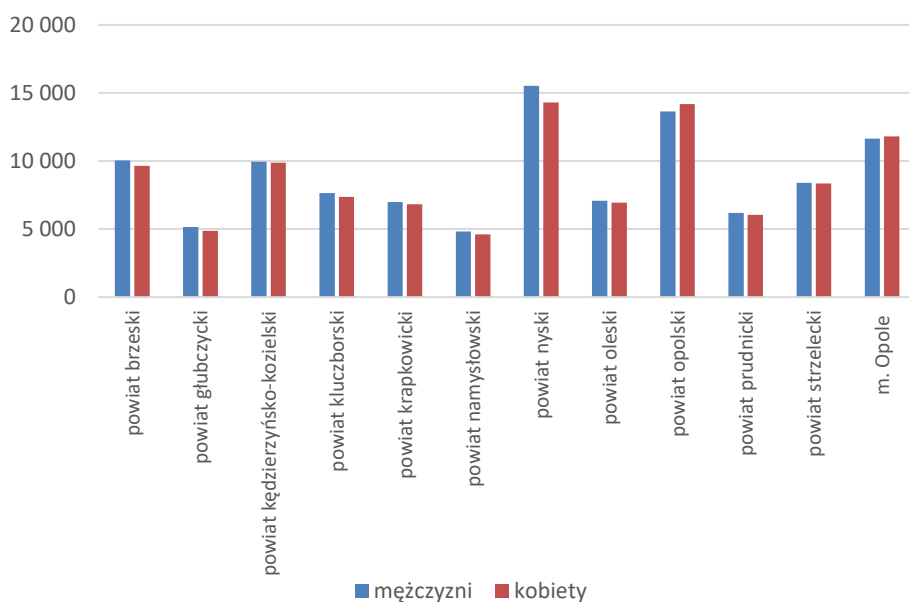


Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Ważnym wnioskiem dotyczącym pierwszych dwóch obszarów oddziaływania migracji na miasto, wyodrębnionych na schemacie 3, jest ustalenie, że migracje edu-

kacyjne związane z podejmowaniem studiów wyższych łagodzą przebieg negatywnych trendów demograficznych w Opolu. Znajduje on wyraz w szacunkach opartych na wynikach badań prowadzonych wśród migrantów, w szczególności ich deklaracji dotyczących zamiarów zamieszkania w Opolu. Zebrany materiał empiryczny wskazuje, że ponad 22% studentów „pozałokalnych” zadeklarowało zamiar zamieszkania w mieście Opolu po uzyskaniu dyplomu szkoły wyższej. Uogólniając wyniki badań na całą populację migrantów kończących rocznie opolskie uczelnie, można sądzić, że Opole w skali jednego tylko roku zyskiwało 1,35 tys. nowych mieszkańców. W tym niezwykle ważne są cechy demograficzno-społeczne potencjalnie nowych mieszkańców miasta – ustalono bowiem, że zamiar zamieszkania w mieście po ukończeniu studiów deklarują częściej osoby, które mieszkały w Opolu w trakcie nauki, studenci studiów stacjonarnych, osoby pochodzące z województwa opolskiego i – co ważne – młode kobiety stanowiące o potencjale demograficznym ośrodka. Wnioski sformułowane na podstawie uogólnionych wyników badań znajdują potwierdzenie w analizie dostępnych danych statystycznych dotyczących liczby kobiet i mężczyzn w grupie wieku 20–34 lata w opolskich powiatach. Wyłącznie dwa z nich – powiat opolski ziemski oraz miasto akademickie Opole – cechowały się przewagą kobiet nad mężczyznami w analizowanej grupie wieku produkcyjnego (wykr. 1).

Wykr. 1. Liczba kobiet i mężczyzn w wieku 20–34 lat w powiatach województwa opolskiego w 2017 r.

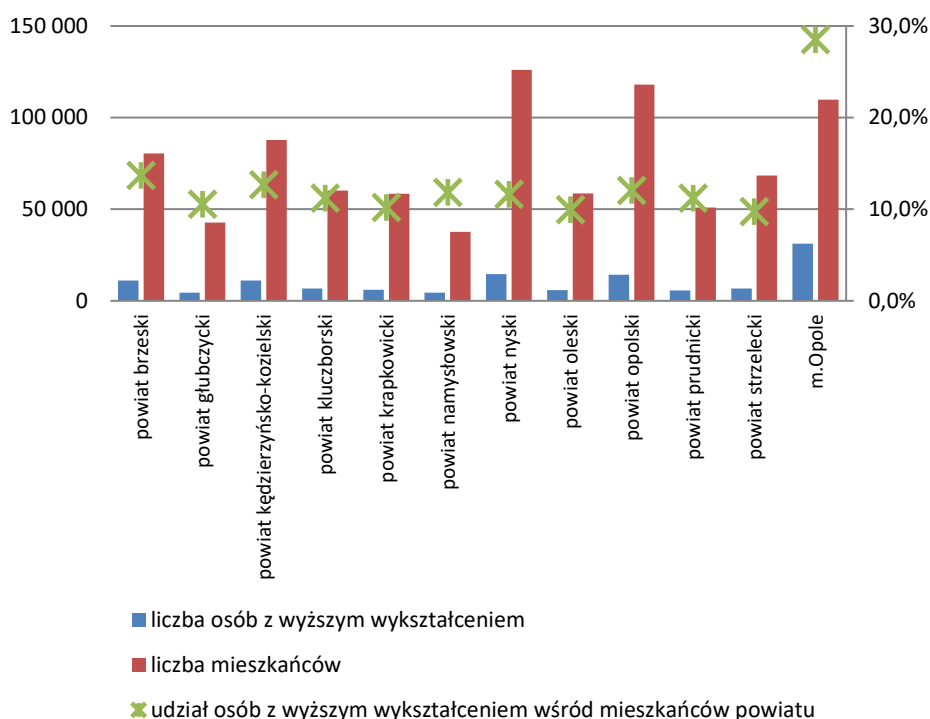


Źródło: Rokita-Poskart (2021).

W pierwszym z nich – w powiecie opolskim ziemskim – współczynnik feminizacji obliczony dla grupy wieku 20–34 lata wynosił 104, w przypadku miasta Opola – 102. Prawdopodobnym wytłumaczeniem nadwyżki kobiet w młodszych grupach wieku produkcyjnego w mieście akademickim jest dominacja kobiet w kształceniu wyższym oraz w migracjach edukacyjnych. Nie ulega wątpliwości, że wynika ona także z częstszych deklaracji kobiet dotyczących wyboru Opola jako miejsca zamieszkania po ukończeniu studiów (Rokita-Poskart, 2021).

„Retencja” migrantów edukacyjnych przez miasto akademickie może mieć także związek z akumulacją kapitału ludzkiego. Transformacja pobytu edukacyjnego studentów w pobyt definitywny sprzyja osiąganiu wyższych wskaźników wykształcenia wyższego mieszkańców. Wyrazem tego jest najwyższy udział w Opolu spośród wszystkich powiatów województwa opolskiego ludności z wykształceniem wyższym w relacji do liczby jego mieszkańców (wykr. 2).

Wykr. 2. Liczba mieszkańców z wykształceniem wyższym na tle liczby mieszkańców powiatów województwa opolskiego według danych Narodowego Spisu Powszechnego 2011



Źródło: Rokita-Poskart (2021).

Długofalowy wpływ migracji edukacyjnych na miasto akademickie uwiadcza się również na lokalnym rynku towarów i usług oraz na rynku pracy. Absorpcja studentów „poza lokalnych” przez miasto Opole powoduje bowiem wzrost lokalnego popy-

tu konsumpcyjnego i inwestycyjnego oraz wpływa trwale na dostępność zasobów pracy. Uwidacznia się to wówczas, gdy migracja edukacyjna ewoluuje w pobyt definitywny w mieście (22,4% migrantów zadeklarowało zamiar zamieszkania w Opolu po zakończeniu studiów) oraz kiedy migranci rozpoczynają realizację planów prokreacyjnych. Zamieszkanie przez absolwentów studiów wyższych w ośrodku akademickim oddziałuje zasadniczo na większy popyt konsumpcyjny, a także na większy popyt inwestycyjny. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wzorce konsumpcji młodych dorosłych ulegają ewolucji względem zachowań konsumpcyjnych studentów (Żak, 2017, Sakar, Mitra, Basu, 2021), stąd też można wnioskować, że mimo, iż liczba absolwentów opolskich uczelni, którzy zdecydowali się zamieszkać w mieście po zakończeniu studiów jest mniejsza niż liczba studiujących w nim osób, to znacznej zmianie podlega struktura zgłaszanego przez nich popytu wynikająca z odmiennego stylu życia. Absolwenci studiów częściej od studentów zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe poprzez zakup nowej nieruchomości, więcej przeznaczają na wyposażenie mieszkań oraz prowadzą mniej rozrywkowy tryb życia.

Ważnym aspektem długookresowego oddziaływania migracji edukacyjnych jest ich wpływ na funkcjonowanie lokalnego rynku pracy. Jest to widoczne wtedy, gdy migranci edukacyjni po uzyskaniu dyplomu decydują się na zamieszkanie w mieście – wówczas obserwuje się trwale powiększenie zasobów pracy, ale także wówczas, gdy migranci decydują się na podjęcie pracy w Opolu przy zachowaniu miejsca zamieszkania poza miastem. Na podstawie wyników badań ustalono, że ponad 28% studentów „pozałokalnych” zadeklarowało zamiar podjęcia w Opolu pracy po zakończeniu edukacji. Uogólniając wyniki badań na całą populację migrantów edukacyjnych rokrocznie kończących studia, można oszacować roczny wzrost zasobów pracy w Opolu na 1,7 tys. osób – 1,35 tys. pracowników mieszkających w Opolu oraz 0,35 tys. dojeżdżających do miasta do pracy. Na uwagę zasługuje również to, że w dłuższym okresie zwiększenie dostępności zasobów pracy uwidacznia się na pierwotnym rynku pracy obejmującym pracowników wykwalifikowanych, którymi są absolwenci studiów wyższych posiadający potwierdzone dyplomem kwalifikacje.

Warto nadmienić, że w zakresie możliwości oddziaływania migracji edukacyjnych na rozwój miasta akademickiego, wykształcona kadra przyczynia się także do tworzenia w mieście istotnego potencjału inwestycyjnego oraz determinuje popyt na pracę. Wynika to z tego, że przedsiębiorstwa lokujące swoje czynniki produkcji w mieście ze względu na dostęp do wykwalifikowanej kadry oraz jej niewygórowane oczekiwania płacowe, tworzą ofertę miejsc pracy, skierowaną nie tylko do absolwentów studiów wyższych, ale również do dotychczasowych mieszkańców miasta.

3. Podsumowanie

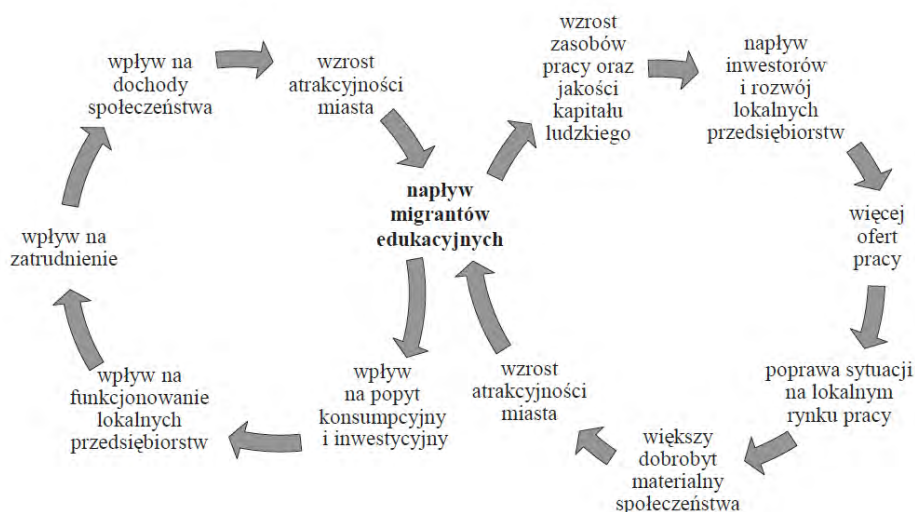
Migracje wewnętrzne związane z podejmowaniem studiów wyższych są jedną z najbardziej powszechnych kategorii migracji edukacyjnych obserwowanych w Polsce, których ożywienie datuje się na początek okresu transformacji, kiedy wraz z umaso-

wieniem studiów wyższych zwiększyła się skala przemieszczeń osób podejmujących naukę poza swoim dotychczasowym miejscem zamieszkania. Precyzyjne ustalenie skali tej kategorii mobilności jest jednak niezwykle trudne, bowiem są one nierejestrowane przez statystykę publiczną (Jończy, 2010, Śleszyński, 2004, 2012).

Poczynione przez autorkę niniejszego opracowania obserwacje oraz studia literaturowe dały asumpt do tego, żeby zagadnienie to analizować w zakresie problematyki skutków, które powodują nie tyle dla miejsc pochodzenia migrantów, ale przede wszystkim dla ośrodków akademickich będących obszarem masowego napływu studentów. Z tego też względu podstawowym celem, jaki przyświecał przygotowaniu niniejszego opracowania, stało się ukazanie korzyści wynikających z wewnętrznej ruchliwości przestrzennej łączącej się z podejmowaniem studiów wyższych w ośrodkach akademickich.

Prezentowane wyniki badań wskazały, że migracje na studia należy analizować jako główne źródło modernizacyjne w ośrodku akademickim – na lokalnym rynku towarów i usług, lokalnym rynku pracy oraz w zakresie długookresowego rozwoju miasta. Takie wnioski wynikają z wnikliwej analizy wyników badań przeprowadzonych w jednym z miast akademickich w Polsce, cechującym się wysokim wskaźnikiem studentyfikacji oraz dużym odsetkiem studentów „pozałokalnych” – w Opolu. Z prezentowanej w opracowaniu argumentacji wynika, że napływ migracyjny związany z podejmowaniem studiów wyższych skutkuje większym popytem konsumpcyjnym i większym zatrudnieniem w mieście akademickim, stymuluje lokalną aktywność ekonomiczną, prowadzi do wzrostu dochodów ludności oraz większej atrakcyjności ośrodka miejskiego, a w szerszym ujęciu do „samopodtrzymywania się” lokalnej gospodarki (schemat 4).

Schemat 4. Korzyści z migracji na studia dla miasta akademickiego



Źródło: Rokita-Poskart (2021).

Prezentowane w opracowaniu rozważania dotyczą Opola jako pojedynczego ośrodka akademickiego w Polsce. Niemniej jednak, większość prezentowanych prawidłowości i wniosków można z powodzeniem zastosować do innych miast o podobnej wielkości i pełniących podobne funkcje, które są narażone, tak jak Opole, na silny odpływ ludności do innych większych ośrodków metropolitalnych. W tych okolicznościach migracje w przeciwnym kierunku – na studia – mogą być traktowane jako jedna z niewielu szans na uniknięcie zapaści gospodarczej i demograficznej.

Bibliografia

- Bajerski, A. (2015). Student jako użytkownik miasta: brytyjskie doświadczenia studentyfikacji, *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, nr 31, 47–56.
- Balkan, B., Tumen, S. (2016). Immigration and prices: Quasi-experimental evidence from Syrian refugees in Turkey, *Journal of Population Economics*, nr 29, 657–686.
- Bartkowiak, P. (2007). Determinanty rozwoju usług edukacyjnych świadczonych przez szkoły wyższe. *Studia Oeconomica Posnaniensia*, nr 87, 97–107.
- Beblavý, M., Fabo, B. (2015). Students in work and their impact of the labour market, *CEPS Working Document*, nr 410. 1–31.
- Beck, R., Elliott, R., Meisel, D. i Wagner, M. (1995). Economic impact studies of regional public colleges and universities, *Growth and Change*, nr 26, 245–260.
- Bednarska, H. (2007). Uwarunkowania rozwoju niepaństwowego szkolnictwa wyższego w Polsce okresu transformacji, *Polityka Społeczna*, nr 3, 5–12.
- Benneworth, P., Herbst, M. (2015). *The city as a focus for human capital migration: Towards a dynamic analysis of university human capital contributions*, *European Planning Studies*, vol. 3, nr 23, 452–474.
- Białecki, I. (2016). Wiedza o nauce w Polsce i krajach Unii Europejskiej. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, vol. 1, nr 19, 7–25.
- Brockliss, L. (2000). Gown and Town: The University and the City in Europe, 1200–2000, *Minerva* nr 38, 147–170.
- Card, D. (2007). How immigration affects U.S. cities. *CReAM Discussion Paper Series*, nr 11, s. 1–67.
- Cavanagh, M. Glennie, A. (2012). *International students and the net migration in the UK*, Institute for Public Policy Research.
- Coniglio, N., Brzozowski, J. (2018). Migration and development at home: Bitter or sweet return? Evidence from Poland. *European Urban and Regional Studies*, nr 25, vol. 1, 85–105.
- Dybaś, M., Dziemianowicz-Bąk, A., Krawczyk-Radwan, M. i Walczak, D. (2012). Szkolnictwo wyższe. W: *Raport o stanie edukacji 2011. Kontynuacja przemian*, Instytut Badań Ekonomicznych.
- Gaczek, W. M. i Kaczmarek, M. (2015). *Poznański ośrodek akademicki: Zachowania konsumenckie studentów*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe.
- Gaczek, W. M., Kaczmarek, M., Marcinowicz, D. (2006). *Poznański ośrodek akademicki: Próba określenia wpływu studentów na rozwój miasta*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe.

- Główny Urząd Statystyczny. (2005). *Szkoły wyższe i ich finanse w 2004 r.*
- Hazen, H. D., Alberts, H. C. (2006). Visitors or immigrants? International students in the United States. *Population, Space and Place*, nr 12, 201–216.
- Hedrick, D., Henson, S., Mack, R. (1990). The effects of universities on local retail, service, and F.I.R.E. employment: Some cross-sectional evidence. *Growth and Change*. 1990, vol. 3, nr 21, 9–20.
- Herbst, M., Rok, J. (2013). Mobility of human capital and its effect on regional economic development. Review of theory and empirical literature. *MPRA Paper*, nr 45755, 1–37.
- Jończy, R. (2003). *Migracje zarobkowe ludności autochtonicznej z województwa opolskiego. Studium ekonomicznych determinant i konsekwencji*, Uniwersytet Opolski.
- Jończy, R. (2008). *Zewnętrzne migracje ludności wiejskiej Opolszczyzny po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Konsekwencje w kontekście sytuacji społeczno-demograficznej i regionalnego rynku pracy*. Wojewódzki Urząd Pracy, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.
- Kaczmarczuk, K. (2009). Modernizacja szkolnictwa wyższego w Polsce. Perspektywa teorii refleksywnej modernizacji. *Przegląd Socjologiczny*, vol. 3, nr 58, 77–92.
- Kopycka, K. (2021). Higher education expansion, system transformation, and social inequality. Social origin effects on tertiary education attainment in Poland for birth cohorts 1960 to 1988. *Higher Education*, nr 81, 643–664.
- Kryńska, E. (2004). Szkolnictwo wyższe a rynek pracy. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomia*, nr 174, 237–254.
- Kwiek, M. (2010). Zarządzanie polskim szkolnictwem wyższym w kontekście transformacji zarządzania w szkolnictwie wyższym w Europie. *CPP RPS*, 1–15.
- Kwiek, M. (2015). Prywatyzacja i deprywatyzacja: od ekspansji do implozji szkolnictwa wyższego w Polsce, *Praktyka Teoretyczna*, nr 3, 120–145.
- Lis, S. i Skuza, K. (2015). Zmiany edukacyjnych aspiracji Polaków w okresie transformacji systemowej. *Optimum. Studia Ekonomiczne*, vol. 3, nr 75, 46–60.
- Marginson, S. (2016). The worldwide trend to high participation higher education: Dynamics of social stratification in inclusive systems. *Higher Education*, vol. 4, nr 74, 413–434.
- Marshall, S. (2019). Are New Zealand universities underperforming? An analysis of international enrolments in Australian and New Zealand universities, *Journal of Comparative and International Education*, vol. 3, nr 49, 471–488.
- Munro, M., Livingston, M. Turok, I. (2009). Student in cities: A preliminary analysis of their patterns and effects, *Environment and Planning*, vol. 8, nr 41, 1805–1825.
- Rokita-Poskart, D. (2021). *Ekonomiczne skutki migracji edukacyjnych dla ośrodka akademickiego. Studium przypadku Opola*. Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.
- Sarkar, P., Mitra, S. i Basu, R. (2021). Food consumption patterns of the urban adult population in the field practice area of a teaching hospital in Kolkata, using food frequency questionnaire. *Journal of Family Medicine Primary Care*, vol. 10, nr 9, 3395–3400.
- Solga, B. (2013). *Miejsce i znaczenie migracji zagranicznych w rozwoju regionalnym*. Politechnika Opolska.
- Stankiewicz, Ł. (2015). Pułapka umasowienia – o sprawczości jednostek w umasowionym systemie szkolnictwa wyższego, *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, vol. 1, nr 45, 191–213.

- Steinacker, A. (2005). The economic effect of urban colleges on their surrounding communities. *Urban Studies*, vol. 7, nr 42, 1161–1175
- Śleszyński, P. (2004). Różnice liczby ludności ujawnione w Narodowym Spisie Powszechnym 2002. *Przegląd Geograficzny*, vol. 2, nr 77, s. 193–212.
- Śleszyński, P. (2012). Faktyczne dane rzeczywiste, czyli o NSP 2011, *Biuletyn Migracyjny*, vol. 2, nr 37.
- Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, Dz.U. 1990, nr 65, poz. 385.
- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. 2018, poz. 1668.
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych, Dz.U. 1997, nr 96, poz. 590.
- Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz.U. 2005, nr 164, poz. 1365.
- Wasielewski, K. (2017). Kierunki zmian w szkolnictwie wyższym w wybranych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. *Forum Oświatowe*, vol. 2, nr 30, 61–76.
- Winiecki, J. (2012). *Transformacja postkomunistyczna. Studium przypadku zmian instytucjonalnych*. Wydawnictwo C.H. Beck.
- Zasina, J. (2017). W kierunku studentyfikacji? Zakwaterowanie studenckie w polskich miastach akademickich, *Gospodarka w Praktyce i Teorii*, vol. 3, nr 48, 70–83.
- Zasina, J. (2020). *Miasta studentów – miasta konsumentów. Zachowania konsumenckie studentów w rozwoju Łodzi i Turynu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Zielińska, M. (2017). Praca podczas studiów i jej wpływ na zmianę w rolach społecznych studenta uniwersytetu. *Zarys problematyki. Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica*, nr 62, 11–29.
- Żak, M. (2017). Znaczenie konsumpcji w życiu studentów. Analiza porównawcza opinii studentów krajów Grupy Wyszehradzkiej. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica*, nr 61, 25–41.

Wielokulturowość czy asymilacja?

Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców

1. Wprowadzenie

Rośnie rola procesów imigracyjnych dla polskiego społeczeństwa oraz związanych z tym napływem wyzwań integracyjnych. Istotne jest zatem poznanie opinii mieszkańców odnoszących się do coraz liczniejszej obecności cudzoziemców. W niniejszym opracowaniu przedstawiono wyniki badania, które zostało przeprowadzone wśród mieszkańców województwa opolskiego, a dotyczyło ich postaw wobec imigrantów¹.

Badanie stanowi odpowiedź na zapisy „Strategii Rozwoju Województwa Opolskiego Opolskie 2030 r.”, w której zagraniczna imigracja ekonomiczna uznana została za jedno z wyzwań. W dokumencie zapisano, że Opolskie ma być regionem otwartym na imigrantów. Podstawą do zrealizowania tego założenia jest zatem poznanie opinii mieszkańców województwa wobec napływu obcokrajowców. Celem badań było m.in. określenie, czy w imigracji widzą oni szansę, poznanie obaw związanych ze zwiększającą się liczbą imigrantów, ustalenie, jakich praw chcieliby dla przybyśców i w jakich sferach życia społeczno-ekonomicznego ich akceptują, a w jakich nie wyrażają zgody na obecność cudzoziemców.

Cykliczne badania o charakterze reprezentatywnym dotyczące stosunku Polaków do obcokrajowców realizuje Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS). Badania jakościowe pokazujące stosunek do imigrantów realizowano także na poziomie miast np. w Bydgoszczy (Guzy-Steinke, 2020), Poznaniu (Jabkowski, 2012; Sydow,

^a Politechnika Opolska, Wydział Ekonomii i Zarządzania. ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5465-6967>.

¹ Badanie „Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców” zostało sfinansowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego. Zostało zrealizowane przez zespół w składzie prof. Brygida Solga, dr Sabina Kubiciel-Lodzińska, dr Jolanta Maj z Wydziału Ekonomii i Zarządzania Politechniki Opolskiej.

2017). Brakowało jednak analiz, które kompleksowo na reprezentatywnych próbach respondentów pokazałyby postrzeganie imigrantów w regionach. Badanie przeprowadzone w województwie opolskim jest więc pod tym względem pionierskie.

Należy podkreślić, że pomimo rosnącej wagi imigracji, stosunkowo niewiele analiz dostarcza systematycznej oceny tego, czy i jak poglądy opinii społecznej kształtują politykę migracyjną (Böhmelt, 2021). Poglądy na temat imigracji mogą dotyczyć dwóch sfer: gospodarczej i kulturowej. Gospodarcza (ekonomiczna) wyraża się poprzez strach przed utratą pracy, rywalizację o wynagrodzenie i wydatki na tworzenie programów socjalnych przeznaczonych dla imigrantów. Kulturowa obejmuje strach przed kulturową alienacją i obawę, że imigranci zaszkodzą językowi, religii, wpłyną na zmianę poglądów politycznych oraz ogólnego stylu życia mieszkańców (Card, Dustmann i Preston, 2005). Te dwa aspekty uwzględniono w przeprowadzonym badaniu.

Badanie realizowane było od kwietnia do maja 2021 r. na próbie 1000 dorosłych mieszkańców Opolskiego, reprezentatywnej ze względu na płeć, wiek, wykształcenie oraz powiat zamieszkania. Respondenci pytani byli m.in. w jakim zakresie chcieliby, aby Opolszczyzna była regionem otwartym na obcokrajowców oraz dla jakich grup cudzoziemców (pod względem pochodzenia oraz charakteru pobytu). Postawiono następujące pytania:

1. Na ile mieszkańcy województwa opolskiego akceptują cudzoziemców i czy pochodzenie obcokrajowców ma dla nich znaczenie?;
2. W jakich obszarach życia społeczno-gospodarczego imigranci są bardziej, a w jakich mniej akceptowani?;
3. Czy wiek respondentów wpływa na ich postawy wobec cudzoziemców?

Artykuł rozpoczęto od statystycznego pokazania zmian w imigracji zarobkowej do Polski z uwzględnieniem napływu uchodźców z Ukrainy. Następnie omówiono zastosowaną metodę badawczą oraz odniesiono się do wybranych wyników badań. We wnioskach wskazano na możliwości wykorzystania wiedzy z omówionych badań do formułowania działań integracyjnych na poziomie regionalnym.

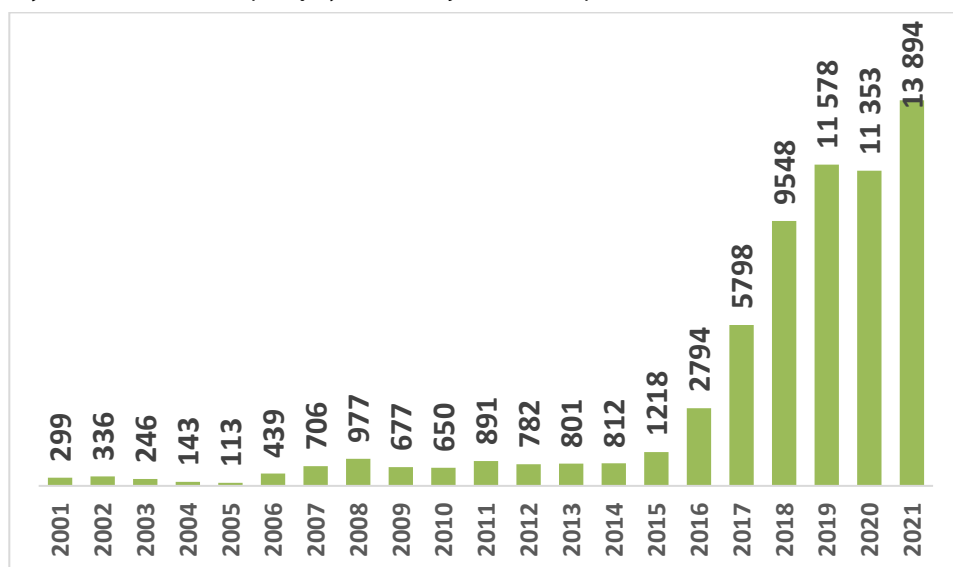
2. Skala i struktura imigracji do województwa opolskiego z uwzględnieniem napływu uchodźców z Ukrainy

W województwie opolskim obserwuje się rosnącą liczbę wydawanych zezwoleń na pracę (wykr. 1). O ile na początku XXI w. – w 2004 i 2005 r. – takich dokumentów wydawano nieco ponad 100 w ciągu roku, to w następnych latach analizowanego okresu wystawiano ich nawet kilkaset rocznie. Największą dynamikę wzrostu liczby wydawanych dokumentów odnotowano w latach 2015–2019. Wzrost ten tłumaczyć można rosnącym zapotrzebowaniem na pracowników, ale zapewne do wzrostu liczby zagranicznych pracowników w regionie przyczynił się także rozwój sfery pośred-

nictwa pracy. Agencje pracy działające w Opolskim, które zajmowały się rekrutacją polskich pracowników do krajów Europy Zachodniej, w odpowiedzi na zainteresowanie pracodawców zaczęły sprowadzać pracowników ze Wschodu, ułatwiając firmom ich zatrudnianie.

Niemniej jednak, zauważyć można nieco niższy przyrost liczby wydawanych dokumentów pomiędzy rokiem 2018 i 2019. Mogło to wynikać z wprowadzenia od stycznia 2018 tzw. zezwoleń na pracę sezonową, które ujmowane są w odrębnych statystykach. Nieznaczny spadek liczby zezwoleń odnotowano w 2020 r. Podobnie, jak w całej Polsce mogło być to spowodowane pandemią koronawirusa. W 2021 r. odnotowano natomiast wzrost liczby dokumentów.

Wykr. 1. Zezwolenia na pracę wydane w województwie opolskim w latach 2001–2021

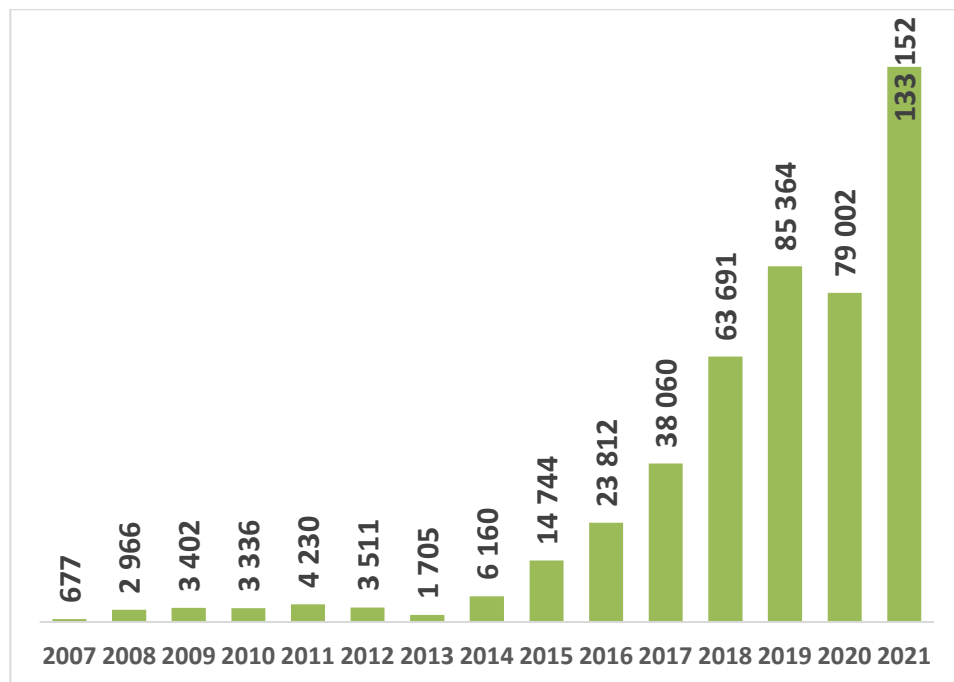


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Wzrost zainteresowania zatrudnianiem cudzoziemców widać także, porównując dane odnoszące się do oświadczeń o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcowi (wykr. 2). W 2007 r. w Opolskim wydano 677 takich dokumentów, a rok później aż 2966, czyli ponad cztery razy więcej. W 2009 r. zarejestrowano nieco ponad 4300 oświadczeń, w 2010 r. – 3336, a w 2011 r. – 4230. Począwszy od 2012 r. obserwowano spadek ich liczby. W kolejnych latach notowany był znaczny wzrost liczby rejestrowanych oświadczeń. W 2018 r. wydano blisko 64 tys. dokumentów, a kolejny rok przyniósł rekordową liczbę ponad 85 tys. dokumentów. Nieco mniej, bo około 79 tys. było ich w 2020 r., co podobnie jak w przypadku spadku liczby zezwoleń na pracę można tłumaczyć pandemią. Ponowny, bardzo gwałtowny wzrost

liczby wydanych dokumentów odnotowano w 2021 r. W przypadku statystyk dotyczących oświadczeń należy pamiętać, że są to dane odnoszące się do decyzji administracyjnych, niepokazujące liczby cudzoziemców podejmujących zatrudnienie. Szacuje się, że około 30% nie skutkuje zatrudnieniem obcokrajowca. Ponadto warto podkreślić, że dla jednej osoby może być wydanych więcej oświadczeń, np. ze względu na zmianę pracodawcy.

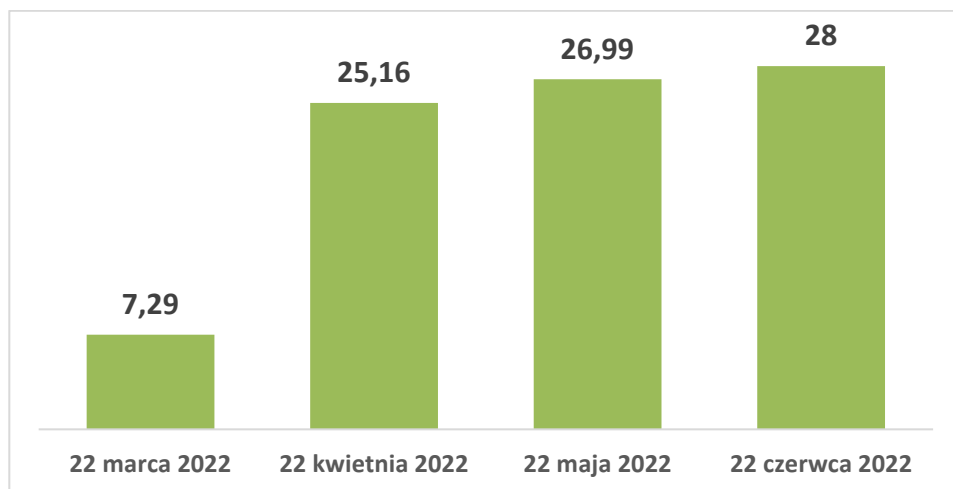
Wykr. 2. Oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi zarejestrowane w województwie opolskim w latach 2007–2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Wojna w Ukrainie, która rozpoczęła się 24.02.2022 r., spowodowała, że do imigrantów zarobkowych dołączyła dość liczna grupa uchodźców z Ukrainy, głównie kobiet i dzieci. W województwie opolskim na początku trwania konfliktu, tj. do marca 2022 zarejestrowano nieco ponad 7 tys. wniosków o nadanie numeru PESEL uchodźcom z Ukrainy. Po czterech miesiącach było to już około 28 tys. dokumentów (wykr. 3).

Wykr. 3. Liczba wniosków o nadanie numeru PESEL uchodźcom z Ukrainy (w tys.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie dane.gov.pl.

3. Metoda badawcza

Badanie *Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców* zrealizowano w okresie od kwietnia do maja 2021 r. na próbie 1000 dorosłych mieszkańców województwa opolskiego, reprezentatywnej ze względu na płeć, wiek, wykształcenie oraz powiat zamieszkania.

Badanie zrealizowano za pomocą wywiadów telefonicznych wspomaganych komputerowo (*computer-assisted telephone interview* – CATI). W badaniu wykorzystano kwestionariusz ankiety obejmujący następujące obszary tematyczne: stosunek do innych narodów i grup etnicznych, doświadczenia w kontaktach z obcokrajowcami, skłonność do akceptacji cudzoziemców w zależności od charakteru pobytu oraz charakteru zatrudnienia, zasady obecności imigrantów na rynku pracy, oceny kosztów i korzyści obecności cudzoziemców w regionie, oczekiwania w zakresie ich integracji, opinie odnoszące się do działań regionalnych i lokalnych instytucji wobec imigrantów przebywających w województwie opolskim, a także dotyczące postrzegania obcokrajowców w kontekście pandemii COVID-19. Każda część zawierała szczegółowe stwierdzenia, a respondent odnosił się do nich, wskazując aprobatę lub dezaprobatę na 7-stopniowej skali Likerta. W sumie spytano o 102 różne aspekty związane z pracą i pobytem imigrantów w województwie opolskim. Metryczka zawierała następujące informacje o respondencie: płeć, wiek, wykształcenie, status społeczno-zawodowy, status rodzinny, sytuacja materialna, powiat zamieszkania, miejsce zamieszkania, doświadczenie w pracy za granicą, posiadanie lub nieposiadanie pochodzenia niemieckiego oraz preferencje polityczne (Solga, Kubiciel-Lodzińska, Maj, 2021). W artykule zaprezentowano tylko wybrane wyniki badań.

W niniejszym badaniu wielokulturowość rozumiana jest jako nasycenie poszczególnych państw i społeczeństw zróżnicowanymi populacjami, które odwołują się przy określaniu tożsamości grupowej do argumentu „własnej kultury”, traktowanej jako autonomiczna całość (Mucha, 2005). Akceptacja/otwartość na cudzoziemców jest rozumiana jako pozytywna postawa wobec obecności obcokrajowców (Card i in., 2005).

Otwartość na imigrantów może dotyczyć trzech sfer: indywidualnej, poziomu mezo oraz poziomu makro. Poziom indywidualny obejmuje takie zmienne jak wykształcenie, zawód, wiek, a nawet płeć. Posiadanie wyższego wykształcenia, mieszkanie w dużym mieście i posiadanie atrakcyjnego zawodu uważane są za czynniki wyzwalające, co powoduje, że jednostki stają się bardziej tolerancyjne i otwarte na nowość/inność (Chandler i Tsai, 2001; Hainmueller i Hiscox, 2007). Istotnym czynnikiem wpływającym na poglądy dotyczące imigracji jest wiek. Osoby młodsze są z reguły bardziej otwarte na imigrantów niż starsze (Burns i Gimpel, 2000; Fetzer, 2000).

W artykule skoncentrowano się na dokonaniu analiz odnoszących się właśnie do sfery indywidualnej, a przy porównaniach uwzględniono wiek respondentów.

4. Wybrane wyniki badań

4.1. Postawy wobec pochodzenia cudzoziemców

Jednym z celów badania było ustalenie czy kraj pochodzenia cudzoziemców może mieć wpływ na postawy w stosunku do nich. Mieszkańcy województwa opolskiego zapytani zostali o opinie czy region powinien być otwarty na napływ cudzoziemców pochodzących z krajów bliskich kulturowo, np. obywateli Ukrainy, Białorusi, Rosji. Ustalono, że blisko 58% badanych zgadza się z tym, jednak aż 1/3 nie ma na ten temat zdania (tabl. 1). Bliskość kulturowa (dystans kulturowy) rozumiana była jako podobieństwa historyczne, etniczne, religijne, językowe oraz geograficzne (Albada, Hansen i Otten, 2021; Lu, Liu i Cheng, 2019).

Pomysł Opolszczyzny otwartej na napływ obcokrajowców z państw bliskich kulturowo poparła najliczniejsza (ponad 61%) grupa wśród osób powyżej 60. roku życia. W grupach wieku 18–29 lat i 30–44 lata udział odpowiedzi pozytywnych oscylował w granicach 60%. W grupie wieku 45–59 lat na napływ obcokrajowców zgadzało się najmniej, bo 50% respondentów.

Tabl. 1. Opinie mieszkańców województwa opolskiego o stwierdzeniu: region powinien być otwarty na napływ cudzoziemców pochodzących z krajów bliskich kulturowo, np. obywateli Ukrainy, Białorusi i Rosji

Odpowiedzi	18–29 lat		30–44 lata		45–59 lat		60 i więcej lat		Ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Zdecydowanie się nie zgadzam	6	3,85	7	2,50	4	1,61	11	3,48	28	2,80
Nie zgadzam się	0	0,00	6	2,14	7	2,82	5	1,58	18	1,80
Raczej się nie zgadzam	14	8,97	12	4,29	28	11,29	19	6,01	73	7,30
Trudno powiedzieć	42	26,92	88	31,43	84	33,87	88	27,85	302	30,20
Raczej się zgadzam	40	25,64	89	31,79	73	29,44	99	31,33	301	30,10
Zgadzam się	36	23,08	46	16,43	33	13,31	58	18,35	173	17,30
Zdecydowanie się zgadzam ...	18	11,54	32	11,43	19	7,66	36	11,39	105	10,50

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań *Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców*.

Mieszkańców województwa pytano także, czy region powinien być otwarty na napływ cudzoziemców pochodzących z krajów odmiennych kulturowo, np. obywateli Turcji, Wietnamu, Indii (tabl. 2). Zgadzało się z tym 43% badanych, czyli o 14 p.proc. mniej niż w przypadku stwierdzenia dotyczącego otwarcia regionu na osoby z krajów podobnych kulturowo. Ponad jedna piąta badanych była przeciwna, aby Opolszczyzna otwierała się na imigrantów z państw odmiennych od Polski kulturowo.

Tabl. 2. Opinie mieszkańców województwa opolskiego o stwierdzeniu: region powinien być otwarty na napływ cudzoziemców pochodzących z krajów odmiennych kulturowo, np. obywateli Turcji, Wietnamu i Indii

Odpowiedzi	18–29 lat		30–44 lata		45–59 lat		60 i więcej lat		Ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Zdecydowanie się nie zgadzam	11	7,05	13	4,64	11	4,44	13	4,11	48	4,80
Nie zgadzam się	8	5,13	12	4,29	12	4,84	22	6,96	54	5,40
Raczej się nie zgadzam	14	8,97	30	10,71	34	13,71	40	12,66	118	11,80
Trudno powiedzieć	55	35,26	100	35,71	90	36,29	103	32,59	348	34,80
Raczej się zgadzam	30	19,23	61	21,79	69	27,82	70	22,15	230	23,00
Zgadzam się	22	14,10	37	13,21	22	8,87	40	12,66	121	12,10
Zdecydowanie się zgadzam ...	16	10,26	27	9,64	10	4,03	28	8,86	81	8,10

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań *Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców*.

Dane analizowano także, biorąc pod uwagę wiek badanych. Na otwarcie się Opolskiego na przybyszów z krajów odmiennych kulturowo zgadzała się najliczniejsza grupa osób w wieku 30–44 lata (ponad 44%), natomiast najmniej pozytywnych odpowiedzi uzyskano wśród 45–59-latków (nieco ponad 40%).

Warto zauważyć, że ponad 50% mieszkańców województwa uznało, że region powinien być otwarty na przyjęcie uchodźców w sytuacji, gdy zajdzie taka potrzeba, jedna trzecia badanych nie miała ten temat zdania, a blisko 19% było temu przeciwnych (tabl. 3).

Tabl. 3. Opinie mieszkańców województwa opolskiego o stwierdzeniu: region powinien być otwarty na przyjęcie uchodźców w sytuacji, gdy zajdzie taka potrzeba

Odpowiedzi	18–29 lat		30–44 lata		45–59 lat		60 i więcej lat		Ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Zdecydowanie się nie zgadzam	9	5,77	14	5,00	10	4,03	13	4,11	46	4,60
Nie zgadzam się	5	3,21	16	5,71	12	4,84	17	5,38	50	5,00
Raczej się nie zgadzam	12	7,69	22	7,86	22	8,87	34	10,76	90	9,00
Trudno powiedzieć	60	38,46	87	31,07	74	29,84	84	26,58	305	29,71
Raczej się zgadzam	30	19,23	68	24,29	73	29,44	74	23,42	245	22,18
Zgadzam się	20	12,82	47	16,79	39	15,73	59	18,67	165	18,83
Zdecydowanie się zgadzam ...	20	12,82	26	9,29	18	7,26	35	11,08	99	8,58

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań *Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców*.

Ponownie, najbardziej otwarci na ewentualne przyjmowanie uchodźców byli respondenci w wieku 60 lat i więcej (ponad 53%), a udział zwolenników takiego rozwiązania zmniejszał się w kolejnej grupie wieku. Wśród 45–59-latków ponad 52% badanych zgadzało się na przyjmowanie uchodźców, wśród 30–44-latków było to około 50% grupy, a wśród 18–29-latków tylko niecałe 45% respondentów. Jednocześnie w najstarszej grupie wieku odnotowano największy udział odpowiedzi przeciwnych otwieraniu się regionu na uchodźców. Aż 1/5 badanych wyraża sprzeciw. Może to świadczyć o występowaniu antagonizmów wewnątrz tej grupy wieku odnoszących się do zagadnienia przyjmowania uchodźców. Udział przeciwników jest mniejszy w kolejnych grupach wieku i tak wśród 45–59-latków wynosi 17,74%, wśród 30–44-latków jest to 18,57% grupy, a w najmłodszej 16,67% badanych. Jednak blisko 40% respondentów w wieku 18–29 lat nie ma zdania na ten temat.

4.2. Dostęp do rynku pracy

Zdecydowana większość respondentów (63,3%) zgadzała się na nieograniczony dostęp cudzoziemców do zatrudnienia, a 16,1% spośród nich w sposób bardzo zdecydowany (tabl. 4). Jednocześnie 16,1% respondentów nie zgadzało się na dostęp do rynku pracy, a jedynie 3,5% spośród nich nie wyrażało zgody w sposób zdecydowany. Co piąty respondent nie miał zdania w tej sprawie (20,3%). Oznacza to, że mieszkańcy regionu generalnie są otwarci na zatrudnianie cudzoziemskich pracowników w województwie. Warto zauważyć, że największy odsetek negatywnych odpowiedzi odnotowano w najmłodszej grupie wiekowej i wyniósł on blisko 20%.

Tabl. 4. Opinie mieszkańców województwa opolskiego o stwierdzeniu: cudzoziemcy przebywający w województwie opolskim powinni mieć nieograniczony dostęp do zatrudnienia

Odpowiedzi	18–29 lat		30–44 lata		45–59 lat		60 i więcej lat		Ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Zdecydowanie się nie zgadzam	5	3,21	9	3,21	5	2,02	16	5,06	35	3,50
Nie zgadzam się	8	5,13	13	4,64	10	4,03	12	3,80	43	4,30
Raczej się nie zgadzam	17	10,90	22	7,86	28	11,29	18	5,70	85	8,50
Trudno powiedzieć	34	21,79	52	18,57	47	18,95	70	22,15	203	20,30
Raczej się zgadzam	34	21,79	70	25,00	65	26,21	90	28,48	259	25,90
Zgadzam się	26	16,67	71	25,36	58	23,39	59	18,67	214	21,40
Zdecydowanie się zgadzam ...	32	20,51	43	15,36	35	14,11	51	16,14	161	16,10

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań *Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców*.

Interesujące wyniki dają odpowiedzi respondentów na pytanie dotyczące tego, czy cudzoziemcy przebywający w województwie opolskim powinni być zatrudniani tylko w zawodach, w których Polacy nie chcą pracować (tabl. 5). Nieco ponad połowa respondentów (51,2%) w różnym stopniu nie zgadzała się z powyższą opinią, niemal trzecia część respondentów (28,5%) zgadzała się, a co piąty z nich (20,3%) nie miał zdania w tej sprawie. Oznacza to, że po pierwsze – inaczej niż we wszystkich dotychczas analizowanych zagadnieniach dotyczących sytuacji cudzoziemców na rynku pracy – zdania w powyższej kwestii są wśród mieszkańców Opolszczyzny zdecydowanie bardziej podzielone, a wątpliwości dużo większe. Po drugie, większość respondentów uważała jednak, że cudzoziemcy mogą podejmować pracę we wszystkich zawodach, bez względu na to, czy pracownicy rodzimi są zainteresowani zatrudnieniem w tych branżach czy też nie.

Tabl. 5. Opinie mieszkańców województwa opolskiego o stwierdzeniu: cudzoziemcy przebywający w województwie opolskim powinni być zatrudniani tylko w zawodach, w których Polacy nie chcą pracować

Odpowiedzi	18–29 lat		30–44 lata		45–59 lat		60 i więcej lat		Ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Zdecydowanie się nie zgadzam	37	23,72	43	15,36	38	15,32	51	16,14	169	16,90
Nie zgadzam się	26	16,67	49	17,50	40	16,13	53	16,77	168	16,80
Raczej się nie zgadzam	19	12,18	57	20,36	41	16,53	58	18,35	175	17,50
Trudno powiedzieć	30	19,23	55	19,64	55	22,18	63	19,94	203	20,30
Raczej się zgadzam	20	12,82	30	10,71	38	1,32	46	14,56	134	13,40
Zgadzam się	12	7,69	24	8,57	18	7,26	26	8,23	80	8,00
Zdecydowanie się zgadzam ...	12	7,69	22	7,86	18	7,26	19	6,01	71	7,10

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań *Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców*.

W przypadku kwestii zatrudnienia cudzoziemców wyłącznie w zawodach, w których nie chcą pracować Polacy, nie odnotowano istotnych różnic pomiędzy poszczególnymi grupami wieku. Najwięcej osób niemających na ten temat zdania było wśród 45–59-latków. W tej grupie odnotowano także najniższy (choć i tak wysoki, bo blisko 48%) udział odpowiedzi przeciwnych takiej segregacji obcokrajowców na rynku pracy.

Opinie dotyczące dostępu cudzoziemców do tych samych uprawnień socjalnych, które mają Polacy (np. zasiłków dla bezrobotnych, zasiłków rodzinnych), nie były jednoznaczne (tabl. 6). Nieco ponad połowa respondentów akceptowała możliwość korzystania z nich przez obcokrajowców (54%), ale już co czwarty spośród nich był w tej kwestii niezdecydowany, a co piąty w różnym stopniu wyrażał sprzeciw.

Tabl. 6. Opinie mieszkańców województwa opolskiego o stwierdzeniu: cudzoziemcy przebywający w województwie opolskim powinni mieć możliwość korzystania z tych samych uprawnień socjalnych co Polacy (np. zasiłek dla bezrobotnych, zasiłek rodzinny)

Odpowiedzi	18–29 lat		30–44 lata		45–59 lat		60 i więcej lat		Ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Zdecydowanie się nie zgadzam	5	3,21	15	5,36	15	6,05	22	6,96	57	5,70
Nie zgadzam się	8	5,13	11	3,93	14	5,65	18	5,70	51	5,10
Raczej się nie zgadzam	17	10,90	23	8,21	26	10,48	31	9,81	97	9,70
Trudno powiedzieć	44	28,21	86	30,71	62	25,00	63	19,94	255	25,50
Raczej się zgadzam	32	20,51	57	20,36	57	22,98	90	28,48	236	23,60
Zgadzam się	25	16,03	42	15,00	45	18,15	57	18,04	169	16,90
Zdecydowanie się zgadzam ...	25	16,03	46	16,43	29	11,69	35	11,08	135	13,50

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań *Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców*.

Warto zauważyć, że najmniej pozytywnie do tej możliwości nastawione były osoby z dwóch najstarszych grup wieku, tj. 45–59 lat oraz 60 i więcej lat. Najwięcej niezdecydowanych, bo blisko jedna trzecia, było wśród 18–29-latków oraz 30–44-latków.

4.3. Znaczenie dla społeczeństwa

Bardziej jednoznaczne były natomiast opinie respondentów dotyczące wpływu obecności cudzoziemców na różnorodność kulturową regionu (tabl. 7). Ponad 60% respondentów zgadzało się ze stwierdzeniem, że cudzoziemcy przebywający w woj. opolskim wzbogacają różnorodność kulturową regionu i czynią go bardziej otwartym na inne kultury i wyznania, 13,5% nie zgadzało się, a 25,8% nie miało zdania w tej kwestii. Oznacza to, że większość mieszkańców dostrzega tego typu społeczno-kulturową rolę imigrantów w Opolskiem, ale jednak co czwarta osoba, a zatem spora grupa, nie jest w stanie dokonać oceny wpływu tej różnorodności na otwartość regionu na inne kultury i wyznania.

Tabl. 7. Opinie mieszkańców województwa opolskiego o stwierdzeniu: cudzoziemcy przebywający w województwie opolskim wzbogacają różnorodność kulturową naszego regionu i czynią go bardziej otwartym na inne kultury i wyznania

Odpowiedzi	18–29 lat		30–44 lata		45–59 lat		60 i więcej lat		Ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Zdecydowanie się nie zgadzam	4	2,56	9	3,21	5	2,02	10	3,16	28	2,80
Nie zgadzam się	1	0,64	6	2,14	9	3,63	6	1,90	22	2,20
Raczej się nie zgadzam	18	11,54	23	8,21	20	8,06	24	7,59	85	8,50
Trudno powiedzieć	38	24,36	72	25,71	63	25,40	85	26,90	258	25,80
Raczej się zgadzam	47	30,13	79	28,21	70	28,23	79	25,00	275	27,50
Zgadzam się	30	19,23	60	21,43	54	21,77	72	22,78	216	21,60
Zdecydowanie się zgadzam ...	18	11,54	31	11,07	27	10,89	40	12,66	116	11,60

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań *Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców*.

Analiza dokonana w podziale na wiek pokazała, że wprawdzie nieznacznie, ale największy w stosunku do innych grup wieku udział negatywnych odpowiedzi odnotowano wśród 18–29-latków (blisko 15%). Najniższy zaś w najstarszej grupie wieku (12,7%).

Tabl. 8. Opinie mieszkańców województwa opolskiego o stwierdzeniu: napływ cudzoziemców jest korzystny, gdyż przyjeżdżają młode osoby z rodzinami, co jest ważne, ponieważ społeczeństwo Opolszczyzny się starzeje, a region wyludnia

Odpowiedzi	18–29 lat		30–44 lata		45–59 lat		60 i więcej lat		Ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	Liczba	%
Zdecydowanie się nie zgadzam	8	5,13	9	3,21	9	3,63	10	3,16	36	3,60
Nie zgadzam się	3	1,92	9	3,21	14	5,65	12	3,80	38	3,80
Raczej się nie zgadzam	14	8,97	23	8,21	22	8,87	31	9,81	90	9,00
Trudno powiedzieć	54	34,62	85	30,36	90	36,29	98	31,01	327	32,70
Raczej się zgadzam	42	26,92	93	33,21	53	21,37	84	26,58	272	27,20
Zgadzam się	19	12,18	42	15,00	41	16,53	44	13,92	146	14,60
Zdecydowanie się zgadzam ...	16	10,26	19	6,79	19	7,66	37	11,71	91	9,10

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań *Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców*.

W kontekście niekorzystnej sytuacji demograficznej województwa opolskiego warto podkreślić, że co drugi respondent (50,9%) zgadzał się, że napływ cudzoziemców, zwłaszcza osób młodych z rodzinami, w sytuacji depopulacji i starzenia się społeczeństwa może być korzystny, 16,4% nie zgadzało się z takim stwierdzeniem, natomiast 32,7% nie miało zdania w tej kwestii (tabl. 8). Oznacza to, że mieszkańcy dostrzegają możliwą rolę cudzoziemców w niwelowaniu problemów demograficznych regionu, choć znaczna część spośród nich nie potrafi zająć jednoznacznego stanowiska w tej sprawie.

Najwyższy udział pozytywnych odpowiedzi wynoszący 55% odnotowano wśród 30–44-latków oraz ponownie w najstarszej grupie wiekowej, tj. 60 lat i więcej (52,2%).

4.4. Prawa cudzoziemców oraz ich integracja

Mieszkańcy województwa opolskiego zapytani także zostali, czy w ich opinii cudzoziemcy mieszkający w regionie powinni nauczyć się języka polskiego, ale jednocześnie, czy wyrażają zgodę, aby migranci mogli swobodnie kultywować tradycje i obyczaje kraju, z którego pochodzą (tabl. 9). Blisko 2/3 respondentów akceptowało taką możliwość. Tylko niecałe 9% badanych nie zgadzało się na taką ewentualność, przy czym zdecydowany sprzeciw wyrażało 2,4% badanych. To pokazuje, że mieszkańcy regionu cechują się dość dużą otwartością. Oczekują wprawdzie, że imigranci będą znali i posługiwali się językiem polskim, jednak w opinii zdecydowanej większości badanych utrzymywanie przez cudzoziemców odrębności kulturowej jest akceptowane.

Tabl. 9. Opinie mieszkańców województwa opolskiego o stwierdzeniu: cudzoziemcy mieszkający w województwie opolskim powinni nauczyć się języka polskiego, ale mogą swobodnie kultywować tradycje i obyczaje kraju, z którego pochodzą

Odpowiedzi	18–29 lat		30–44 lata		45–59 lat		60 i więcej lat		Ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Zdecydowanie się nie zgadzam	7	4,49	4	1,43	6	2,42	7	2,22	24	2,40
Nie zgadzam się	0	0,00	3	1,07	2	0,81	7	2,22	12	1,20
Raczej się nie zgadzam	10	6,41	21	7,50	12	4,84	10	3,16	53	5,30
Trudno powiedzieć	30	19,23	56	20,00	47	18,95	48	15,19	181	18,10
Raczej się zgadzam	35	22,44	78	27,86	83	33,47	99	31,33	295	29,50
Zgadzam się	43	27,56	62	22,14	51	20,56	90	28,48	246	24,60
Zdecydowanie się zgadzam ...	31	19,87	56	20,00	47	18,95	55	17,41	189	18,90

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań *Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców*.

Warto podkreślić, że największą otwartością na możliwość zachowania przez cudzoziemców tradycji i obyczajów ich krajów pochodzenia cechowały się osoby w wieku 60 lat i więcej (77,22%), a najmniejszą osoby w wieku 18–29 lat (69,87%). W pozostałych grupach wieku było to odpowiednio 72,98% (w grupie 45–59 lat) i 70% (w grupie 30–44 lata). Wśród respondentów mających ponad 60 lat jedynie nieco ponad 7% badanych było temu przeciwnych.

Dość duże niezdecydowanie wśród mieszkańców Opolskiego dotyczyło praw politycznych cudzoziemców, a konkretnie prawa głosowania przez nich w wyborach samorządowych. Ponad 35% respondentów wyrażało pozytywną opinię w tej sprawie, 34,7% wyrażało sprzeciw, a 29,9% było niezdecydowanych (tabl. 10).

Wydaje się, że zajęcie stanowiska wobec prawa głosowania cudzoziemców w wyborach samorządowych jest dla respondentów trudne. Jak wskazano, mniej więcej

taka sama grupa respondentów (ok. 30%) akceptowała taką możliwość, nie akceptowała jej i nie miała zdania w tej sprawie. Najwięcej osób wahających się było wśród 18–29-latków (32,7%), jednocześnie była to grupa, w której było najmniej przeciwników dania obywatelom tzw. państw trzecich możliwości głosowania w wyborach samorządowych (31,4%). Dla porównania wśród 30–44-latków udział negatywnych odpowiedzi wyniósł 35,7% i był najwyższy.

Tabl. 10. Opinie mieszkańców województwa opolskiego o stwierdzeniu: cudzoziemcy spoza Unii Europejskiej przebywający w województwie opolskim powinni mieć prawo głosowania w wyborach samorządowych

Odpowiedzi	18–29 lat		30–44 lata		45–59 lat		60 i więcej lat		Ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Zdecydowanie się nie zgadzam	15	9,62	33	11,79	25	10,08	27	8,54	100	10,00
Nie zgadzam się	14	8,97	27	9,64	28	11,29	38	12,03	107	10,70
Raczej się nie zgadzam	20	12,82	40	14,29	34	13,71	46	14,56	140	14,00
Trudno powiedzieć	51	32,69	85	30,36	75	30,24	88	27,85	299	27,41
Raczej się zgadzam	17	10,90	45	16,07	37	14,92	68	21,52	167	19,04
Zgadzam się	18	11,54	25	8,93	27	10,89	25	7,91	95	10,46
Zdecydowanie się zgadzam ...	21	13,46	25	8,93	22	8,87	24	7,59	92	7,74

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań *Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców*.

Opolanie uważają, że samorządy oraz instytucje publiczne powinny informować mieszkańców regionu o korzyściach i zagrożeniach wynikających z pobytu i pracy cudzoziemców w regionie (tabl. 11). To opinia ponad 66% badanych osób, blisko 1/4 nie miała na ten temat zdania, a nieco ponad 9% się z tym nie zgadzało.

Tabl. 11. Opinie mieszkańców województwa opolskiego o stwierdzeniu: samorządy oraz instytucje publiczne powinny informować mieszkańców regionu o korzyściach i zagrożeniach wynikających z pobytu i pracy cudzoziemców w regionie

Odpowiedzi	18–29 lat		30–44 lata		45–59 lat		60 i więcej lat		Ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Zdecydowanie się nie zgadzam	2	1,28	4	1,43	9	3,63	8	2,53	23	2,30
Nie zgadzam się	3	1,92	5	1,79	5	2,02	12	3,80	25	2,50
Raczej się nie zgadzam	3	1,92	14	5,00	12	4,84	15	4,75	44	4,40
Trudno powiedzieć	42	26,92	78	27,86	54	21,77	70	22,15	244	24,40
Raczej się zgadzam	42	26,92	92	32,86	75	30,24	88	27,85	297	29,70
Zgadzam się	38	24,36	60	21,43	59	23,79	72	22,78	229	22,90
Zdecydowanie się zgadzam ...	26	16,67	27	9,64	34	13,71	51	16,14	138	13,80

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań *Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców*.

Najwyższe odsetki respondentów, którzy chcieliby być informowani przez samorządy lub inne instytucje o korzyściach i zagrożeniach wynikających z obecności cudzoziemców odnotowano wśród badanych w wieku 18–29 lat oraz 45–59 lat (prawie 68%), niewiele mniej wśród osób powyżej 60. roku życia – blisko 67% i wśród 30–44-latków – 64%. Co ciekawe, najwięcej osób, które nie chciały być informowane przez samorządy lub inne instytucje o korzyściach i zagrożeniach wynikających z obecności cudzoziemców, było wśród osób powyżej 60 lat – ponad 11%, a najmniej wśród 18–29-latków – około 5%.

5. Wnioski

Postawy Polaków wobec cudzoziemców różnią się w zależności od kraju pochodzenia imigrantów. Blisko 58% badanych zgadzało się, aby województwo opolskie było otwarte na obcokrajowców pochodzących z krajów bliskich nam kulturowo. Jednak – co istotne, zdecydowanie mniej, bo 43% badanych, popierało otwarcie regionu na osoby z krajów odmiennych od Polski kulturowo. Wyniki dość jednoznacznie pokazują, że pochodzenie cudzoziemców ma kluczowy wpływ na postawy wobec nich. Potwierdzają to także wyniki badań przeprowadzonych m.in. przez CBOS, które również wskazują, że pochodzenie obcokrajowca ma wpływ na stosunek do niego (CBOS, 2021). Zapewne istotne są także różnice religijne pomiędzy migrantami a społeczeństwem przyjmującym. Negatywne konotacje, co potwierdzają badania, dotyczą głównie muzułmanów (Gusciute, Mühlau i Layte, 2021).

Wyniki badań warto odnieść do teorii kontaktu społecznego (*theories of social contact*). Teoria ta głosi, że częstsze spotkania z grupą zewnętrzną, jaką są cudzoziemcy, skutkują większą otwartością na imigrację. Teoria kontaktów społecznych zakłada, że jeśli wyższy odsetek miejscowej ludności posiada wiedzę o obcokrajowcach opartą na doświadczeniu, nie jest ona jedynie teoretyczna, ale raczej bezpośrednio uzyskana ze spotkań z cudzoziemcami lub za pośrednictwem instytucji społecznych, to postawy społeczeństwa przyjmującego są bardziej pozytywne. W rezultacie wiedza o imigrantach jest głębsza i niestereotypowa. Dostrzeżono, że bazowanie na wiedzy teoretycznej, nieopartej na doświadczeniu, powoduje stereotypy i konflikty społeczne (Mikalauskienė i in., 2017). Teoria kontaktów społecznych zakłada, że częstsze spotkania z imigrantami stymulują otwartość na imigrację i powodują rzadsze konflikty.

Wiedząc zatem, że postawy mieszkańców regionu wobec cudzoziemców różnią się w zależności od ich pochodzenia, przygotowując politykę integracyjną na poziomie regionu warto podejmować działania przybliżające mieszkańcom osoby pochodzące z odmiennych kręgów kulturowych. Zgodnie z teoriami kontaktu społecznego częstsze spotkania z grupą zewnętrzną, jaką są cudzoziemcy skutkują większą otwartością na imigrację i obcokrajowców. Kontakt, który ma charakter realny, a nie jest jedynie

oparty na wyobrażeniach, prowadzi do spadku uprzedzeń (Bilewicz, 2006). Realizując działania integracyjne w województwie warto koncentrować się nie tylko na najliczniejszych grupach imigrantów (którymi w Polsce i w regionie są Ukraińcy), ale uwzględniać także osoby pochodzące z odleglejszych stron świata (np. Hindusi, Afgańczycy, Syryjczycy, osoby pochodzące z krajów afrykańskich).

Ponad 50% mieszkańców Opolskiego uznało, że region powinien być otwarty na przyjęcie uchodźców w sytuacji, gdy zajdzie taka potrzeba, jedna trzecia badanych nie miała ten temat zdania, a blisko 19% było temu przeciwnych. Wprawdzie badania realizowane były w kwietniu – maju 2021 r., czyli przed kryzysem uchodźczym na granicy polsko-białoruskiej i przed napływem uchodźców z Ukrainy (po agresji Rosji na Ukrainę, 24.02.2022), jednak pokazują pewne, w tamtym okresie wprawdzie hipotetyczne, postrzeganie możliwości udzielania pomocy osobom, które zmuszone zostały do opuszczenia swoich krajów.

Badania pozwoliły także na określenie akceptacji cudzoziemców w poszczególnych obszarach życia społeczno-gospodarczego, a więc uzyskano odpowiedź na drugie pytanie. Z badań wynika, że mieszkańcy województwa opolskiego w większości akceptują obecność obcokrajowców na rynku pracy, ale raczej jako pracowników-gości, niekoniecznie mających identyczne prawa. To istotne ustalenie z punktu widzenia tworzenia polityki integracyjnej, ponieważ wskazuje na konieczność pokazywania mieszkańcom zagrożeń związanych z nierównym traktowaniem imigrantów na rynku pracy, a w konsekwencji możliwością wypierania rodzimych pracowników z rynku pracy (Kubiciel-Lodzińska, 2017). Może to również prowadzić do zjawiska dyskryminacji w miejscu pracy, która nie dość, że sama w sobie jest negatywna, to dodatkowo niweluje potencjalne korzyści z posiadania zróżnicowanej kadry pracowników dla samych firm oraz szerzej dla gospodarki (Maj, 2017; Sauberer i in., 2018).

Wyniki badań odnoszące się do roli imigrantów na rynku pracy i poziomu ich akceptacji warto odnieść do teorii konfliktu grupowego (*theories of group conflict*). Zgodnie z nią otwartość na imigrację jest związana z poziomem postrzegania zagrożeń ekonomicznych i kulturowych wynikających z napływu cudzoziemców. Można więc powiedzieć, że negatywny stosunek do imigrantów to defensywna reakcja na rosnącą konkurencję (Ceobanu i Escandell, 2010). Według tej teorii, otwartość na imigrację jest bezpośrednio związana z poziomem zagrożeń ekonomicznych (realistycznych) i kulturowych (symbolicznych) wynikających z obecności cudzoziemców (Mikalauskiene i in., 2017). Negatywne nastawienie jest wyrazem obrony przed konkurencją między różnymi grupami społeczeństwa. Kiedy wzrasta konkurencja, powstaje zagrożenie dostępu do towarów i ich dostępności (Ward i Masgoret, 2008). Warto o tym pamiętać, analizując niniejsze wyniki badań postaw wobec cudzoziemców. Badania prowadzone były w okresie koniunktury gospodarczej i relatywnie

dobrej dostępności miejsc pracy. Pogorszenie się sytuacji gospodarczej, ograniczenie dostępu do zatrudnienia mogą negatywnie wpłynąć na postawy wobec imigrantów.

Ponad 60% Opolan dostrzega wpływ obecności cudzoziemców na różnorodność kulturową regionu, jednak co czwarta osoba, a zatem spora grupa, nie była w stanie dokonać oceny wpływu tej różnorodności na otwartość regionu na inne kultury i wyznania. Wyniki te mogą być pomocne podczas tworzenia polityki integracyjnej. Niewykluczone, że aż 1/3 mieszkańców nie miała zdania o wpływie imigrantów na demografię, bo nie ma na ten temat wiedzy. Nie zdaje sobie sprawy z tego, że w niedalekiej przyszłości Opolskie stanie się regionem seniorów, co niesie za sobą poważne konsekwencje mogące mieć skutki nie tylko społeczne, ale i gospodarcze. Być może w kontekście przygotowywania polityki integracyjnej warto byłoby szerzej informować o konsekwencjach tych procesów.

Mieszkańcy regionu oczekują wprawdzie, że imigranci będą posługiwali się językiem polskim, jednak w opinii zdecydowanej większości badanych utrzymywanie przez cudzoziemców odrębności kulturowej jest akceptowane – co jest bardzo optymistyczną informacją. Jednak dość duże niezdecydowanie wśród mieszkańców Opolskiego dotyczy prawa do głosowania przez cudzoziemców z tzw. państw trzecich w wyborach samorządowych. Kwestia praw politycznych dla obcokrajowców to przede wszystkim wyzwanie dla decydentów na poziomie krajowym, jednak biorąc pod uwagę coraz liczniejszą społeczność ukraińską zamieszkującą głównie duże miasta, jest to także ważne wyzwanie dla samorządów. Coraz większa grupa obcokrajowców nie traktuje Polski oraz regionów i miast, wyłącznie jako miejsca tymczasowego, w którym przebywa dla uzyskania wyższych niż w kraju pochodzenia wynagrodzeń. Dla wielu osób to miejsce docelowe, w którym chcą osiąść na stałe. Stają się więc mieszkańcami, ale nie mogą korzystać z pełni praw m.in. poprzez wybranie władz samorządowych.

Ponad 66% mieszkańców Opolskiego uważa, że samorządy oraz instytucje publiczne powinny informować mieszkańców regionu o korzyściach i zagrożeniach wynikających z pobytu i pracy cudzoziemców w regionie. Badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych pokazują, że w postrzeganiu imigrantów ważna jest też informacja. Dowiodły, że osoby zdające sobie sprawę, że imigranci przestrzegają prawa, pracują i biegłe posługują się językiem kraju migracji, są pozytywniej do nich nastawione. Przekazywanie informacji dotyczących cudzoziemców poprawia postrzeganie imigrantów (Grigorieff i in., 2018). To także może być istotne ustalenie dla tworzenia polityki integracyjnej na poziomie regionalnym, w której niezbędne jest zawarcie działań informacyjnych związanych z wpływem imigrantów na gospodarkę.

Odpowiadając na trzecie pytanie, ważnym ustaleniem jest to, że najmłodsza grupa wiekowa była w wielu kwestiach najbardziej nieprzychylna imigrantom. To dość

spore zaskoczenie, bo wcześniejsze badania, prowadzone m.in. w Stanach Zjednoczonych, pokazały, że młodsze populacje są bardziej proimigranckie niż starsze (Burns i Gimpel, 2000; Fetzer, 2000; Rodríguez Chatruc i Roza, 2021). Osoby starsze są mniej skłonne do wyznawania poglądów proimigranckich, ponieważ są bardziej „uwikłane w swoje narodowe kultury i tradycje” (Park, Bhuyan, Richards i Rundle, 2011).

Wyniki przeprowadzonego badania pokazują raczej odmienną perspektywę, a więc jest to także istotne ustalenie dla polityki integracyjnej. Rekomenduje się zatem podjęcie działań podnoszących świadomość i wiedzę na temat cudzoziemców wśród najmłodszych mieszkańców województwa opolskiego. Warto uwzględnić organizację inicjatyw podnoszących świadomość i budujących tolerancję oraz akceptację, adresowanych do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz studentów. Jednocześnie należałoby przeprowadzić bardziej pogłębione badania, w tym także jakościowe, diagnozujące przyczyny niższej akceptacji cudzoziemców w najmłodszej grupie wiekowej mieszkańców regionu.

6. Podsumowanie

Z przedstawionych badań wynika, że mieszkańcy województwa opolskiego są raczej otwarci na obecność imigrantów w różnych sferach życia, przy czym ta otwartość jest największa w stosunku do cudzoziemców jako pracowników, a nieco niższa jako równoprawnych współmieszkańców. Można jednak sądzić, że Opolanie są raczej gotowi zaakceptować funkcjonowanie w wielokulturowym społeczeństwie i nie oczekują, że obcokrajowcy będą zasymilowani, czego dowodzi m.in. dość wysoki udział pozytywnych odpowiedzi wyrażających aprobatę dla podtrzymywania obyczajów krajów, z których pochodzą cudzoziemcy. Omawiane badania realizowane były jednak przed wojną w Ukrainie, kiedy mieliśmy w Polsce i w regionie dominującą grupę imigrantów ekonomicznych, którzy niekoniecznie byli widoczni w życiu społecznym (m.in. przyjeżdżali bez dzieci), nie korzystali ze wsparcia socjalnego (500+, zasiłki dla bezrobotnych), a ich aktywność koncentrowała się głównie na pracy zarobkowej. Uchodźcy z Ukrainy to zupełnie inna grupa – to głównie kobiety i dzieci. Korzystają zarówno ze szkół, przedszkoli, służby zdrowia, jak i wsparcia socjalnego chociażby w formie 500+. Te zmiany to wyzwania dla dalszych badań postaw społeczeństwa przyjmującego wobec imigrantów.

Na koniec warto dostrzec, że ograniczeniem w uwzględnianiu badań opinii w tworzeniu polityk, szczególnie odnoszących się do kwestii migracji, a w szczególności uchodźców, jest to, że postawy i preferencje ludzi nie są stabilne, w tym sensie, że nie są spójne w czasie (Ruhs, 2022). Co ważne, bardzo istotnymi determinantami wpływającymi na postawy wobec cudzoziemców są czynniki ekonomiczne (Facchini

i Mayda, 2008). Przeprowadzone badanie realizowane było w okresie koniunktury, co mogło wpłynąć na wyniki.

Bibliografia

- Albada, K., Hansen, N., Otten, S. (2021). When cultures clash: Links between perceived cultural distance in values and attitudes towards migrants. *British Journal of Social Psychology*, 60(4), 1350–1378.
- Bilewicz, M. (2006). Kiedy kontakt osłabia uprzedzenia? Kategoryzacje społeczne i temporalne jako warunki skuteczności kontaktu międzygrupowego. *Psychologia społeczna*, 1(2), 164–175.
- Burns, P., Gimpel, J. G. (2000). Economic insecurity, prejudicial stereotypes, and public opinion on immigration policy. *Political science quarterly*, 115(2), 201–225.
- Böhmelt, T. (2021). How public opinion steers national immigration policies. *Migration Studies*, 9(3), 1461–1479.
- Card, D., Dustmann, C., Preston, I. (2005). Understanding attitudes to immigration: The migration and minority module of the first European Social Survey.
- CBOS, (2021), Stosunek do innych narodów, Warszawa.
- Ceobanu, A. M., Escandell, X. (2010). Comparative analyses of public attitudes toward immigrants and immigration using multinational survey data: A review of theories and research. *Annual review of sociology*, 36, 309–328.
- Chandler, C. R., Tsai, Y. (2001). Social factors influencing immigration attitudes: an analysis of data from the General Social Survey. *The Social Science Journal*, 38(2), 177–188.
- Citrin, J., Green, D. P., Muste, C., Wong, C. (1997). Public opinion toward immigration reform: The role of economic motivations. *The Journal of Politics*, 59(3), 858–881.
- Espenshade, T. J., Hempstead, K. (1996). Contemporary American attitudes toward US immigration. *International Migration Review*, 30(2), 535–570.
- Facchini, G., Mayda, A. M. (2008). From individual attitudes towards migrants to migration policy outcomes: Theory and evidence. *Economic Policy*, 23(56), 652–713.
- Fetzer, J. S. (2000). *Public attitudes toward immigration in the United States, France, and Germany*: Cambridge University Press.
- Grigorieff, A., Roth, C., Ubfal, D. (2018). Does information change attitudes towards immigrants? representative evidence from survey experiments. *Representative Evidence from Survey Experiments (March 10, 2018)*.
- Gusciute, E., Mühlau, P., Layte, R. (2021). All welcome here? Attitudes towards Muslim migrants in Europe. *International Migration*, 59(5), 149–165.
- Guzy-Steinke, H. (2020). Między nami sąsiadami... Obcy, cudzoziemiec – stosunek studentów do obywateli Ukrainy. *Kultura-Społeczeństwo-Edukacja*, 17(1), 27–39.
- Hainmueller, J., Hiscox, M. J. (2007). Educated preferences: Explaining attitudes toward immigration in Europe. *International organization*, 61(2), 399–442.
- Jabkowski, P. (2012). Opinie poznaniaków o obecności obcokrajowców na rynku pracy w świetle migracji kompensacyjnych do Polski. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 74, z. 1, 205–222.

- Kubiciel-Lodzińska, S. (2017). The determinants of employment of foreigners in Polish companies (based on empirical findings). In 4th International Multidisciplinary Scientific Conference on Social Sciences and Arts SGEM (pp. 453–460).
- Lu, J., Liu, X., Cheng, Y. (2019). Cultural proximity and genre proximity: how do Chinese viewers enjoy American and Korean TV dramas? *Sage Open*, 9(1), 2158244018825027.
- Maj, J. (2017). Diversity Management Instruments in Polish Organisations. *Journal of Corporate Responsibility and Leadership*, 4(1), 39–54.
- Mikalauskienė, A., Streimikiene, D., Mazutaitė-Cepanoniene, E. (2017). Employers' Openness to Labour Immigrants. *Economics & Sociology*, 10(3), 25–45.
- Mucha, J. (2005). Oblicza etniczności. *Studia teoretyczne i empiryczne*, Kraków.
- Park, Y., Bhuyan, R., Richards, C., Rundle, A. (2011). US social work practitioners' attitudes towards immigrants and immigration: Results from an online survey. *Journal of Immigrant & Refugee Studies*, 9(4), 367–392.
- Rodríguez Chatruc, M., Roza, S. (2021). Attitudes towards migrants during crisis times. IZA Discussion Paper No. 14319, <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.3841900>.
- Ruhs, M. (2022). Who cares what the people think? Public attitudes and refugee protection in Europe. *Politics, Philosophy & Economics*, 1470594X221085701.
- Sauberer, G., Maj, J., Senichev, V. (2018). How to Leverage the Potential of Diverse and Virtual Teams and Benefit from Diversity Management?. In: Larrucea, X., Santamaria, I., O'Connor, R., Messnarz, R. (eds) Systems, Software and Services Process Improvement. EuroSPI 2018. Communications in Computer and Information Science, vol 896. Springer, Cham. https://doi.org/10.1007/978-3-319-97925-0_45.
- Solga, Kubiciel-Lodzińska S., Maj J., (2021), Raport z realizacji badania pn. Postawy mieszkańców województwa opolskiego wobec cudzoziemców, Opole.
- Sydow, K. (2017). (Nie) widzialni mieszkańcy. Dyskurs o imigrantach i roli miasta w ich wspieraniu na przykładzie Poznania. *Studia Migracyjne-Przegląd Polonijny*, 43(2 (164)), 143–166.
- Ward, C., Masgoret, A.-M. (2008). Attitudes toward immigrants, immigration, and multiculturalism in New Zealand: A social psychological analysis. *International Migration Review*, 42(1), 227–248.

Demograficzno-społeczny portret migrantek zarobkowych z województwa opolskiego

1. Wprowadzenie

Zagraniczne migracje zarobkowe z województwa opolskiego są zjawiskiem powszechnym o długiej tradycji. Ich szczególne nasilenie nastąpiło w latach 90. XX w., kiedy to po przemianach ustrojowych możliwe stało się swobodne przemieszczanie się poza granice Polski. Ludność miejscowa (autochtoniczna) posiadająca polskie i niemieckie obywatelstwo masowo wyjeżdżała do Niemiec, gdyż mogła tam podejmować legalne zatrudnienie (szerzej zob. Jończy, 200, s. 74–84, Rostropowicz-Miśko, 2007, s. 122–133, Solga, 2002, s. 59–70), a liczne kontakty dzięki rozbudowanej przez lata sieci powiązań rodzinnych i sąsiedzkich ułatwiały podjęcie decyzji migracyjnej. Początkowo pracę za granicą podejmowali przede wszystkim mężczyźni, głównie w branży budowlanej, w której występował wysoki popyt na pracę cudzoziemców, a warunki płacowe były zdecydowanie lepsze niż w kraju (Jończy, 2003, s. 241–242). Dla wielu także brak pracy w regionie stanowił istotny powód podejmowania zatrudnienia za granicą (Rostropowicz-Miśko, 2007, s. 165). W omawianym okresie skłonność kobiet do emigracji zarobkowej była znacznie niższa (Jończy, 2006, s. 46), natomiast te, które decydowały się na wyjazd z kraju, kierowały się najczęściej chęcią dołączenia do przebywających za granicą mężów. W pierwszej dekadzie XXI w. zaobserwowano wzrost wyjazdów kobiet za granicę w celach zarobkowych. Wynikał on z rosnącego popytu na ich pracę w krajach unijnych, a zwłaszcza w Niemczech w sektorze usług rodzinnych. Migrantki podejmowały głównie pracę w charakterze opiekunek osób starszych, a także niań, gospodyń domowych czy sprzątaczek. Według Urszuli Walczak „aktywność zawodowa kobiet z krajów wysoko rozwiniętych doprowadziła do pewnego rodzaju zaniedbania funkcji opiekuńczej rodziny, generując przy tym zapotrzebowanie na usługę prac domowych, opieki nad

^a Uniwersytet Opolski, Wydział Prawa i Administracji. ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0130-2054>.

dziećmi czy osobami starszymi. Takie zadania wykonują przeważnie migrantki” (Walczak, 2018, s. 79). Z kolei Izabela Szczygielski uważa, że „Rozwój sektora usług w krajach wysoko rozwiniętych oraz proces starzenia się społeczeństwa stwarzają popyt na pracę w sektorze opieki, który postrzegany jest jako typowo kobiecy” (Szczygielska, 2013, s. 103). Podobnie twierdzi Teresa Zbyrad:

Kobiety chociaż podejmują się różnych prac, np. w ogrodnictwie, gastronomii, przy sprzątaniu czy przemyśle tekstylnym, to jednak największe dla nich możliwości otworzył rynek szeroko rozumianych usług opiekuńczych. Praca taka podyktowana jest starzejącym się społeczeństwem. Wzrastająca liczba seniorów rodzi zapotrzebowanie na rzesze kobiet do ich obsługi” (Zbyrad, 2018, s. 314).

W omawianym okresie wysokie było także zapotrzebowanie na pracę kobiet (głównie w Holandii) w ogrodnictwie i rolnictwie, a wspomniane wcześniej powiązania z niemieckim rynkiem pracy znacznie ułatwiały dostęp do licznych ofert pracy. Wpisuje się to w teorię sieci migracyjnych, która zakłada, że największy wpływ na podjęcie decyzji migracyjnej mają więzi interpersonalne wiążące migrantów, byłych migrantów i nieemigrantów w kraju pochodzenia i przeznaczenia (Janicki, 2007, s. 292–293). Wiele kobiet korzystało również z usług biur pośrednictwa pracy, które rekrutowały do pracy w krajach zachodnich, a także organizowały wyjazd, zakwaterowanie oraz wszelkie formalności związane z zatrudnieniem (Żurawska, 2009, s. 97–113). Według danych z Narodowego Spisu Powszechnego 2011 (NSP, 2011) wśród ogółu migrantów z województwa opolskiego przebywających za granicą powyżej 3 miesięcy kobiety stanowiły 51,5%.

Celem artykułu jest ukazanie cech demograficznych, społecznych oraz ogólnej sytuacji zawodowej emigrantek zarobkowych z województwa opolskiego w oparciu o wyniki badań własnych.

2. Metodologia badań

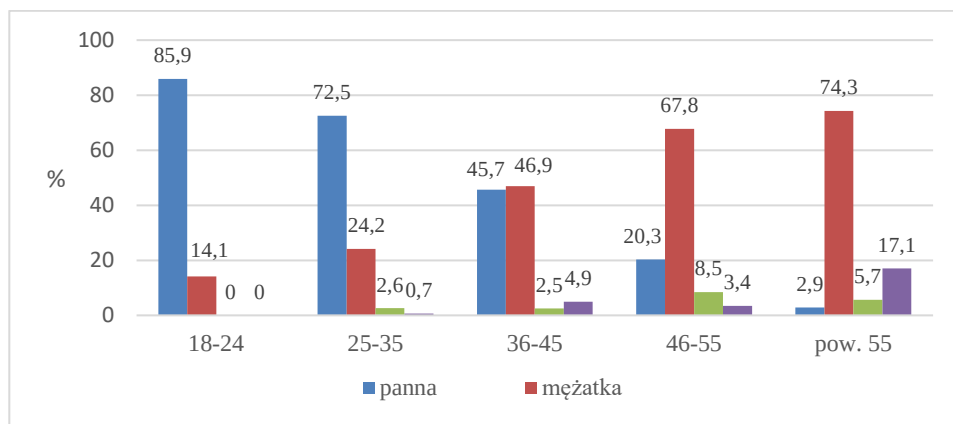
Podstawowym celem prowadzonych badań było poznanie przede wszystkim sytuacji rodzinnej migrantek zarobkowych z uwzględnieniem podziału na kobiety będące i niebędące w stałych związkach. Badanie migrujących zarobkowo kobiet będących w stałych związkach¹ miało pokazać wpływ wyjazdów zarobkowych na ich sytuację rodzinną, a badanie kobiet niebędących w stałych związkach miało na celu ustalenie, czy i w jaki sposób wyjazdy zarobkowe mają wpływ na ewentualne decyzje kobiet dotyczące założenia rodziny. Badana była także sytuacja zawodowa, materialna oraz plany na przyszłość. Przeprowadzono badania ilościowe z wykorzystaniem techniki

¹ Ponieważ obecnie wiele osób żyje w związkach nieformalnych, tworząc rodziny, zastosowano kryterium podziału według stanu faktycznego, a nie formalnego (stan cywilny).

ankiety. Zastosowano dobór próby celowy – emigrantki zarobkowe mieszkające w gminach o długich tradycjach migracyjnych. Liczba rozprawdzonych kwestionariuszy ankiety wynosiła 500, natomiast zwrócono 427, co stanowiło zwrot na poziomie 85,4%. W kolejnym etapie w celu pogłębienia badań ilościowych przeprowadzono badania jakościowe metodą indywidualnych wywiadów pogłębionych z dwunastoma migrantkami, które dotyczyły głównie sytuacji rodzinnej migrantek. Badania zakończono w 2016 r. Kwestionariusz ankiety składał się z dwóch części: pierwsza zawierała pytania dotyczące m.in. motywów migracji, kraju świadczenia pracy, charakteru i czasu pracy, dochodów, wydatków, warunków mieszkaniowych czy spędzania wolnego czasu. Część druga oddzielna była dla kobiet będących w stałych związkach i kobiet niebędących w stałych związkach. W przypadku pierwszych (244 kobiety) pytano o sytuację rodzinną (relacje z mężem/partnerem, dziećmi, występujące problemy), drugich (183 kobiety) o zamiary matrymonialne i prokreacyjne.

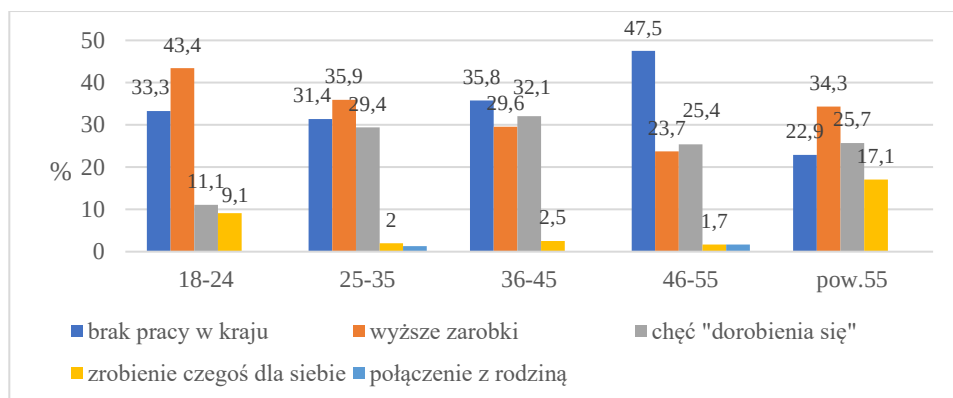
3. Wyniki badań

Wśród badanych migrantek zarobkowych zdecydowana większość to kobiety młode w wieku produkcyjnym mobilnym, których było 333 tj. 78%. Podział na poszczególne grupy wiekowe przedstawia się następująco: 18–24 lata – 99 kobiet, co stanowiło 23,2% badanych; w wieku 25–35 lat (153) – 35,8%; 36–45 lat (81) – 19,0%; 46–55 lat (59) – 13,8% i kobiety powyżej 55. roku życia (35) – 8,2%. Ponad połowa badanych (246 kobiet) to panny – 57,5%; 155 mężatki – 36,3%; rozwiedzionych i wdów było po 13 – łącznie 6%. Jednakże w poszczególnych grupach wiekowych stan cywilny jest zróżnicowany i jest typowy dla większości kobiet w danym wieku (wykr. 1). Wśród migrantek młodych zdecydowanie przeważają panny – 85,9% w grupie wiekowej 18–24 lata oraz 72,5% w grupie 25–35 lat. Natomiast wśród starszych badanych zdecydowaną większość stanowiły kobiety zamężne – 67,8% w grupie wiekowej 46–55 lat i 74,3% wśród kobiet powyżej 55. roku życia.

Wykr. 1. Stan cywilny migrantek zarobkowych według grup wieku

Źródło: opracowano na podstawie wyników badań własnych.

Kolejnym zagadnieniem, które należy przedstawić są motywy podjęcia zatrudnienia za granicą. Podobnie, jak w licznych badaniach nad migracjami, czynnik ekonomiczny jest wiodący. Prawie 35% migrantek zadeklarowało wyższe zarobki za granicą, a 34,2% brak pracy w kraju. Prawie co czwarta badana wskazała na chęć „dorobienia się” czyli zakup lub remont domu/mieszkania, zakup wyposażenia czy samochodu. Możliwość uzyskania wyższych zarobków za granicą istotna była głównie dla migrantek młodych w wieku 18–24 lata (43,4%) i 25–35 lat (35,9%). Z kolei migrantki starsze, w wieku 46–55 lat, deklarowały brak pracy w kraju jako główny czynnik migracji (47,5%). Co trzecia badana w grupie wiekowej 25–45 lat wskazała „chęć dorobienia się” (wykr. 2).

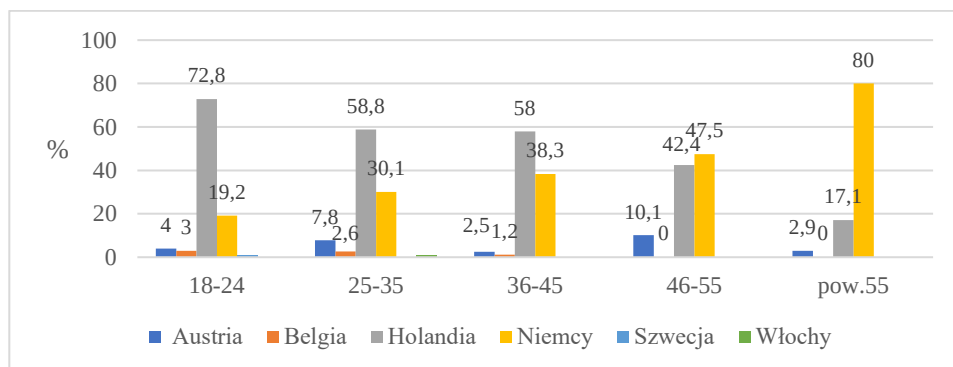
Wykr. 2. Motywy podjęcia pracy za granicą według grup wieku

Źródło: opracowano na podstawie wyników badań własnych.

Ekonomiczny motyw migracji występuje niezmiennie od wielu lat. Już badania Romualda Jończego przeprowadzone w województwie opolskim w latach 2006–2007 pokazały, że aż 82,7% kobiet zadeklarowało możliwość uzyskania wyższych zarobków jako powód decydujący o podjęciu pracy za granicą, natomiast niemożność znalezienia w Polsce jakiegokolwiek pracy – jedynie 5,8% (Jończy, 2007, s. 25). Czynnikiem ekonomicznym jako determinantę migracji zarobkowej wskazała w swych badaniach także Zofia Kawczyńska-Butrym. Według autorki wyższe zarobki za granicą deklarowało 66,0% badanych, chęć podniesienia standardu życia rodziny – 40,3%, możliwość szybkiego zarobienia kapitału – 21,0%. Brak pracy w miejscu zamieszkania wskazało 33,0% badanych, a brak pracy w kraju 16,0%. Wśród innych czynników wymienione zostały m.in.: zbyt słaba pomoc urzędu pracy (12,7%), czy brak własnych kwalifikacji, odpowiednich do zapotrzebowania krajowego rynku pracy (4,0%) (Kawczyńska-Butrym, 2010, s. 86–87). Niskie zarobki w Polsce, a wyższe za granicą wskazało 33,33% badanych przez Justynę Rokitowską-Malcher kobiet reemigrantek z województwa dolnośląskiego (Rokitowska-Malcher 2020, s. 56). Motyw ekonomiczny pojawia się także w badaniach Izabei Szczygilej (Szczygilej, 2013, s. 171–178, 235) i Anny Krasnodębskiej (Krasnodębska, 2019, s. 153).

Kwestią, którą warto zasygnalizować jest obywatelstwo badanych, gdyż w dużej mierze determinuje ono wybór kraju docelowego migracji zarobkowej. Prawie połowa respondentek (49,4%) posiada jedynie polskie obywatelstwo, pozostała część badanych posiada dwa obywatelstwa: polskie i niemieckie, z tym że im starsze migrantki, tym częściej wskazywane było podwójne obywatelstwo – prawie 60% w grupie wiekowej 46–55 lat i 74,3% w grupie powyżej 55. roku życia. Badania pokazały, że najwięcej kobiet podejmuje zatrudnienie w Holandii – 56,2% oraz w Niemczech – 35,6%. Niecałe 6% pracuje w Austrii i 1,9% w Belgii, pozostałe kraje to Włochy i Szwecja po 0,2%. Niemcy i Holandia to typowe kraje podejmowania zatrudnienia przez migrantów z województwa opolskiego, co potwierdzone jest wieloma badaniami m.in. R. Jończego, według którego, odsetek pracujących w Holandii kobiet wynosił 50%, a w Niemczech 17,3% (Jończy, 2007, s. 29).

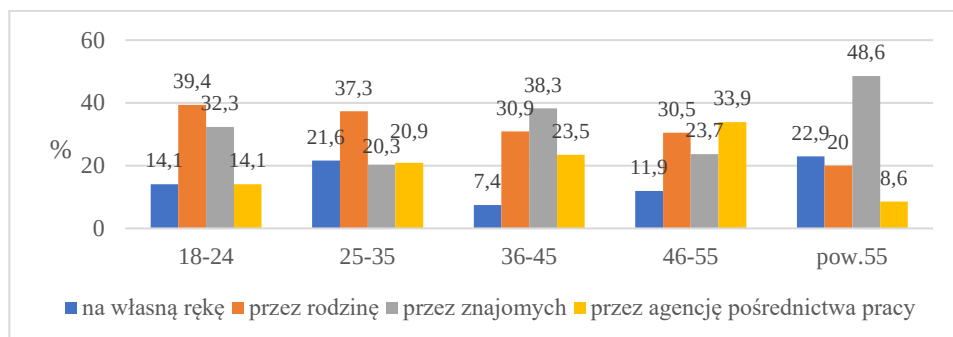
Według przeprowadzonych badań, wybór kraju, w którym migrantki najczęściej podejmowały pracę jest zróżnicowany w poszczególnych grupach wiekowych i jest ściśle związany z branżą zatrudnienia. Migrantki w wieku 18–45 lat najczęściej podejmują zatrudnienie w Holandii w zawodach związanych z ogrodnictwem i rolnictwem, natomiast kobiety starsze, zwłaszcza po 55. roku życia pracują w Niemczech, świadcząc głównie usługi opiekuńcze (wykr. 3).

Wykr. 3. Kraj migracji zarobkowej według grup wieku

Źródło: opracowano na podstawie wyników badań własnych.

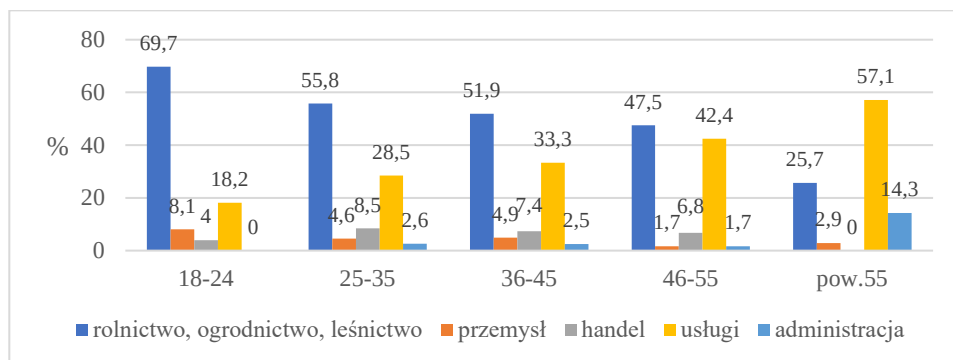
Istotną kwestią jest sposób znalezienia pracy za granicą, gdyż – jak pokazały badania – silne związki migrantek z osobami (rodziną, sąsiadami, znajomymi) przebywającymi w Niemczech czy Holandii mają ogromne znaczenie. Ponad 63% migrantek znalazło zatrudnienie za granicą poprzez kontakty rodzinne i znajomych. Z pomocy rodziny korzystały głównie kobiety młode – prawie 40% w wieku 18–24 lata i 37,3% w wieku 25–35 lat. W grupie wiekowej 36–55 lat pomoc rodziny uzyskała co trzecia badana. Taka forma poszukiwania zatrudnienia daje gwarancję bezpieczeństwa i pokazuje, że sieci migracyjne niezwykle ułatwiają podjęcie decyzji migracyjnej. Izabela Koryś twierdzi, że „Korzystanie z sieci migracyjnych jest jednym ze sposobów ograniczenia ryzyka towarzyszącego migracjom międzynarodowym, na które kobiety narażone są szczególnie” (Koryś, 2009, s. 8).

Z pomocy znajomych najczęściej korzystają migrantki w starszych grupach wiekowych – 48,6% powyżej 55. roku życia. Co piąta badana korzystała z usług agencji pośrednictwa pracy, a jedynie 13,6% badanych znajduje pracę na własną rękę, najczęściej poprzez ogłoszenia prasowe lub w internecie (wykr. 4). Ogromne znaczenie sieci migracyjnych w podejmowaniu zatrudnienia za granicą pokazały również badania przeprowadzone w województwie zachodniopomorskim przez A. Terelaka i S. Kołodziejczaka, którzy wykazali, że dla ponad 84% migrantów krewni lub znajomi stanowili źródło informacji o pracy za granicą (Terelak, Kołodziejczak, 2012, s. 127).

Wykr. 4. Sposób znalezienia pracy za granicą

Źródło: opracowano na podstawie wyników badań własnych.

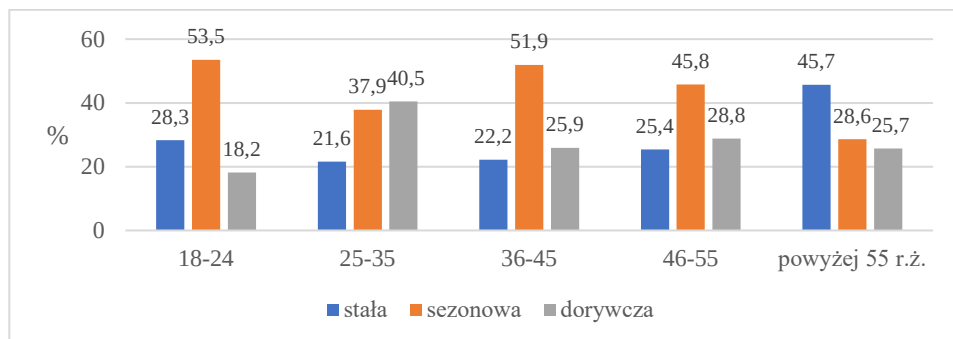
Jak już wcześniej wspomniano, wiek migrantek ma znaczenie przy wyborze branży zatrudnienia. Kobiety w młodszych grupach wiekowych pracują głównie w Holandii w rolnictwie, ogrodnictwie czy leśnictwie: 69,7% w wieku 18–24 lata; 55,8% w wieku 25–45 lat i niecałe 52% w wieku 36–45 lat. Zajmują się pracami związanymi z produkcją i uprawą roślin. Z kolei usługi świadczone są częściej przez starsze kobiety: 57,1% powyżej 55. roku życia oraz 42,4% w wieku 46–55 lat i jest to przede wszystkim opieka nad osobami starszymi oraz prowadzenie domu. Część kobiet świadczy usługi fryzjerskie i kosmetyczne. Niewielki odsetek badanych (6,0%) zatrudnionych jest w handlu i administracji oraz w przemyśle (4,9%) (wykr. 5). Podejmowanie pracy w sektorze usług oraz w rolnictwie przez migrantki zarobkowe wskazała w swych badaniach także Z. Kawczyńska-Butrym. Według tej autorki 24,7% badanych pracowało w usługach opiekuńczych nad osobami starszymi, 8,4% było opiekunkami dzieci, a 19% pracowało jako sprzątaczk (łącznie usługi świadczyło 51,2% badanych), natomiast prace związane z rolnictwem wykonywało 22,7% migrantek (Kawczyńska-Butrym, 2014, s. 34–35).

Wykr. 5. Branże zatrudnienia

Źródło: opracowano na podstawie wyników badań własnych.

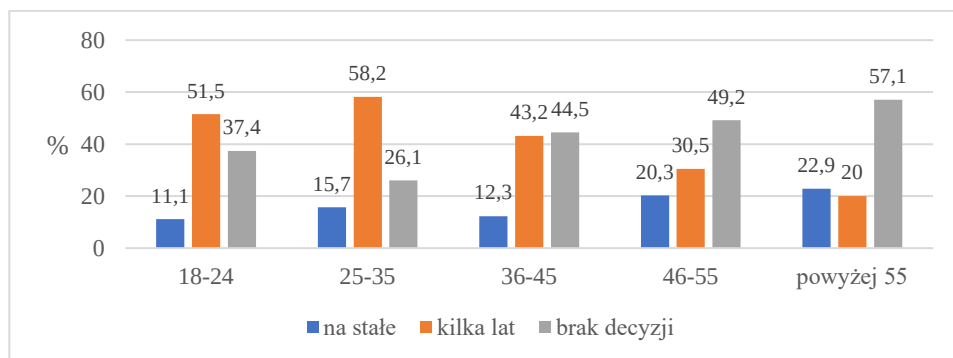
Charakter wykonywanej pracy (stała, okresowa) oraz branża zatrudnienia są ze sobą ściśle powiązane. Nieco ponad 74% migrantek zarobkowych do 55. roku życia pracuje za granicą okresowo, w tym sezonowo 44,5%, a dorywczo 29,7%. Okresowy charakter zatrudnienia dotyczy głównie kobiet zatrudnionych w rolnictwie i ogrodnictwie. Wynika on ze specyfiki tych branż, które cechuje sezonowość związana z cyklem produkcyjnym, dlatego jedynie w określonych porach roku migrantki wyjeżdżają za granicę. W przypadku kobiet powyżej 55. roku życia dominuje stały charakter pracy – zadeklarowało go 45,7% badanych (wykr. 6). Są to kobiety, które będąc już na emeryturze pracują stale w Niemczech. Według I. Szczygelskiej wzrost liczby wyjazdów osób starszych „(...) to sygnał zmiany wzorców zachowań, a jednocześnie świadczy o wydłużaniu się okresu aktywności zawodowej kobiet” (Szczygelska, 2013, s. 153).

Wykr. 6. Charakter wykonywanej pracy



Źródło: opracowano na podstawie wyników badań własnych.

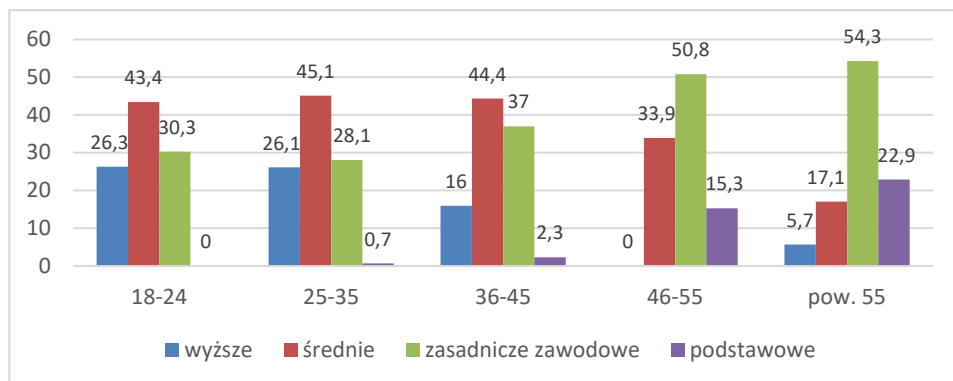
Migrantki określiły także swoje plany związane z dalszymi wyjazdami w celach zarobkowych. Prawie połowa badanych deklaruowała chęć pracy za granicą w ciągu kolejnych kilku lat, najczęściej do momentu, aż osiągną założony cel – „dorobienie się”. Niewielki odsetek migrantek chce pracować za granicą na stałe. Analizując wyniki badań w poszczególnych grupach wiekowych, zauważyć można, że kobiety do 45. roku życia zdecydowanie preferują kilkuletni okres podejmowania zatrudnienia za granicą, natomiast im starsze badane, tym większa skłonność do pracy stałej (wykr. 7).

Wykr. 7. Planowany okres podejmowania zatrudnienia za granicą

Źródło: opracowano na podstawie wyników badań własnych.

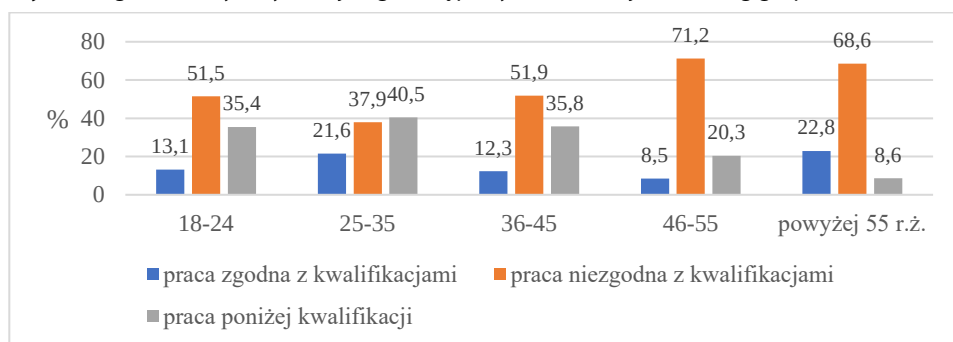
Ważnym zagadnieniem jest poziom wykształcenia migrantek zarobkowych. Od wielu lat poważnym problemem społecznym jest stale rosnący odsetek osób z wykształceniem wyższym podejmujących pracę za granicą, bardzo często niezgodną lub poniżej posiadanych kwalifikacji, co skutkuje marnotrawstwem kapitału ludzkiego. Warto w tym miejscu przytoczyć dane z NSP 2011, które wyraźnie wskazują, iż wśród przebywających czasowo za granicą powyżej 3 miesięcy mieszkańców województwa opolskiego aż 16,9% legitymowało się wykształceniem wyższym, a 39,8% średnim. R. Jończy zauważył, że „obserwuje się nieco zadziwiająco, jak można sądzić, korelację, polegającą na tym, że zgodność wykształcenia respondentów z wykonywaną pracą jest tym niższa, im wyższy jest ich poziom wykształcenia” (Jończy, 2003, s. 140).

W świetle przeprowadzonych badań, aż 19% migrantek zarobkowych legitymowało się wykształceniem wyższym; 40,7% średnim, a 35,6% badanych – zasadniczym zawodowym. Jedynie 4,7% migrantek to kobiety z wykształceniem podstawowym. Analiza poziomu wykształcenia badanych w poszczególnych grupach wiekowych pokazuje, że co czwarta migrantka w grupie wiekowej 18–24 i 25–35 lat legitymuje się wykształceniem wyższym. Około 45% badanych w wieku do 45 lat to migrantki z wykształceniem średnim, natomiast ponad połowa kobiet w wieku powyżej 45 lat legitymuje się wykształceniem zasadniczym zawodowym (wykr. 8). Można zatem stwierdzić, że im starsze migrantki, tym ich poziom wykształcenia jest niższy.

Wykr. 8. Poziom wykształcenia migrantek zarobkowych według grup wieku

Źródło: opracowano na podstawie wyników badań własnych.

W tym miejscu należy przedstawić zgodność wykonywanej pracy za granicą z kwalifikacjami migrantek. Według przeprowadzonych badań jedynie 16,2% kobiet wykonuje pracę zgodną z posiadanymi kwalifikacjami; 50,8% kobiet niezgodną z posiadanymi kwalifikacjami, a 33,0% poniżej swoich kwalifikacji. Niezgodność ta dotyczy w szczególności kobiet w starszych grupach wiekowych – 71,2% w wieku 46–55 lat i 68,6% powyżej 55 lat. Odsetek migrantek wykonujących pracę poniżej kwalifikacji najwyższy był w grupach wiekowych 25–35 lat – 40,5%; 36–45 lat – 35,8% i 18–24 lata – 35,4%, dotyczył przede wszystkim kobiet pracujących w rolnictwie czy ogrodnictwie, gdzie dla większości wykonywanych prac nie są wymagane szczególne kwalifikacje (wykr. 9).

Wykr. 9. Zgodność wykonywanej za granicą pracy z kwalifikacjami według grup wieku

Źródło: opracowano na podstawie wyników badań własnych.

Problem braku zgodności kwalifikacji migrantek zarobkowych i wykonywanej za granicą pracy wykazał w badaniach także R. Jończy twierdząc, że jedynie 4,2% kobiet wykonuje pracę zgodną z posiadanymi kwalifikacjami, 63,9% niemającą związku

z posiadanymi kwalifikacjami, a 31,9% poniżej kwalifikacji (Jończy, 2006, s. 80). Także badania Z. Kawczyńskiej-Butrym pokazały, że jedynie 3% migrantek zatrudnionych było zgodnie z kompetencjami zawodowymi na stanowiskach wymagających wyższych kwalifikacji, natomiast pozostałe badane wykonywały prace niewymagające kwalifikacji oraz poniżej ich kompetencji zawodowych (Kawczyńska-Butrym, 2010, s. 90). Autorka twierdzi, że: „Można więc przyjąć, że jednym z czynników oddziałujących na powroty, jest właśnie rozbieżność między zakresem wykonywanej za granicą pracy a wykształceniem i kompetencjami zawodowymi kobiet” (Kawczyńska-Butrym, 2010, s. 90). Niedopasowanie rodzaju wykonywanej pracy do posiadanych kwalifikacji zawodowych może skutkować deprecjacją tychże kwalifikacji i powodować duże trudności w odnalezieniu się na rynku pracy po powrocie z migracji.

4. Podsumowanie

Przytoczone wyniki badań pozwalają na nakreślenie swoistego portretu kobiety migrantki zarobkowej z województwa opolskiego ukazującego jej cechy demograficzne, społeczne oraz sytuację zawodową na docelowym rynku pracy. Emigrują głównie kobiety młode, w wieku produkcyjnym mobilnym. Stan cywilny jest zróżnicowany i jest typowy dla kobiet w poszczególnych grupach wiekowych, tzn. wśród migrantek młodych, do 35. roku życia, zdecydowana większość jest stanu wolnego, natomiast im starsze kobiety, tym wyższy odsetek zamężnych. Wśród badanych najczęściej kobiet legitymuje się wykształceniem średnim i zasadniczym zawodowym, z tym że im starsze badane, tym ich poziom wykształcenia jest niższy. Co czwarta migrantka do 35. roku życia legitymuje się wykształceniem wyższym.

Podstawowymi czynnikami podejmowania zatrudnienia za granicą są wyższe zarobki, brak pracy w kraju oraz możliwość uzyskania relatywnie wysokich dochodów w krótkim czasie – „dorobienie się”. Docelowymi rynkami pracy są rynek niemiecki i holenderski. Wybór danego rynku pracy determinowany jest rodzajem pracy, którą migrantki podejmują, a ta z kolei jest ściśle związana z ich wiekiem. Kobiety młodsze pracują głównie fizycznie w Holandii w rolnictwie i ogrodnictwie, a ich wyjazdy mają najczęściej charakter okresowy (prace sezonowe lub dorywcze), natomiast migrantki po 55. roku życia wyjeżdżają do Niemiec, gdzie pracują w sektorze usług opiekuńczych, a ich praca w większości ma charakter stały.

Badania pokazały, że migrantki wykonują prace niezgodne z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi i dotyczy to zwłaszcza kobiet starszych, świadczących usługi opiekuńcze. Prace poniżej kwalifikacji wykonują najczęściej migrantki do 45. roku życia zatrudnione w ogrodnictwie i rolnictwie.

Większość kobiet młodych zamierza pracować za granicą kilka lat, najczęściej do momentu osiągnięcia założonego statusu materialnego. W przypadku starszych

migrantek określenie przez nie momentu rezygnacji z wyjazdów zarobkowych jest trudniejsze, ponieważ nie są obciążone obowiązkami domowymi i pracą zawodową w kraju, stąd też nie mają potrzeby czy presji powrotu.

Bibliografia

- Janicki, W. (2007). Przegląd teorii migracji ludności. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Vol. LXII/14, s. 292–293.
- Jończy, R. (2003). *Migracje zarobkowe ludności autochtonicznej z województwa opolskiego. Studium ekonomicznych determinant i konsekwencji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Jończy, R. (2006). *Wpływ migracji zagranicznych na dysharmonię rozwoju województwa opolskiego (ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy)*. Wydawnictwo Instytut Śląski.
- Jończy, R. (2007). *Migracje zarobkowe z województwa opolskiego. Przyczyny i charakterystyka pracy a granicą oraz warunki powrotu*. Zespołowy Raport badawczy, R. Jończy (red.), Wydawnictwo Instytut Śląski.
- Kawczyńska-Butrym, Z. (2010). Migracja zarobkowa i powroty kobiet. W: K. Markowski (red.). *Reemigracja kobiet z terenu województwa lubelskiego*. (s. 81–87). Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Kawczyńska-Butrym, Z. (2014). Zrozumieć migracje kobiet – gdy siwiejąca Europa potrzebuje opieki, *Opuscula Sociologica*, (3), 31–41.
- Koryś, I. (2009). *Kobiety migrantki: warunki udanej integracji*. Instytut Spraw Publicznych.
- Krasnodębska A. (2019). Zagraniczne migracje kobiet a problem rodziny i małżeństwa. *Rocznik Nauk Społecznych*, Tom 11(47), nr 4, s. 147–165. <http://dx.doi.org/10.18290/rns.2019.47.4-8>.
- Rokitowska-Malcher J. (2020). *Rola uwarunkowań rynku pracy w powrotach zagranicznych migrantów zarobkowych do województwa dolnośląskiego*. [W:] A. Dolińska, R. Jończy (red.), *Procesy migracyjne w południowo-zachodniej Polsce w kontekście sytuacji na rynku pracy. Wybrane zagadnienia*. (s. 53–66), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Rostropowicz-Miśko, M. (2007). *Migracje ludności ze Śląska Opolskiego do Niemiec w latach 1989–2005. Aspekty demograficzne, społeczne i ekonomiczne*, Wydawnictwo Editio Silesia.
- Solga, B. (2002). *Migracje polsko-niemieckie i ich konsekwencje społeczno-ekonomiczne na obszarach wiejskich Śląska Opolskiego*, Wydawnictwo Instytut Śląski.
- Szczygielska, I. (2013). *Migracje zarobkowe kobiet i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Terelak, A., Kołodziejczak, S. (2012). *Praca za granicą w świadomości emigrantów zarobkowych z województwa zachodniopomorskiego*. Wydawnictwo PP-H Zapol Dmochowski, Sobczyk.
- Walczak U. (2018). Migracje kobiet. Integracja międzykulturowa polskich kobiet z małżeństw mieszanych w Wielkiej Brytanii w kontekście stresu akulturacyjnego, *Zoon Politikon* 9/2018, s. 71–99, DOI: 10.4467/2543408XZOP.18.014.10509.
- Zbyrad, T. (2018), *Współczesne oblicza feminizacji migracji i jej skutki*. *Studia Polonijne*, (t. 39.) 299–323. DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/sp.2018.13>.
- Żurawska, J. (2009). *Działalność prywatnych agencji pośrednictwa pracy za granicą w województwie opolskim w świetle teoretycznych ujęć migracji międzynarodowych*. W: B. Solga (red.). *Zmieniająca się rola migracji w rozwoju regionalnym*. (s. 97–113). Wydawnictwo Instytut Śląski.

Atrakcyjność powiatów grodzkich dla migrantów zarobkowych z Ukrainy z perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego¹

1. Wprowadzenie

Polska stanowi obszar charakteryzujący się relatywnie wysokim stopniem zróżnicowania rozwoju społeczno-ekonomicznego. Widoczny w ostatnich latach wzrost gospodarczy, przekładający się na poprawę sytuacji na rynku pracy, czyli rosnące zapotrzebowanie na pracowników (Kałuża-Kopias 2020), spadek bezrobocia i wzrost płac, nie jest równomierny w poszczególnych częściach kraju. Do najbardziej atrakcyjnych obszarów, z uwagi na sytuację na rynku pracy, dostęp do edukacji na poziomie edukacji ponadmaturalnej czy dostęp do usług społecznych należą większe miasta, które w polskich warunkach można utożsamić z grupą miast na prawach powiatu². Jednak ta składająca się z 66 miast grupa jest wewnętrznie zróżnicowana zarówno z punktu widzenia wspomnianych powyżej czynników, jak i innych determinant jakości życia, co – jak można podejrzewać – różnicuje ich atrakcyjność imigracyjną (Józefowicz, 2020, Kałuża-Kopias, 2010, Śleszyński, 2018). Podejrzewać można, iż owo widoczne w przypadku obywateli naszego kraju zróżnicowanie atrakcyjności występuje również w przypadku napływu obywateli Ukrainy decydujących

^a Uniwersytet Łódzki, Centrum Studiów Migracyjnych. ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5023-2596>.

¹ Artykuł powstał w ramach projektu „Polityki władz samorządowych województw łódzkiego i śląskiego wobec imigracji”, który finansowany jest przez Narodowe Centrum Nauki na lata 2021–2024 (nr UMO-2020/39/D/HS5/03186).

² Obowiązująca od 1 stycznia 1999 r. regulacja ustawy o samorządzie powiatowym stanowi, że prawa powiatu przysługują miastom, które 31 grudnia 1998 r. liczyły więcej niż 100 000 mieszkańców oraz miasta, które od tego dnia przestały być siedzibą wojewody, a także miasta, którym nadano status miasta na prawach powiatu przy dokonywaniu pierwszego podziału administracyjnego kraju na powiaty (zob. Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, Dz.U. nr 91, poz. 578 z późn. zm.).

się na podjęcie w Polsce pracy zarobkowej (Yeleyko, Krayevska, 2020; Górny i in., 2018; Kałuża-Kopias, 2020).

Celem niniejszego opracowania jest próba odpowiedzi na pytanie, czy atrakcyjność społeczno-ekonomiczna miasta na prawach powiatu wpływa na napływ imigrantów zarobkowych z Ukrainy³. Atrakcyjność społeczno-ekonomiczna miasta rozumiana jest jako miejsce możliwości realizacji potrzeb imigrantów w zakresie: rynku pracy, rynku mieszkaniowego i jakości życia. Chodzi zatem o określenie związku pomiędzy tymi charakterystykami powiatów grodzkich a skalą napływu obywateli Ukrainy chcących podjąć zatrudnienie. Wcześniejsze prace wskazują bowiem, iż odległość *per se* nie jest w polskich warunkach czynnikiem różnicującym taki napływ (Kałuża-Kopias, 2020).

Powyższy cel został zrealizowany w kilku punktach. Na wstępie dokonano konceptualizacji i operacjonalizacji podstawowych pojęć i wykorzystanych w analizie wskaźników użytych do realizacji celu głównego. W kolejnym kroku zaprezentowany został ranking atrakcyjności społeczno-ekonomicznej miast na prawach powiatu dokonany za pomocą taksonomicznego wskaźnika rozwoju (Golinowska, 1998). W kolejnym punkcie omówiono aspekty prawne zatrudniania cudzoziemców w Polsce. Następnie zaprezentowane zostały rozmiary napływu Ukraińców do poszczególnych miast na prawach powiatu na podstawie liczby zarejestrowanych oświadczeń. W dalszej części sprawdzono zgodność uporządkowania powiatów miejskich według ich poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego z liczbą rejestrowanych oświadczeń dla Ukraińców.

Dodatkowo – z uwagi na aktualność i ważność zjawiska – poruszony został również wątek napływu Ukraińców do Polski po 24 lutego 2022 r. do miast na prawach powiatu. Sprawdzono, czy występuje związek między liczbą rejestrowanych oświadczeń w poszczególnych miastach na prawach powiatu a liczbą wydanych numerów PESEL obywatelom Ukrainy.

Dokonana w niniejszym tekście analiza przepływów migracyjnych została przeprowadzona dla lat 2019–2021.

2. Metoda i źródła

Analizie poddano oświadczenia pracodawców o zatrudnieniu pracownika ukraińskiego. W tym miejscu należy również zauważyć, że wśród cudzoziemców podejmujących pierwszą pracę w Polsce częściej jako podstawę zatrudnienia stanowią

³ W niniejszym opracowaniu terminy: imigrant z Ukrainy, Ukrainiec i obywatel Ukrainy będą używane zamiennie.

oświadczenia pracodawców. Z kolei Ukraińcy, którzy przepracowali w Polsce kilka lat, są zatrudnieni na podstawie innych form zatrudnienia, w tym pozwoleń na pracę (Dąbrowski, 2014; Kałuża-Kopias, 2020).

Źródłem wszystkich prezentowanych w opracowaniu danych są informacje dostępne w Banku Danych Lokalnych (BDL)⁴, bazie Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), oraz w Wortalu Publicznych Służb Zatrudnienia⁵, bazie Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Dla realizacji celu został stworzony ranking atrakcyjności społeczno-ekonomicznej miast na prawach powiatu, a następnie sprawdzono zgodność uporządkowania powiatów miejskich według ich poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego z liczbą rejestrowanych oświadczeń dla Ukraińców.

Do oceny przestrzennego zróżnicowania poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego miast, posłużono się taksonomicznym wskaźnikiem rozwoju wyrażonym wzorem:

$$S_i = \frac{\sum_{j=1}^m z_{ij}}{m}, \quad (1)$$

gdzie:

z_{ij} – znormalizowane wartości j -ej zmiennej dla i -tego obiektu,

m – liczba zmiennych.

Rozwój społeczno-gospodarczy jest kategorią złożoną, wielowymiarową charakterystyką i w związku z tym powinien być opisany przynajmniej kilkoma zmiennymi. Ponadto, decyzja o przeprowadzce jest kumulacją z reguły wielu czynników ze sobą powiązanych (np. stopa bezrobocia, płace, koszty życia).

Sposobów pomiaru i oceny poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego jednostki administracyjnej jest wiele. W pierwszym etapie doboru zmiennych do budowy wskaźnika posłużono się kryterium merytorycznym i oparto się na studiach literatury związanej z rozwojem regionalnym (Sobczak, 2020; Strahl, 2006; Kompa, 2009). Następnie skupiono się na wyborze zmiennych, które ograniczone były dostępnością danych na poziomie powiatów.

W związku z tym skonstruowany wskaźnik rozwoju społeczno-ekonomicznego w niniejszym opracowaniu jest kombinacją liniową następujących – traktowanych jako równie ważne – zmiennych społeczno-ekonomicznych występujących w poszczególnych powiatach (m.in. Tomaszewski, 2019):

⁴ <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start>.

⁵ <https://psz.praca.gov.pl/web/urzed-pracy>.

- średnia płaca brutto w powiecie (w zł) jako wskaźnik atrakcyjności pracy;
- stopa bezrobocia w powiecie (w %) jako wskaźnik łatwości znalezienia pracy;
- łączne dochody gmin i powiatów (w zł) w przeliczeniu na 1 mieszkańca jako wskaźnik zamożności danego obszaru i pośrednio jakości życia;
- średnia cena lokali mieszkalnych sprzedanych w ramach transakcji rynkowych (w zł) jako wskaźnik dostępności mieszkań;
- liczba podmiotów gospodarki narodowej wpisanych do rejestru REGON jako wskaźnik przedsiębiorczości i pośrednio jakości życia.

Powyższe zmienne społeczno-ekonomiczne wyrażone są w różnych jednostkach miary, a zatem nie mogą bezpośrednio podlegać agregacji. Zmienna stopa bezrobocia stanowi destymulantę, natomiast pozostałe charakterystyki potraktowano jako stymulanty rozwoju społeczno-ekonomicznego. Wszystkim powyższym zmiennym zostało przypisane równe znaczenie i poddane zostały one procesowi normalizacji zgodnie z procedurą (2) oraz (3). Dysponując znormalizowanymi wartościami zmiennych społeczno-ekonomicznych, obliczono taksonomiczną miarę (1).

W przypadku stymulanty normalizacja została wyrażona wzorem

$$z_{ij} = \frac{x_{ij}}{\max x_{ij}}, \quad (2)$$

A w przypadku destymulanty wzorem

$$z_{ij} = \frac{\min x_{ij}}{x_{ij}}, \quad (3)$$

gdzie x_{ij} oznacza wartość j -ej zmiennej społeczno-ekonomicznej dla i -tego obiektu.

Analizę atrakcyjności społeczno-ekonomicznej oparto o materiał statystyczny dla 2020 r., a więc dla roku wcześniejszego niż napływ imigrantów zarobkowych z Ukrainy, zakładając, iż w przypadku imigracji mamy do czynienia z opóźnieniem reakcji w podjęciu decyzji o przeprowadzce.

3. Atrakcyjność społeczno-ekonomiczna miast na prawach powiatu

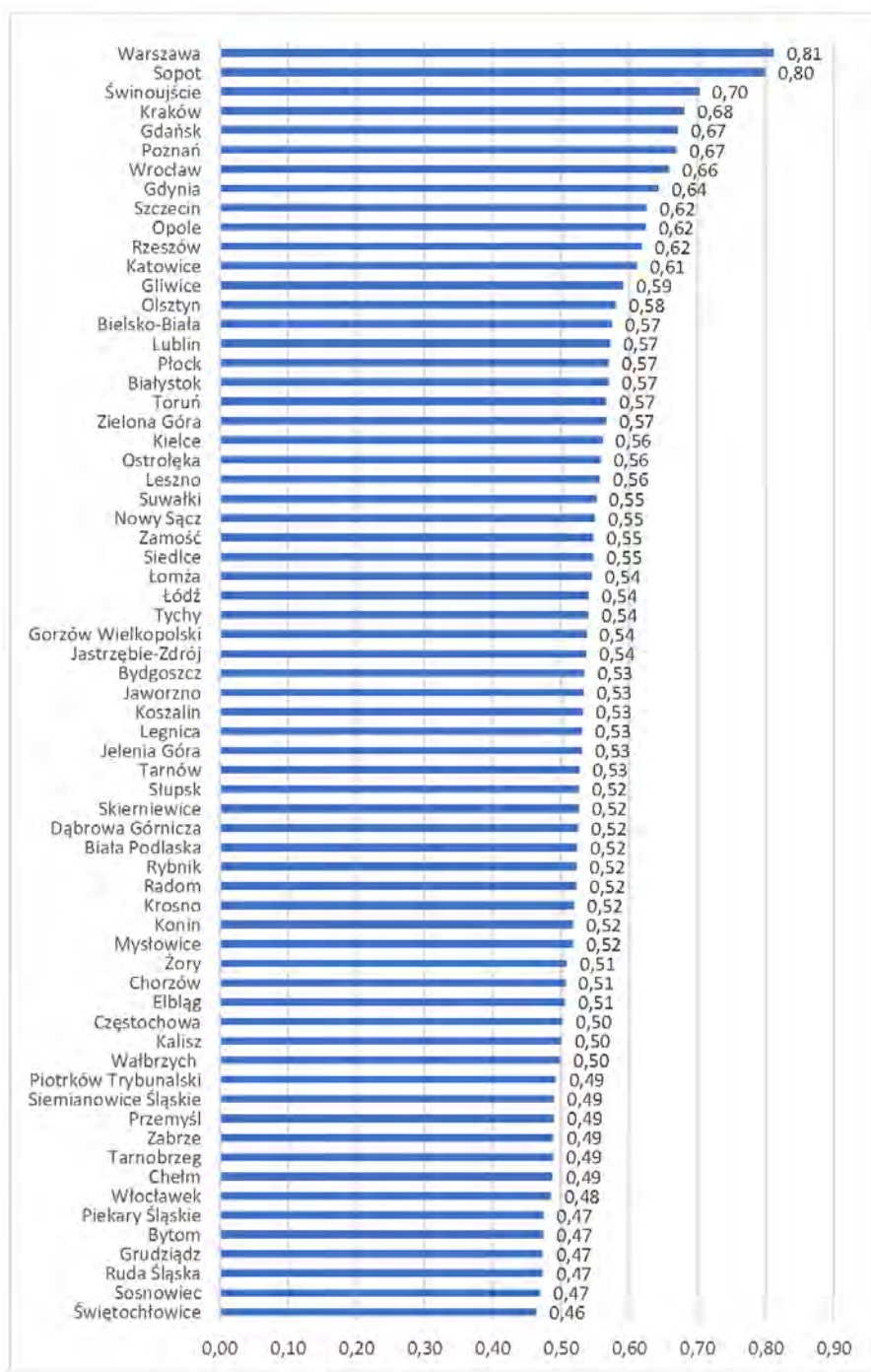
Racjonalnie zachowujące się osoby, wybierając miejsce docelowe przyszłej pracy, powinny się kierować do miejsc atrakcyjnych pod względem ekonomicznym i społecznym. Czynniki ekonomiczne odgrywają bowiem ważną rolę w podejmowaniu decyzji o migracji, jak i decydują o dobrobycie emigranta w przyszłości (Greenwood, 2021; Kaushik, 2021).

Do oceny poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego miast na prawach powiatu posłużono się wskaźnikiem taksonomicznym omówionym w części drugiej. Jak można zauważyć (wykr. 1), miasta na prawach powiatu o wyższym poziomie rozwoju, poza nielicznymi wyjątkami, zlokalizowane są przede wszystkim w zachodniej części kraju, natomiast jednostki o niskim poziomie rozwoju położone są w Polsce Środkowej i Wschodniej (z wyłączeniem Mazowsza). Wśród 10 najatrakcyjniejszych pod względem społeczno-ekonomicznym miast znajdują się cztery z pięciu największych miast w Polsce z liczbą mieszkańców powyżej 500 tys. (Warszawa, Kraków, Poznań i Wrocław), kolejne dwa to miasta od 300 tys. do 500 tys. ludności (Szczecin i Gdańsk), dwa z liczbą mieszkańców od 100 do 200 tys. (Opole i Gdynia) i dwa małe miasta, z liczbą ludności nieprzekraczającą 50 tys. ludności (Sopot i Świnoujście). W przypadku takich miast, jak Sopot i Świnoujście, ich wysoka pozycja w rankingu atrakcyjności społeczno-ekonomicznej wynika ze specyfiki obu miast. Są to atrakcyjnie położone miejscowości turystyczne. Świnoujście dodatkowo posiada port, zaś Sopot sąsiaduje z ośrodkiem regionalnym, jakim jest Gdańsk. Cechy te przekładają się na możliwości rynku pracy i rozwoju przedsiębiorczości.

Do 10 miast na prawach powiatu, które należą do najmniej atrakcyjnych pod względem społeczno-ekonomicznym, zalicza się pięć, w których liczba ludności waha się między 100 a 200 tys. mieszkańców (Bytom, Sosnowiec, Ruda Śląska, Włocławek i Zabrze), następnie trzy miasta z liczbą ludności od 50 do 100 tys. mieszkańców (Chełm, Grudziądz i Piekary Śląskie) oraz dwa małe miasta z liczbą ludności poniżej 50 tys. (Świętochłowice i Tarnobrzeg).

Z obliczonego wskaźnika poziomu rozwoju miast na prawach powiatu wynika, że miastami o najwyższym poziomie rozwoju są głównie duże i wielkie ośrodki. Najwięcej z nich osiągnęło najwyższe wartości wskaźnika syntetycznego w porównaniu z miastami powiatowymi małymi i średniej wielkości. Jak wskazują badania (m.in. Kowalczyk, 2021; Kudłacz, 2020; Suchta, Drońska, 2018; Kantor-Pietraga, Krzysztofik, Runge, 2012; Długosz, 2021), to właśnie duże i największe miasta, które charakteryzują się zróżnicowaną strukturą gospodarki, wysokim poziomem usług, są obecnie najlepiej rozwijającymi się miastami w Polsce.

Wykr. 1. Wskaźnik rozwoju społeczno-ekonomicznego dla miast na prawach powiatu w 2020 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL.

4. Prawne uwarunkowania pracy zarobkowej Ukraińców w Polsce

Po akcesji Polski do Unii Europejskiej doszło do wielu zmian w polityce zatrudnienia cudzoziemców w Polsce, które ułatwiły obcokrajowcom dostęp do polskiego rynku pracy. Obecnie cudzoziemcy mogą uzyskać zezwolenie na pracę w Polsce na okres nie dłuższy niż trzy lata z możliwością jego przedłużenia w pięciu typach zatrudnienia (od A do E)⁶. Oprócz zwyczajowych dostępnych dla wszystkich sposobów uzyskania pozwolenia na pracę istnieją szczególne rozwiązania dla obywateli pewnych krajów (obywatele Armenii, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Mołdawii i Gruzji) – Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz.U. 2008 poz. 69), w tym i Ukrainy, którzy mogą skorzystać z uproszczonej procedury, a więc z oświadczenia pracodawcy o zamiarze powierzenia zatrudnienia cudzoziemcowi (Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz.U. z 2020 r., poz. 1409).

W 2014 r. wprowadzono ułatwienia dla cudzoziemców zainteresowanych podjęciem pracy w Polsce, m.in. uproszczono procedurę wydawania zezwoleń w przypadku osób kontynuujących zatrudnienie i obniżono koszty związane z wydaniem pozwolenia na pracę. Ponadto od 1 stycznia 2018 r. umożliwiono zatrudnianie cudzoziemców przy pracach sezonowych, które są wykonywane przez okres nie dłuższy niż dziewięć miesięcy w roku (Rozporządzenie 9796 Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 grudnia 2017 r. w sprawie podklas działalności według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), w których wydawane są zezwolenia na pracę sezonową cudzoziemcom, Dz.U. 2017 poz. 2348). W 2020 r. w czasie epidemii COVID-19, zostały wprowadzone specjalne rozwiązania dla pracujących cudzoziemców, którzy m.in. mogą kontynuować pracę bez konieczności uzyskania nowych zezwoleń, ich zmiany czy wpisywania nowych oświadczeń do ewidencji (Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem,

⁶ Typ A – dotyczy cudzoziemca wykonującego pracę na podstawie umowy z pracodawcą, którego siedziba znajduje się na terytorium Polski. Ten typ zezwolenia oznacza przeprowadzenie testu rynku pracy, co oznacza, że zezwolenie na pracę wydawane jest wówczas, gdy na danym obszarze występuje brak pracowników rodzimych poszukujących pracy w danym zawodzie, a ponadto wynagrodzenie, które będzie uzyskiwał cudzoziemiec, nie będzie niższe od wynagrodzenia, jakie uzyskałby obywatel polski na tym stanowisku. Test rynku pracy nie jest wymagany w przypadku zatrudnienia cudzoziemca w tzw. zawodzie deficytowym. Pozostałe cztery typy zezwoleń (od B do E) dotyczą cudzoziemców będących kadrą kierowniczą, doradców oraz ekspertów, wykonujących pracę u pracodawców zagranicznych: B – to cudzoziemcy będący członkami zarządów; C – to pracownicy wydelegowani do pracy w Polsce na okres przekraczający 30 dni w roku kalendarzowym do oddziału lub zakładu podmiotu zagranicznego, jego podmiotu zależnego lub podmiotu powiązanego długoterminową umową o współpracy z pracodawcą zagranicznym; D – to pracownicy, którzy są wydelegowani w celu realizacji usługi o charakterze tymczasowym i okazjonalnym; E – to pracownicy, którzy są wydelegowani na okres przekraczający 3 miesiące w ciągu kolejnych 6 miesięcy w innym celu niż w przypadku zezwoleń typu B-D.

przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, Dz.U. 2020 poz. 374).

Kolejna liberalizacja przepisów dotyczących zatrudnienia cudzoziemców weszła w życie z początkiem 2022 r. (Ustawa z dnia 17 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2022 r. poz. 91). W wyniku zmiany przepisów został wydłużony dopuszczalny okres, na jaki wydawane są oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi, z 6 do 24 miesięcy. Ponadto, zgodnie z przepisami, można natychmiast po zakończeniu jednego oświadczenia wnioskować o nowe. Oprócz tego cudzoziemiec składający wniosek o wydanie zezwolenia na pracę nie musi już przedstawiać dokumentów potwierdzających posiadanie miejsca zamieszkania w Polsce i poświadczających posiadanie źródła dochodu. Nie trzeba również wnioskować o nowe zezwolenie na pracę, jeśli nastąpi: zmiana siedziby lub miejsca zamieszkania, nazwy lub formy prawnej podmiotu powierzającego wykonywanie pracy cudzoziemcowi; przejęcie zakładu pracy lub jego części przez innego pracodawcę; zastąpienie umowy cywilnoprawnej umową o pracę; zmiana nazwy stanowiska, na jakim cudzoziemiec wykonuje pracę, przy jednoczesnym zachowaniu zakresu jego obowiązków, zwiększenie wymiaru czasu pracy przy jednoczesnym proporcjonalnym zwiększeniu wynagrodzenia.

Należy mieć na uwadze, że oświadczenia o zamiarze powierzenia zatrudnienia stanowią jedynie deklarację woli, co oznacza, że liczba zarejestrowanych oświadczeń nie jest równoznaczna z liczbą rzeczywiście pracujących cudzoziemców. Przyczyn tej niezgodności jest wiele, m.in.: rezygnacja cudzoziemca z przyjazdu do Polski, rejestracja więcej niż jednego oświadczenia dla jednego obywatela zza wschodniej granicy, niestawienie się cudzoziemca w miejscu pracy lub praca u innego pracodawcy. Eksperci szacują, że liczba zatrudnionych na podstawie oświadczeń stanowi 75% rzeczywistej liczby zatrudnionych (Górny, 2019).

5. Napływ obywateli Ukrainy do miast na prawach powiatu na podstawie oświadczeń a atrakcyjność społeczno-ekonomiczna miast

Jedną z form legalnego funkcjonowania cudzoziemców za wschodniej granicy na krajowym rynku pracy są – wspomnianie w części czwartej niniejszego artykułu – oświadczenia. Oficjalne, dostępne na stronie Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej dane na temat zatrudniania cudzoziemców w układzie przestrzennym ograniczone dotąd były do poziomu województw. Od 2019 r. dostępne są dane w układzie powiatowym, umożliwiając odpowiedź na kluczowe z punktu widzenia różnicowania gospodarczego i badania lokalnych rynków pracy pytanie: czy i w jakim

stopniu imigranci podejmujący pracę na podstawie oświadczeń w Polsce koncentrują się w najbardziej atrakcyjnych gospodarczo jednostkach administracyjnych?

Okres pandemii COVID-19 nie pozostał bez wpływu na rozmiary napływu pracowników z Ukrainy. Wprowadzone przez władze państwowe ograniczenia (lockdowny, ograniczenie w funkcjonowaniu urzędów i przekraczania granicy) ograniczyły liczbę przemieszczeń. W 2020 r. wydano o 7,3% mniej oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca niż rok wcześniej. W 2021 r. zarejestrowanych zostało niespełna 2 mln oświadczeń, o 30% więcej niż w 2020 roku i o 20% więcej niż w 2019 r. Zdecydowaną większość oświadczeń – 92% (Kałuża-Kopias 2020) – stanowiły oświadczenia wydane Ukraińcom.

W przypadku Ukraińców główne czynniki przyciągające do Polski są związane z rynkiem pracy – zwłaszcza z wysokością płac (m.in.: Górny, Śleszyński, 2019; Kałuża-Kopias, 2018, 2021; Yeleyko, Krayevska, 2007).

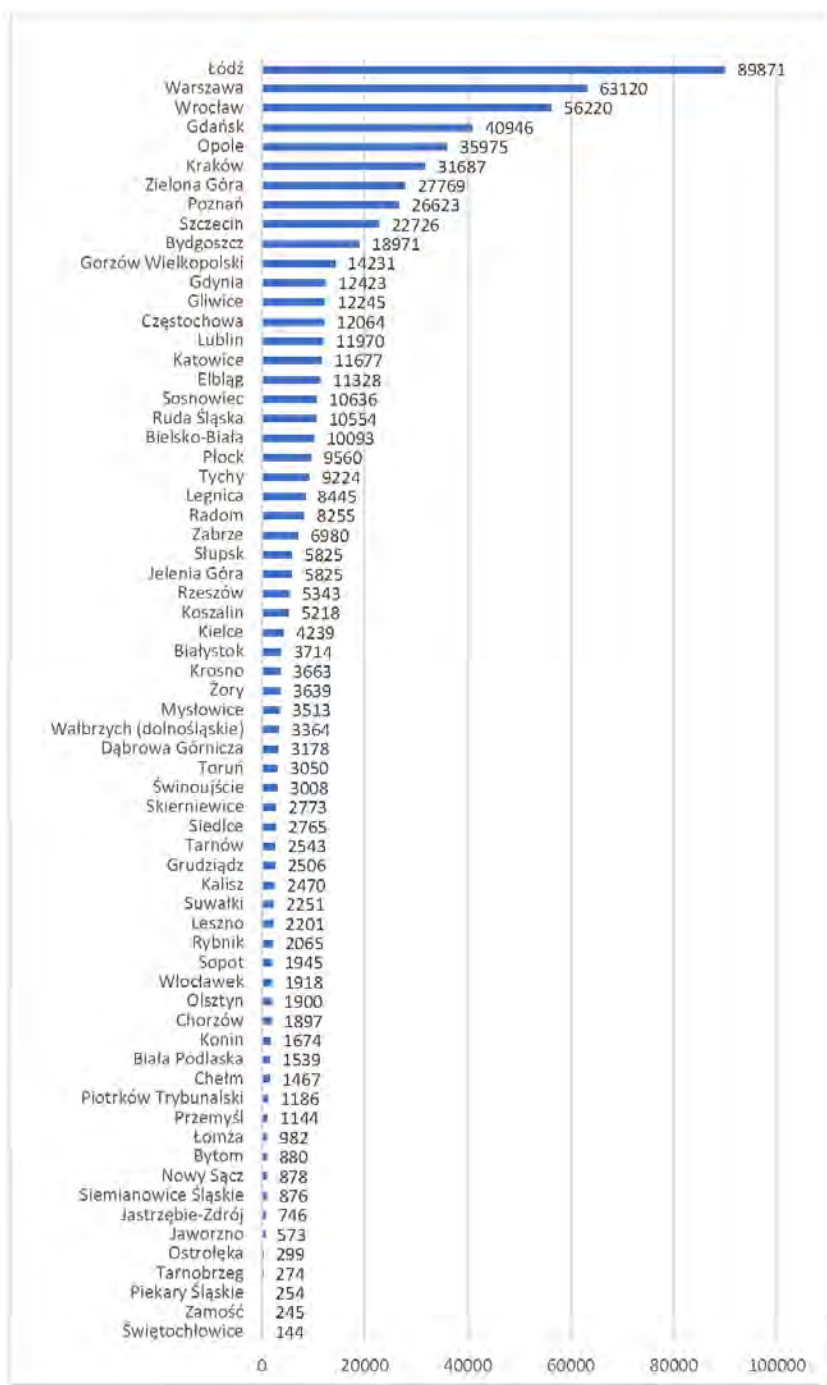
Ukraińcy, przyjeżdżający do pracy w Polsce na podstawie oświadczeń, kierują się zdecydowanie częściej do dużych i wielkich miast w zachodniej i środkowej części kraju niż do mniejszych ośrodków miejskich w Polsce Wschodniej (wykr. 2).

Jednak nie we wszystkich regionach w 2021 r. wystąpił wzrost liczby rejestrowanych oświadczeń w porównaniu z rokiem poprzednim. Największe spadki liczby wydawanych zezwoleń w stosunku do 2020 r. odnotowały miasta: Piekary Śląskie i Suwałki (o około 50%). Mniejsza liczba rejestrowanych oświadczeń dotyczyła również: Zamościa (–30%), Siemianowic Śląskich (–19%), Tarnobrzega, Łomży i Sosnowca (po około –10%).

Największe wzrosty liczby rejestrowanych oświadczeń po okresie pandemii COVID-19 przekraczające 150%, odnotowano w miastach na prawach powiatu: Biała Podlaska, Płock i Opole.

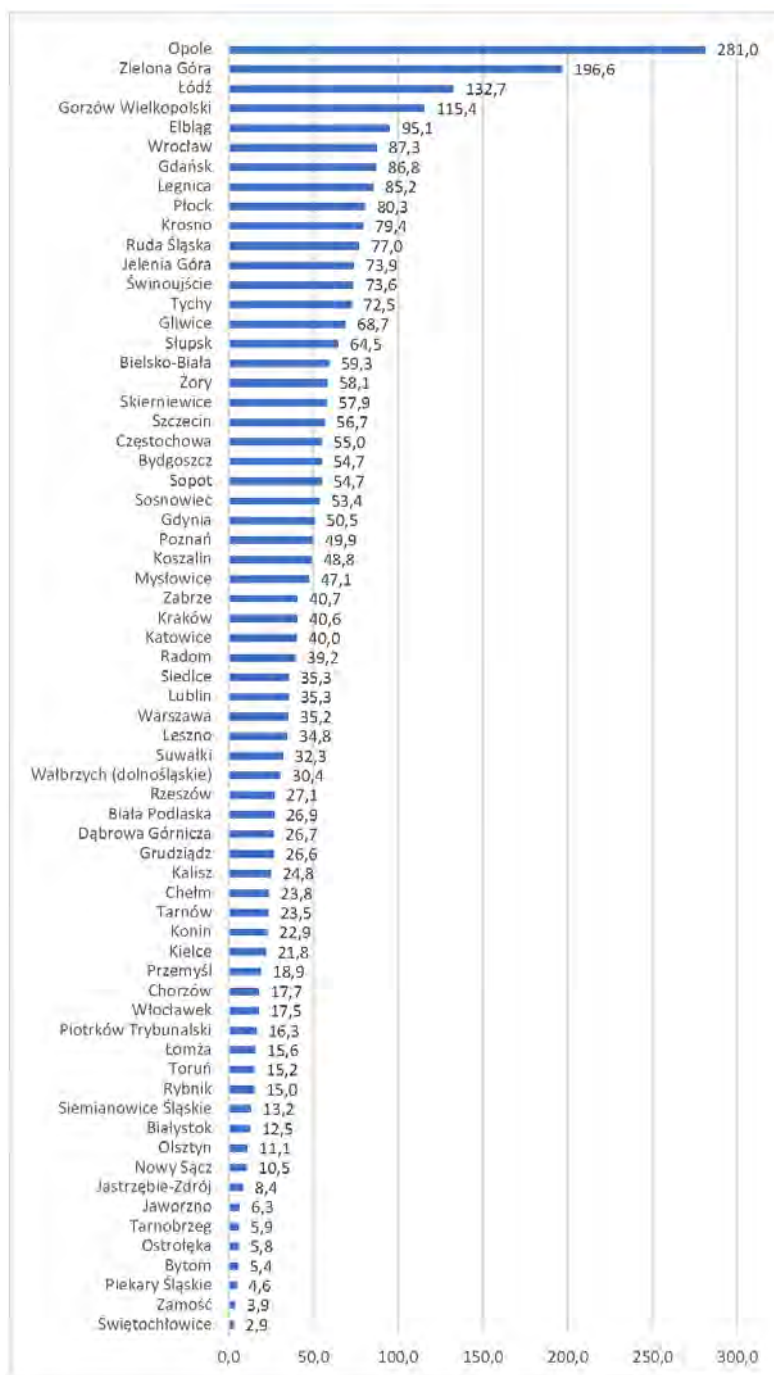
Tym, co może budzić pewne obawy, są niewielkie rozmiary imigracji siły roboczej do średnich i małych miast na prawach powiatu, co przy niskim poziomie podaży pracowników na lokalnych rynkach pracy, może prowadzić do regresu ekonomicznego tych jednostek (wykr. 3).

Wykr. 2. Liczba zarejestrowanych oświadczeń dla Ukraińców w miastach na prawach powiatu w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Wortalu Publicznych Służb Zatrudnienia.

Wykr. 3. Liczba zarejestrowanych oświadczeń dla Ukraińców w miastach na prawach powiatu w 2021 r. w przeliczeniu na 1000 ludności



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Wortalu Publicznych Służb Zatrudnienia.

Sprawdźmy, czy występuje związek między atrakcyjnością społeczno-ekonomiczną miast na prawach powiatu a napływem imigrantów zarobkowych z Ukrainy w tych miastach. Ze względu na różny potencjał demograficzny badanych miast na prawach powiatu liczba zarejestrowanych w nich oświadczeń została przeliczona na 1000 mieszkańców poszczególnych miast. Jako miarę atrakcyjności społeczno-ekonomicznej przyjęto z kolei przedstawiony wcześniej taksonomiczny wskaźnik rozwoju.

W przypadku wybranych do analizy charakterystyk miast na prawach powiatu nie występowała między nimi zależność liniowa, a więc do obliczenia korelacji posłużono się współczynnikiem korelacji rang Spearmana⁷. Otrzymane wyniki wskazują istotny statystycznie związek między poziomem rozwoju społeczno-ekonomicznego miast powiatowych a liczbą rejestrowanych w nich oświadczeń wydanych obywatelom Ukrainy w przeliczeniu na 1000 mieszkańców⁸. Wartość współczynnika korelacji między taksonomicznym wskaźnikiem rozwoju (przedstawiającym poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego miasta) a liczbą zarejestrowanych oświadczeń wskazuje na średnią, dodatnią zależność (0,51). Umiarkowany poziom zależności może świadczyć, iż napływ Ukraińców do miast powiatowych w większym stopniu determinowany był innymi czynnikami, nieuwzględnionymi w analizie, np. liczbą agencji pracy tymczasowej czy wielkością sieci migracyjnych.

Zwłaszcza agencje pracy tymczasowej, w przypadku zatrudniania imigrantów za wschodniej granicy odgrywają istotną rolę w rekrutacji pracowników (Górny i in., 2018). Natomiast sieci migracyjne, które stanowią zbiór powiązań interpersonalnych łączących migrantów, byłych migrantów i ludność rodzimą w kraju pochodzenia i krajach docelowych, stanowią wsparcie w znalezieniu zatrudnienia, zakwaterowania, redukują koszty ekonomiczne i psychiczne związane z mobilnością (Stark, Jakubek, 2013, Haug, 2008, Pawlak, Lashchuk, 2020).

6. Napływ Ukraińców do Polski po 24 lutego 2022 r. – ważność sieci społecznych?

Inwazja Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 r. i idący za nią ogromny napływ uchodźców do Polski prawdopodobnie nie pozostanie bez wpływu na sytuację społeczno-gospodarczą w Polsce. Od początku konfliktu do 21 czerwca 2022 r. Ukrainę opu-

⁷ Współczynnik korelacji rang Spearmana mierzy zależności monotoniczne (także nieliniowe) w odróżnieniu od współczynnika Pearsona, który mierzy liniową zależność między zmiennymi, a wszelkie inne związki traktuje jak zaburzone zależności liniowe. W przypadku wybranych do analizy wskaźników, nie występowała zależność liniowa, a więc do obliczenia korelacji posłużono się współczynnikiem rang Spearmana.

⁸ Istotność współczynnika korelacji Spearmana została sprawdzona testem t , który weryfikuje hipotezę o braku zależności pomiędzy badanymi zmiennymi. Test potwierdził zależność korelacyjną między badanymi zmiennymi na poziomie $\alpha = 0,01$.

ściło ponad 5,2 mln osób (głównie kobiet i dzieci), z czego 4,1 mln przekroczyło granicę z Polską. Według szacunków w Polsce przebywa około 1,3 mln uchodźców z Ukrainy⁹.

Odpowiedzią polskiego rządu na napływ tak dużej liczby uchodźców w tak krótkim czasie była przyjęta 12 marca ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (tzw. specustawa – Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, Dz.U. 2022 poz. 583). W kolejnych tygodniach ustawa została kilkakrotnie znowelizowana, by doprecyzować niektóre z przepisów i uwzględnić niektóre kwestie. Najpierw 23 marca 2022 r. (Dz.U. poz. 682 i 683), a następnie 8 kwietnia 2022 r. (Dz.U. poz. 830) i 27 kwietnia 2022 (Dz.U. 2022 poz. 930). Przyjęte regulacje prawne dotyczyły przede wszystkim legalizacji pobytu w Polsce. Każdy obywatel Ukrainy, który został objęty specustawą, może wystąpić o nadanie numeru PESEL. Ustawa przewiduje również możliwość trzyletniego zezwolenia na pobyt czasowy, o który ukraiński uchodźca może wnioskować po upływie 9 miesięcy od dnia wjazdu do Polski. Specustawa reguluje m.in. dostęp do polskiego rynku pracy, edukacji, opieki zdrowotnej i społecznej oraz świadczeń socjalnych.

Do 21 czerwca 2022 r. 1,3 mln obywateli Ukrainy otrzymało już numer PESEL¹⁰. Ukraińcy kierują się głównie do dużych i wielkich miast. Zgodnie z danymi przedstawionymi w raporcie Unii Metropolii Polskich (Wojdat, Cywiński, 2022) miasta takie jak Warszawa, Wrocław, Katowice, stanowią największe skupiska uchodźców ukraińskich w Polsce¹¹.

Zróźnicowanie liczby uchodźców z Ukrainy widoczne jest również w miastach o zbliżonej wielkości (wykr. 4).

⁹ Baza danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji <https://data.unhcr.org/en/situations/ukraine>, [dostęp: 21 czerwca 2022].

¹⁰ Baza danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji <https://dane.gov.pl/pl/dataset/2715,zarejestrowane-wnioski-o-nadanie-statusu-ukr>.

¹¹ Unię Metropolii Polskich tworzy 12 miast: Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Warszawa i Wrocław.

Wykr. 4. Liczba numerów PESEL wydanych w związku z konfliktem na Ukrainie
(stan na dzień 21 czerwca 2022 r. w miastach na prawach powiatu)



Źródło: opracowano na podstawie bazy danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji <https://dane.gov.pl/pl/dataset/2715,zarejestrowane-wnioski-o-nadanie-statusu-ukr/resource/39434/table> [dostęp na dzień 25.08.2022].

Oznaczać to może, że w pierwszych dniach wojny duże znaczenie przy wyborze miejsca przyszłego pobytu miało posiadanie zamieszkałego w naszym kraju członka rodziny lub/i przyjaciół. Badania migracji zagranicznych (Stark, Jakubek, 2013, Haug, 2008) wskazują, że posiadanie diaspory imigranckiej w miejscu przyszłej migracji wpływa na obniżenie kosztów przeprowadzki i zysk netto z migracji.

Sprawdźmy zatem, czy występuje zależność między liczbą rejestrowanych oświadczeń w poszczególnych miastach na prawach powiatu a liczbą wydanych numerów PESEL uchodźcom z Ukrainy w tych jednostkach administracyjnych. Do obliczenia zależności posłużono się ponownie współczynnikiem korelacji rang Spearmana¹². Otrzymana wartość współczynnika wskazuje na istotny i silny (0,82) statystycznie związek między liczbą rejestrowanych oświadczeń w miastach na prawach powiatu a liczbą wydanych w nich numerów PESEL obywatelom Ukrainy¹³.

Patrząc na doświadczenia krajów imigracyjnych, np. Niemcy, Francja czy Wielka Brytania, można spodziewać się, że część ukraińskich uchodźców zostanie w Polsce na dłużej, a część z nich może na stałe. Wskazują na to przeprowadzone badania (Zymnin, i in. 2022), z których wynika, że co trzeci uchodźca z Ukrainy deklaruje chęć pozostania w Polsce na dłużej. Duży napływ uchodźców z Ukrainy, szczególnie do największych i dużych miast w Polsce, prowadzący do osiedlania się na stałe lub choćby na dłużej może prowadzić do występowania w nich szeregu problemów społeczno-ekonomicznych. Jednym z nich jest zaburzenie równowagi popytowo-podażowej na lokalnych rynkach pracy, które może generować spadek poziomu wynagrodzeń, problemy ze znalezieniem pracy.

7. Podsumowanie

Z zaprezentowanego rankingu atrakcyjności społeczno-ekonomicznej miast na prawach powiatu wynika, iż najwyższy poziom rozwoju społeczno-gospodarczego charakteryzuje największe ośrodki miejskie, w których mamy do czynienia z koncentracją procesów gospodarczych (m.in. Poznań, Warszawa, Kraków, Wrocław). Miasta te, będąc atrakcyjnymi lokalizacjami biznesu i stwarzając dobre warunki życia, stanowią główny kierunek migracji zarobkowej Ukraińców, na co wskazuje liczba rejestrowanych w nich oświadczeń.

¹² W związku z brakiem liniowej zależności między liczbą rejestrowanych oświadczeń w poszczególnych miastach na prawach powiatu, a liczbą wydanych numerów pesel obywatelom Ukrainy w tych jednostkach administracyjnych, posłużono się współczynnikiem rang Spearmana.

¹³ Istotność współczynnika korelacji Spearmana została sprawdzona testem *t*, który weryfikuje hipotezę o braku zależności pomiędzy badanymi zmiennymi. Test potwierdził zależność korelacyjną między badanymi zmiennymi na poziomie $\alpha = 0,01$.

Przeprowadzona analiza potwierdza istotny statystycznie związek między sytuacją społeczno-ekonomiczną miasta a napływem imigrantów zarobkowych z Ukrainy, ale jego siła jest umiarkowana. Ów umiarkowany poziom zależności może wynikać z uwzględnienia jedynie wymiernych determinant decyzji o migracji zarobkowej, podczas gdy na wielkość i kierunki migracji często wpływają również czynniki niematerialne (psychologiczne, kulturowe, prawne, polityczne itp.) czy odległość od miejsca wcześniejszego zamieszkiwania. Porównania warunków życia i możliwości w kraju i za granicą dokonywane przez potencjalnych migrantów są bardzo subiektywne, a ich wiedza na temat miejsca docelowego nie zawsze jest kompletna i aktualna.

Ponadto, liczba wydawanych oświadczeń nie jest równoznaczna z liczbą rzeczywiście pracujących cudzoziemców. Przyczyn tej niezgodności jest wiele, m.in.: rezygnacja cudzoziemca z przyjazdu do Polski, wydanie więcej niż jednego oświadczenia dla jednego obywatela zza wschodniej granicy, niestawienie się cudzoziemca w miejscu pracy lub praca u innego pracodawcy.

Również, w przypadku oświadczeń częściej mamy do czynienia z osobami dopiero rozpoczynającymi pracę, zatrudnianymi najczęściej przez agencje rynku pracy.

Kolejną kwestią jest napływ do Polski ogromnej liczby Ukraińców po 24 lutego 2022 r., który może stanowić szansę dla lokalnych rynków pracy, ale również wyzwanie dla władz poszczególnych miast na prawach powiatu. Wysoka korelacja między liczbą rejestrowanych oświadczeń a liczbą wydanych numerów PESEL Ukraińcom w poszczególnych miastach wskazuje, iż kierują się oni głównie do tych samych miast na prawach powiatu, co ich rodacy przybyli wcześniej do Polski w celach zarobkowych. To, co może budzić pewne obawy, to duża liczba imigrantów z Ukrainy kierujących się do dużych i wielkich miast, co może prowadzić do napięć społecznych, problemów płacowych na lokalnych rynkach pracy oraz wysokich kosztów wynajmu i zakupu nieruchomości na rynku mieszkaniowym.

Część obywateli ukraińskich zapewne wróci do swojej ojczyzny po zakończeniu wojny, jednak inni zostaną w naszym kraju na dłużej. Najprawdopodobniej większość osób chcących pozostać w Polsce osiedli się w największych aglomeracjach miejskich, które charakteryzują się najbardziej atrakcyjnymi rynkami pracy lub w ich pobliżu ze względu na większą dostępność i niższe koszty mieszkań.

Bibliografia

Ustawa o cudzoziemcach z dnia 12 grudnia 2013 roku (Dz.U. z 2013 roku, poz. 1650).

Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 20 kwietnia 2004 r. (Dz.U. 2008 poz. 69).

- Rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 grudnia 2017 r. w sprawie podklas działalność według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), w których wydawane są zezwolenia na pracę sezonową cudzoziemcom (Dz.U. 2017 poz. 2348).
- Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. 2020 poz. 374).
- Ustawa z dnia 17 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 91).
- Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (Dz.U. 2022 poz. 583). Z nowelizacjami: 23 marca 2022 r. (Dz.U. poz. 682 i 683), 8 kwietnia 2022 r. (Dz.U. poz. 830), 27 kwietnia 2022 (Dz.U. 2022 poz. 930).
- Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, Dz.U. nr 91, poz. 578 z późn. zm. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19980910578>.
- Dąbrowski, P. (2014). *Praca przymusowa cudzoziemców w Polsce. Analiza zjawiska w wybranych grupach imigranckich*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Długosz, M. (2021). Aktywność migracyjna małych miast województwa dolnośląskiego. *Studia Miejskie*, nr 42.
- Górny, A., Kaczmarczyk P., Szulecka M., Bitner M., Okólski M., Siedlecka U., Stefańczyk A. (2018). *Imigranci w Polsce w kontekście uproszczonej procedury zatrudniania cudzoziemców. Raport z badań*. WISE Europa i Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego.
- Górny, A., Śleszyński, P. (2019). Exploring the spatial concentration of foreign employment in Poland under the simplified procedur. *Geographia Polonica*, 91 (3).
- Górny, Kołodziejczyk K., Madej K., Kaczmarczyk, P. (2019). Nowe obszary docelowe w migracji z Ukrainy do Polski. Przypadek Bydgoszczy i Wrocławia na tle innych miast. *Working Papers CMR*. 118/176.
- Greenwood, M. J. (2021). Migration and Labor Market Opportunities. W: M. M., Fischer, P. Nijkamp (red.). *Handbook of Regional Science*. Springer.
- Haug, S. (2008). Migration Networks and Migration Decision-Making. *Journal of Ethnic and Migration Studies*. 34(4).
- Józefowicz, K. (2020). Atrakcyjność migracyjna miast i obszarów wiejskich województwa wielkopolskiego. *Space – Society – Economy*. 31.
- Kałuza-Kopias, D. (2020). Imigranci z krajów b. ZSRR na polskim rynku pracy – analiza przestrzenna na poziomie powiatów. *Rynek Pracy*, 4/2020 (175).
- Kałuza-Kopias, D. (2010). Migracje wewnętrzne a poziom rozwoju społeczno-gospodarczego wybranych największych miast Polski. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica*, 237.
- Kałuza-Kopias, D. (2018). Non-EU immigrants in the Polish labour market, *Economic and Environmental Studies*, 2,
- Kałuza-Kopias, D. (2021). Wynagrodzenie, łatwość znalezienia pracy czy odległość od domu? Co decyduje o miejscu wykonywania pracy w Polsce przez emigrantów zarobkowych z Ukrainy. *Polityka Społeczna*, 8.
- Kaushik, H. (2021). Theories and Typologies of Migration: An Overview. *IUP Journal of International Relations*, 15(1), 13–22.

- Kompa, K. (2009). *Budowa mierników agregatowych do oceny poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej*. 74(8).
- Kowalczyk, M. (2021). Zrównoważony rozwój miast na prawach powiatu w Polsce w świetle wybranych wskaźników środowiskowych. *Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości*. 45 nr 2, s. 69–83.
- Kudłacz, T. (2020). Duże miasta w Polsce – koncentracja potencjału rozwoju oraz dynamika zmian. *Studia Ekonomiczne. Gospodarka, Społeczeństwo, Środowisko*. 1 (5). s. 60–71.
- Strahl D. (red.) (2006). *Metody oceny rozwoju regionalnego*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.
- Pawlak, M., Lashchuk I. (2020). *Dostęp do rynku pracy, ale nie do państwa: Sytuacja pracowników migrujących w Polsce*. Uniwersytet Warszawski.
- Sobczak, E. (red.). (2020), *Regionalne i lokalne uwarunkowania rozwoju gospodarki Polski*. Wydawnictwo S. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Golinowska (red.), (1998), *Rozwój ekonomiczny regionów, Rynek pracy, Procesy migracyjne Polska, Czechy, Niemcy*. Raport IPISS, z. 16.
- Stark O., Jakubek M., 2013, Migration networks as a response to financial constraints: Onset. and endogenous dynamics. *Journal of Development Economics*. Vol. 101.
- Suchta, J, Drońska, A., Celmer, A. (2018). Rola dużych i średnich miast województwa warmińsko-mazurskiego w procesie rozwoju regionu. *Acta Scientiarum Polonorum*. 6(1).
- Śleszyński, P. Demograficzne wyzwania rozwoju regionalnego Polski. *Studia Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN*, nr 183.
- Tomaszewski, P. (2019). Tempo rozwoju społeczno-gospodarczego dawnych miast wojewódzkich. *Nauki Społeczne*, 25 (2),
- Wojdat, M., Cywiński, P. (2022). *Miejska gościnność: Wielki wzrost, wyzwania i szanse, raport o uchodźcach z Ukrainy w największych polskich miastach*. Wydawnictwo. Centrum Analiz i Badań, Unia Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza, https://metropolie.pl/fileadmin/user_upload/ump_raport_ukraina_20220429_final.pdf [dostęp na dzień: 22.08.20022].
- Yeleyko, I., Krayevska. O. (2020). Labour Migration from Ukraine to Poland: Current State and Further Perspectives. *Studia Europejskie-Studies in European Affairs*, no (3), DOI 10.33067/SE.3.2020.7.
- Yeleyko, I. (2007). Specyfika migracji zarobkowej ludności na Ukrainie, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego*, 11.
- Zymnin, A., i. in. (2022). *Raport specjalny z badania socjologicznego „Uchodźcy z Ukrainy w Polsce”*, przeprowadzonego przez Platformę Migracyjną EWL, Fundację Na Rzecz Wspierania Migrantów Na Rynku Pracy, „EWL” i Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. 20.

Starzenie się ludności oraz aktywność zawodowa osób starszych wyzwaniem dla polityki regionalnej

1. Wprowadzenie

Zmiany demograficzne nie są czymś nowym, lecz proces starzenia się ludności, który intensyfikuje się od początku XX w., szczególnie odczuwany w Europie i w Polsce stanowi kluczowy problem w kontekście perspektyw rozwojowych w różnych skalach aktywności społeczno-ekonomicznej. Daje to podstawy do upowszechniania się poglądu, że problemy te najlepiej rozwiązywać na szczeblu lokalnym i regionalnym z powodu ich heterogeniczności w układach przestrzennych, a tym samym formułowania polityki regionalnej w oparciu o zasadę *mainstreaming ageing*, w którą wpisuje się jej adaptacyjność do zmieniających się uwarunkowań demograficznych. Przekroczenie progu starości w Europie i Polsce już w latach 70. ub. wieku, jak i prognozy ludności, wskazują kierunek i istotę zmian demograficznych zawierającą się w wielowymiarowym procesie starzenia się ludności. Unikatowość procesów demograficznych cechująca Śląsk i województwa do niego zaliczane wynika z oddziaływania na ich przebieg w przeszłości szeregu czynników o charakterze politycznym, społeczno-kulturowym i ekonomicznym, które nadały procesom ludnościowym nie tylko odmienny charakter, ale w przypadku starzenia się ludności i zasobów pracy większą intensywność. Natężenie zmian demograficznych, a w szczególności starzenia się ludności, oraz ubytek i starzenie się zasobów pracy z perspektywy rynku pracy dostrzegane jako obniżenie podaży pracy przy relatywnie niskiej aktywności zawodowej osób starszych stanowi zagrożenie dla dalszego rozwoju gospodarki kraju, a zwłaszcza tych regionów, gdzie dynamika procesów starzenia się oraz bierność zawodowa również tej grupy osób jest najwyższa. Fakt, że zmiany demograficzne coraz silniej determinują rozwój społeczno-gospodarczy powoduje, że wzmacnianie

^a Uniwersytet Opolski, Instytut Ekonomii i Finansów. ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7847-2708>.

segmentu rynku pracy osób starszych staje się wyzwaniem dla polityki regionalnej Śląska i województw do niego zaliczanych.

2. Starzenie się ludności na Śląsku – kontekst globalny i krajowy zmian demograficznych

Proces starzenia w każdej skali – od globalnej po lokalną – charakteryzuje się różną dynamiką oraz dywersyfikacją przestrzenną. Nieuchronność i wielowymiarowe konsekwencje procesu starzenia się ludności sprawiły, że stał się nie tylko przedmiotem zainteresowań wielu dyscyplin, ale też wyzwaniem dla rządów. Granice starości wyznaczone przez skalę E. Rosseta, (Rosset, 1959), według której ludność w wieku 60 lat i więcej stanowiąca 12% udział w ogólnej liczbie nadaje danej populacji cechy starości demograficznej, oraz próg ONZ wynoszący 7% ludności w wieku 65 lat i więcej w ogółu populacji (Fabiś, Wawrzyniak, Chabior, 2015, s. 42–7) pokazują, że Europa i Polska prawie od pół wieku przekroczyły próg starości. Mimo przesuwania tej granicy, jak w przypadku granicy ONZ – 65 lat i więcej, widoczny jest zarówno w Unii Europejskiej jak i w Polsce wzrost odsetka osób starszych. W Unii Europejskiej odsetek osób starszych (65 i więcej) wzrósł z 17,5% w 2009 r. do 20,5% w 2020 r. W Polsce wartości te wynosiły odpowiednio 13,4% w 2009 r. i 18,2% w 2020 r. (Eurostat,), pokazując różnicę w czasie intensyfikowania się starzenia ludności. Pozornie lepsza sytuacja w Polsce diametralnie zmieni się w ciągu najbliższych dekad, co prezentują dane prognozy ludności Polski do 2050 r. Na pogłębienie procesu starzenia się w przyszłości wskazuje prognoza o dłuższym horyzoncie czasu do 2100 r., według której przewidywane rezultaty zmian ludnościowych to udział osób starszych na poziomie 34% przy liczbie ludności mającej wynieść nieco powyżej 27 mln (Eurostat, 2022). Jest to radykalna zmiana w stosunku do lat 60. ubiegłego wieku, kiedy tempo przyrostu ludności wynikało z tzw. boomu demograficznego, który wraz ze stratami wojennymi ludności po zakończeniu II wojny światowej stworzył cykliczne wahania w liczbie urodzeń z wyraźnie malejącą tendencją skutkującą w miarę oddalania w czasie głębokimi przeobrażeniami w liczbie i strukturze wieku ludności Polski. Te ostatnie oznaczają zmianę proporcji pomiędzy grupami wieku z charakterystyczną cechą, jaką jest wzrost udziału osób w wieku starszym (65 lat i więcej) przy jednoczesnym spadku liczebności najmłodszych roczników.

Brak jednej, powszechnie uznanej i stosowanej definicji starości i jej granicy dla celów badawczych powoduje, że granice starości wyróżnia się w sposób:

- chronologiczny, wyznaczony przez wiek kalendarzowy,
- biologiczny i psychologiczny, określony przez testy sprawnościowe,
- ekonomiczny, precyzujący wiek zdolności do pracy, czyli tzw. wiek produkcyjny,
- prawny, uściślający uprawnienia do świadczeń (Frąckiewicz, 2002, s. 21).

Z perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego kluczowe znaczenie ma ekonomiczna granica definiująca wiek zdolności do pracy i wieku emerytalnego sankcjonowanego prawnie. Ponieważ przebieg procesu starzenia się w wymiarze indywidualnym ma zróżnicowany charakter, niezbędne staje się wprowadzenie umownego progu starości. Najliczniej reprezentowane są grupy autorów, według których granica oddzielająca wiek dojrzały od starszego przebiega na poziomie 60.–65. roku życia. Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) uznaje za próg starości 65. rok życia, a według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) umowna starość rozpoczyna się po osiągnięciu 60. roku życia. Czas ten jest określany oksymoronem młodzi starzy lub nazywany jest „III wiekiem”, w odróżnieniu od następującej po nim fazy dojrzałej starej starości, „IV wieku” (po 75. r.ż.) (Szarota, 2010, s. 29).

W niniejszym opracowaniu skupiono uwagę na kryteriach: demograficznym czyli osobach, które przekroczyły próg starości według ONZ, tj. 65 lat oraz ekonomicznym według którego osobą starszą – w wieku poprodukcyjnym – jest ta, która osiągnęła uprawnienia do świadczeń emerytalnych.

3. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku

Dla określenia społeczno-ekonomicznych skutków starzenia się ludności stosuje się w pomiarze tego procesu, oprócz udziału ludzi starszych w ogólnej liczbie ludności, także medianę wieku starości, współczynnik podwójnego starzenia się, współczynnik potencjalnego wsparcia czy współczynnik obciążenia demograficznego (Zagórowska, 2020, s. 136–152). Ten ostatni wskazuje skutki starzenia się społeczeństwa oraz jego wpływ na rynek pracy z uwagi na spadkową tendencję liczby ludności w wieku produkcyjnym – potencjalnych zasobów pracy w relacji do pozostałych grup wieku (przedprodukcyjnej i poprodukcyjnej). W UE-27 liczba ta maleje i przewiduje się, że do 2070 r. spadnie o 18% (Komisja Europejska, 2020, s. 11–39). Zmiana tych relacji skutkuje, z jednej strony, niedoborem pracowników, z drugiej – rosnącymi problemami systemu emerytalnego, co znajduje odbicie w kształtowaniu się współczynnika obciążenia demograficznego. Sytuację dodatkowo pogarsza spadająca liczba ludzi młodych na rynku pracy. R. Lee jednoznacznie wskazał, że ekonomiczne konsekwencje starzenia się populacji zależą w dużej mierze od tego, jak długo pracownicy pozostają na rynku pracy (Lee, 2014, s. 234–239). Z tego powodu w wielu krajach jednym z głównych celów polityki rynku pracy jest wzrost aktywności zawodowej osób starszych, co wpisuje się w realizację koncepcji aktywnego/produktywnego starzenia się poprzez wydłużanie pobytu na rynku pracy osób starszych za pomocą polityk publicznych, w tym polityki senioralnej. Wiąże się z tym kryterium ekonomiczne wymagające określenia przez ustawodawcę granicy wieku rozpoczynającego okres starości nawiązującego do górnej granicy wieku produkcyjnego, a tym samym powszechnego wieku emerytalnego, który w Polsce jest równoznaczny z wiekiem 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn – tzw. wiekiem poprodukcyjnym.

Tabl. 1. Dynamika zmian liczby osób w wieku przedprodukcyjnym, osób starszych, osób w wieku produkcyjnym^a oraz zmiany współczynnika obciążenia w latach 2009–2020

Województwa	Indeks zmian liczby osób w wieku przedprodukcyjnym w latach 2009–2020 2009=100	Indeks zmian liczby osób w wieku 65 lat i więcej w latach 2009–2020 2009=100	Udział osób w wieku produkcyjnym w ogólnej liczbie ludności		Całkowity współczynnik obciążenia demograficznego	
			2009	2020	2009	2020
Polska	96,2	137,1	64,6	59,5	55,0	68,0
Dolnośląskie	98,8	146,9	65,8	59,1	51,9	68,9
Kujawsko-pomorskie	91,4	145,0	64,7	59,9	54,6	67,0
Lubelskie	87,3	128,9	63,1	59,6	58,5	67,6
Lubuskie	93,1	155,3	65,8	59,8	52,0	67,2
Łódzkie	93,1	132,6	63,9	58,2	56,4	71,6
Małopolskie	98,1	132,4	63,6	60,2	57,1	66,2
Mazowieckie	107,1	132,8	63,0	58,5	56,9	70,7
Opolskie	88,2	128,6	65,7	60,8	52,1	64,5
Podkarpackie	89,5	133,9	63,8	61,1	56,6	63,7
Podlaskie	89,7	129,8	63,4	60,6	57,8	65,1
Pomorskie	102,7	149,7	64,5	59,3	54,9	68,8
Śląskie	95,8	134,6	65,4	59,1	52,9	69,3
Świętokrzyskie	85,5	131,3	63,5	59,4	57,4	68,3
Warmińsko-mazurskie	88,4	145,2	65,1	60,7	53,4	64,7
Wielkopolskie	99,9	149,5	65,0	59,7	53,9	67,5
Zachodniopomorskie	91,4	155,4	65,8	59,5	51,9	67,9

a Wiek przedprodukcyjny obejmuje osoby w wieku 0–17 lat, produkcyjny 18–64 lata mężczyźni i 18–59 lat kobiety.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych (BDL).

Rok 2009 w demografii Polski stanowi ważną cezurę, gdyż był ostatnim rokiem wzrostu liczby urodzeń w pierwszej dekadzie XXI wieku a zarazem tym, w którym pogłębił się spadek dzietności do poziomu współczynnika oscylującego wokół wartości 1,3 utrzymującej się przez kolejnych 5 lat zawężając coraz bardziej podstawę piramidy wieku i płci, która stanowi ilustrację proporcji i zmian między poszczególnymi grupami wieku w tym w grupach wieku mających istotne znaczenie dla rynku pracy.

W latach 2009–2020 (tabl. 1) tylko w dwóch województwach odnotowano wzrost ludności w wieku przedprodukcyjnym, czyli w województwie mazowieckim (7,1%) i pomorskim (2,7%). Osiem województw wykazywało spadek poniżej 10%. Ponad dziesięcioprocentowy ubytek w tej grupie ludności wystąpił w sześciu województwach, wśród których największy cechował województwa: świętokrzyskie – 14,5%, opolskie – 11,8% i warmińsko-mazurskie – 11,6%. Porównanie tych wartości z dynamiką starzenia się w poszczególnych regionach Polski mierzoną odsetkiem osób w wieku 65 lat i więcej oraz zmianami w poziomie odsetka osób w wieku produkcyjnym pokazuje heterogeniczność tego procesu w układzie przestrzennym i różnice

w intensywności starzenia. Wskazuje zatem jednoznacznie, iż w przypadku województw o najniższych przyrostach ludności ogółem i w przedprodukcyjnej grupie wieku, proces starzenia zintensyfikuje się w przyszłości wraz z szybszym kurczeniem się potencjalnych zasobów pracy (osoby w wieku produkcyjnym), stawiając te jednostki terytorialne w relatywnie trudniejszej sytuacji. Wobec rosnącego obciążenia osób w wieku produkcyjnym osobami w wieku nieprodukcyjnym coraz większą rolę odgrywa wykorzystanie zasobów pracy oraz segment rynku pracy osób starszych.

4. Demograficzne starzenie się Śląska

Koncentrując się tylko na wybranych aspektach procesu starzenia się ludności nie można stracić z pola widzenia tego, że jest on zjawiskiem wielowymiarowym, na który wpływ ma między innymi demograficzny i przestrzenny charakter jednostek (Kurek, 2008, s. 46) generujący potrzebę analiz w różnych układach przestrzennych. Obszarem odznaczającym się unikatowością procesów demograficznych, niemających precedensu w fenomenologii demograficznej jest Śląsk (Zagórowska, 2001, s. 9–22). Jego współczesny obraz i województw do niego zaliczanych: dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego tworzyły historycznie uwarunkowane procesy społeczno-ekonomiczne, których specyfika przejawia się w zjawisku histerezy o zróżnicowanym wpływie na sytuację ludnościową poszczególnych regionów. Istotną rolę w kształtowaniu ludności regionów kraju a w szczególności Śląska odgrywały reformy administracyjno-terytorialne, które zmieniały zakres tego obszaru oraz liczbę i charakter jednostek wchodzących w jego skład. Ostatni podział administracyjno-terytorialny wprowadzony w 1999 r. spowodował, że obszar Śląska w porównaniu z obowiązującym od 1975 r. stracił 6,3% powierzchni przy wzroście ludności o 16,8% (Zagórowska, 2020). Jednak od 1999 r. ludność województw Śląska w nowym układzie administracyjno-terytorialnym zmniejszyła się a cechą województw zaliczanych do Śląska podobnie jak większości regionów Polski jest depopulacja (tabl. 2) przebiegająca w zróżnicowanym tempie.

Tabl. 2. Liczba ludności w województwach dolnośląskim, opolskim i śląskim w latach 1999 i 2020

Wyszczególnienie	Województwo					
	dolnośląskie		opolskie		śląskie	
	1999	2020	1999	2020	1999	2020
Ogółem	2 917 139	2 891 321	1 074 205	976 774	4 776 856	4 492 330
Miasta	2 086 745	1 971 228	565 845	519 151	3 786 852	3 434 528
Wieś	830 394	920 093	508 360	457 623	990 004	1 057 802

Źródło: BDL.

W województwie dolnośląskim ludność w 2020 r. zmniejszyła się w stosunku do roku początkującego wspomnianą reformę z 0,9%, w opolskim o 9,1%, śląskim o 6%. Spadek zarówno w miastach, jak i na wsi dotyczył tylko województwa opolskiego,

którego sytuacja demograficzna od powojnia była silnie zaburzana migracjami. Rozpatrując natężenie i dynamikę procesu starzenia od strony przyczyn, tj. płodności, umieralności i migracji (Podogrodzka, 2016, s. 83–94), przebieg tych procesów w Polsce w układzie przestrzennym regionów/województw, jak i w czasie nie był homogeniczny, co odzwierciedlały różnice w liczbie i strukturze ludności. Pojawienie się w Polsce, a na Śląsku szczególnie, widocznej pułapki niskiej dzietności, będącej skutkiem obniżania się współczynnika dzietności, który dla województw zaliczanych do Śląska już w dekadzie lat 90. ubiegłego wieku osiągnął wartości znacznie poniżej prostej zastępowalności pokoleń (tabl. 3) doprowadził do spadku liczby ludności Śląska i jego województw.

Tabl. 3. Dzietność na Śląsku w latach 1991–2020

Województwa	Współczynnik dzietności ogólnej					
	1991	2000	2005	2009	2015	2020
Dolnośląskie	1,863	1,210	1,143	1,316	1,206	1,333
Opolskie	1,869	1,166	1,044	1,147	1,124	1,225
Śląskie	1,725	1,197	1,129	1,326	1,258	1,324

Źródło: P. Szukalski, *Obszary o najwyższej dzietności w Polsce w XXI wieku*, Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny 2020, nr 2; BDL.

Spadek ludności i przekształcenia jej struktury wywołane zmianami w ruchu naturalnym ludności Śląska w przypadku województwa opolskiego pogłębione były przez jego migracyjny charakter, gdyż do cech tego regionu należą między innymi skala i ciągłość migracji, długie tradycje migracji i szeroka sieć powiązań migracyjnych, a przede wszystkim negatywny wpływ stałego ujemnego salda migracji na strukturę demograficzną (Heffner, Solga, 2020, s. 30–36).

Tabl. 4. Saldo migracji wewnętrznych, zewnętrznych i ogółem na Śląsku na 1000 ludności w latach 2009–2020

Województwa	2009	2011	2013	2015	2017	2020
Saldo migracji wewnętrznych						
Dolnośląskie	0,4	0,5	0,8	0,9	0,9	1,1
Opolskie	–0,6	–0,7	–0,9	–0,8	–0,8	–0,76
Śląskie	–0,7	–0,8	–0,8	–0,8	–0,7	–0,74
Saldo migracji zewnętrznych						
Dolnośląskie	–0,08	–0,17	–0,81	.	–0,06	0,18
Opolskie	–1,07	–1,57	–2,42	.	–0,48	–0,38
Śląskie	–0,35	–0,44	–1,18	.	–0,22	–0,04
Saldo migracji ogółem						
Dolnośląskie	0,32	0,37	0,01	.	0,96	1,3
Opolskie	–1,67	–2,22	–3,31	.	–1,23	–1,1
Śląskie	–1,03	–1,23	–2,02	.	–0,93	–0,8

Źródło: dane BDL.

Wymienione niekorzystne tendencje demograficzne potwierdza typologia Webba, która służy określeniu aktywności demograficznej danego obszaru. W przypadku województw zaliczanych do Śląska jej wykorzystanie ukazuje, iż są one nieaktywne demograficznie z przewagą ujemnego salda przyrostu naturalnego nad ogólnym ujemnym saldem migracji poza województwem dolnośląskim, gdzie jego wartość była dodatnia, lecz mniejsza od wartości bezwzględnej przyrostu naturalnego (Zagórowska, 2020, s. 9–29). Skutki, jakie niesie ta cecha, znajdują odzwierciedlenie w projekcji ludności zawartej w prognozie ludności Polski do 2050 r. przewidującą dalszą depopulację i intensyfikację starzenia się społeczeństwa Śląska (tabl. 5).

Tabl. 5. Prognozowana liczba ludności województw zaliczanych do Śląska

Województwa	2013 ^a	2020	2030	2040	2050	2050 (2013=100)
Polska	38 495,7	38 137,8	37 185,1	35 668,2	33 959,6	88,2
Dolnośląskie	2 900,9	2 866,5	2 773,4	2 637,8	2 495,3	85,7
Opolskie	1 004,4	996,6	902,0	825,8	744,5	74,1
Śląskie	4 599,4	4 477,6	4 245,1	3 964,5	3 680,6	80,0

a Dane rzeczywiste.

Źródło: obliczenia własne na podstawie: GUS (2014).

Tabl. 6. Odsetek ludności w wieku 65 lat i więcej w województwach dolnośląskim, opolskim i śląskim w latach 2009 i 2020 i jego prognoza w 2050 r.

Województwa	2009	2020	2050
Dolnośląskie	13,3	19,6	29,9
Opolskie	15,3	19,3	32,5
Śląskie	16,0	19,6	30,5

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z BDL oraz GUS (2014).

Zmniejszanie się wielkości populacji w wieku produkcyjnym i jej starzenie jest nieuniknionym skutkiem zmian procesu reprodukcji ludności. Stanowi wyzwanie dla systemu zabezpieczenia społecznego oraz dla samego rynku pracy, w którym uczestniczą coraz mniej liczni i coraz starsi pracownicy. Sposób ich funkcjonowania będzie musiał się zmienić i dostosować do nowych uwarunkowań demograficznych.

5. Zasoby pracy i aktywność zawodowa osób starszych w województwach Śląska w latach 2009–2020 na tle Polski i Unii Europejskiej

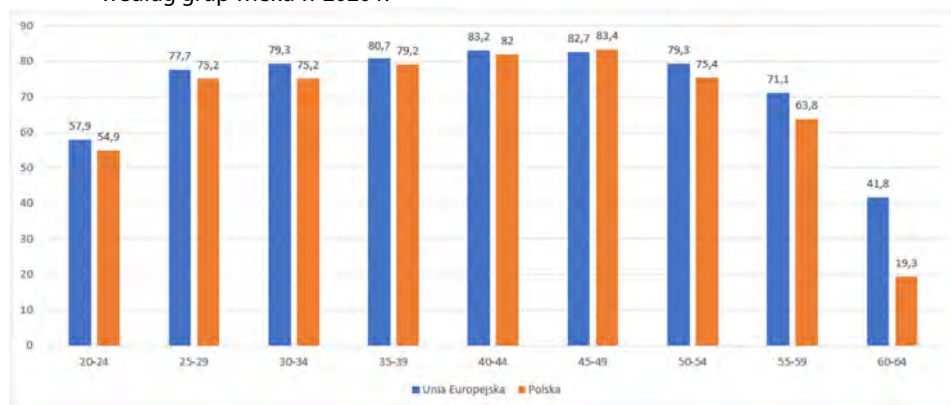
Demograficzne starzenie się polskiego społeczeństwa, którego wyrazem jest m.in. ubytek i starzenie się zasobów pracy, szybciej postępuje na Śląsku (tabl. 7). Niemożność odwrócenia trendu w krótkim czasie wymaga działań zmierzających do ich zahamowania, a w zakresie rynku pracy stymulujących wzrost aktywności zawodowej.

Tabl. 7. Ludność Polski i województw zaliczanych do Śląska w wieku produkcyjnym ogółem i w podziale na wiek mobilny i niemobilny

Województwa	Ludność w wieku produkcyjnym						Indeks zmian liczby ludności w wieku produk- cyjnym 2009=100	Udział ludności w wieku niemobilnym	
	ogółem		mobilnym		niemobilnym				
	2009	2020	2009	2020	2009	2020	2020	2009	2020
Polska	24 624,4	22771,4	15 321,5	14 213,4	9 302,9	8 559,0	92,5	37,8	37,5
Dolnośląskie	1 893,4	1710,9	1 146,7	1 073,4	746,7	637,5	90,4	39,4	37,3
Opolskie	677,8	593,6	420,8	335,4	257,0	238,1	87,6	37,9	40,1
Śląskie	3034,5	2 653,1	1 849,5	1 611,3	1 184,9	1041,7	87,4	39,0	39,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z BDL.

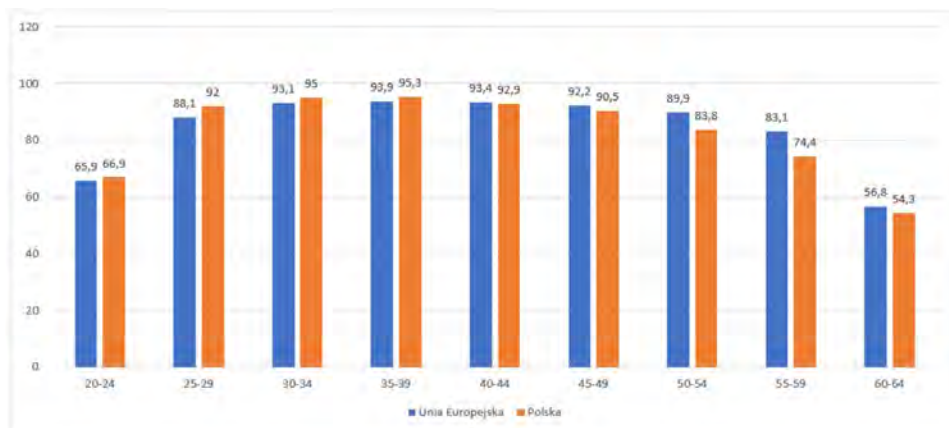
Zmiany struktury wieku ludności, a zwłaszcza prognozowane zmniejszanie się subpopulacji w wieku produkcyjnym, powodują, że istotną kwestią w przeciwdziałaniu spadkowi podaży pracy staje się pełniejsze wykorzystanie potencjalnych zasobów pracy. Aktywność zawodowa ogółem w Polsce w 2020 r. w grupie wiekowej 20–64 lata była mimo zauważanego wzrostu niższa od średniej UE i wynosiła w Polsce 75,5%, a w UE 79,0%. Należy zauważyć, że współczynnik aktywności zawodowej mężczyzn w grupach wieku 25–39 lat był wyraźnie wyższy niż w UE, jednak w kolejnych grupach wieku ulega odwróceniu by wśród polskich mężczyzn po 50. roku życia wykazywać wyraźne zmniejszenie aktywności zawodowej, która w grupie wieku 55–59 wyniosła 74,4% a u mężczyzn w UE 83,1% (wykr. 1).

Wykr. 1. Współczynnik aktywności zawodowej kobiet w Polsce i Unii Europejskiej według grup wieku w 2020 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Aktywność kobiet w Polsce i UE w poszczególnych grupach wieku jest odmienna, gdyż cechują ją niższe wartości współczynnika aktywności zawodowej polskich kobiet niż te dla kobiet w UE, wyjątkiem są kobiety w wieku 45–49 lat, które charakteryzuje wyższy poziom współczynnika aktywności zawodowej. Ma to związek z wyższym poziomem wykształcenia Polek i ich aspiracjami zawodowymi, które mogą realizować po wypełnieniu ról rodzinnych. W następnych przedziałach wieku uwiadamnia się gwałtowny spadek aktywności zawodowej kobiet w Polsce, w wyniku czego w przedziale wieku 60–64 lata stanowi zaledwie 46% wartości tego współczynnika u kobiet w UE (wykr. 2).

Wykr. 2. Współczynnik aktywności zawodowej mężczyzn w Polsce i Unii Europejskiej według grup wieku w 2020 r.

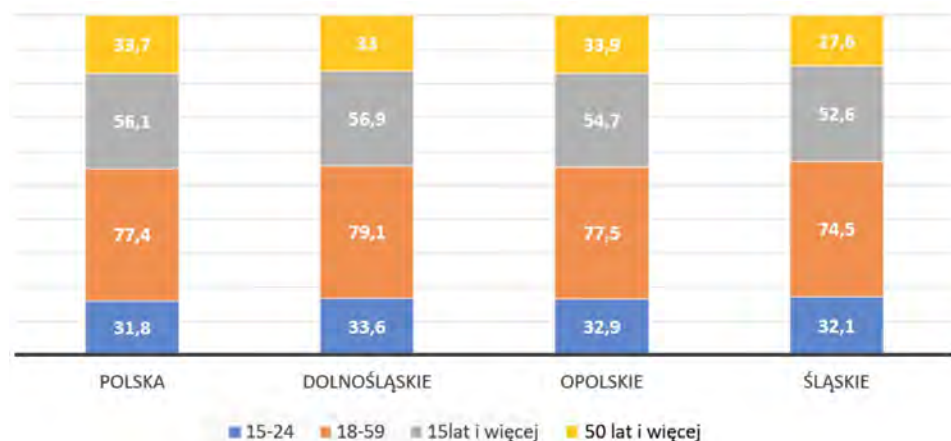


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Województwa Śląska nie wykazywały dużego zróżnicowania pod względem aktywności zawodowej ludności, która była nieco wyższa niż w Polsce (wykr. 3). W grupie wieku 18–59 lat wyraźnie zaznaczała się wysoka aktywność ludności województwa dolnośląskiego. Województwo śląskie cechował nie tylko najniższy poziom aktywności zawodowej w porównaniu z pozostałymi województwami zaliczanymi do Śląska, ale i w odniesieniu do poziomu krajowego.

Aktywność zawodowa determinowana jest wieloma czynnikami. Te, które determinują aktywność zawodową osób starszych w Polsce to:

- system emerytalny z określoną ustawowo granicą wieku (co m.in. różnicuje aktywność zawodową mężczyzn i kobiet w Polsce w przedziale wieku uprawniającego do świadczeń emerytalnych);
- nabycie prawa do wcześniejszej emerytury przez niektóre grupy zawodowe jak np. górnicy (odróżniające województwo śląskie od pozostałych);

Wykr. 3. Współczynnik aktywności zawodowej w Polsce i województwach Śląska w 2020 r.


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL.

- wykształcenie, gdyż 69,5% osób aktywnych zawodowo w wieku 65 lat i powyżej stanowią posiadające wykształcenie wyższe, policealne i średnie zawodowe;
- kulturowe, do których zalicza się model rodziny i role społeczne, postawy wobec pracy, styl życia/kondycja zdrowotna w tym wielochorobowość i niepełnosprawność (narastająca wraz z przechodzeniem do coraz starszych grup wieku), bariery w zatrudnianiu osób starszych (od rekrutacji poprzez rozwój, wynagradzanie, awansowanie do zwolnień, brak zarządzania wiekiem (Szukalski, Szatur-Jaworska, 2014).

Ilustracją zróżnicowań terytorialnych i determinant aktywności zawodowej jest też analiza aktywności ekonomicznej ludności według BAEL, która wskazuje na wzrost aktywności przy wyraźnym zróżnicowaniu dynamiki w zależności od przyjętego przedziału wieku (tabl. 8). Znaczniejszy wzrost dotyczył przedziału definiującego osoby w wieku produkcyjnym 18–59/64 lata, gdyż w latach 2009–2020 wyniósł 6,5 p.proc. Natomiast obliczony dla osób w wieku 50 lat i więcej również wykazał przyrost w tym samym okresie, lecz jedynie o 2,2 p.proc.

Tabl. 8. Współczynnik aktywności ekonomicznej według BAEL ludności w wieku 18–59/64 lat oraz w wieku 50 lat i więcej (IV kwartał)

Województwa	2009		2020	
	18–59/64	50 lat i więcej	18–59/64	50 lat i więcej
Polska	70,9	31,5	77,4	33,7
Dolnośląskie	70,4	31,7	79,1	33,0
Opolskie	70,5	30,4	77,5	33,9
Śląskie	67,1	28,0	74,5	27,9

Źródło: dane BDL.

Zdecydowanie najniższa wartość tego współczynnika występowała w województwie śląskim, w którym dysproporcje między liczebnością osób w wieku 65 lat i więcej a ich aktywnością zawodową mają wyraźny związek z systemem emerytalnym, stanowiącym jeden z kluczowych czynników decydujących o wychodzeniu z rynku pracy. Najniższy wiek osób przechodzących na emeryturę odnotowano w województwie śląskim – 60,6 roku w 2016 r. oraz 61,8 roku w 2020 r. Wpływ na to miała przede wszystkim grupa zawodowa górników posiadająca przywilej przejścia na emeryturę po 25 latach pracy pod ziemią bez względu na wiek (ZUS, 2020). Najpóźniej przechodzili na emeryturę mieszkańcy województwa mazowieckiego – przeciętna wieku wyniosła tam 63,3 roku w 2016 r. a w 2020 r. 63,4 roku. Istotną determinantą liczby pracujących w grupie osób starszych 65–89 lat jest wykształcenie. Dane GUS potwierdzają, iż największą liczbę pracujących stanowiły osoby z wyższym wykształceniem. W drugim kwartale 2021 r. liczyli oni 154 tys. osób, drugą pod względem wolumenu grupę tworzyły osoby z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym 131 tys., znacznie mniejszą bo liczącą 20 tys. osoby z wykształceniem średnim ogólnokształcącym, z wykształceniem zasadniczym zawodowym 76 tys., a pozostałych osób było 29 tys. (US w Gdańsku, 2021). Aktywność zawodową determinują także: bariery zatrudnienia osób starszych, począwszy od rekrutacji poprzez rozwój; awans zawodowy oraz zwalnianie i ściśle z nimi związany brak zarządzania wiekiem (Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, 2019). Nie bez znaczenia pozostają czynniki kulturowe, w tym model rodziny, społeczne postawy wobec pracy (praca jako wartość sama w sobie czy traktowana punitwnie) oraz styl życia, od którego w dużym stopniu zależy kondycja zdrowotna osób w starszych grupach wieku, która wraz z wiekiem pogarsza się i przekształca w wielochorobowość i niepełnosprawność (Zagórowska, 2013, s. 44–54).

W tok rozważań nad ubytkiem i starzeniem się zasobów pracy i ich konsekwencji dla rynku pracy w kontekście aktywności zawodowej wpisują się dwa ustalenia. Pierwsze ustalenie wskazuje wyniki symulacji zmian podaży pracy w Polsce, opracowane w oparciu o prognozę do 2100 r. przez Eurostat obejmującą okres 2018–2100, prowadzące do wniosku, że gdyby aktywność zawodowa według wieku i płci w Polsce mogła wzrosnąć do najwyższych poziomów obserwowanych w krajach UE w 2018 r. współczynnik aktywności zawodowej ogółem byłby wyższy o 15 p.proc. i nie obniżyłby się do poziomu z 2018 r. do 2070 r. pomimo niekorzystnych zmian wielkości i struktury wieku populacji. Faktyczne rezerwy wynosiły w 2018 r. 29% aktywnych zawodowo (Saczuk, 2020, s. 125–145). Ustalenie to jest niezwykle ważne dla polityki regionalnej. Drugie ustalenie ma związek z przejściem migracyjnym, ponieważ założenia prognozy zakładają niewielki wpływ migracji na wielkość populacji Polski i jej strukturę. Szczególnej wymowy nabiera teza

M. Okólskiego, że Polska znajduje się w drugiej fazie przejścia migracyjnego, lecz jako „mniej dojrzały” kraj imigracyjny z odmiennym przebiegiem zjawisk imigracyjnych o różnej dynamice oraz zmianami jakościowymi i procesami adaptacyjnymi dopełni dopiero przejście migracyjne (Okólski, 2021, s. 239–258), co implikuje konieczność badań nad migracją w kontekście jej wpływu na przebieg procesu starzenia się ludności, wolumenu i strukturę zasobów pracy i podaż pracy.

6. Regionalna polityka wobec starzenia się ludności i zasobów pracy

Regionalny poziom polityki senioralnej dotyczy polityki publicznej realizowanej przez podmioty samorządu terytorialnego funkcjonujące na obszarze województw w ramach wzajemnej współpracy oraz we współpracy z podmiotami rządowymi, obywatelskimi i rynkowymi, których celem jest zapewnienie pomyślnego starzenia się ludności, zaspokojenia zróżnicowanych potrzeb osób starszych oraz stworzenia optymalnych warunków do ich uczestnictwa w życiu społecznym.

Do zakresu przedmiotowego regionalnej polityki senioralnej należą:

- zatrudnienie;
- bezpieczeństwo ekonomiczne;
- zdrowie;
- opieka (w tym długoterminowa);
- kształtowanie przestrzeni publicznej;
- czas wolny, w tym kultura, aktywność społeczna;
- edukacja: o starości, do starości i w starości (osoby w wieku okołoemerytalnym – przedpole starzenia się), której realizatorami są samorządy wojewódzkie, powiatowe i gminne.

Regionalna polityka wobec starzenia się ludności i zasobów pracy wpisuje się tym samym w koncepcję aktywnego i produktywnego starzenia się rozumianej jako podejmowanie szeregu działań polegających na przygotowywaniu jednostek i zbiorowości do długiej starości oraz zachowaniu jak najdłużej społecznej produktywności w szerszym niż ekonomiczne znaczeniu (Szukalski, 2014, s. 31–35). Istnieją dwie podstawowe koncepcje polityczne, dzięki którym starzenie się społeczeństwa może odbywać się w pozytywny sposób: zdrowe i aktywne starzenie się i uczenie się przez całe życie. Oba podejścia sprawdzają się najlepiej, gdy rozpocznie się ich stosowanie we wczesnym wieku, gdyż mają one znaczenie dla całego cyklu życia. Co ważne, edukacja na wysokim poziomie i dobre zdrowie wzajemnie się wzmacniają (Komisja Europejska, 2021). Współczesna polityka regionalna formułowana jest na trzech poziomach: Unii Europejskiej, krajowym oraz regionalnym, które w znacznym stopniu są finansowane ze środków UE. Poziom regionalny polityki stanowi pochodną celów wyznaczonych na I i II poziomie. Jej horyzontalny charakter i adaptacyjność do zmian ludnościowych znajduje odzwierciedlenie w strategiach rozwoju woje-

wództw. Aktualnie w obszarze demograficznym w kwestii starzenia się ludności strategię województw Śląska koncentrują się na różnorodnych działaniach. W województwie dolnośląskim na rozwoju i dostosowaniu infrastruktury publicznej do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, osób słabszych i starszych, kształtowania postaw prozdrowotnych i wspierania systemu aktywizacji osób starszych. W województwie opolskim akcentuje się działania adresowane bezpośrednio do seniorów polegające na budowie więzi międzypokoleniowych i wsparciu dialogu międzypokoleniowego, aktywizacji zawodowej i działaniach zwiększających szanse na rynku pracy osób wymagających wsparcia jak seniorzy. W województwie śląskim wsparcie osób starszych w wyniku rozwoju usług społecznych będzie związane z działaniami w kierunku rozwoju sektora srebrnej gospodarki, promocji aktywnego i zdrowego stylu życia, wzmacniania aktywności społecznej i zawodowej w tym osób starszych i z niepełnosprawnościami (*Strategie rozwoju województw 2020*).

7. Podsumowanie

Analiza procesu starzenia się ludności i zasobów pracy województw dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego, której punkt odniesienia stanowi przebieg tych procesów demograficznych w Unii Europejskiej i w Polsce, prowadzi do wniosków o charakterze ponadregionalnym i regionalnym:

- zmiany demograficzne z uwagi na kierunek i tempo zmian oraz heterogeniczność przestrzenną coraz silniej determinują rozwój społeczno-gospodarczy;
- wielowymiarowość procesu starzenia warunkowana różnymi czynnikami implikuje potrzebę analiz w układach przestrzennych, które stanowią podstawę formułowania polityki regionalnej;
- unikatowość procesów demograficznych zachodzących na Śląsku wynikająca z oddziaływania w przeszłości wielu czynników politycznych, społeczno-kulturowych i ekonomicznych, które nadały procesom ludnościowym nie tylko odmienny charakter, a w przypadku starzenia się ludności, ubytku i starzenia się zasobów pracy, będzie bardziej intensywna niż w kraju;
- przekształcanie się struktury ludności w coraz starszą grupę nie gwarantuje trwałej zastępowalności pokoleń i petryfikuje demograficzne starzenie się Śląska. Permanentne przyrosty osób w wieku 65 lat i więcej przysparzać będą gospodarce coraz więcej problemów, w tym konieczność jej przemodelowania na „srebrną gospodarkę” (Golinowska, 2011), co zawiera strategia województwa śląskiego;
- malejące roczniki w wieku przedprodukcyjnym oznaczać będą dalszy spadek liczebności osób w wieku prokreacji oraz tworzących zasób pracy, gdyż kurczenie się zasobów pracy w młodszych rocznikach już następuje, a wysoka dynamika przyrostów w niemobilnej grupie osób w wieku produkcyjnym świadczy o starzeniu się zasobów pracy;

- procesy te z perspektywy rynku pracy dostrzegane jako obniżenie podaży zasobów pracy w wyniku zmniejszania się wolumenu zasobów pracy i ich starzenia się oraz relatywnie niskiej aktywności osób starszych (głównie w wieku okołoemerytalnym) stanowią zagrożenie dla dalszego rozwoju regionów, szczególnie tych, gdzie dynamika procesów starzenia jest najwyższa;
- wzmacnianie segmentu rynku pracy osób starszych i usuwanie barier aktywności zawodowej prowadzące do lepszego wykorzystania zasobów pracy staje się wyzwaniem dla regionalnej polityki Śląska i województw do niego zaliczanych, niezależnie od tego, czy, i kiedy dopełni się przejście migracyjne w Polsce i na Śląsku.

Bibliografia

- appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.dodataset=demo_pjan&lang=en (dostęp: 13.01.2022) 2014.
- Fabiś, A., Wawrzyniak, J. K., Chabior, A. (2015). *Ludzka starość. Wybrane zagadnienia gerontologii społecznej*. Wydawnictwo Impuls.
- Frąckiewicz, L. (red.) (2002). *Proces starzenia się społeczeństwa i jego wyzwania dla polityki społecznej*. Wydawnictwo AE w Katowicach.
- Gawron, G., Klimczuk, A., Szweđa-Lewandowska, Z. (2021). *Starzenie się populacji: Aktywizacja, koprodukcja i integracja społeczna osób starszych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Główny Urząd Statystyczny. (2014). *Prognoza ludności na lata 2014–2050*.
- Golinowska, S. (2011). *Srebrna gospodarka i miejsce w niej sektora zdrowotnego. Koncepcja i regionalne przykłady zastosowania. Zdrowie Publiczne*, 1.
- Heffner, K., Solga, B. (2020). Koncepcja regionu emigracyjnego z perspektywy doświadczeń migracyjnych województwa opolskiego. *Czasopismo Geograficzne*, 91 (1–12).
- Kancelaria Senatu (2018). *Starzenie się ludności w Unii Europejskiej. Stan obecny i prognoza*. Biuro Analiz Dokumentacji i Korespondencji.
- Komisja Europejska (2020). *Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego. Rady Europejskiego Komitetu Regionów w sprawie skutków zmian demograficznych*. 17.6.2020r.OM(2020) 241 final.
- Komisja Europejska (2021). *Zielona księga w sprawie starzenia się. Wspieranie solidarności i odpowiedzialności między pokoleniami*, COM(2021 50final <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52021DC0050&from=PL> (dostęp: 1.05.2022).
- Kurek, S. (2008). *Typologia starzenia się ludności Polski w ujęciu przestrzennym*. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Lee, R. (2014). Macroeconomic Consequences of population Aging in the United States: overview of a National Academy Report. *American Economic Review: Paper & Proceedings*, (104), (5),
- Okólski, M. (2021). *Przejście migracyjne w Polsce*. Instytut Śląski Opolu; *Studia Śląskie*, (t.) 88–89.
- Podogrodzka, M. (2016). *Starzenie się ludności w przekroju regionalnym*. Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach; *Studia Ekonomiczne*, 290.
- Rosset, E. (1959). *Proces starzenia się ludności. Studium demograficzne* PWG Warszawa.
- Saczuk, K. (2020). Uwagi o spadku podaży pracy w Polsce, *Studia Demograficzne*, 1 (177).

- Szarota, Z. (2010). *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia na przykładzie Krakowa*. Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie; *Prace Monograficzne*, 549.
- Szukalski, P., Szatur-Jaworska, B. (red.) (2014). *Aktywne starzenie się: przeciwdziałanie barierom*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Szukalski, P. (2014). Intelktualne źródła aktywnego starzenia się. *Małopolskie Studia Regionalne*, 2–3/31–32.
- Szukalski P.(2020), *Obszary o najwyższej dzietności w Polsce w XXI wieku*, Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny Nr 2.
- Starzenie się społeczeństwa – wyzwanie dla rynku pracy ,aktywizacja pracowników 50+,* Pr. zb. PARP, <https://www.parp.gov.pl/component/publications/publication/starzenie-sie-spoleszenstwa-wyzwanie-dla-ryнку-pracy-aktywizacja-pracownikow-50>.
- Strategie rozwoju województw:
https://umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Organizacje_pozarzadowe/SRWD_2030_calosc_druk.pdf,
<https://www.opolskie.pl/wp-content/uploads/2021/03/1-projekt-Strategii-Opolskie-2030-do-konsultacji-spoecznych.pdf>,
<https://www.slaskie.pl/content/strategia-rozwoju-województwa-slaskiego-slaskie-2030>.
- Urząd Statystyczny w Gdańsku. (2021). *Kapitał ludzki w Polsce w latach 2016–2020*.
- Zagórowska, A. (2020). Dynamika zmian ludności Śląska w latach 1946–2017. W: *Procesy i struktury demograficzne Śląska po II wojnie światowej (województwo dolnośląskie, opolskie i śląskie)*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego; *Studia i Monografie*, 597.
- Zagórowska, A. (2013). Proces starzenia się ludności i zasobów pracy Śląska a sytuacja osób starszych na rynku pracy. Wybrane aspekty Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach. *Studia Ekonomiczne*, 160.
- Zagórowska, A. (2001). *Rynek pracy a zmiany demograficzne dawnych województw makroregionu południowego. Dynamika , struktura, aspekty przestrzenne, prognoza*. Politechnika Opolska.
- Zagórowska, A. (2020). Struktury demograficzne Śląska, W: A. Zagórowska, R. Rauziński, J. Słodczyk. *Procesy i struktury demograficzne na Śląsku po II wojnie światowej (województwa dolnośląskie, opolskie i śląskie)*. Uniwersytet Opolski; *Studia i Monografie*, 597.
- Zakład Ubezpieczeń Społecznych (2020). <https://www.zus.pl/documents/10182/167633/Wa%C5%BCniejsze+informacje+z+zakresu+ubezpiecze%C5%84+spo%C5%82ecznych+2020+r.pdf/4a524512-c3ed-1b6d-fd3b-fc604df38cbe?t=1620208601639>.

Debata

Brygida Solga

Instytut Śląski; Politechnika Opolska, Wydział Ekonomii i Zarządzania

Szanowni Państwo, na konferencji mówiliśmy wielokrotnie o tym, że współczesne procesy migracyjne mają bardzo szeroki wymiar. Dotyczą one zarówno odpływu wewnętrznego, jak i odpływu zagranicznego, a także napływu cudzoziemców, a ostatnio również napływu uchodźców. Tym zagadnieniom chcemy poświęcić tę część konferencji. Zaczniemy zatem od kwestii imigracyjno-emigracyjnych. Pierwsze pytanie kieruję do pani Bożeny Kalecińskiej, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego w Opolu. Pani dyrektor, napływ cudzoziemców wiąże się z bardzo konkretnymi zadaniami natury proceduralnej i potrzebą uzyskiwania odpowiednich zgód na pobyt oraz zatrudnienie – wszystko w świetle obowiązujących przepisów prawnych. Jak z tej perspektywy wygląda napływ cudzoziemców do województwa opolskiego w ostatnich latach, jaka jest skala i dynamika zjawiska? Jakie wyzwania stoją przed administracją rządową w związku z dynamicznym napływem cudzoziemców?

Bożena Kalecińska

Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego w Opolu

Zanim przejdę do odpowiedzi na te pytania, chciałam powiedzieć, że jestem pod ogromnym wrażeniem wszystkich wystąpień, które dzisiaj usłyszałam. Czuję się ogromnie zaszczycona, że mogę w takim gronie wypowiedzieć parę zdań na temat obsługi cudzoziemców, na temat obsługi uchodźców wojennych z Ukrainy i pochwalić się, co w województwie opolskim nastąpiło na przełomie ostatnich 10 lat.

Wszyscy słyszeliśmy, jaka liczba młodych, bardzo dobrze wykształconych Polaków wyjechała z Polski do innych państw Unii Europejskiej i nie tylko, bo również do Stanów Zjednoczonych, do Kanady, do Japonii. Rzeczą naturalną jest, że każde

państwo, obserwując tak duże wyludnienie, proponuje warunki ustawowe, rozwiązania prawne, aby pozyskać nowych obywateli, żeby przyciągnąć ich, żeby wypełnili to miejsce, które zrobiło się miejscem wolnym zarówno do pracy, jak i do nauki, prowadzenia firm i innych spraw. Widzieliśmy na wykresie, że w ostatnich latach rośnie liczba cudzoziemców i liczba osób ich obsługujących w urzędach administracji rządowej czy w jednostkach samorządu terytorialnego – to są akta urodzenia, to są akta zgonów, to są szkoły, to są przychodnie. Nasi klienci są również klientami innych urzędów. Stąd też każdy dotychczasowy rząd od wielu lat czynił działania, aby tym cudzoziemcom, którzy przyjeżdżają do nas, do Polski, do naszego pięknego regionu opolskiego, stworzyć jak najlepsze warunki obsługi w urzędach. Podejmowano liczne działania, które umożliwiały zarówno poprawę warunków obsługi, jak i oczywiście stworzenie warunków prawnych.

Co do tej pory rządy zrobiły? Przede wszystkim w trybie pilnym wielokrotnie, przez te ostatnie 10 lat, dokonywały zmian ustawy o cudzoziemcach bądź też wydały nową ustawę o cudzoziemcach. Zmieniono ustawę o obywatelstwie polskim i zmieniono ustawę o Karcie Polaka. Przyznano Kartą Polaka świadczenia pieniężne dla wszystkich tych, którzy zadeklarowali i złożyli dokumenty na osiedlenie się z racji posiadania polskiego pochodzenia. Przeprowadzono wiele zmian w zakresie uproszczenia procedur, co do podejmowania pracy. Wprowadzono oświadczenia o zamiarze wykonywania pracy, które były rejestrowane i są nadal rejestrowane w powiatowych urzędach pracy, z którymi wojewoda ściśle współpracuje, współpracuje również z wojewódzkim urzędem pracy w tym zakresie. Wprowadzono dodatkowe kategorie zwolnień cudzoziemców z obowiązku pytania starostów, czy na wolne i ogłoszone miejsce nie ma przypadkiem obywatela polskiego, po to, żeby chronić rynek pracy dla obywateli polskich. Kilkakrotnie zmieniano te kryteria i wojewoda również w 220 przypadkach zwolnił pracodawców z obowiązku pytania starosty, czy można wydać zezwolenia na pracę. Trzykrotnie wszyscy wojewodowie dostali wsparcie etatowe. Wojewoda opolski otrzymał 12 etatów, aby zasilić liczbę urzędników obsługujących cudzoziemców.

Co jeszcze dodatkowo zrobiliśmy, aby poprawić komfort i poziom obsługi cudzoziemców? Od roku 2017 do chwili obecnej przeprowadziliśmy 2 programy, z których jeden był przeznaczony dla pracowników urzędu wojewódzkiego, a drugi bezpośrednio dla cudzoziemców. W sumie z Funduszu Azylu, Migracji i Integracji wojewoda opolski otrzymał 9 milionów złotych. Dobrze, że wojewoda otrzymał ww. fundusze, bo wszyscy wojewodowie mogli od 2017 roku sporządzać wnioski i czynić intensywne działania na rzecz migrantów, na rzecz obsługi klientów i integracji tych cudzoziemców. Pierwszy program nazywał się „Przyjazny urząd dla legalnej migracji”. Z tych środków, które były przeznaczone, czyli 3 milionów zł, w urzędzie woje-

wódzkim powstało Centrum Obsługi Cudzoziemców. Zostało ono wyposażone w meble, w sprzęt, w różnego rodzaju zabezpieczenia. Został urządzony pokój dla opiekuna czy rodzica z dzieckiem, pokój dla ludzi starszych, żeby odpoczęli, aby sobie wypili herbatkę. To był wstęp. W 2018 roku mamy drugi program pt. „Razem dla integracji” skierowany do cudzoziemców z państw trzecich. Z tego programu skorzystało w sumie 4 tysiące osób.

Jakie były nasze działania na rzecz cudzoziemców? Szkolenia dla pracowników – naszych pracowników i dla pracowników pracodawców. Szkolenia, kursy dla cudzoziemców z języka polskiego organizowane w soboty, co sprawiało problem, ponieważ sobota dla nich to był dzień dodatkowej pracy poza pracą etatową. Zorganizowaliśmy szkolenia dla nauczycieli, utworzyliśmy dwa punkty informacyjno-doradcze, pomoc prawną – dla każdego jednego cudzoziemca, który chciał zasięgnąć informacji prawnej, były udzielane za darmo porady prawne. Uruchomiliśmy pomoc psychologiczną, z której skorzystało ponad 200 osób – głównie osoby, które miały problemy w rodzinie, przemoc w rodzinie, porzucenie rodziny i inne historie osobiste. Dokonywaliśmy za darmo tłumaczeń wszystkich dokumentów przez tłumacza przysięgłego, tych, które były niezbędne do przedłożenia w kuratorium, w szkołach, u psychologów rodzinnych i do legalizacji pobytu. Tworzyliśmy półkolonie integracyjne dla dzieci cudzoziemskich oraz wycieczki. Tak jak powiedziałam, skorzystało z tego programu 4 tysiące osób i to byli w 98% cudzoziemcy. W tej chwili realizujemy program FAMI-10, który jest kontynuacją programu „Razem dla integracji”, i po raz kolejny przekazujemy środki finansowe na inwestycje. Musimy poszerzyć Centrum Obsługi Cudzoziemców, bo tam jest rocznie około 40 tysięcy klientów. Cudzoziemiec musi przyjść tu 2 razy – raz złożyć dokumenty, drugi raz odebrać dokumenty gotowe.

Muszę podkreślić, że wojewoda ma nawiązaną ścisłą współpracę z Państwową Inspekcją Pracy, ze Strażą Graniczną i rysuje się nam tu owocna współpraca z Urzędem Marszałkowskim, który będzie realizował interesujący program, ale o tym tutaj na pewno pani wicemarszałek i pan dyrektor WUP powiedzą. Chciałabym jeszcze podkreślić, że na terenie województwa opolskiego mamy wiele firm z kapitałem zagranicznym, głównie z kapitałem niemieckim. Firmy te zatrudniają kierowców międzynarodowych, zatrudniają głównie obywateli Ukrainy, bo z ogólnej liczby cudzoziemców, jaka zamieszkuje na terenie województwa opolskiego, 98% to są obywatele Ukrainy. Specustawą wprowadzono przywilej dla obywateli Ukrainy i przyjmujemy teraz wszystkie podania, wnioski pracodawców, których pracownicy muszą w trybie pilnym wejść w posiadanie karty pobytu, ponieważ są to pracownicy, którzy są kierowcami transportu międzynarodowego.

Chciałam Państwu powiedzieć, że wszystkie dotychczasowe rządy, wprowadziły szereg zmian również do ustawy o obywatelstwie – mówiłam już o repatriacji, o Karcie Polaka – i szeregu innych ustaw, dlatego że musimy dostosować się do sytuacji migracyjnej, do wyludniania się regionów, terenu Polski itd. Ustawa o obywatelstwie kiedyś była bardziej rygorystyczna, ale w tej chwili, od 2016 roku jest bardziej liberalna. Każdy cudzoziemiec może występować do wojewody o uznanie go za obywatela polskiego. A jeśli nie spełnia wymogów ustawowych, to oczywiście na warunkach szczególnych wojewoda przekazuje wniosek do prezydenta Rzeczypospolitej i tam obywatelstwo jest przyznawane w formie nadawania, to znaczy otrzymuje decyzję prezydenta, że jest obywatelem polskim.

Bardzo się cieszymy, że cudzoziemcy chcą przyjeżdżać do województwa opolskiego, że chcą się osiedlać, że w tych badaniach nie wychodzi nic złego – żeby nas źle oceniali, że wszyscy się staramy, aby oni byli zadowoleni, chcemy im pomagać. Z roku na rok coraz więcej cudzoziemców jest, bardzo często są to ludzie wysoko wykształceni. Zmienił się również przepis odnośnie do dopuszczania do zawodu lekarzy. Nie będzie już takich przeszkód w podejmowaniu pracy przez wykwalifikowaną kadrę lekarzy, pielęgniarek i innych zawodów, które są deficytowe.

Brygida Solga

Prawdopodobnie nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak wiele działań do tej pory podjęto na szczeblu centralnym oraz regionalnym. Wszystkie te inicjatywy świadczą o tym, że jesteśmy otwarci i zainteresowani napływem cudzoziemców do Polski i do regionu opolskiego. Kwestie proceduralne są kluczowe na pierwszym etapie przyjazdu cudzoziemca do regionu. W związku z tym, że do tej pory napływający cudzoziemcy to głównie imigranci zarobkowi, kolejne pytanie kieruję do pana Macieja Kalskiego, dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu. Panie dyrektorze, w jaki sposób można ocenić wpływ dotychczasowej imigracji zarobkowej, głównie obywateli Ukrainy, na funkcjonowanie opolskiego rynku pracy? Dodajmy, że rynek pracy w regionie jest bardzo mocno wydrenowany z powodu wcześniejszej emigracji zagranicznej mieszkańców województwa opolskiego. A zatem z perspektywy rynku pracy łączą się dwie kwestie: wpływ dotychczasowej emigracji z jednej strony oraz wpływ zatrudnienia cudzoziemców z drugiej na funkcjonowanie regionalnego rynku pracy. Jak pan dyrektor ocenia te kwestie?

Maciej Kalski

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu

W dzisiejszych wystąpieniach, bardzo ciekawych, poznaliśmy wiele wniosków, wiele liczb, z którymi nie można dyskutować. Za to można byłoby dokonać pewnego skrótu myślowego: 90 tysięcy osób wyjechało z regionu, w międzyczasie przyjechało do regionu około 30 tysięcy uchodźców, a zatem brakuje już tylko 60 tysięcy i na rynku pracy będzie optymalnie. Ale oczywiście to jest bardzo duże uogólnienie, gdyż jeżeli porozmawiamy z pracodawcami, z którymi w Wojewódzkim Urzędzie Pracy mamy bieżący kontakt, i zapytamy ich, jaka jest sytuacja na regionalnym rynku pracy, to oni raczej powiedzą, że niekorzystna. Niekorzystna z ich punktu widzenia, ponieważ mają zlecenia, mają możliwości produkcji, mają odbiorców swoich produktów i usług, natomiast brakuje im pracowników, nawet nie w sensie liczbowym, lecz w sensie jakościowym. Stąd rzeczywiście migracje zagraniczne, które dotyczyły i nadal dotyczą Opolszczyzny, bardzo negatywnie odbiły się na regionalnym rynku pracy, bo wiele osób z wysokimi kwalifikacjami, o czym też państwo dzisiaj mówili, wyjechało za granicę; mówił też m.in. profesor Jończy o tym, że to są wymierne straty. Obecnie wiele osób do nas przyjeżdża z zagranicy. Badania dr Łodzińskiej wskazywały, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych widział w swoim systemie około 25 tysięcy pracowników zarejestrowanych, za których odprowadzane były składki na ubezpieczenia społeczne. Te osoby rzeczywiście pomagają firmom pokonać bariery w rozwoju. Natomiast jest ich za mało. Proszę zwrócić uwagę, na dziś zostało wydanych około 27 tysięcy numerów PESEL w województwie opolskim, z czego około połowa dla kobiet w wieku produkcyjnym, w wieku powyżej 20. a poniżej 60. roku życia. I można znowu powiedzieć: jak dobrze z punktu widzenia regionalnego rynku pracy, że te panie do nas przyjechały. No cóż, weźmy pod uwagę kwestie np. społeczne. Do tej pory głównie wśród migrantów byli mężczyźni, ich „drugie połówki” prawdopodobnie pozostawały w Ukrainie. Teraz przyjechały panie z dziećmi, a ich mężowie zostali w Ukrainie i walczą, pewnie mają broń w rękach lub w inny sposób pomagają swojej ojczyźnie. To są rodziny rozdzielone, które trzeba będzie w pewnej chwili połączyć. Jeżeli te osoby przyjeżdżają na Opolszczyznę – znakomicie. Myślę, że nie tylko jako społeczeństwo, ale też jako instytucje, m.in. jako Opolski Urząd Wojewódzki, Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, przede wszystkim samorządy gmin i powiatów, organizacje pozarządowe, obywatele, stanęliśmy na wysokości zadania, przyjmując te osoby, dając im schronienie, dając im wyżywienie, ubranie. Ale teraz trzeba dać więcej, bo te osoby mają konkretne problemy związane z edukacją swoich dzieci, z ochroną zdrowia, z mieszkaniem na dłuższą metę, wręcz z taką niepewnością co do ich losu, co do ich przyszłości, i przyszłości ich ojczyzny.

Teraz kwestia zasadnicza. Nie można od wspomnianych 90 tysięcy odjąć 30 tysięcy i to da nam niedobór pracowników w wysokości 60 tysięcy, bo to jest też kwestia niedopasowania do potrzeb pracodawców. Pomijam kwestie językowe, języka pewnie można się nauczyć prędzej czy później, coraz więcej takich kursów się pojawia w ofercie wielu instytucji, organizacji, bibliotek, ośrodków kultury. Natomiast jeżeli popatrzymy, na metryczkę badań, o których mówiła pani dr Łodzińska – kim z wykształcenia są uchodźczynie, które przyjeżdżają na Opolszczyznę, pomijam lekarzy, pielęgniarki, są to nauczyciele, bibliotekarki, archiwistki, menadżerowie wyższego i średniego szczebla, farmaceuci, pracownicy różnego typu punktów usługowych. Mówiąc krótko, myślę, że co najmniej w połowie są to osoby z wysokim wykształceniem, z bogatym doświadczeniem życiowym i zawodowym. A co my im na dzisiaj oferujemy? Państwo pewnie doskonale wiedzą, że obecnie pracodawcy mają obowiązek w terminie 14 dni za pomocą portalu internetowego „Praca.gov.pl” powiadomić o zatrudnieniu cudzoziemców. Jeżeli zerknijemy w te zgłoszenia o zatrudnieniu, pomijam, że dużą część stanowią umowy cywilnoprawne, jednakże są to przede wszystkim prace proste: praca na produkcji, praca w magazynie, praca w zawodzie pomocy kuchennej i pomocy w hotelach, rzadziej handel. Tak jest dzisiaj. Oczywiście kwestią przyszłości jest to, że powinniśmy podjąć jako region, jako powiaty, szczególnie jako powiatowe urzędy pracy, również wiele działań, aby dopasować te kwalifikacje do realnych potrzeb.

Mówiąc krótko, szanse jawią się bardzo duże, możliwości mamy i musimy sprostać temu zadaniu i podejmować nowe, odważne wyzwania nie tylko w kwestii rynku pracy, ale przede wszystkim również w zakresie integracji tych osób z mieszkańcami regionu opolskiego, którzy też, jak państwo dzisiaj usłyszeli, przyjechali wiele lat temu z daleka, a może kilka lat temu wrócili z zagranicy. Jesteśmy regionem bardzo specyficznym, oczywiście z pewnymi barierami, trudnościami, ale jakże pięknym w swojej różnorodności i ta różnorodność też coraz bardziej się wzbogaca. Mówiąc krótko, wiele wyzwań przed nami, ale myślę, że damy radę sprostać tym zadaniom.

Brygida Solga

Jak wskazałam, do regionu przyjeżdżają głównie imigranci zarobkowi, najczęściej przyjeżdżają w pojedynkę, ale można zaobserwować, że imigranci coraz częściej przyjeżdżają z rodzinami, w tym z dziećmi. Moje pytanie kieruję do opolskiego kuratora oświaty Michała Sieka. Panie kuratorze, w jaki sposób radzimy sobie z włączaniem dzieci imigrantów do systemu szkolnictwa? Jakiego typu jest to wyzwanie dla systemu szkolnictwa, dyrektorów szkół, nauczycieli, uczniów, zarówno polskich, jak i cudzoziemskich? Jaka jest skala zjawiska i rozmieszczenie przestrzenne?

Michał Siek

Opolski kurator oświaty

Warunki podejmowania nauki przez osoby przybywające z zagranicy w polskich szkołach są określone przepisami art. 165 i 166 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe oraz rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2017 r. w sprawie kształcenia osób niebędących obywatelami polskimi oraz osób będących obywatelami polskimi, które pobierały naukę w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw – w odniesieniu do przedszkoli oraz szkół działających według nowego ustroju szkolnego.

Uczniowie przybywający z zagranicy, zarówno obywatele polscy, jak i cudzoziemcy są przyjmowani do publicznych szkół na podstawie zagranicznych dokumentów potwierdzających uczęszczanie do szkoły za granicą bądź ukończenie kolejnego etapu kształcenia bez konieczności dokonywania ich nostryfikacji. Wyjątek stanowią publiczne szkoły branżowe II stopnia i publiczne szkoły policealne, gdzie warunkiem przyjęcia jest odpowiednio posiadanie potwierdzonego wykształcenia zasadniczego zawodowego albo wykształcenia branżowego I stopnia lub wykształcenia średniego. Zagraniczne świadectwo potwierdzające wykształcenie średnie może być w Polsce uznane z mocy prawa lub decyzją kuratora oświaty.

Jeżeli uczeń przybywający z zagranicy zupełnie nie zna języka polskiego, wtedy mogą być tworzone oddziały przygotowawcze w celu przygotowania go do wejścia do naszego systemu oświaty. Rozporządzenie określa liczebność takiego oddziału, to jest 16 osób, i tam liczba języka polskiego określona była na co najmniej 6 w tygodniu.

W województwie opolskim mieliśmy takich uczniów cudzoziemskich prawie 2 tysiące, z czego z Ukrainy pochodziło 1756 uczniów, 55 Białorusinów, 53 z Kazachstanu, 20 z Bułgarii, 17 z Niemiec, 14 z Mołdawii, 14 z Rosji. I również trafiali do nas uczniowie z takich państw jak Afganistan, Azerbejdżan, Bangladesz, Chiny, Chorwacja, Czechy, Francja, Gruzja, Indie, Korea Południowa, Pakistan, Serbia, Słowacja, Stany Zjednoczone, Syria, Szwajcaria, Tunezja, Uzbekistan, Węgry, Wielka Brytania i Wietnam. Nie mieliśmy doświadczeń, jeżeli chodzi o oddziały przygotowawcze w naszym województwie, nie było takiej potrzeby. Wystarczyły zajęcia wyrównawcze w takich wymiarach, które określają przepisy. I zazwyczaj, tak jak widać, najwięcej było uczniów z Ukrainy. Niektóre samorządy powiatowe, które miały trudności z naborem do szkół średnich sprowadziły uczniów, którzy pobierali naukę w naszych szkołach. Tak zrobił powiat kluczborski, który przyjął około 100 uczniów z Ukrainy, z Litwy, następnie podobnie było w powiecie opolskim, w Prószkowie, również powiat prudnicki, powiat nyski też mają takie doświadczenia. Mieliśmy więc już sporo uczniów w systemie, w naszym województwie, uczniów z Ukrainy, ale również in-

nych. I te doświadczenia, jak się okazało, były bardzo pomocne i bardzo cenne po 24 lutego.

Brygida Solga

Do zagadnienia uchodźstwa i sytuacji, z którą mamy do czynienia od 24 lutego tego roku przejdziemy nieco później. Póki co, chciałam zadać pytanie pani wicemarszałek województwa opolskiego Zuzannie Donath-Kasiurze. Pani marszałek, na wszystkie te zagadnienia migracyjne i wynikające z nich konsekwencje powinniśmy spojrzeć z długofalowej perspektywy, w tym także z perspektywy zarządzania strategicznego. W jaki sposób procesy migracyjne – emigracyjne i imigracyjne, ujmowane są w polityce rozwoju realizowanej przez samorząd województwa opolskiego?

Zuzanna Donath-Kasiura

Wicemarszałek województwa opolskiego

Województwo opolskie od lat świadomie kreuje swoją politykę regionalną, a procesy migracyjne odgrywają w niej dużą rolę. Przykładem naszych działań jest chociażby Specjalna Strefa Demograficzna, która właściwie już w 2013 roku zaczęła wprowadzać konkretne programy. Jeżeli spojrzymy z perspektywy tego programu, to w latach 2013–2020 na dedykowane programy mające zahamować negatywne procesy demograficzne wydaliśmy w skali województwa opolskiego 2,3 miliarda złotych. We wszystkich projektach wzięło udział ponad 220 tysięcy uczestników, właściwie co czwarty – piąty mieszkaniec naszego województwa skorzystał z różnych działań, które przyniosły konkretne efekty. Mówimy o programach „Opolskie dla rodziny”, które były przeznaczone zarówno dla dzieci, jak i osób pracujących, oraz rodziców i seniorów. W ich efekcie powstały miejsca w żłobkach, aby mamy mogły wracać do pracy, nowe miejsca pracy, oferowano także usługi zdrowotne i społeczne.

Jeżeli spojrzymy na konkretne dane mówiące o tym, jak zmienił się współczynnik migracji stałej, to okazuje się, zmniejszyliśmy wskaźnik z 1,7 do 1,1. W naszej ocenie jest to wyraźne zmniejszenie wskaźnika, dzięki temu jesteśmy teraz na drugim miejscu w kraju. I myślę, że temu powinna służyć polityka regionalna, żeby na podstawie dobrej diagnozy prowadzić takie działania, które przynoszą konkretne efekty. Tutaj efekty są widoczne.

Brygida Solga

Zakładamy i mamy taką nadzieję, że te efekty będą na tyle skuteczne, iż faktycznie odpływ migracyjny, zewnętrzny i wewnętrzny, zwłaszcza młodych osób, będzie w jakimś stopniu minimalizowany. Region opolski oferuje wysoką jakość życia, charakteryzuje się znacznym poziomem bezpieczeństwa publicznego, jednak z określonych powodów, najczęściej z powodu braku wysokojakościowych miejsc pracy, młodzi ludzie szukają miejsca w innych regionach lub zagranicą. Ważnym wyzwaniem jest zatem ciągle podejmowanie działań uatrakcyjniających rynek pracy oraz podnoszących poziom życia.

Przejdźmy do obecnej sytuacji, a mianowicie do kwestii uchodźstwa. Napływ kilkumilionowej rzeszy uchodźców, głównie uchodźczyń, z Ukrainy jest dla nas, Polaków, ogromnym wyzwaniem, zwłaszcza w sytuacji, w której nie mamy przecież doświadczeń w tym obszarze, nie mamy doświadczeń w obszarze zarządzania kryzysem uchodźczym. Kolejne pytanie w pierwszej kolejności kieruję do pana dyrektora Wydziału Polityki Społecznej Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego Mieczysława Wojtaszka. Panie dyrektorze, na jakiego typu wsparcie ze strony administracji publicznej do tej pory mogli liczyć uchodźcy? Jakie jest to wyzwanie dla administracji rządowej?

Mieczysław Wojtaszek

Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego

Wydaje mi się, że jako społeczeństwo, jako województwo i jako administracja rządowa do tego wyzwania jesteśmy bardzo dobrze przygotowani. Widzieliśmy krótki film na temat punktu informacyjnego, zakwaterowania cudzoziemców. W obecnej chwili mamy na terenie województwa opolskiego około 24 tysięcy Ukraińców. Są to kobiety z dziećmi, również starsze osoby, dzieci w pieczy zastępczej czy w domach dziecka.

Ustawa, która została ogłoszona przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, tj. ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy zrównała Ukraińców z naszymi obywatelami jeśli chodzi o przysługujące prawa. Każdy Ukrainiec ma takie samo prawo do świadczenia i otrzymania pomocy w zakresie zdrowia, jak również pomocy społecznej. Obywatele Ukrainy korzystają z takich samych praw w szpitalach, przychodniach, ale również korzystają ze wsparcia, tego o którym mówiliśmy: zasiłki jednorazowe, świadczenia rodzinne czy choćby 500+. Na obecną chwilę wojewoda zabezpieczył 72 miliony złotych na potrzeby właśnie tych cudzoziemców. Współpracując z samo-

rządami, z gminami, z poszczególnymi burmistrzami do obecnej chwili przekazaliśmy 35 milionów złotych na różnego rodzaju wsparcie.

Wróćę na moment do spraw pracowników, którzy przyjeżdżają do pracy, do rodzin, które myślą o tym, aby zostać i założyć tutaj swoje miejsce; być może część będzie wracała. Personel medyczny, który pojawił się na terenie naszego województwa, praktycznie w całości już pracuje. To jest ponad 30 osób, które pracują w placówkach publicznych, mają umowy o pracę i czekają na poświadczenie swoich kwalifikacji i oczywiście mają zabezpieczenie mieszkań. Ale pracują w zawodach okołomedycznych. Chciałbym wspomnieć, że z tych 24 tysięcy uchodźców, w domach opolskich rodzin jest 19 600 osób. Czyli mówimy tu o bardzo przyjaznej rodzinie, która przyjmuje i opiekuje się tymi osobami. Ale chcę również zwrócić uwagę, że osoby, które zamieszkują w tej chwili w opolskich rodzinach, szukają pracy. Są zatrudnieni, tak jak wspomniał pan dyrektor Kalski, ale również sami pytają się o pracę. Osobiście znam kilka rodzin, które nie tylko korzystają z tych środków finansowych, które są przeznaczone w ustawie o pomocy społecznej, ale również interesują się dodatkową pracą po godzinach. Znam panie, które lepia pierogi i je sprzedają, panie, które wydzierżawiają czy współuczestniczą w uprawianiu ogródków działkowych. Te osoby są bardzo ambitne, nie czekają tylko na pomoc finansową, ale również na takie docenienie i bycie potrzebnym, starają się, by nie korzystać tylko z pomocy, ale również być aktywnym.

Mamy kilka rodzin, które wyjechały z Opolszczyzny na Zachód, w większości do Niemiec, i te rodziny, matki z dziećmi, wróciły tu, dlatego że jest zupełnie inna atmosfera tutaj, u nas na Opolszczyźnie, w ośrodkach, w których przebywają, w rodzinach. Wróciły, pomimo że tam miała być większa pomoc socjalna. Tak nie jest. Tu czują się bardzo dobrze i to jest jeden z elementów. Ale również jako Polacy jesteśmy bardzo otwarci na pomaganie, sami kiedyś korzystaliśmy z różnego rodzaju wsparcia, jeździliśmy również do pracy za granicę. Pan dyrektor Kalski zwrócił uwagę na różne wykształcenie tych osób, na bardzo dobre przygotowanie zawodowe, dlatego warto, aby samorządy, również organizacje pozarządowe lub urzędy pracy prowadziły kursy nauki języka polskiego dla tych osób. Ale przyjechały osoby, które uczyły języka polskiego na Ukrainie i tutaj uczą teraz swoich bratanców Ukraińców, znanych czy potrzebujących, również języka polskiego. Nie spotkałem się z żadną sytuacją, niebezpieczną, stanowiącą zagrożenie dla bytu. Nie słyszeliśmy tu o tego typu problemach. Myślę, że to wynika z tego, że jesteśmy otwarci i przygarnęliśmy uchodźców z Ukrainy tak jak każdego, kto jest w potrzebie. I to jest cecha naszych rodzin, Polaków, którzy są otwarci na pomoc. Słyszeliśmy również o organizowanych transportach pomocy, o paczkach organizowanych przez Caritas, przez parafie. Te osoby znalazły schronienie nie tylko w dużych ośrodkach typu hotele, zajazdy czy jakieś inne miejsca pobytu, ale również w domach zakonnych, w ośrodkach

caritasowskich. Tam gdzie można było osoby umieścić, wszyscy zgłosili taką gotowość do wojewody. Jak państwo wiedzą, te osoby uzyskiwały również PESEL i zarówno pracownicy urzędu wojewódzkiego, którzy wyjeżdżali w teren, jak i samorządy, które otrzymały tzw. mobilne punkty nadawania PESEL-u, również w ten sposób udzielały bezpośredniej pomocy.

Brygida Solga

Panią dyrektor Bożenę Kalecińską poproszę o kontynuację oceny obecnej sytuacji, a mianowicie ocenę ustawy o pomocy skierowanej na potrzeby uchodźców wojennych z Ukrainy. Jakie jeszcze inne możliwości dla uchodźców, dla administracji rządowej i innych podmiotów daje przedmiotowa ustawa?

Bożena Kalecińska

Spodziewaliśmy się, zanim wybuchła wojna, że może coś takiego nastać, w związku z tym administracja rządowa przed wybuchem wojny już się wstępnie przygotowywała. Dwukrotnie w ciągu dnia odbywały się odprawy administracji rządowej, czyli pana wojewody z zespołem dyrektorów, z zarządzaniem kryzysowym, z ministrami, z premierem. Mieliśmy przygotowane wstępnie miejsca zakwaterowań zbiorczych. Mieliśmy przygotowanych ludzi ze znajomością języków ukraińskiego i rosyjskiego do pełnienia dyżurów całodobowych. A zatem z chwilą napaści Rosji na Ukrainę w jednej sekundzie wojewoda zwołał posiedzenie zarządu kryzysowego i utworzyliśmy w urzędzie wojewódzkim punkt recepcyjny, w którym zasiadło 6 osób w ciągu dnia i 4 osoby w ciągu nocy. Odbieraliśmy non stop telefony w różnych językach, przyjeżdżali różni ludzie, różnymi środkami lokomocji, nie tylko ze strony ukraińsko-polskiej, ale również z innych granic, mówię o innych państwach. 22 tysiące obywateli Ukrainy przyjechało z Grecji, przyleciało samolotem i też dostało schronienie. Utworzyliśmy po 2 tygodniach punkt informacyjno-doradczy z radcą prawnym na dworcu PKP, który w tej chwili działa. Początkowo był on czynny 12 godzin, w tej chwili jest on czynny 24 godziny na dobę. Chciałam państwu powiedzieć, że mamy do dyspozycji 150 wolontariuszy, ja tylko mówię o obywatelach Ukrainy. Są to studenci z uniwersytetu, z politechniki, z Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji. Są to ludzie, którzy zadeklarowali wsparcie przy pomocy ludziom ciężko chorym jako tłumacze. To są i lekarze, i pielęgniarki, i ekonomiści, i prawnicy z Ukrainy – szereg wspańiałych ludzi. Ja również byłam na tym dworcu przez miesiąc, przyjmowałam tych biednych ludzi i muszę tu powiedzieć, że to jest ogromne

przeżycie. My nie jesteśmy przyzwyczajeni do cierpień ludzkich, do łez, do tragedii, do opowiadania, do głaskania tych zwierzątek, pieszków, kotków, do przytulania dzieci – to jest po prostu coś strasznego.

Chciałabym powiedzieć, że wszyscy, całe społeczeństwo stanęło na wysokości zadania. Polskę i Polaków chwalą na całym świecie. Jednostki samorządu terytorialnego – złoty krzyż zasługi, jak ja to mówię, spisały się w 100%. Organizacje pozarządowe, kościoły, caritasy, osoby indywidualne. Ja byłam na tym dyżurze na dworcu i przychodzili do mnie ludzie, którzy mówili: „Pani dyrektor, proszę zapisać nasz adres, my mamy dwa domy, my wypożyczymy ten dom za darmo, nie będziemy chcieli żadnych pieniędzy, zaopiekujemy się tymi ludźmi”. Już na samym dworcu, jak ludzie wysiadali do nas albo przyjeżdżali samochodami, były dyżury, pod telefonem oczywiście, lekarzy, bo ludzie przyjeżdżali np. z zaawansowaną cukrzycą, zasympial, nie mieli leków, nie mieli nic. Przyjeżdżały dzieci, które musiały mieć natychmiastową pomoc pediatryczną, przyjeżdżali ludzie z nowotworami. Służba zdrowia spisała się – pani marszałek, pani kieruje służbą zdrowia, odpowiada pani za lekarzy, za szpitale – na medal. Nawet nie wiedzieli czy będzie to zapłacone, czy nie. Ludzie nie mieli jeszcze żadnych numerów PESEL, nie mieli nic. Potrzebowali pomocy. Straż graniczna przychodziła do nas, policja, sokiści, z WOT-u. Naprawdę wszyscy, którzy chcieli pomóc. Był taki moment, że na dworcu nie mieliśmy gdzie składać tych prezentów, tych maskotek, tych ubrań itd. Ale pan prezydent Opola utworzył punkt w centrum handlowym Turawa Park i tam wszyscy uchodźcy mogli zabezpieczyć się w podstawowe rzeczy.

Co można jeszcze powiedzieć? Trzeba tym ludziom pomagać. I wszyscy pomagamy. Wszyscy. I to chyba jest najpiękniejsze. Oby jak najszybciej ci ludzie mogli do siebie wrócić. Bo oni chcą wrócić do siebie. Chciałam powiedzieć, że pan wojewoda dostał do dyspozycji 72 miliony złotych. Wszystkim gminom, wszystkim jednostkom, które przyjęły na zakwaterowanie ludzi, wszystkie rachunki są uregulowane. Na zakwaterowanie zbiorcze przekazał 12 milionów, na zakwaterowanie indywidualne 22 miliony, na jednorazowe świadczenie dla cudzoziemców z Ukrainy – 7 milionów. Zapłaciliśmy wszystkim gminom i systematycznie płacimy za pracę przy nadawaniu numeru PESEL i wykonywaniu fotografii – to jest 1 milion zł. Wszystko co jest możliwe rząd wykonał na rzecz pomocy dla uchodźców wojennych z Ukrainy. Przekazaliśmy 44 zestawy komputerowe do jednostek samorządu terytorialnego, sprzęt mobilny, żeby można było wyjeżdżać do ludzi chorych, do ludzi, którzy są osobami leżącymi, do dzieci niepełnosprawnych, do osób dorosłych żeby pobrać na miejscu odciski linii papilarnych i tam na miejscu nadać numery PESEL. Myślę, że wszyscy, którzy chcieli pomóc, to pomogli i wszystkim się należą szczerze uznanie i szczerze podziękowanie, z całego serca. Ja sobie pozwalam w imieniu pana wojewody wszystkim z tego miejsca podziękować.

Brygida Solga

Wypowiedź pani dyrektor świadczy o tym, że kwestia uchodźcza jest nie tylko konkretnym wyzwaniem ekonomicznym, społecznym, kulturowym, ale wiąże się z dużymi emocjami. Uchodźcy bardzo często są osobami traumatyzowanymi i oprócz tego, że potrzebują konkretnej pomocy materialnej, to niejednokrotnie potrzebne jest także wsparcie natury psychologicznej.

Kolejne pytanie kieruję do pana dyrektora WUP Macieja Kalskiego. Obecnie nie mamy do czynienia z typowym uchodźstwem, dlatego że uchodźcy wojenni z Ukrainy mają możliwość podejmowania pracy. Czy to zatrudnienie uchodźców na opolskim rynku pracy jest już widoczne? Czy dysponujemy już informacją na temat liczby uchodźców, którzy podjęli zatrudnienie? Wiemy, że do tej pory w skali kraju pracę podjęło niemal 100 tysięcy osób czyli ponad 20% osób w wieku aktywności zawodowej spośród uchodźców, a zatem dynamika zjawiska jest dosyć duża. Jak wygląda aktywność zatrudnieniowa uchodźców na poziomie regionu opolskiego?

Maciej Kalski

Ze statystyk, do których mamy dostęp, wynika, że jest około 7 do 8 tysięcy podjęć pracy po 24 lutego 2022 r. Nie powiem, że 7 czy 8 tysięcy osób podjęło pracę, bo system również uwzględnia ewentualną fluktuację, czyli jeżeli była praca podjęta w pewnym miejscu, to ona mogła być kilkukrotnie zmieniana. Istotne jest to, o czym mówił pan dyrektor, że rzeczywiście polskie władze otworzyły polski rynek pracy dla uchodźców wojennych z Ukrainy. Wszystkie te osoby, które nie tylko przekraczają granicę polsko-ukraińską, ale również każdą inną granicę ukraińską, np. rumuńską czy węgierską, mogą podejmować pracę w Polsce i są traktowane na takich samych prawach jak Polacy. Urzędy pracy stoją dla nich otworem. Oferty pracy oczywiście nie mogą być w żaden sposób oznaczone, że to jest oferta pracy dla Polaka, a ta dla osoby z Ukrainy. Ważne są kompetencje, kwalifikacje, chęć pracy. Są również te bariery, o których już wcześniej wspomniałem, z którymi te osoby się borykają – bo jak pójść do pracy, skoro np. kobieta ma pod opieką małe dziecko. Nawet to starsze, które zostało zaopiekowane już przez szkołę, cóż, niebawem będą wakacje, szkoły będą zamknięte, więc pojawia się dalszy kłopot tego typu. Kwestia dojazdu do pracy, kwestia również znajomości języka. Niektóre prace można wykonywać bez znajomości polskiego, ale często komunikatywność jest na tyle istotna, żeby móc wykonywać swoje obowiązki, że pracodawca niestety musi stawiać tego typu warunki.

Tak jak już wcześniej wspomniałem, może to nie jest praca zgodna z kwalifikacjami czy oczekiwaniami tych osób, ale myślę, że krok po kroku, jeżeli tylko te osoby

zechcą zostać u nas w regionie, to z czasem na pewno dostosują się do potrzeb pracodawców.

No cóż, sytuacja jest dynamiczna. Muszę tu podkreślić, że rzeczywiście środków finansowych z Funduszu Pracy czy ze środków europejskich nie brakuje również na aktywizację takich osób. Tak jak powiedziałem, każda z tych osób ma prawo i możliwość skorzystania z oferty urzędów pracy i tak jak polski bezrobotny, tak ta osoba może się zarejestrować jako bezrobotna. Do tej pory takich rejestracji mamy około tysiąca. Taka osoba może też skorzystać z szerokiej oferty, nie tylko tej bezpłatnej formy doradztwa zawodowego, pośrednictwa pracy, ale również może iść na staż, podjąć roboty publiczne, wziąć udział w różnego typu szkoleniach i kursach kwalifikacyjnych. Polskie urzędy pracy są otwarte dla osób z Ukrainy.

Myszę, że to jest kwestia czasu, kiedy część z tych osób u nas zamieszka na stałe, część z tych osób na pewno wróci do Ukrainy, do swoich domów, aby w nich znów zamieszkać albo je odbudować. Część jest na takim rozdrożu i nie wie czy zostanie w Opolu, w naszym regionie, czy później wróci do Ukrainy, czy przedstanie się na zachód Europy albo zmieni miejsce zamieszkania np. na Wrocław albo na jakąś wieś podopolską. Może jeszcze jest za wcześnie na podejmowanie takich poważnych decyzji życiowych, natomiast na pewno trzeba wczuć się w sytuację tych ludzi, których serce tęskni za domem, za ojczyzną, za rodziną, za bliskimi, za swoją ziemią, szkołą, przyjaciółmi, znajomymi. Więc też trzeba im pomóc w ewentualnym powrocie, ale, tak jak mówię, my też jesteśmy otwarci, żeby im pomóc w pozostaniu w Polsce, w Opolu, na Opolszczyźnie.

Brygida Solga

Jak słyszeliśmy, ponad połowa uchodźców to dzieci, często dzieci w wieku szkolnym. Bardzo często są to dzieci strauatyzowane, nieznające języka polskiego. Panie kuratorze, ile takich dzieci pochodzących z rodzin uchodźczych przyjęliśmy do tej pory do systemu szkolnictwa województwa opolskiego? Z jakimi borykamy się problemami? Jakiego typu jest to wyzwanie dla szkół, dla nauczycieli, dla systemu szkolnictwa?

Michał Siek

To jest wyzwanie bardzo dużego formatu i bardzo trudne. Na szczęście mieliśmy przepisy, które pozwalały nam przyjmować cudzoziemców do szkół. Ale obserwując skalę zjawiska, szybko się okazało, że te przepisy trzeba trochę zmodyfikować.

Zwiększona została liczebność oddziału przygotowawczego, również tam gdzie występowały limity, czyli podziały na grupy na niektórych zajęciach, liczebność oddziałów I–III, liczebność grup przedszkolnych – te przepisy zostały tak dostosowane, żeby nieco je zwiększyć. Ale oczywiście cały czas musimy pamiętać też o tym, żeby gwarantować naszym uczniom stabilność nauki w naszym systemie edukacji i że włączamy nowych uczniów cudzoziemskich do naszego systemu oświaty. Trzeba też wiedzieć, że część osób przybywających do kraju i regionu nie trafia do naszego systemu oświaty, bo uczy się zdalnie. Szacuje się, że w skali kraju to jest 2,5 razy więcej uczniów niż tych, którzy znaleźli się w naszym systemie oświaty. Nie wiemy dokładnie, ile tych uczniów tutaj jest, bo tego żadna statystyka nie obejmuje, nie ma takiego obowiązku. Teoretycznie uczeń, który uczy się w systemie zdalnym, w systemie ukraińskim, powinien to zgłosić, jego opiekun powinien złożyć odpowiednie oświadczenie w gminie, ale jak nie złoży, to nie jesteśmy w stanie tego zweryfikować. Być może są i tacy, którzy uczą się i w jednym systemie, i w drugim.

W porównaniu np. do służb pana wojewody, jako resort mieliśmy te kilka dni, bo nie od razu mama z dzieckiem szła z pociągu do szkoły, tylko oczywiście najpierw starała się znaleźć jakieś miejsce, a dopiero później zając się szkołą. Obserwując skalę zjawiska, był czas na to, żeby te przepisy zmienić, taka pierwsza zmiana tych przepisów była. Później nastąpiła kolejna, określając liczbę godzin nauki języka polskiego w oddziałach przygotowawczych i co najmniej daje możliwość uczenia w wymiarze dwudziestu kilku godzin tygodniowo, co jest bardzo dużą liczbą i daje możliwość przygotowania się do tego, żeby od nowego roku szkolnego, jeżeli ci uczniowie pozostają, mogli już uczyć się w oddziałach ogólnodostępnych.

Jeżeli chodzi o oddziały przygotowawcze, to jest bardzo duża elastyczność określona w przepisach, czyli tworzenie na poziomach również międzyszkolnych, a jeżeli międzyszkolnych, to również w porozumieniu kilku organów prowadzących, kilku gmin. To z kolei możliwość tworzenia też dodatkowych lokalizacji. Tam gdzie nie ma miejsca, można tworzyć nowe lokalizacje dla oddziałów przedszkolnych, dla oddziałów szkół. Była też potrzebna zmiana przepisów, tj. określenie, jakie dodatkowe warunki te lokalizacje musiałyby spełniać w zależności od etapu edukacyjnego, na jaki miałyby być przeznaczone. I takie nowe lokalizacje też powstały. Kurator opiniuje tę nową lokalizację w terminie 7 dni, czyli ma bardzo krótki czas, żeby to wszystko zweryfikować, sprawdzić czy to jest zgodne z przepisami i wydać taką pozytywną opinię; nie zdarzyło się, żebyśmy wydali opinię negatywną.

Była też taka potrzeba, żeby dostosować System Informacji Oświatowej do tego, żeby dobrze zbierać dane na temat uchodźców, bo takiej funkcjonalności w Systemie Informacji Oświatowej nie było, ale ona szybko się ukazała, już 14 marca była taka kategoria.

14 marca mieliśmy prawie 600 uchodźców, ale już następnego dnia niemal 900, 16 marca – ponad 1200. W tym okresie – najbardziej dynamicznym – codziennie przybywało około 200–250 uczniów w szkołach, w przedszkolach. Później ta tendencja już się wyhamowała. W międzyczasie musieliśmy odbyć szereg spotkań – spotkania z dyrektorami przy pierwszych formach prawnych, żeby im wytłumaczyć, jak postępować, jak robić, nie wszyscy mieli doświadczenia z cudzoziemcami. Następnie spotkania z organami prowadzącymi, z wójtami, burmistrzami i ze starostami – żeby zachęcać, żeby nie bali się tworzyć oddziałów przygotowawczych tam, gdzie jest taka potrzeba. Na początku była trochę obawa jak to będzie, jak ze środkami, więc tych oddziałów początkowo mniej powstawało. 21 marca mieliśmy ich 18, w tej chwili mamy ich 57 i uczy się w nich ponad 850 uczniów.

Jeżeli chodzi o rozkład, ilu uczniów mamy w jakich szkołach, to w przedszkolach mamy około 23% wszystkich dzieci uchodźców, 67% w szkołach podstawowych – tu jest najwięcej, 10% w szkołach ponadpodstawowych. Największa liczba cudzoziemców oczywiście jest w Opolu, prawie 2 tysiące 100. Tutaj jest 6 oddziałów przygotowawczych, jeden w szkole ponadpodstawowej, w liceum, i 5 w szkołach podstawowych. W powiecie nyskim mamy ponad 900, w opolskim prawie 800, w kędzierzyńsko-kozielskim 530, w brzeskim prawie 500, w kluczborskim 422. Jeśli chodzi o te oddziały przygotowawcze ich liczba się ustabilizowała. Nowe lokalizacje powstały w Głuchołazach, w Oleśnie, w Praszcze, w Niemodlinie, w Namysławie, w Zawadzkiem. Miałem okazję zobaczyć, jak to jest organizowane w gminie Namysłów. Byłem pod wielkim wrażeniem, jak samorząd, jak dyrektor szkoły, jak społeczność szkolna przyjęła tych uczniów. Miałem okazję być na zajęciach, gdzie jako pomoc nauczyciela pracowała Ukrainka. Była bardzo wzruszona, dziękowała za wszelką pomoc. Dzieci dostały wyprawki, codziennie było śniadanie, jakaś bułka albo coś innego, żeby nie było ciągle to samo. Także nowe miejsce, nowa lokalizacja była bardzo dobrze przygotowana, była wykorzystana część biblioteki, która nie kolidowała z pracą biblioteki, spełniała wszelkie wymogi, były tam nowoczesne pomoce dydaktyczne.

Jeżeli chodzi o obawy, czy miejsca zabraknie czy nie, to dodatkowe lokalizacje są buforem bezpieczeństwa. Tam, gdzie już nie ma miejsca, trzeba poszukać kolejnej lokalizacji. A takiego miejsca jest sporo, nawet w szkołach, które zostały zlikwidowane, a często są jeszcze niezagospodarowane, czy właśnie w bibliotekach, innych miejscach, w domach kultury czy świetlicach wiejskich. Jest sporo możliwości. Przepisy są tak skonstruowane, że na szczęście dają możliwość elastycznego działania. Co będzie w przyszłym roku w przedszkolach, jeszcze nie wiemy, bo do 30 marca mamy ukraińskie mają czas na to, żeby złożyć deklaracje, czy będą się uczyć, czy dzieci będą korzystały z opieki przedszkolnej czy też nie.

Brygida Solga

Jak się okazuje, napływ uchodźców łączy się z ogromem pracy, związanej chociażby z kwestiami proceduralnymi, zatrudnieniowymi, włączeniem do systemu szkolnictwa. Panie dyrektorze – zwracam się do dyrektora Wojtaszka – jak wygląda włączenie uchodźców do systemu służby zdrowia i opieka osób z niepełnosprawnościami wywodzących się z tej grupy uchodźców, z jakimi problemami zetknęliśmy się w tym obszarze?

Mieczysław Wojtaszek

Nie wypada się chwalić, ale mieliśmy takie sytuacje, gdzie był telefon z dworca, że jedzie pani w ciąży, nie ma PESEL-u, nie ma nic, praktycznie jest sama z dzieciątkiem pod sercem. Telefon do szpitala – urodziła zdrową córeczkę, jest zadowolona. Mamy takich przykładów bardzo dużo. Oczywiście organizacje pozarządowe, wolontariusze pomagali finansowo, były zbiórki takie samoistne, spontaniczne na zakup leków dla cudzoziemców, którzy przyjeżdżali. To jest ten jeden element.

Kolejny element. Tak jak wspomniałem, każda osoba, która ma wykształcenie medyczne, ma możliwość zatrudnienia i znalezienia pracy. Jeśli nawet nie w zawodzie wyuczonym, bo musi uzyskać nostryfikację, to pracuje w okołozawodowym zakresie, ale pracuje w służbie zdrowia. Również opieka medyczna jest udzielana Ukraincom na bieżąco. Przystąpiliśmy do akcji informacyjnej, zachęcając osoby przyjeżdżające do szczepień, nie tylko tych na COVID-19, ale również obowiązkowych. Zarówno służby sanitarne, jak i służby medyczne są do tego przygotowane. A osoby przebywające powyżej 3 miesięcy podlegają obowiązkowemu szczepieniu, więc będziemy również w tym zakresie podejmowali działania, aby dzieci, które w Ukrainie nie miały wykonanych szczepień, mogły mieć te szczepienia przeprowadzone przez naszą służbę zdrowia.

Mieliśmy sytuacje, kiedy przyjeżdżało nagle nocą kilka autokarów dzieci czy osób dorosłych, ale niepełnosprawnych, i znalazły schronienie. Szczególnie tutaj ukłon wielki w stronę diecezji, Caritasu, w placówkach których te osoby zostały umieszczone. Część już w tej chwili wyjechała za granicę, część pozostała. Tak więc nie ma żadnego problemu. Myślę, że ważne jest to, o czym wspomniał pan profesor Heffner, że my jako Polska możemy wyżywić 80 milionów osób. Na terenie naszego województwa możemy przyjąć więcej niż 150 tysięcy osób, aby zapełnić ten brakujący rynek pracy. Jesteśmy otwarci i jesteśmy w stanie naprawdę pomóc, a przykładów tych działań, które podejmuje każda instytucja, samorząd, rząd, służba zdrowia,

opieka społeczna, wolontariusze – wspinałych wolontariuszy mamy sporo. W byłym sklepie w Turawie zorganizowano miejsce zbierania i rozdzielania darów, włączył się Polski Czerwony Krzyż, różne organizacje i straż, która ponadto udostępniła remizy strażackie, w których schronienie znaleźli uchodźcy, którzy tam uzyskali pomoc: lodówki, wyżywienie, żywność. Nie słyszałem, żeby ktoś naprawdę skarżył się czy żalił, że nie jest zaopatrzony. Pomoc lała się szerokim strumieniem – pomoc psychologiczna, pomoc w przemieszczaniu się osób, przewożeniu. Myślę więc, że nie tylko mieszkańcy Opolszczyzny, ale mieszkańcy Polski za niesioną pomoc humanitarną zasługują na Pokojową Nagrodę Nobla.

Brygida Solga

Pani marszałek, wydaje się, że analizując szeroko rozumiane zagadnienia migracyjne po raz kolejny pojawia się perspektywa myślenia długofalowego, strategicznego. W jaki zatem sposób wykorzystać wielokulturowy charakter regionu opolskiego do tego, aby integracja cudzoziemców, zagranicznych pracowników, uchodźców była dla naszego regionu potencjałem rozwojowym?

Zuzanna Donath-Kasiura

Badania obecnej tutaj pani profesor Brygidy Solgi i pani dr Sabiny Kubiciel-Lodzińskiej udowodniły, że jesteśmy społeczeństwem, które jest otwarte. To, jak wykorzystamy nasz potencjał, zależy od nas. Na pewno bardzo ważne jest, abyśmy uchodźcom i cudzoziemcom, którzy do nas przyjeżdżają, zapewnili nie tylko miejsce do życia, ale przede wszystkim wysoką jakość tego życia. A to się wiąże również z perspektywą podjęcia pracy, możliwością zapewnienia dzieciom nauki i rozwoju.

Dzisiaj mówiliśmy tutaj, przynajmniej pod koniec, przede wszystkim o kryzysie uchodźczym. Do naszego regionu przyjechało obecnie ponad 22 tysiące osób. My musimy teraz tak pracować, aby tym ludziom zapewnić godne warunki życia. Jeżeli mamy zidentyfikowane, że 80% tych ludzi mieszka w rodzinach, to przede wszystkim musimy pomyśleć i zapewnić im miejsca, w których będą mogli mieszkać, bo pomoc, która została zaoferowana przez mieszkańców, to była taka pomoc otwartego serca i każdy przyjął ludzi do siebie. Mamy świadomość, że to na długi czas nie będzie dobrym rozwiązaniem, bo zarówno ci, którzy przyjęli uchodźców do siebie, jak i osoby z Ukrainy, które tutaj przyjechały, będą chciały mieć w pewnym momencie swoją przestrzeń życiową. I to jest bardzo ważne, abyśmy w tym kierunku poszli i w tym kierunku również jako samorząd województwa pracujemy.

Otrzymaliśmy zgodę Unii Europejskiej na wykorzystanie środków, z oszczędności Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014–2020, to jest około 11 milionów złotych, które będzie można wykorzystać na przekształcenie mieszkań lub budynków w mieszkania socjalne dla uchodźców, na kursy języka polskiego i również na organizację półkolonii i zajęć dla dzieci. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej jest w trakcie pisania wniosku, kontaktuje się ze wszystkimi samorządami na poziomie całego województwa, aby program ten był dopasowany do konkretnych potrzeb. Mamy bardzo dobre doświadczenia w wydatkowaniu środków europejskich, które są narzędziem realizacji konkretnych celów, zwłaszcza tych związanych z tworzeniem lepszych warunków życia, mieszkania, pracy, czyli wszystko to, na co się składa wysoka jakość życia.

To, co nas czeka, to oczywiście nowa perspektywa finansowa. W połowie marca wystąpiliśmy do Komisji Europejskiej o wyrażenie zgody na prefinansowanie wielu działań. W dużej części chodzi o te same działania, bo ludzie potrzebują mieszkań, kursów języka polskiego. Osoby, które u nas znalazły schronienie chcą podjąć pracę, dlatego potrzebne są kursy doszkalające, umożliwiające im zmianę czy dostosowanie swoich umiejętności i kwalifikacji do naszego rynku pracy.

Warto również wskazać ofertę Centrum Integracji Cudzoziemców, które zaplanowane było jeszcze w czasach przed wojną w Ukrainie. Celem jego powstania było stworzenie miejsca, w którym emigranci spoza Unii Europejskiej, mogliby otrzymać pomoc w odnalezieniu się w naszym województwie i w znalezieniu zatrudnienia. To narzędzie służy nam bardzo dobrze i mam nadzieję, że uda nam się wykorzystać potencjał ludzi, którzy tutaj przyjeżdżają, i będzie to jedno z narzędzi zapobiegania negatywnym skutkom demograficznym. Paradoksalnie dzięki wojnie w Ukrainie pewne ścieżki proceduralne zostały skrócone. Chciałabym, aby jak najwięcej osób, które z Ukrainy tutaj przyjechały, chciało u nas zostać. Profesor Heffner powiedział, że dużo osób planuje wyjazd gdzieś, ale potem zostaje tutaj. 80% ludzi, którzy tutaj przyjechali z Ukrainy, chce wrócić do siebie, ale to są deklaracje. My mamy świadomość tego, że wojna trwa i nie wiadomo, kiedy się skończy, a gdy się skończy, trzeba mieć dokąd wracać. Myślę i taką mam nadzieję, że jeżeli zobaczą, że są dla nas wartościowymi osobami, to zrozumieją, że tutaj też mogą odnaleźć swoje miejsce na ziemi, że tutaj mogą pracować i zostaną.

Brygida Solga

Szanowni Państwo, bardzo dziękuję za tę bardzo cenną perspektywę praktyków, która znakomicie dopełnia wyniki badań naukowych. Kwestie migracyjne z pewnością są złożone i wielowątkowe, na niektóre zagadnienia zwróciliśmy uwagę, na wszystkie z pewnością nie. Z uwagi na program konferencji, w tym momencie pozwolę sobie tę debatę zakończyć i zapytać czy zechcecie państwo zadać pytania panelistom?

Józefina Hrynkiewicz

Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej; Uniwersytet Warszawski

Chciałam zapytać, jak Państwu się wydaje, czy to wspaniałe wzmoczenie społecznej aktywności możemy wykorzystać także w normalnych warunkach?

Mieczysław Wojtaszek

Ten ogrom wiedzy, informacji, jakie otrzymaliśmy, i opracowanie, które będzie z tej dzisiejszej konferencji, ubogaci nasze działania. Pewne elementy realizujemy, co do pewnych czujemy, co powinniśmy robić. Mieliliśmy również doświadczenia realizowanych programów wsparcia dla Ukraińców w okresie poprzednich lat – przez urząd wojewódzki, przez wojewódzki urząd pracy, ośrodek polityki regionalnej, ale również przez samorządy. Mamy również opracowania, analizy przedstawione przez wykładowców. Na pewno ten materiał pomoże nam przeanalizować, przygotować się do dalszego działania. Wskazówki, których udzielił również ksiądz biskup, wspominał o tych elementach etycznych, są też bardzo ważne. Nie spotkaliśmy i bardzo się cieszę, że nie spotykamy jakichś takich zachowań odbioru negatywnego, że ktoś komuś zagraża. Gdzieś tam w pytaniach padały odpowiedzi, ale to jest taka odpowiedź może na plus minus. My jesteśmy naprawdę otwarci i każdy z nas wie, że ktoś, kto się może znaleźć w potrzebie, może liczyć na pomoc, a te doświadczenia wypracowane i w krótkim czasie zmienione procedury, zmienione ustawy pozwolą nam zapewne wykorzystać i przystąpić do działań, do zmiany. Opolszczyzna jest miejscem wspaniałym do życia, miejscem do tworzenia nowych miejsc pracy i mam nadzieję, że będą osoby tutaj tak zagospodarowane i tak przyjmowane, że nie będą chciały wracać. A też mamy sygnały, że osoby będą chciały sprowadzić rodzinę, bo są kobiety z dziećmi, ale chcą swoich rodziców tutaj sprowadzić. A więc życie na terenie naszej Opolszczyzny i warunki, jakie zostały stworzone, są bardzo przyjazne, bardzo dobre. Na pewno zrobimy wszystko, żeby osoby, które tu podejmą pracę, będą chciały dalej pracować. I może nie będziemy mieli problemu demograficznego.

Zuzanna Donath-Kasiura

Szyborska powiedziała „Tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono”. Nauczyliśmy się pomagać i sprawdziliśmy się w pomaganiu. Teraz musimy sprawdzić się we wzajemnym życiu, w tym czy potrafimy razem żyć jako społeczeństwo świadome swoich różnic, ale i otwarte na te różnice. Powiem jako przedstawicielka mniejszości nie-

mieckiej. To jest bardzo ważne, żebyśmy traktowali ludzi, którzy są trochę inni, jako bogactwo; abyśmy się nauczyli czerpać z tej inności i nie bać się jej. To jest bardzo ważne, aby nie było tego strachu i tego takiego klasycznego spojrzenia: ja – ty albo swój – obcy, tylko abyśmy zobaczyli, że inny to też wartościowy człowiek. To fantastycznie zafunkcjonowało teraz nawet, w czasie świąt wielkanocnych, kiedy w wielu sołectwach, gdzie są uchodźcy, organizowane były śniadania wielkanocne i dzieliliśmy się tym co nas łączy, czyli jedzeniem. Gdy spotykamy się przy stole to poznajemy kuchnię i zwyczaje innych osób, poznajemy ich kulturę.

Myśmy tutaj nauczyli się żyć – Polacy, Niemcy, ludzie, którzy przyjeżdżali z różnych stron, Ślązacy, Kresowiaczy, mamy tutaj też ludzi, którzy przybyli z gór, ale również z wielu innych stron. Potrafimy razem tutaj nie tylko żyć i pracować, ale także czerpać ze swojej odmienności i tworzyć fantastyczny region. To, że ludzie z Ukrainy tutaj przyjeżdżali i pracowali, że dobrze się czuli, to było coś, co stanowiło dla nas punkt wyjściowy, aby starać się zapewnić jak najlepsze warunki dla ich rodzin. Takie działania podejmowały gminy jeszcze przed wybuchem wojny. Gdy wojna wybuchła mężczyźni, którzy tutaj pracowali, automatycznie sprowadzili do siebie i przyjęli rodziny. To, że to przyjęcie rodzin wiąże się również z jakimiś problemami, nie jest dla nas czymś nowym, bo my jesteśmy regionem, w którym mężczyźni też wyjeżdżają do pracy za granicę, i wiemy, jak funkcjonują rodziny, w których jedna osoba wyjeżdża do pracy za granicę. Jestem przekonana, że jeżeli połączymy swoje siły, to jesteśmy w stanie nasz wspólny potencjał dobrze zagospodarować.

Bożena Kalecińska

Chciałam powiedzieć na zakończenie, że Polacy to naród wrażliwy, dobry, mądry, hojny. I gdybyśmy tacy nie byli, to na pewno nie byłibyśmy w stanie pomóc tym osobom z Ukrainy. I myślę, że to jest też jakaś szkoła dla naszych dzieci i dla naszych wnuków, żeby zobaczyli, że trzeba być w życiu dobrym, trzeba pomagać za wszelką cenę tym, którzy potrzebują tej pomocy. Ja myślę, że wszyscy razem sprawdziliśmy się. I chciałam powiedzieć, że jeszcze w takiej pięknej konferencji nie uczestniczyłam.

Brygida Solga

Szanowni państwo, raz jeszcze bardzo dziękuję państwu panelistom za tak ciekawą dyskusję.

Zakończenie konferencji

Migracje zmieniają nasze państwo, zmieniają w Polsce wiele wsi, miast, wiele obszarów życia społecznego i ekonomicznego. Najlepiej to widać na Opolszczyźnie, która doświadcza migracji od kilku pokoleń, bo tak „potoczyła się” historia tej Ziemi. Społeczność województwa opolskiego tworzy ludność o różnym pochodzeniu etnicznym i terytorialnym, o odmiennych doświadczeniach historycznych, o zróżnicowanych dążeniach, aspiracjach, postawach, o różnej tożsamości. W warunkach różnorodności etnicznej, kulturowej, społecznej trudno ukształtować stosunki i więzi społeczne. Różnorodność etniczna, kulturowa, wyznaniowa i terytorialna nie przyspiesza społecznej integracji, nie buduje więzi, nie sprzyja współdziałaniu. W tak zróżnicowanej społeczności występuje podkreślanie odrębności grup etnicznych, co sprzyja napięciom, konfliktom, izolacji. Na Opolszczyźnie można obserwować wszystkie zjawiska i procesy powiązane z migracjami; wewnętrznymi, zagranicznymi, przesiedleniami, wysiedleniami, emigracjami „za pracę” oraz imigracjami „po pracę”. Od kilkudziesięciu lat mieszkańcy opolskiego migrowali „za pracę”, „okresowo” byli i emigrantami zarobkowymi. Od kilkunastu lat mieszkańcy opolskiego doświadczają pobytu imigrantów „okresowych”, którzy w Polsce szukają pracy. Od 24 lutego 2022 roku w województwie opolskim (oraz w całej Polsce) przyjmowani są uchodźcy wojenni szukający bezpiecznego miejsca, bo wojna zagraża utratą życia. Wielu mieszkańców województwa opolskiego doświadczyło wielu różnych ról społecznych związanych z migracjami; byli emigrantami poszukującymi pracy, byli też pracodawcami dla imigrantów szukających zarobku. W badaniach naukowych realizowanych od kilku dziesięcioleci na terenie Opolszczyzny przez środowisko naukowe i akademickie dokumentowane są problemy społeczne, kulturowe, demograficzne i ekonomiczne regionu. Problemy społeczne regionu silnie wpływają na sytuację demograficzną województwa. Z badań, z danych statystycznych wynika, że w województwie opolskim migracje krajowe i zagraniczne, wyjazdy „za pracę” mają niekorzystny wpływ na sytuację demograficzną, na zawieranie i trwałość małżeństw, na poziom dzietność, na równowagę pokoleniową, na zaludnienie. Województwo opolskie jest swoim badawczym „laboratorium” dla socjologów i demografów, gdzie w dużej skali występują zjawiska i procesy demograficzne. Podobne zjawiska demograficzne można obserwować w słabo rozwiniętych powiatach peryferyjnych w różnych regionach

Polski. Specyficzną cechą zjawisk i procesów demograficznych w województwie opolskim jest duża ich skala, długi czas trwania oraz rozległe konsekwencje, obejmujące wszystkie wymiary sytuacji demograficznej, społecznej i ekonomicznej oraz ich rozległe niekorzystne konsekwencje społeczne, ekonomiczne i demograficzne. Czy trudna sytuacja demograficzna województwa opolskiego jest skutkiem osiedlenia w województwie po 1945 roku ludności z wielu terenów, z wielu grup etnicznych? Czy trudna sytuacja społeczna i demograficzna jest skutkiem niepowodzenia programów integrujących mieszkańców oraz problemów narodowościowych, politycznych, ekonomicznych?

Józefina Hrynkiewicz

Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej
Uniwersytet Warszawski

Monografia zawiera materiały z konferencji *Migracje i rozwój regionu*, która odbyła się 18 maja 2022 r. w Opolu w ramach III Kongresu Demograficznego. Jej organizatorami byli: Rządowa Rada Ludnościowa, Główny Urząd Statystyczny, Polskie Towarzystwo Statystyczne, Wojewoda Opolski, Urząd Statystyczny w Opolu oraz Instytut Śląski. Autorzy referatów, które złożyły się na tę publikację, pochylają się nad wieloaspektowym zagadnieniem migracji. Szczególną uwagę poświęcają Opolszczyźnie – regionowi, w którym można obserwować wszystkie zjawiska i procesy powiązane z migracjami: wewnętrznymi, zagranicznymi, przesiedleniami, wysiedleniami, emigracjami za pracę oraz imigracjami po pracę.

W przygotowanie III Kongresu Demograficznego, którego inicjatorką jest Rządowa Rada Ludnościowa, zaangażowali się: Główny Urząd Statystyczny, Polskie Towarzystwo Statystyczne, wojewódzkie urzędy statystyczne, komitety naukowe Polskiej Akademii Nauk, uczelnie, wojewodowie, samorządy, instytuty naukowe oraz administracja rządowa i samorządowa. Konferencje odbywały się we wszystkich miastach wojewódzkich oraz w wybranych powiatach i gminach. Kongres koncentrował się na ważnych zagadnieniach związanych ze zmianami sytuacji demograficznej oraz z ich konsekwencjami dla rozwoju społecznego i gospodarczego. Jego program obejmował prezentację wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 oraz ich pogłębione analizy, co pozwoliło na szerokie upowszechnienie rzetelnej wiedzy o zmieniającej się sytuacji oraz wyzwaniach demograficznych XXI w.

III KONGRES DEMOGRAFICZNY
Polska XXI w. – wyzwania demograficzne
Honorowy Patronat
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

III Kongres Demograficzny wsparli:

Sponsorzy



**NARODOWY
BANK POLSKI**

Projekt realizowany
z Narodowym Bankiem Polskim
w ramach programu edukacji ekonomicznej

Darczyńca



Dofinansowano ze środków Fundacji ORLEN

ISBN 978-83-67087-20-9
e-ISBN 978-83-67087-21-6

Egzemplarz bezpłatny